

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 26. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 15 listopada 2012 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2012

TREŚĆ

26. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 15 listopada 2012 r.)

str.

str.

Otwarcie posiedzenia

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 3

Komunikaty

Sekretarz Poseł Marek Poznański 5

Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce

Poseł Sprawozdawca Artur Gierada 5

Poseł Adam Szejnfeld 8

Poseł Paweł Szałamacha 8

Poseł Łukasz Gibała 10

Poseł Krzysztof Borkowski 10

Poseł Zbigniew Matuszczak 11

Poseł Patryk Jaki 12

Poseł Zbigniew Kuźmiuk 13

Poseł Adam Abramowicz 14

Poseł Waldemar Ślugoński 14

Poseł Krzysztof Popiołek 14

Poseł Adam Rogacki 15

Poseł Maria Zuba 15

Poseł Adam Szejnfeld 15

Poseł Maria Nowak 16

Poseł Mariusz Orion Jędrysek 16

Poseł Ryszard Zbrzyzny 16

Poseł Romuald Ajchler 17

Poseł Piotr Szeliga 17

Poseł Zbigniew Babalski 17

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki

Mariusz Haładyj 18

Poseł Artur Gierada 20

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Bożena Szydłowska . . . 21

Poseł Janusz Cichoń 21

Poseł Maria Zuba 22

Poseł Wincenty Elsner 23

Poseł Genowefa Tokarska 24

Poseł Ryszard Zbrzyzny 25

Poseł Andrzej Romanek 26

Poseł Zbigniew Kuźmiuk 27

Poseł Ryszard Zbrzyzny 28

Poseł Maria Zuba 28

Poseł Wincenty Elsner 28

Poseł Krystyna Skowrońska 28

Poseł Piotr Szeliga 29

Poseł Tomasz Kamiński 29

Poseł Andrzej Romanek 29

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Maciej Grabowski 30

Poseł Bożena Szydłowska 32

Poseł Maria Zuba 32

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Wanda Nowicka 32

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca

Lucjan Marek Pietrzczyk 32

Poseł Tomasz Smolarz 33

Poseł Michał Jach 34

Poseł Piotr Chmielowski 35

Poseł Janusz Piechociński 36

Poseł Tomasz Kamiński 37

Poseł Piotr Szeliga 37

Poseł Józef Rojek 38

Poseł Piotr Chmielowski 38

Poseł Ryszard Zbrzyzny 38

Poseł Piotr Szeliga 39

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej

Anna Wypych-Namiołko 39

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk 41

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska . . . 41

Poseł Renata Zaremba 43

Poseł Gabriela Masłowska 44

Poseł Jerzy Borkowski 45

Poseł Genowefa Tokarska 46

Poseł Ryszard Zbrzyzny.	47
Poseł Jacek Bogucki.	48
Poseł Gabriela Masłowska.	49
Poseł Ryszard Zbrzyzny.	49
Poseł Wiesław Stanisław Janczyk.	50
Poseł Krystyna Skowrońska.	50
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wojciech Kowalczyk.	51

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o odpadach

Poseł Sprawozdawca Tadeusz Arkit.	52
Poseł Krystyna Poślednia.	54
Poseł Edward Czesak.	54
Poseł Dariusz Cezar Dziadzio.	55
Poseł Marek Gos.	56
Poseł Eugeniusz Czykwin.	57
Poseł Maria Nowak.	58
Poseł Piotr Pyzik.	59
Poseł Ewa Wolak.	59
Poseł Aleksandra Trybuś.	59
Poseł Edward Czesak.	59
Poseł Marek Ast.	60
Poseł Jan Warzecha.	60
Poseł Grzegorz Schreiber.	60
Poseł Piotr Szeliga.	61
Poseł Dorota Niedziela.	62
Poseł Marek Gos.	62
Poseł Tadeusz Dziuba.	62
Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk.	62
Poseł Romuald Ajchler.	62
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski.	63
Poseł Romuald Ajchler.	65
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski.	65
Poseł Tadeusz Arkit.	65

Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii zmieniającego Konwencję między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzoną w Warszawie dnia 9 września 2009 r., podpisanego w Oslo w dniu 5 lipca 2012 r.

Poseł Sprawozdawca Marcin Kierwiński.	67
Poseł Michał Szczerba.	68
Poseł Jerzy Materna.	69
Poseł Maciej Mroczek.	70
Poseł Jarosław Górczyński.	70

Poseł Zbigniew Matuszczak.	71
Poseł Jerzy Materna.	71
Poseł Piotr Pyzik.	72
Poseł Piotr Chmielowski.	72
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski.	72

Punkt 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy Kodeks wykroczeń

Poseł Marek Plura.	73
Poseł Julia Pitera.	74
Poseł Małgorzata Gosiewska.	75
Poseł Artur Górczyński.	75
Poseł Józef Zych.	76
Poseł Leszek Aleksandrak.	77
Poseł Piotr Szeliga.	77
Poseł Marek Polak.	78
Poseł Marek Ast.	79
Poseł Artur Górczyński.	79
Poseł Piotr Pyzik.	79
Poseł Grzegorz Raniewicz.	79
Poseł Stanisław Szwed.	80
Poseł Sławomir Jan Piechota.	80
Poseł Józef Zych.	80
Poseł Romuald Ajchler.	81
Poseł Zbigniew Kuźmiuk.	81
Poseł Marek Matuszewski.	81
Poseł Piotr Szeliga.	82
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Roman Dmowski.	82
Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych Wojciech Rafał Wiewiórowski.	84
Poseł Marek Plura.	85

Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych

Poseł Sprawozdawca Marek Wójcik.	86
Poseł Anna Nemś.	87
Poseł Artur Górski.	87
Poseł Krzysztof Kłosowski.	87
Poseł Zbigniew Sosnowski.	87
Poseł Krystyna Łybacka.	88
Poseł Tadeusz Woźniak.	88
Poseł Marek Wójcik.	88

Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego

Poseł Sprawozdawca Anna Nemś.	89
Poseł Janusz Dziecioł.	89
Poseł Robert Telus.	89
Poseł Adam Rybakowicz.	90
Poseł Mirosław Maliszewski.	90
Poseł Cezary Olejniczak.	91

	<i>str.</i>
Poseł Jarosław Żaczek	91
Poseł Cezary Olejniczak	91
Poseł Romuald Ajchler	92
Poseł Piotr Pyzik	92
Poseł Robert Telus	92
Poseł Leszek Aleksandrak	92
Poseł Marek Matuszewski	93
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk	93
Poseł Anna Nemś	94
Punkt 10. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Janusz Piechociński	94
Poseł Antoni Mężydło	95
Poseł Piotr Babinetz	95
Poseł Witold Klepacz	96
Poseł Janusz Piechociński	96
Poseł Leszek Aleksandrak	96
Poseł Jarosław Żaczek	96
Punkt 11. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Sena-	

	<i>str.</i>
tu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektó- rych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Ewa Wolak	97
Poseł Tadeusz Arkit	97
Poseł Edward Czesak	97
Poseł Marek Gos	98
Poseł Zbyszek Zaborowski	98
Poseł Jerzy Rębek	98
Poseł Ewa Wolak	99
Oświadczenia	
Poseł Henryk Siedlaczek	99
Poseł Wojciech Penkalski	100
Poseł Anna Bańkowska	101
Poseł Piotr Pyzik	102
Poseł Marian Cycoń	103
Poseł Waldemar Andzel	103
Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk	104
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygló- szonych	
Poseł Zbigniew Chmielowiec	105
Poseł Piotr Chmielowski	105
Poseł Józef Rojek	105
Poseł Bogdan Rzońca	106
Poseł Piotr Szeliga	106
Poseł Andrzej Szlachta	106

(Początek posiedzenia o godz. 12 min 12)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ewa Kopacz oraz wicemarszałkowie Wanda Nowicka, Cezary Grabarczyk, Eugeniusz Tomasz Grzeszczak i Jerzy Wenderlich)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Marię Małgorzatę Janyską, Monikę Wielichowską, Marcina Mastalerka oraz Marka Poznańskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Maria Małgorzata Janyska oraz Marek Poznański.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Maria Małgorzata Janyska oraz Marek Poznański.

Protokół 25. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty wobec niewniesienia zastrzeżeń.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o rządowych projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym,

— o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania te zostały paniom i panom posłom doręczone odpowiednio w drukach nr 851, 852 i 863.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o rządowych projektach ustaw:

— o odpadach,

— o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce,

— o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii zmieniającego Konwencję między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, spo-

ządzoną w Warszawie dnia 9 września 2009 r., podpisanego w Oslo dnia 5 lipca 2012 r.

Sprawozdania te zostały paniom i panom posłom doręczone odpowiednio w drukach nr 853, 862 i 855.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny przedłożyła dodatkowe sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 830-A.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący trzecie czytanie tego projektu ustawy.

Komisja Spraw Wewnętrznych przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 873.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw: o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektórych innych ustaw, a także o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania te zostały paniom i panom posłom doręczone odpowiednio w drukach nr 874 i 872.

Marszałek

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Na poprzednim posiedzeniu Sejm nie przeprowadził głosowań:

- w drugim czytaniu komisyjnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2012 r. (w okresie prezydentury duńskiej),

- nad wnioskiem o odrzucenie informacji rządu na temat planów likwidacji części sądów rejonowych.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące te głosowania.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów w dyskusjach nad sprawozdaniami komisji:

- o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii zmieniającego Konwencję między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu;

- o uchwałach Senatu w sprawie ustaw: o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych, o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw oraz o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektórych innych ustaw.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Za chwilę rozpatrzmy sprawozdania komisji o projektach ustaw:

- o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce,

- o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw,

- o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw,

- o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym,

- o odpadach,

- o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii zmieniającego Konwencję między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzoną w Warszawie dnia 9 września 2009 r., podpisaną w Oslo dnia 5 lipca 2012 r.

Następnie przeprowadzimy pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy Kodeks wykroczeń.

W dalszej kolejności rozpatrzmy sprawozdanie komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych.

Następnie planowane jest rozpatrzenie sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego.

Ostatnimi punktami w dniu dzisiejszym będą sprawozdania komisji o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

- o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw,

- o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektórych innych ustaw.

W piątek rano rozpatrzmy pytania w sprawach bieżących.

Po ich rozpatrzeniu zostanie zarządzona przerwa w obradach.

Przypominam, że o godz. 13.30 rozpocznie się uroczyste zgromadzenie posłów i senatorów, podczas którego przemówienie wygłosi prezydent Republiki Francuskiej François Hollande.

Po wznowieniu obrad o godz. 14.30 rozpoczniemy głosowania.

W bloku głosowań:

- przeprowadzimy trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw, a także głosowanie w drugim czytaniu komisyjnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2012 r. (w okresie prezydentury duńskiej);

- rozstrzygniemy wniosek o odrzucenie informacji rządu na temat planów likwidacji części sądów rejonowych.

W ostatnim punkcie rozpatrzmy informację bieżącą.

Informuję, że Konwent Seniorów przyjął propozycję Prezydium Sejmu rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie nieefektywnego i niesprawnego nadzoru pedagogicznego, od którego zależy poziom nauczania i bezpieczeństwo w polskich szkołach, w kontekście wyników kontroli NIK, o której przedstawienie wnosili Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Informuję, że Senat przyjął bez poprawek ustawy:

- o ratyfikacji Umowy pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną w sprawie przystąpienia Polski do Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej i związanych z tym warunków, podpisanej w Warszawie dnia 31 lipca 2012 r., oraz Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej, sporządzonej w Paryżu dnia 30 maja 1975 r.,

- o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji,

- o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw,

Marszałek

— o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Kodeks wyborczy,

— o zmianie ustawy o efektywności energetycznej,

— o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw,

— o uchyleniu dekretu o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju oraz o zmianie ustawy Kodeks morski,

— o ratyfikacji Konwencji o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu, sporządzonej w Oslo dnia 18 września 1997 r.,

— o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o zabezpieczeniu społecznym, sporządzonej w Kijowie dnia 18 maja 2012 r.,

— o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji o prawach dziecka, przyjętej dnia 20 listopada 1989 r. w Nowym Jorku,

— o zmianie zakresu obowiązywania Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne, przyjętego dnia 25 maja 2000 r. w Nowym Jorku,

— o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Wielkim Księstwem Luksemburga, zmieniającego Konwencję między Rzeczpospolitą Polską a Wielkim Księstwem Luksemburga w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzoną w Luksemburgu dnia 14 czerwca 1995 r., podpisanego w Luksemburgu dnia 7 czerwca 2012 r.,

— o ratyfikacji Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Kanadą w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu wraz z Protokołem, podpisanych w Ottawie dnia 14 maja 2012 r.,

— o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Islandii o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Islandii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzonej w Reykjavíku dnia 19 czerwca 1998 r., podpisanego w Reykjavíku dnia 16 maja 2012 r.,

— o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką San Marino o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w San Marino dnia 31 marca 2012 r.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Marek Poznański:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 12.15,

— Zdrowia – godz. 12.15,

— Regulaminowej i Spraw Poselskich – godz. 12.30,
— do Spraw Kontroli Państwowej wspólnie z Komisją Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 13,
— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 13,
— Finansów Publicznych – godz. 13.30,
— Kultury i Środków Przekazu – godz. 14,
— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 14.30,
— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 15,
— Ustawodawczej – godz. 15,
— do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 16,
— Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 16,
— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 17,
— Finansów Publicznych – godz. 17.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego – godz. 16.15, sala 176, bud. Senatu.

Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce (druki nr 833 i 862).

Proszę pana posła Artura Gieradę o zabranie głosu w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Artur Gierada:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Finansów Publicznych przedstawić sprawozdanie zawarte w druku nr 862 o rządowym projekcie ustawy o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce, druk nr 833. Sejm na 25. posiedzeniu w dniu 7 listopada 2012 r., zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Omawiany projekt jest kolejnym aktem prawnym mającym skutecznie doprowadzić do poprawy warunków wykonywania działalności gospodarczej. Służyć temu będzie zniesienie lub ograniczenie niektórych zbędnych obciążeń administracyjnych i uproszczenie przepisów, które są barierami dla rozwoju przedsiębiorczości w naszym kraju. W szczególności celem projektowanych zmian jest poprawa płynności finansowej przedsiębiorców, ograniczenie zatorów płatniczych w gospodarce oraz zwiększenie dyscypliny płatniczej wśród przedsiębiorców.

Polska w ciągu ostatnich lat poczyniła duże postępy jako kraj przyjazny dla biznesu. Złożyło się na to wiele zmian ustawowych wprowadzonych jeszcze w zeszłej kadencji Sejmu, m.in. zwiększenie swobody

Posel Sprawozdawca Artur Gierada

działalności gospodarczej. W zeszłym miesiącu zostało to docenione i uhonorowane przez Bank Światowy – w prestiżowym rankingu Doing Business nasz kraj zanotował znaczny skok na 55. pozycję z 62. wśród 185 ocenianych krajów.

Ogólnie zostaliśmy też bardzo pozytywnie ocenieni, jeśli chodzi o same reformy w dziedzinie poprawy prawa i działalności przyjaznej dla biznesu. W ciągu ostatnich lat zrobiliśmy 12-procentowy skok, tak naprawdę osiągając najlepszy wynik z całej Unii Europejskiej. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że potencjał drzemiący w naszym kraju – również w nas, jako Wysokiej Izbie – zmieniania przepisów jest bardzo duży, dlatego kolejnym krokiem w tym kierunku jest właśnie ten projekt ustawy.

Jego główne założenia to ograniczenie zatorów płatniczych oraz poprawa płynności finansowej przedsiębiorców, problemu szczególnie w dobie kryzysu bardzo uciążliwego. Obserwujemy pewnego rodzaju zjawisko pozyskiwania na pewien sposób nawet nie-swojego kapitału i obrót pieniędzmi mniejszych przedsiębiorców przez większych właśnie poprzez nieuregulowanie przez nich należności w terminie. Drugie założenie to ograniczenie obowiązków informacyjnych i trzecie – zwiększenie sprawności administracyjnej.

Zmiany możemy podzielić na kilka kategorii, m.in. zmiany w prawie podatkowym. Kluczowa jest zmiana w ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (art. 10 omawianego projektu). Ma ona na celu ograniczenie zatorów płatniczych oraz poprawę płynności finansowej przedsiębiorców. Wprowadza pełną metodę rozliczenia kasowego dla małego podatnika poprzez zniesienie 90-dniowego terminu dzisiaj obowiązującego. Korzystna dla przedsiębiorców jest również zmiana – w stosunku do stanu obecnego – polegająca na umożliwieniu odliczenia podatku naliczonego z faktury w części zapłaconej. Pozwoli ona na obciążenie podatkowe adekwatne do otrzymanego wynagrodzenia za wykonaną usługę.

Kolejną ważną zmianą obejmującą podatników VAT niezależnie od wielkości prowadzonej działalności gospodarczej są ułatwienia w skorzystaniu z ulgi na złe długi w zakresie podatku VAT. W obecnym stanie prawnym podatnik, który rozliczył podatek VAT od należności, której faktycznie nie otrzymał, może dokonać odpowiedniej korekty po upływie 180 dni od dnia otrzymania płatności i przy spełnieniu szeregu dodatkowych warunków. Te dodatkowe warunki ograniczamy, a termin skracamy do 150 dni – są deklaracje ze strony rządowej, że w przyszłości będzie on jeszcze skracany.

Wychodząc naprzeciw przedsiębiorcom, likwiduje się szereg zbędnych formalności, między innymi obowiązek powiadomienia dłużnika o zamiarze dokonania korekty i o dokonaniu korekty oraz obowiązek powiadomienia urzędu skarbowego o tym fakcie. Pozostaje jedynie zmodyfikowany obowiązek zawiado-

mienia właściwego dla siebie urzędu skarbowego o dokonaniu korekty wraz ze wskazaniem jej kwoty oraz danych dłużnika, co oczywiście pozwoli urzędowi skarbowemu zidentyfikować podmiot, który do tej pory tych należności nie uiścił. Ponadto trzeba stwierdzić, że nie będzie to dodatkowym obciążeniem dla przedsiębiorcy, ponieważ urząd nie będzie go fatygował, żeby przyszedł. Przedsiębiorca będzie mógł zawiadomić o korekcie w momencie składania normalnej deklaracji. Ponadto będzie to bardzo łatwe – dokonywane na jednym krótkim wzorze formularza przygotowanym przez ministra finansów.

Wprowadzono szereg zmian, by bardziej zmobilizować dłużników do terminowej spłaty zobowiązań, między innymi w odróżnieniu od obecnego stanu projektowane przepisy zobowiązują dłużnika do dokonania korekty niezależnie od faktu, czy jego wierzyciel skorzystał z możliwości obniżenia podstawy opodatkowania i kwoty należnego podatku. Oczywiście ten termin też skracamy do 150 dni.

Dodatkowo, celem mobilizacji dłużników do regulowania swoich zobowiązań oraz zabezpieczenia interesów budżetu państwa, proponuje się nakładanie na dłużnika przez organ podatkowy lub organ kontroli skarbowej sankcji, pewnego rodzaju dodatkowych opłat w sytuacji naruszenia przez niego obowiązku dokonania korekty naliczonego podatku. Ta sankcja będzie wynosiła 30% naliczonego podatku podlegającego korekcie.

Ważne i wychodzące naprzeciw przedsiębiorcom poprawki zgłosiła grupa posłów Platformy Obywatelskiej z posłem przewodniczącym Januszem Cichoniem na czele. Zawarte w nich rozwiązania dają możliwość, by zwrot podatku VAT wraz z oprocentowaniem mógł być przekazany w całości lub w części na wskazany rachunek banku lub spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej jako zabezpieczenia kredytu udzielonego przez dany bank lub daną kasę. Dodatkowo trzeba powiedzieć, że jest to ułatwienie dla przedsiębiorców zwiększające ich zdolność kredytową, ponieważ kwota zwrotu, o której mówimy, to 70 mld. W naszym kraju średni okres zwrotu tak naprawdę wynosi od 25 do 60 dni. Ta kwota czy te rozwiązania, kiedy zmuszą czy zachęcą, można powiedzieć, podmioty kredytujące do stworzenia nowych instrumentów finansowych, pozwolą zwiększyć zdolność kredytową podmiotów chcących uzyskać kredyt inwestycyjny.

Kolejną ważną zmianą wpisującą się w ograniczenie zatorów płatniczych są zmiany w ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawie z 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych. Propozycja zmian polega na wprowadzeniu do ustawy o podatku dochodowym rozwiązań, na podstawie których podatnik będący dłużnikiem obowiązany będzie do dokonania korekty kosztów uzyskania przychodów w przypadku nieuregulowania kwoty wynikającej z faktury w ciągu 30 dni od upływu terminu płatności ustalonego przez strony. Wprowadzenie takiej regulacji nie oznacza

Posel Sprawozdawca Artur Gierada

odstąpienia od stosowania zasady memoriałowej, gdyż generalnie w dalszym ciągu podatnicy będą ją stosować do kwalifikowania ponoszonych kosztów. Natomiast w sytuacji, gdy nie dokonają zapłaty w odpowiednim terminie, będą zobowiązani do dokonania stosownej korekty tych kosztów.

W celu uniknięcia sytuacji, gdy podatnik będzie wykorzystywał swoją dominującą pozycję wobec dostawcy usług lub towarów przez narzucenie długich terminów płatności, proponuje się rozwiązanie polegające na wyłączeniu z kosztów uzyskania przychodów kwoty nieopłaconej w terminie 90 dni od dnia zaliczenia ich do kosztów uzyskania przychodów. Jest to na pewno element prawa, który będzie zabezpieczał mniejszych przedsiębiorców, by nie było tak, że rzeczywiście nie tylko kryterium ceny czy jakości usługi będzie jakby decydowało o tym, kto będzie składał zamówienie. Dodatkowo tak naprawdę ci mniejsi podatnicy nie będą zmuszani do tego, by te terminy dla zamawiającego odraczać na bardzo długo.

Trzeba jeszcze stwierdzić, że w odniesieniu do tego przepisu prawnicy Kancelarii Sejmu podawali w wątpliwość, czy jest on konstytucyjny i czy zbyt mocno nie ingerujemy w sam zakres umów dwóch stron. Jednak można powiedzieć, że strona rządowa bardzo dokładnie to wytłumaczyła, podała sensowną argumentację i wydaje się, iż takiego zagrożenia nie będzie.

Kolejną bardzo ważną zmianę stanowią regulacje dotyczące leasingu. Zaproponowano cztery kluczowe rozwiązania: skrócenie wymogu minimalnego czasu trwania umowy leasingu nieruchomości z 10 lat do 5 lat, umożliwienie objęcia umową leasingu prawa wieczystego użytkowania gruntów, co jest bardzo ważne, umożliwienie zmiany stron umowy leasingu w trakcie trwania podstawowego okresu umowy leasingu i ustalenie wartości przedmiotu ponownego leasingu według jego wartości rynkowej. Są to bardzo ważne zmiany, ponieważ leasing, jak wiemy, jest ważnym elementem pozyskiwania kapitału na przedmioty inwestycji. Możemy powiedzieć, że bardzo ważne jest umożliwienie zmian stron umowy leasingu w trakcie trwania podstawowego okresu umowy, ponieważ często firmy próbują na siłę pozyskać kapitał, często nawet startując w przetargach, które są na granicy opłacalności, a później, jak wiemy, nie wywiązują się z umowy. Często jednym z głównych powodów jest chęć jak najszybszego dokończenia spłaty leasingu i stania się właścicielem tego, w co już się zainwestowało, i wszelkie zmiany, które to ułatwiają, są bardzo mile widziane przez przedsiębiorców.

Projekt wprowadza wiele mniejszych, ale również bardzo istotnych rozwiązań ułatwiających codzienne funkcjonowanie przedsiębiorców. Między innymi projekt wprowadza sukcesję podatkową przy przekształcaniu osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą w jednoosobową spółkę kapitałową, zwiększa

szansa możliwości odwoławcze do organów skarbowych, zapewniając ochronę praw przedsiębiorców, zapewnia większą transparentność i jasno dzieli kompetencje związane z dokonywaniem interpretacji przez ZUS i KRUS, ogranicza zobowiązania sprawozdawcze przedsiębiorców w stosunku do organów państwa, wprowadza możliwość żądania odsetek podatkowych od zwrotu akcyzy, co pozwala wyrównać pewnego rodzaju relacje między podmiotem państwowym a samym przedsiębiorcą, a także wprowadza szereg zmian ułatwiających funkcjonowanie w relacjach urząd celny – przedsiębiorca, co pozwala na zwiększenie dodatkowo zaufania państwa do przedsiębiorcy.

W projekcie tym jest bardzo wiele drobnych zmian, których nie sposób wymienić w kilkuminutowym czy kilkunastominutowym wystąpieniu. Pragnę tylko zwrócić uwagę Wysokiej Izby na dwie bardzo ważne kwestie. Chodzi o zmiany w ustawie z dnia 19 grudnia 2008 r. o partnerstwie publiczno-prywatnym. Eurostat rekomenduje, aby aktywa zaangażowane w partnerstwo publiczno-prywatne były klasyfikowane jako aktywa niebędące aktywami sektora instytucji rządowych i samorządowych, a więc szeroko to ujmując, instytucji finansów publicznych, a w następstwie tego zarejestrowane poza bilansem sektora, jeśli są spełnione łącznie dwa uwarunkowania: po pierwsze, partner prywatny ponosi ryzyko konstrukcyjne, czyli związane z inwestycją i budową, po drugie, partner prywatny ponosi co najmniej ryzyko dostępności lub ryzyka popytu.

Wiemy, że w naszym kraju akurat ten zakres inwestycji publiczno-prywatnych od dłuższego czasu kuleje. W ostatnich dwóch, trzech latach to się poprawiło, ale nie na tyle, na ile byśmy chcieli. To rozwiązanie na pewno bardziej zachęci samorządowców i sferę publiczną do tego typu inwestycji. Przede wszystkim będzie to oczekiwane przez przedsiębiorców, ale wydaje mi się, że i dzisiaj, i w czasie kolejnej perspektywy finansowej, do której samorządy się przygotowują, a chcą mieć możliwości w zakresie zdolności kredytowych, jest to bardzo ważne rozwiązanie, oczekiwane również przez samorządowców.

Ustawa wprowadza również szereg regulacji, które stanowią uzupełnienie zmian w zakresie rezygnacji z oryginałów i uwierzytelnionych kopii, w ustawie z dnia 21 marca 2011 r. o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców. Proponuje między innymi możliwość złożenia kopii dyplomu ukończenia szkoły, kopii uiszczenia opłat czy na przykład kopii wniosku o ogłoszenie upadłości, co do tej pory podnosiło koszty funkcjonowania przedsiębiorców będących i tak w fatalnej kondycji finansowej.

Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu powyższego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 9 listopada 2012 r. wnosi, Wysoka Izbo, o uchwalenie załączonego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos w dyskusji zabierze pan poseł Adam Szejnfeld, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Adam Szejnfeld:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Miniony tydzień był szczególny, ponieważ rząd, Sejm udowodnili w tym tygodniu, że deregulacja nie jest akcją w Polsce, nie jest jednorazowym działaniem, nie jest działaniem wymierzonym na jedną tylko kadencję. W minionym tygodniu odbyło się pierwsze czytanie ustawy o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce, ustawy, o której dzisiaj rozmawiamy. Odbyło się także pierwsze czytanie, można by powiedzieć, pierwszej transzy spośród trzech planowanych ustaw mających na celu deregulowanie zawodów w Polsce. Niewątpliwie będą także następne ustawy, które mają ułatwić życie nie tylko przedsiębiorcom czy podatnikom w Polsce, ale w ogóle wszystkim obywatelom.

Omawiana dzisiaj ustawa dereguluje kilkanaście dziedzin, przestrzeni. Warto, by zwrócić uwagę w dniu dzisiejszym na niektóre chociażby, na przykład zmiany dotyczące partnerstwa publiczno-prywatnego. Zmiany te idą w tym kierunku, aby wyraźnie określić, iż gdy wystąpią co najmniej dwa ryzyka – mamy tu na myśli ryzyko konstrukcyjne, ryzyko dostępu i ryzyko popytu – na trzy po stronie partnera prywatnego, to umowa tego typu nie będzie obciążała finansów publicznych i nie będzie wchodziła w dług publiczny. To jest bardzo ważna informacja, która powinna ułatwić podejmowanie działań zwłaszcza podmiotom publicznym i rozszerzyć skalę wykorzystywania instrumentu partnerstwa publiczno-prywatnego w Polsce. Podobnie ciekawe i ważne rozwiązania dotyczą przepisów z zakresu leasingu, a zwłaszcza te, które doprecyzowują i zmniejszają bariery dotyczące leasingu nieruchomości, leasingu wieczystego użytkowania. Także bardzo ważne są te zmiany, które dotyczą sytuacji zmiany stron umowy leasingu w trakcie trwania tej umowy, również te, które dotyczą ustalania wartości przedmiotu ponownego leasingu, tego samego przedmiotu leasingu.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że jednak największe zainteresowanie i kontrowersje budzą przepisy dotyczące zatorów płatniczych, a mianowicie te, które mają na celu ograniczenie tego negatywnego, patologicznego zjawiska w gospodarce. Te bowiem idą w tym kierunku, by ułatwić małym i średnim przedsiębiorstwom korzystanie z możliwości obniżania os-

bie kosztów, i by wierzyciel, a więc firma, która nie otrzyma należności w ciągu 90 dni, nie musiał jednak płacić podatku VAT. To dotyczy właśnie rozwiązań odnoszących się do podatku od towarów i usług. Podobnie rozwiązania ułatwiające skorzystanie z ulgi na złe długi, chociażby skrócenie terminu, jako zapowiedź dalsze w przyszłości skracanie tych terminów – to szczególnie mnie cieszy – należy uznać za właściwe.

Podobne w dużej mierze, choć nie optymalne moim zdaniem, są rozwiązania dotyczące zmian w podatkach dochodowych od osób fizycznych i osób prawnych. Traktujemy te rozwiązania jako dobre, słusze kierunkowo, ale jako pierwszy krok na drodze do pełnej likwidacji, ograniczania zatorów płatniczych, bowiem moim zdaniem na celu powinniśmy mieć dojście do kasowej metody rozliczania VAT i PIT, gdy te wszystkie doświadczenia w praktyce sprawdzimy.

W komisji wniesiono bardzo ważne poprawki. Najważniejsza moim zdaniem to jest coś, co można by w skrócie nazwać: kredyt pod zwrot, a więc możliwość zabezpieczenia kredytu bankowego środkami pieniężnymi z tytułu przysługującego przedsiębiorcy prawa do zwrotu VAT. To nowy instrument. Nawiązuje to rozwiązanie do deklaracji, zapowiedzi pana premiera Donalda Tuska oraz pana ministra Jacka Rostowskiego, iż taki instrument wspierania rozwoju przedsiębiorczości ułatwiający dostęp do bardzo dużych środków... Mówimy o ogromnej możliwości, którą w skali można by ująć kwotą 70 mld zł. (*Dzwonek*) 70 mld zł może być otwarte na potrzeby przedsiębiorców właśnie przy wykorzystaniu instrumentu kredytu pod zwrot.

Na te najważniejsze rozwiązania chciałem w tym wystąpieniu zwrócić uwagę.

Kończąc, chciałbym złożyć na ręce pani marszałkini dwie poprawki klubu Platformy Obywatelskiej. Jedna z tych poprawek ma doprowadzić do takiej sytuacji, że w przypadku spraw zwróconych organowi w pierwszej instancji będzie możliwe dokończenie toczących się spraw. Tego nie przewidziano w pierwotnym wariantcie ustawy. Celem drugiej poprawki jest uregulowanie takiej sytuacji, w której termin płatności upływa po likwidacji działalności gospodarczej albo zmianie formy opodatkowania. Te sprawy trzeba będzie doprecyzować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Paweł Szałamacha z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Paweł Szałamacha:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie! Podczas pierwszego czytania mój kolega klubowy poseł

Posel Paweł Szalamacha

Maks Kraczkowski przedstawił nasze wstępne stanowisko, które było przychylne wobec projektu zawartego w druku nr 833. W trakcie prac komisyjnych zdiagnozowaliśmy w tej ustawie, powiedzmy, trzy grupy przepisów. Pierwsze to te, które bez większych zastrzeżeń zasługują na poparcie i które były już tu wymieniane. Chodzi o uchylene pewnych zbędnych ciężarów, jeśli chodzi o przedsiębiorców, uproszczenie pewnych procedur, możliwość dostarczania kopii dokumentów zamiast oryginałów etc., etc.

Druga grupa tych przepisów dotyczy sfery podatkowej, czyli zmian w podatku VAT, jak i w podatkach dochodowych. Ta sfera zasługuje na dłuższą dyskusję i dokładniejsze potraktowanie, stąd nasze poprawki. Przede wszystkim w przypadku podatku VAT zaczynają się kształtować dwa podsystemy regulacji tych zobowiązań, czyli dla małych podatników, wybierających metodę kasową, i dla pozostałej części firm. Doświadczenie tych kilkunastu miesięcy, kiedy to funkcjonuje, pokazuje, że przedsiębiorcy, którzy wybierają metodę kasową, napotykają na trudności w obrocie gospodarczym, są realnie, powiedzmy, dyskryminowani, tracą pewną część możliwości zarobkowania ze względu na reakcję pozostałych uczestników obrotu. Ten problem jest niebagatelny i należy go rozważyć systemowo, to znaczy w powiązaniu z regulowaniem podatków dochodowych. Poseł Szejnfeld w swoim wystąpieniu mówił, że docelowo powinna być dyskusja dotycząca wprowadzania kasowego rozliczania podatków w ogóle, czyli wszystkich. Pytaliśmy o to ministra Grabowskiego podczas posiedzenia komisji. Ministerstwo Finansów nie prowadzi takich prac, nie rozważa tego postulatu, jak wynikało z odpowiedzi. Otóż my, jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, rozważamy ten postulat i powrócimy z tą propozycją po jej dopracowaniu, być może do tej Izby. Nie można jej wprowadzić, powiedzmy, niejako z marszu, bo wymaga to głębokich zmian w całej logice regulowania terminów płatności w podatkach dochodowych PIT i CIT, jak i w VAT. Natomiast logika łamana, z którą dzisiaj mamy do czynienia, czyli dwa podsystemy w przypadku VAT, a w przypadku podatków dochodowych utrzymanie obecnej logiki z tymi korektami, powoduje, naszym zdaniem, że system jest bardziej zagmatwany, a deklarowany cel w postaci ułatwienia tak naprawdę się odsuwa.

Teraz o naszych poprawkach. Proponujemy przede wszystkim wprowadzenie możliwości odliczania kosztów prac rozwojowych w okresie dłuższym niż obecnie, czyli proponujemy, żeby to było możliwe w ciągu 36 miesięcy. Obecnie jest możliwość zaliczania kosztów bezpośrednio przez 12 miesięcy. W naszym przekonaniu bardzo trudno jest zakończyć sensowny projekt badawczo-rozwojowy w ciągu jednego roku. Takie projekty mają zdecydowanie dłuższy okres trwania. To ograniczenie było wielokrotnie przedstawiane przez przedsiębiorców, przez firmy, które realnie inwestują w badania i rozwój. Proponujemy to, o czym

poprzednio wielokrotnie mówiliśmy, czyli wprowadzenie dodatkowej zachęty do podejmowania działalności gospodarczo-rozwojowej, instytucji, która istnieje w szeregu systemów podatkowych, a więc podwójnego odpisu podatkowego na wydatki i rozwój. My nie proponujemy podwójnego, tylko jeszcze o połowę, biorąc pod uwagę sytuację budżetu.

Natomiast w związku z tym, że możliwość skorzystania z tego przepisu będzie dopiero w następnych latach budżetowych, po spełnieniu warunku, jakim jest opatentowanie wynalazku, uważamy, że jego skutek będzie odczuwalny pozytywnie, ze względu na zwiększenie innowacyjności gospodarki, dopiero w przyszłych latach.

Proponujemy także to, o czym była już mowa: realne skrócenie w VAT tej tzw. ulgi na złe długi do 60 dni, ponieważ zejście o 30 dni ze 180 dni, z pół roku do 150 dni jest tak naprawdę działaniem pozornym. (*Dzwonek*)

Na koniec proponujemy wykreślenie przepisu, który wyłącza całą sferę projektów wykonywanych w trybie partnerstwa publicznego z logiki i systematyki finansów publicznych. Jest to droga, która spowoduje wypchnięcie kolejnej porcji długu poza statystykę publiczną zarówno w przypadku oczywiście wspomnianych tutaj samorządów, jak i przede wszystkim w przypadku budżetu centralnego.

W trakcie dyskusji w komisji okazało się, że ten projekt przepisu ma dłuższe życie niż to, co jest związane jedynie z koncepcją polskich inwestycji przedstawioną w poprzednim miesiącu, tzn. był on rozważany przez Ministerstwo Gospodarki już wcześniej – dziękuję za tę informację – natomiast faktem jest, że w momencie, kiedy ten projekt jest dzisiaj intensywnie forsowany przez ministra finansów i ministra skarbu, może mieć on właśnie podwójne zastosowanie, tzn. to, co będzie robione przez tę krajową spółkę celową, będzie całkowicie wypchnięte poza sferę kontroli informacji przez parlament, jak i poza statystykę publiczną.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, bardzo proszę konkludować.

Posel Paweł Szalamacha:

Składałam poprawki, pani marszałek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Łukasz Gibała z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Łukasz Gibała:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Stanowisko Ruchu Palikota nie zmieniło się. Prezentowaliśmy je tydzień temu podczas pierwszego czytania tej ustawy. Uważamy, że ustawa idzie w dobrym kierunku, i będziemy ją popierać, ale uważamy, że nie idzie wystarczająco daleko. Jest wiele ważnych kwestii, które utrudniają życie polskim przedsiębiorcom i które nie zostały poruszone w tym projekcie ustawy. Jeśli z kolei chodzi o te rzeczy, które zostały poruszone, to niestety zaproponowane mechanizmy nie idą wystarczająco daleko.

Nie podzielam optymizmu posła sprawozdawcy, który przytaczał tutaj sukcesy Polski w usuwaniu barier, jeśli chodzi o prowadzenie działalności gospodarczej. Uważam, że nasze wyniki w różnego rodzaju rankingach są ciągle bardzo, bardzo dalekie od zadowalających. Wynik rankingu Doing Business – 55. miejsce, za Peru, Kazachstanem czy Rwandą – trudno uznać za wielki sukces. W dodatku są takie rankingi, w których spadliśmy w ostatnim roku, jak np. ranking Instytutu Frasera, ranking wolności gospodarczej, w którym spadliśmy z 42. na 48. miejsce i jesteśmy za Tanzanią. Jest wreszcie ranking Ease of Paying Taxes, w którym zajmujemy 127. miejsce, za Zimbabwę, a przed Tanzanią. Tak więc widać wyraźnie, że sytuacja jest zła, jeśli chodzi o warunki prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. Dlatego uważamy, że strategia małych kroków nie jest wystarczająca.

Tydzień temu powiedziałem, że Ruch Palikota złoży poprawki, które wzmocnią rozwiązania zaproponowane przez rząd. Ażebym nie być gołosłownym, w tym momencie, zaraz po wystąpieniu przedstawię, złożę na ręce pani marszałkini cztery poprawki do projektu ustawy.

Pierwsza z tych poprawek dotyczy limitu, który umożliwi przedsiębiorcy wybór pomiędzy metodą memoriałową a metodą kasową. W zaproponowanym projekcie ten limit to 1200 tys. euro rocznego obrotu. Proponujemy podniesienie tego pułapu do 2 mln euro. To jest maksymalny pułap, jaki jest możliwy według prawa unijnego, a konkretnie według art. 167a odpowiedniej dyrektywy unijnej.

Zwracam też uwagę państwa posłów, ażebyście, podejmując tę decyzję, byli świadomi, ażeby również rząd był świadomy, że jeśli nie znowelizujemy tej ustawy właśnie w tym zakresie w tym roku, to potem tego już nie będziemy mogli zrobić, ponieważ według tej dyrektywy unijnej wprowadzenie pułapu 2 mln euro jest możliwe tylko do końca tego roku. Tak więc gorąca prośba o rozważenie i poparcie tej poprawki.

Proponujemy również jeszcze większe niż rząd, jeszcze dalej idące niż proponuje rząd, skrócenie terminu, po którym można skorzystać z tak zwanej ulgi za złe długi. O tym też była mowa w wystąpieniach moich przedmówców. To jest mechanizm, który umożliwia ubieganie się o zwrot zapłaconego podat-

ku VAT w sytuacji, gdy okazuje się, że faktura nie została zapłacona. Obecnie można to robić po sześciu miesiącach i jest to bardzo długi termin. Wielu polskich przedsiębiorców nie jest w stanie doczekać do tego terminu ze względu na to, że ściga ich fiskus. Przez to, że oni sami nie dostali pieniędzy, często wręcz bankrutują. Rząd proponuje skrócić ten termin z sześciu do pięciu miesięcy, my proponujemy skrócić go do trzech miesięcy. Przed chwilą pojawiła się jeszcze dalej idąca poprawka ze strony Prawa i Sprawiedliwości dotycząca skrócenia tego terminu do dwóch miesięcy. Oczywiście też będziemy ją popierać, natomiast sami przygotowaliśmy poprawkę skracającą ten termin do trzech miesięcy. Liczymy na przychylne stanowisko rządu i Platformy Obywatelskiej, bo w końcu, co podkreślał też pan poseł Szejnfeld i co podkreślał minister, jak rozumiem, rząd jest za tym, żeby docelowo ten termin jeszcze bardziej skrócić. Pytanie, czy rzeczywiście musimy czekać, czy nie możemy od razu go skrócić o te dodatkowe dwa czy trzy miesiące.

Wreszcie ostatnie dwie poprawki, które mają charakter symetryczny. Dotyczą one zmiany w ustawie o PIT i CIT. W tym projekcie rządowym też jest dobre rozwiązanie, które polega na tym, że jeśli ktoś nie płaci za wystawione faktury, to nie może sobie wliczyć tych faktur do kosztów uzyskania przychodów. My to popieramy. To rzeczywiście w jakiś sposób może zmniejszyć zatory płatnicze. Natomiast jednocześnie uważamy, że jest rzeczą sprawiedliwą, ażeby podobny mechanizm zastosować w przypadku tych, którzy tej zapłaty nie otrzymali. To znaczy, żeby przedsiębiorcy, którym nie zapłacono za fakturę, nie musieli zaliczać do swojego przychodu, do swojego dochodu, właśnie tych faktur, tych dochodów, które są tylko na papierze, czyli niezapłaconych faktur. Proponujemy, ażeby mogli oni wtedy odliczyć od swojego dochodu, mówimy tutaj zarówno o podatku PIT, jak i o podatku CIT, te niezapłacone faktury.

Szanowna Pani Marszałkini! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Gorąco apeluję o rozważenie i poparcie naszych poprawek. Informuję, że Ruch Palikota, niezależnie oczywiście od ich losu, będzie popierał ustawę i głosował za nią. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł Krzysztof Borkowski z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Borkowski:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parla-

Posel Krzysztof Borkowski

mentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do ustawy o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce.

Niewątpliwie ta ustawa jest bardzo potrzebna. Mówiliśmy o tym już na poprzednim posiedzeniu Sejmu, a także na posiedzeniach komisji i – co widać też na przykładzie wystąpień klubowych – nikt nie neguje potrzeby uchwalenia tej ustawy. Natomiast jest potrzeba pójścia jeszcze dalej, jest potrzeba następnych deregulacji. Myślę, że wszyscy przedsiębiorcy z niecierpliwością czekają na czwartą ustawę deregulacyjną.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie optował jeszcze za wniesieniem poprawek, które za chwilę złożę pani marszałek. Po wniesieniu tych poprawek tę ustawę trzeba jak najszybciej uchwalić, bo wszyscy na tę ustawę czekają. Niewątpliwie, jeżeli patrzemy na polską gospodarkę, spowolnienie gospodarcze ewidentnie dzisiaj widać i czuć, ale też, jeżeli patrzemy na to, co się dzieje w administracji, podejrzewam, i podają to różne publikatory, że 6% PKB jest przeznaczane na administrację, a na taką typową i czystą biurokrację – 2,9% produktu krajowego brutto. Jest to bardzo dużo i chwała tutaj Ministerstwu Gospodarki, bo to upór pana premiera Pawłaka doprowadził do tego, że mamy tę ustawę. Wielkie podziękowania. Myślę, że różnego rodzaju instytucje, które wspierają przedsiębiorców czy ich reprezentują, też te podziękowania kierowały, ale patrząc na tę ustawę, na parę rzeczy trzeba zwrócić uwagę i myślę, że powinienem je tutaj wyartykułować. Przede wszystkim są to: poprawa płynności finansowej przedsiębiorców, to było mówione, oraz wsparcie inwestycji i ułatwienie rozliczania VAT w metodzie kasowej dla małych podatników. Szkoda, że dla małych, a nie dla wszystkich, bo chciałoby się, żeby to było dla wszystkich. Są oczywiście regulacje w podatku dochodowym zmierzające do likwidacji zatorów płatniczych i ułatwienia w skorzystaniu z ulgi na złe długi w zakresie podatku VAT, co jest niezmiernie ważne. Ważne jest również niezaliczanie zobowiązań z tytułu umów w partnerstwie publiczno-prywatnym do długu publicznego i deficytu sektora finansów publicznych. Ciągłe mamy z tym problemy, ponieważ partnerstwo kiepsko się rozwija. Mam nadzieję, że te przepisy to usprawnią i pójdzie to w tym kierunku, żeby to partnerstwo zafunkcjonowało. Ważne jest w tej ustawie, i chcę to wyartykułować, wprowadzenie możliwości żądania odsetek podatkowych od zwrotu akcyzy wypłaconej po terminie przez dany organ podatkowy podatnikowi. Jest więc zaufanie do obywatela w tym zakresie i stawiamy go na równi z organem podatkowym. To są oczywiście sprawy związane z leasingiem, chociażby skrócenie wymogu minimalnego czasu trwania umowy leasingu nieruchomości, ustalenie wartości przedmiotu ponownego leasingu według wartości rynkowej i szereg innych

spraw związanych z leasingiem. Wiele instytucji, podmiotów gospodarczych podpira się leasingiem i to jest niezmiernie ważne. To oczywiście również ograniczenie obowiązków interpretacyjnych, przede wszystkim rezygnacja z oryginałów i uwierzytelnionych kopii, uważam, że to jest bardzo ważne, również jeżeli chodzi o zmianę sposobu liczenia terminów na złożenie korekty deklaracji podatkowej.

Trzecia sprawa, której dotyczy ta ustawa, odnosi się do usprawnienia administracji, chociażby zapewnienia publikowania przez ZUS, Narodowy Fundusz Zdrowia czy KRUS wydanych interpretacji w Internecie. Każdy obywatel czy przedsiębiorca będzie mógł po to sięgać. Mam też na myśli zniesienie możliwości dokonywania wymiaru uzupełniającego przy zwrocie sprawy organowi pierwszej instancji.

To tylko niektóre kwestie, na które należy zwrócić uwagę. Generalnie uważam, że ustawa jest bardzo pozytywnie odbierana przez przedsiębiorców. Tak jak powiedziałem, jest to trzecia ustawa deregulacyjna. Dzisiaj należałoby dokonać przeglądu, czy rzeczywiście organy administracji nie żądają zaświadczeń, a idą w kierunku oświadczeń, czy taki przegląd jest dokonywany przez ministerstwo, przez poszczególne ministerstwa. Tutaj nasuwa się pytanie. Na pewno wprowadzenie i uporządkowanie w poprzedniej kadencji centralnej ewidencji działalności gospodarczej doprowadziło do tego, że eliminowani są nieuczciwi przedsiębiorcy, natomiast łatwiej założyć jest działalność gospodarczą. Dzisiaj jest zasada: zero okienka. Działalność gospodarczą można założyć przez Internet. Te wszystkie ułatwienia, które są, i bariery, które znosimy, jeszcze raz podkreślam, to wszystko jest bardzo, bardzo potrzebne w związku ze spowolnieniem gospodarczym. (*Dzwonek*) I w wielkie uznanie dla ministra gospodarki, a także dla całego rządu koalicyjnego i poszczególnych ministrów, że zgodzili się na to, że Rada Ministrów przyjęła ten projekt ustawy.

Natomiast klub Polskiego Stronnictwa Ludowego wnosi trzy poprawki. One są w zasadzie legislacyjne. Chodzi o to, żeby nie występowała tutaj kolizja prawna. Ze względu na upływający czas pozwolę sobie złożyć je na ręce pani marszałek, żeby nie zabierać więcej czasu. Popieramy ten projekt i będziemy głosić za przyjęciem projektu z poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Zbigniew Matuszczak z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zbigniew Matuszczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam za-

Posel Zbigniew Matuszczak

szczyt przedstawić stanowisko odnośnie do sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce, wraz z projektami aktów wykonawczych.

Wysoki Sejmie! Ustawa ta jest niezbędna, długo oczekiwana przez polskich przedsiębiorców, szczególnie tych, którzy w ostatnim okresie zostali oszukani, którym nie zapłacono za wykonywane prace, za realizowane usługi, którzy włączając się niejednokrotnie w realizację także publicznych inwestycji, stanęli na krawędzi bankructwa, oczywiście nie zawsze z winy instytucji państwowych, a głównie w związku z zawiloscia i nieprecyzyjnoscia prawa. Dlatego tez wyrazamy zadowolenie, ze celem procedowanej dzis ustawy jest zniesienie niektórych ograniczen i obciazen w prowadzeniu dzialalnosci gospodarczej, uproszczenie przepisow i likwidacja barier administracyjnych, ktore sa niejednokrotnie kulą u nogi, szczególnie jesli chodzi o malych i srednich przedsiebiorcow. Mam tu na mysli te najczestsze, najbardziej uciagzliwe bariery, czyli zatory platnicze, co w dalszej konsekwencji oczywiscie przeklada sie na utrate plynnosci finansowej.

Za szczególnie istotne uznajemy zmiany w zakresie eliminowania zatorow wynikajacych z ustawy o podatku od towarow i uslug. Omawiany projekt znosi obowiazek zaplaty podatku VAT przez tzw. malego podatnika w rozliczeniach kasowych, jezeli kontrahentem bedzie podatnik VAT czynny. Obecnie brak platnosci nie znosi obowiazku zaplaty podatku naleznego z tytulow wystawionej faktury, co ewidentnie wplywa na pogorszenie plynnosci finansowej. W przypadku gdy kontrahentem malogo podatnika bedzie inny podmiot anizeli platnik VAT czynny, wydłużony zostanie termin zaplaty z 90 do 180 dni. Natomiast brak obowiazku zaplaty podatku bedzie skorelowany z obecnym prawem do odliczenia tego podatku przez odbiorce faktury. Tak wiec faktura, ktora nie zostanie uregulowana przez kontrahenta, nie bedzie stanowila dla niego podstawy do odliczenia od niej naleznego podatku.

Istotne tez sa proponowane zmiany w ustawie o podatku dochodowym od osob fizycznych oraz ustawie o podatku dochodowym od osob prawnych. W mysl nowych przepisow podatnik bedacy dluznikiem w przypadku nieuregulowania w ciagu 30 dni od uplywu terminu platnosci kwoty wynikajacej z faktury zobowiazany bedzie do korekty kosztow uzyskania przychodu. Jest to zatem rozwiązanie polegajace na wyklaczeniu z kosztow uzyskania przychodu niezaplaconych faktur. Jezeli zostanie natomiast wyznaczony termin platnosci przekraczajacy 60 dni, dluznik, ktory nie zaplacil naleznosci, zobowiazany bedzie do dokonania korekty 90. dnia od zaliczenia kwoty do kosztow uzyskania przychodu. To rozwiązanie ma na celu unikniecie sytuacji, w ktorej podat-

nik chcialby wykorzystac swoja dominujaca pozycje na rynku w stosunku do kontrahentow slabszych.

Projekt ustawy przewiduje takze dokonanie zmian w przepisach o umowach leasingowych. Regulacje te zmierzaja do wprowadzenia ulatwień dla stron zawierajacych umowy leasingu oraz do rozszerzenia zakresu przedmiotowego takich umow. Skróceniu ulega minimalny czas trwania umowy z 10 do 5 lat. Bedzie mozliwosc objecia umowa leasingu prawa wieczystego uzytkowania gruntow. Bedzie mogla nastapic takze zmiana stron umowy, co w chwili obecnej bylo niemozliwe. Projekt ustawy przewiduje takze mozliwosc ządania odsetek podatkowych od zwrotu akcyzy po terminie. Obecnie przepisy o podatku akcyzowym takiej mozliwosci nie przewidywaly, urzedy tego nie stosowaly. No i oczywiscie transparentnosc. Projekt ustawy zawiera obowiazek publikowania przez ZUS, KRUS i Narodowy Fundusz Zdrowia wszystkich wydawanych interpretacji zarowno przepisow prawnych, jak i konkretnych kazusow. Na pewno przyczyni sie to do zapewnienia poczucia pewnosci obowiazujacego prawa, bedzie eliminowalo ryzyko zwiazane z prowadzeniem dzialalnosci gospodarczej i ujednolici praktyke wymiany dzialalnosci gospodarczej. *(Dzwonek)*

Tak jak powiedziano tutaj, jak mowili moi przedmowcy, jest to tylko czesc ulatwień, pierwszy krok na drodze do ich realizacji. Zdajemy sobie sprawe z koniecznosci szybkiego trybu procedowania, a takze z tego, ze regulacje, ktore sa proponowane, to regulacje zdroworozsadkowe. Bedziemy popierac ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Patryk Jaki z Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Patryk Jaki:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawic stanowisko Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska dotyczace przedmiotowego projektu.

Projekt ten zawiera katalog zmian dotyczacych prawa waznego dla polskich przedsiebiorcow. Mozna ten projekt podzielic na kilka sfer. Pierwsza to ulatwienia o charakterze formalnym. Dotyczy to kontaktow, rowniez korespondencyjnych, z instytucjami publicznymi. Zmiany w tym kierunku nalezy uznac za sluszne. Zbyt zachowawcze, ale sluszne. Z podobna przychylnoscia podchodzimy do niewielkiego, ale jednak zwiekszenia podazy instrumentow o charakterze inwestycyjnym zwiekszajacych mozliwosci kredytowe przedsiebiorcow. Ponadto rozszerzenie realnych definicji leasingu to rozszerzenie narzedzi slu-

Posel Patryk Jaki

zących warstwie inwestycyjnej w odniesieniu do przedsiębiorców.

Kolejna sfera, szeroko opisywana przez moich przedmówców, to różnego rodzaju ulgi, w tym ważne ulgi w odniesieniu do tzw. złych długów. Zmiany są dobre, ale zgadzam się z przedmówcami, że zbyt zachowawcze, dlatego Klub Parlamentarny Solidarna Polska będzie popierał poprawki najdalej idące w tym zakresie. To samo dotyczy ułatwień dla partnerstwa publiczno-prywatnego zmniejszających klin inwestycyjny dla wielu przedsiębiorców, ale, co ważne, również dla instytucji publicznych, w tym samorządów.

Czwarta sfera to zatory płatnicze – problem znany i zgłaszany szczególnie przez małych przedsiębiorców na przestrzeni lat. Głośnie apele opozycji wreszcie przyniosły skutek i cieszymy się, że polski rząd przedstawił projekt, który ma poprawić sytuację w tej właśnie sferze, w odniesieniu do prowadzonych działań o charakterze gospodarczym. Jest to problem ważny dla całej gospodarki, ponieważ, tak jak wspomniałem, jest ważny dla małych i średnich przedsiębiorstw, które z punktu widzenia całego obrotu gospodarczego są motorem napędowym naszej gospodarki.

Dalej jednak aktualne są wątpliwości związane z tym projektem, to znaczy, po pierwsze, możliwość wykorzystywania dominującej pozycji przez zleńców w obrocie gospodarczym, po drugie, wątpliwości związane ze zgodnością z prawem unijnym przedmiotowego projektu oraz zbyt wąską definicją tzw. małego płatnika.

Korzystając z okazji – skoro mówimy o zatorach płatniczych, warto zapytać o wiarygodność, ponieważ chcecie państwo walczyć z zatorami płatniczymi w przestrzeni przedsiębiorca – przedsiębiorca, a jest pytanie, co z zatorami płatniczymi w przestrzeni instytucji publicznej, instytucji państwowej – przedsiębiorca. I mam tu na myśli oczywiście podwykonawców autostrad, ponieważ wielu z nich do dzisiaj nie otrzymało wynagrodzeń właśnie ze względu na te zatory. Nawet kilku z nich, mamy taką informację, popełniło w związku z tym samobójstwo. Jest pytanie w związku z tym o państwa wiarygodność w kwestii walki z zatorami, ponieważ pamiętam, że przed Euro 2012 obiecywaliście nam państwo, że te sprawy zostaną załatwione: dajcie nam tylko szansę, stworzymy prawo, podwykonawcy nie będą mieli problemów, należy im się zapłata za wykonane prace. Pytanie, co z tą zapłatą. Dzisiaj musimy o to zadbać, to jest kwestia waszej wiarygodności, wiarygodności państwa polskiego.

Jeżeli chodzi o poprawki i przedmiotowy projekt ustawy, będziemy go popierali, chociaż dalej uważamy te wszystkie zmiany za zbyt zachowawcze i nierozwiązujące najważniejszych problemów polskich przedsiębiorców – zbyt długich postępowań sądowych, wysokich kosztów pracy czy też, niestety, wiarygodności instytucji publicznych, które powinny być dźwignią polskiej gospodarki. Tak jest we wszystkich krajach zachodnich, a u nas, niestety, prowadzą one do fali bankructw. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Tym samym zakończyliśmy wystąpienia klubowe i przystępujemy do pytań.

Czy zanim zamknę listę, ktoś z państwa chciałby się zapisać?

Tak – bardzo proszę, panie pośle, się zapisać.

Listę zamykam.

Ustalę czas na pytanie – 1,5 minuty.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Zbigniew Kuźmiuk z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zbigniew Kuźmiuk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! W uzasadnieniu do projektu ustawy są podane te trzyprocentowe, wynoszące 3% PKB koszty administracyjne, a więc rzeczywiście bardzo wysokie. Czy pan minister mógłby odpowiedzieć na pytanie, o ile rozwiązania proponowane w tym projekcie te koszty zmniejszą, czy państwo jakoś to szacowali, czy rzeczywiście to jest jakiś znaczący krok, jeżeli chodzi o obniżenie tych kosztów?

Drugie pytanie nawiązuje do tego, o czym mówił pan poseł Szalamacha w swoim wystąpieniu, do dwiśstości podatku VAT – kasowe rozliczenie dla małych i memoriałowe dla pozostałych. Doskonale wiemy, że takie rozwiązanie małe przedsiębiorstwa już mogły wybrać. Nie wybierały go specjalnie. Czy państwo nie sądzicie, że właśnie to rozwiązanie będzie wprowadzało jeszcze dalej idącą dyskryminację małych podmiotów? Czy państwo macie jakieś szacunki i w związku z tymi obawami czy państwo prowadzicie jakieś prace nad przejściem w naszym systemie podatkowym na rozliczenia kasowe, a nie memoriałowe powszechnie, skoro ta dyskryminacja występuje? I wreszcie trzecia rzecz, która tu przed chwilą także była podnoszona. Oczywiście pytam niejako przy okazji tej ustawy. Kiedy państwo polskie wywiąże się z zobowiązań w stosunku do firm, które realizowały czy uczestniczyły w wielkich *(Dzwonek)* projektach i tych płatności nie mają? Tu próbujemy usuwać zatory płatnicze – już kończę, pani marszałek – a dużej ilości firm państwo polskie jest winne dziesiątki, jeśli nie setki milionów złotych i tak naprawdę zostawiło tych przedsiębiorców na pastwę losu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pan poseł Adam Abramowicz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Adam Abramowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wprowadzenie ułatwień we wdrażaniu metody kasowej dla przedsiębiorców jest krokiem w dobrym kierunku, ale w sytuacji, kiedy będą na rynku firmy, które stosują metodę kasową i metodę memoriałową, metodę kasową małe, a memoriałową duże, to skutek będzie taki – i chciałbym też potwierdzenia pana ministra co do tego, co mówię – że po prostu duża firma nie będzie chciała współpracować z małym przedsiębiorcą z metodą kasową, bo będzie to jej generowało większe koszty. Bardzo proszę o odpowiedź, czy mam rację, a myślę, że mam. W związku z tym lepiej byłoby się pochylić w dalszych pracach nad tą ustawą nad ulepszeniem ulgi na złe długi, bo to może rozwiązać całkowicie problem zatorów kasowych tylko wtedy, jeżeli skrócimy ten termin jeszcze bardziej, niż rząd proponuje, czyli do dwóch miesięcy, jak chce Prawo i Sprawiedliwość, i tylko wtedy, jeżeli razem z obowiązkiem wyksięgowania ich z kosztów niezapłaconych faktur pojawi się możliwość wyksięgowania z przychodów po drugiej stronie. Jednocześnie moglibyśmy wtedy wprowadzić obowiązek złożenia korekt VAT po jednej i po drugiej stronie, u dłużnika i wierzyciela. Prosty system załatwiający wszystko, co chcemy tą ustawą zmienić, a nie zmienimy, jeśli ją pozostawimy w takim kształcie, w jakim jest. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Waldemar Śługocki z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Waldemar Śługocki:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Jeśli analizować rankingi dotyczące obciążeń administracyjnych w świecie, Polska plasuje się w granicach przeciętnej, natomiast faktem jest, iż w ostatnim czasie sytuacja permanentnie się poprawia, jak rozumiem, dzięki także tym ustawom, które tutaj w polskim parlamencie procedujemy. W tym kontekście mam pytanie do panów ministrów: Jakie kolejne deregulujące akty prawa zostaną w najbliższym czasie przez resort gospodarki przygotowane i czy mógłbym prosić o konkretny katalog ustaw, które będą w najbliższym czasie procedowane? To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie dotyczy obciążeń. Z danych, które państwo w uzasadnieniu procedowanego aktu prawa zamieściliście, wynika, że obciążenia w Polsce sięgają nawet 6,1% PKB Polski. Natomiast jeśli chodzi o sumę rocznych obciążeń administracyjnych, czystej biurokracji, estymacje mówią o poziomie ok.

2,9% PKB. Czy państwo może przygotowują badania, które pokażą nam, o ile zmniejszą się te obciążenia w kontekście wprowadzenia już trzech ustaw deregulacyjnych i kolejnej – czwartej? Rozumiem, że pan minister przedstawi kolejne projekty. Czy jesteście na bieżąco przygotowani, aby owe dane prezentować? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Krzysztof Popiołek z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Popiołek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Część proponowanych rozwiązań w procedowanej ustawie o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce przyczyni się – według premiera Pawlaka, prezentującego podczas pierwszego czytania główne tezy ustawy – do likwidacji zatorów płatniczych. Jak wiemy, jest to obecnie największa zbrodnia polskiej gospodarki. W art. 3 i 4 proponuje się wprowadzić poprawki w ustawach o podatku dochodowym od osób fizycznych i od osób prawnych w ten sposób, że przedsiębiorca, który nie uregulował w terminie kwoty za zakupiony towar czy usługę, nie będzie mógł zaliczyć jej do kosztów uzyskania przychodów. Być może będzie to jakiś przymus dla nieuczciwych przedsiębiorców, którzy wyłudzili towar czy usługę i za nią nie zapłacili.

Prześledźmy, co będzie się działo dalej. Przedsiębiorca, który nie zapłacił, musi od wartości zakupionego towaru odprowadzić 19-procentowy podatek. Jeśli zapłaci ten podatek, to tak jakby kupił ten towar za 19% jego wartości. Zyskuje budżet państwa. Można powiedzieć, że rząd zrobił dobrze, ale sobie. Sprzedawca towaru, usługi dalej nie ma zapłacone. Dlaczego rząd nie zaproponował równoczesnego zmniejszenia po stronie przychodów sprzedającego o niezapłaconą kwotę? Wynika z tego, że budżet państwa dwukrotnie uzyska z tej transakcji podatek dochodowy: raz – od sprzedającego, a drugi raz – od kupującego. Czy w ogóle wolno tak robić?

Złożyliśmy poprawkę – jako Prawo i Sprawiedliwość – do ustawy o ochronie środowiska, aby przedsiębiorca, który nie przekroczy rocznej opłaty (*Dzwo-nek*) w kwocie 800 zł, nie musiał składać wykazu zawierającego informacje i dane do naliczenia opłaty. Dzisiaj mikroprzedsiębiorca, który np. ma samochód, musi składać 8-kartkową informację, obecnie dwa razy do roku, a po nowelizacji – raz w roku, do marszałka, do WIOŚ, a jeden egzemplarz sobie zatrzymuje. Czyli drukuje 24 kartki, wysyła je listami poleconymi, rosną archiwa w urzędzie marszałkowskim, we WIOŚ i u przedsiębiorcy.

Posel Krzysztof Popiolek

Moje pytanie brzmi: Czy rząd poprze naszą poprawkę, która zwalnia przedsiębiorcę z obowiązku składania informacji, jeśli wyliczona przez niego opłata jest niższa niż 800 zł za rok? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Adam Rogacki z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Adam Rogacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Przed chwilą ich jeszcze widziałem. Szanowni Państwo! Dzisiaj przywoływano wiele różnych rankingów, w których Polska plasuje się najczęściej w okolicach państw afrykańskich. Przykre, ale taki mamy stan rzeczywisty. Chciałbym przywołać ranking, ponieważ rozmawiamy dzisiaj o przełamywaniu różnych barier w rozwijaniu przedsiębiorczości.

Podczas spotkania Parlamentarnego Zespołu Małych i Średnich Przedsiębiorstw przedstawiciele przedsiębiorców pokazywali raport dotyczący największych barier wskazywanych przez przedsiębiorców w 2011 r. Wśród wszystkich barier przedsiębiorcy za najtrudniejsze do pokonania uznali właśnie rozwiązania podatkowe, a wśród tych rozwiązań podatkowych za najistotniejszą przeszkodę, która blokuje rozwój przedsiębiorczości w Polsce, uznano podwyżkę VAT do poziomu 23%. Chciałbym zapytać: Skoro z jednej strony mamy dobre intencje i chcemy pomagać polskim przedsiębiorcom, a z drugiej strony nie wsłuchujemy się w głos właśnie tych, którzy mówią, co najbardziej przeszkadza im dzisiaj w prowadzeniu biznesu, to czy Ministerstwo Gospodarki, czy Ministerstwo Finansów – w związku z zapowiedzią, że rozwiązania dotyczące podwyżki VAT są tylko czasowe – przewiduje zniesienie faktycznej bariery, która, jak się okazuje, według przedsiębiorców stoi dzisiaj na przeszkodzie rozwojowi ich firm, i planuje w najbliższym czasie, czy to w roku 2013, czy w którymś kolejnym, powrót do 22-procentowej stawki VAT, a być może obniżenie jej, by jeszcze bardziej ułatwić działalność tym przedsiębiorcom?

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Maria Zuba z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Maria Zuba:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z informacji, jakie do nas docierają, wynika, że mimo kryzysu polski kapitał, polscy przedsiębiorcy zgromadzili na swoich kontach niebagatelną kwotę ok. 113 mld zł. Rozumiem, że właśnie ta ustawa m.in. ma służyć zachęceniu polskich inwestorów do uruchomienia tych środków. Jednocześnie państwo stawiać na to, aby pobudzić albo zwiększyć rozwój partnerstwa publiczno-prywatnego. Kiedy w 2009 r. nowelizowana była ta ustawa, wówczas gwarantowaliście państwo tutaj, na sali obrad, że po zmianach, które wprowadzacie do ustawy przyjętej przez Prawo i Sprawiedliwość, rzeczywiście to partnerstwo znacznie się rozwijać.

Mam pytanie: Jakie jest państwa doświadczenie i jaka jest opinia na temat dotychczasowych praktyk w tym zakresie? Na ile funkcjonowanie partnerstwa publiczno-prywatnego spełnia państwa oczekiwania? I jakie państwo wyciągacie wnioski z sytuacji, która miała niejednokrotnie miejsce przy budowaniu, a teraz eksploataowaniu autostrad? Jak państwo oceniacie ten obszar? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Adam Szejnfeld z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Adam Szejnfeld:

Dziękuję, pani marszałkini.

Chciałbym zapytać o kwestie dotyczące zatorów płatniczych. Jak wiemy, jeśli chodzi o dane dotyczące utraty płynności i bankructw firm, to wynika z nich, że dotyka to przede wszystkim średnich i dużych firm. Chciałbym się dowiedzieć, dlaczego przyjęto takie asymetryczne rozwiązanie, a więc polegające na tym, że dłużnik na mocy tej ustawy, gdy ona wejdzie w życie, będzie ponosił konsekwencje niezapłacenia za fakturę, ale wierzyciel, mimo że nie otrzyma należności, będzie musiał realizować swoje zobowiązania. To właśnie powoduje u niego zator płatniczy, a niepłacenie przez niego innym kontrahentom wywołuje łańcuszek zatorów płatniczych.

Druga kwestia to dlaczego i na jakiej podstawie skrócono ten termin dotyczący ulgi na złe długi ze 180 tylko do 150 dni? Jest zapowiedź w uzasadnieniu ustawy, że to będzie proces, i to napawa optymizmem. Ale chciałbym zapytać: Jak państwo przewidujecie, że będzie przebiegał ten proces, to znaczy czy w przyszłym roku już będzie następne skrócenie, w następnym roku też itd., czy to jest taka tylko deklaracja na razie otwarta, bez żadnych konkretnych?

Posel Adam Szejnfeld

No i trzecia rzecz to wprowadzona poprawka podczas prac komisyjnych, bardzo ciekawa i ważna, dotycząca kredytów pod zwrot podatku. Chciałbym się dowiedzieć, jak jest ona oceniana przez rząd i jakie skutki – rozumiem, że pozytywne – może przynieść. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Maria Nowak z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Maria Nowak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Nie jestem członkiem Komisji Gospodarki. Problem, który chcę tutaj poruszyć, to problem, z którym spotykam się w swoim biurze poselskim.

Otóż pan sprawozdawca powiedział, że przyjęcie tej ustawy będzie miało pozytywny wpływ na prowadzenie działalności gospodarczej. Myślę, że to dotyczyłoby także podwykonawców, bo ci podwykonawcy mają najczęściej problemy. Ale chcę zapytać o podwykonawców podwykonawców, czyli takiego trzeciego, i bardzo często faktycznego, wykonawcę danej usługi, danej inwestycji, bo dzisiaj oni nie są chronieni prawem. Bardzo często, podczas gdy podwykonawca nawet w sądach jest w stanie jeszcze uzyskać zasądzenie zapłaty, która nie została przez głównego wykonawcę uiszczona, to podwykonawcy tego podwykonawcy – często są to bardzo małe firmy, jednoosobowe: ktoś ma samochód ciężarowy i świadczy usługę, posługując się tym samochodem – są na zupełnie straconej pozycji. Czy ten projekt ustawy w jakiś sposób zabezpiecza ich interesy? Jak mówię, najczęściej jest to trzeci podwykonawca, czyli podwykonawca podwykonawcy, a tak faktycznie wykonawca całej tej roboty, całej tej usługi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Mariusz Orion Jędrysek z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Mariusz Orion Jędrysek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dobrze się dzieje, że rząd chce zrobić coś z podatkiem VAT, natomiast moje pytanie jest następujące: Czy

wprowadzenie tego podatku w takiej formie nie spowoduje dużych braków, jeżeli chodzi o wpływy do budżetu państwa? Pragnę przypomnieć, że projekt ustawy w tym zakresie złożył klub Prawo i Sprawiedliwość, ja byłem autorem tego projektu. Chodziło o to, żeby wystawca faktury nie płacił podatku VAT, dopóki nie otrzyma należności. Jednocześnie ten, kto jest płatnikiem, nie mógł wtedy odpisać podatku VAT. Dopiero sprzężenie ze sobą dwóch działań w tym obszarze może spowodować, że płynność finansowa będzie utrzymywana, a jednocześnie nikt nie będzie kredytował nieuczciwych płatników. Gdyby miała miejsce sytuacja, że faktura nie jest realizowana, to wystawca faktury miałby obowiązek wysłania jej kopii do odpowiedniego urzędu skarbowego celem jej windykacji (*Dzwonek*) przez urząd skarbowy. Czy to rozwiązanie nie byłoby lepsze? Propozycje rozwiązań w tym zakresie złożono już ponad pół roku temu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Ryszard Zbrzyzny z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa deregulacyjna, którą w tej chwili omawiamy, rzeczywiście zmierza w kierunku ułatwiania obrotu gospodarczego, ustanowienia go bardziej bezpiecznym, zniesienia iluś tam obciążeń administracyjnych czy też finansowych. Te regulacje są jednak jeszcze zbyt mało odważne.

Zapytam o pewną kwestię, która dla mnie nie jest do końca zrozumiała. Dlaczego przyjęto barierę, jeśli chodzi o obrót, 1,2 mln euro? Od tej granicy można stosować rozliczeniową metodę kasową, powyżej – oczywiście memoriałową. Przecież według definicji, która obowiązuje w Unii Europejskiej, za mikroprzedsiębiorców uznaje się tych, których obrót nie przekracza 2 mln euro. Czy w takim razie nie można było podnieść tej bariery do kwoty 2 mln euro? O jaką liczbę przedsiębiorców chodzi w przedziale 1,2–2 mln obrotu? Czy ta liczba jest istotna i czy ma jakiegokolwiek znaczenie w odniesieniu do rozliczania się z budżetem państwa? Jaką liczbę przedsiębiorców może objąć przedział do 1,2 mln euro? Uważam, że powinny być tutaj podjęte bardziej odważne decyzje, przynajmniej w tym zakresie.

Oczywiście w (*Dzwonek*) podobnym kierunku, jeśli chodzi o usunięcie barier administracyjnych, ułatwienie prowadzenia działalności gospodarczej, zmierza ustawa o podatku od towarów i usług, o której będziemy mówić za chwilę. Będzie to się jednak działo właśnie za chwilę. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Romuald Ajchler z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Romuald Ajchler:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam nadzieję, że skoncentruje pan uwagę na tym, co powiem. Muszę mianowicie stwierdzić, że w pewnym sensie ta ustawa mnie zadowala. Chodzi mi o pewne rozstrzygnięcia, o których Sojusz Lewicy Demokratycznej mówił już od wielu lat. Tu trzeba by było zadać pytanie, dlaczego są wprowadzane tak późno. Niepokoją mnie jednak dwie kwestie, o których chciałbym powiedzieć dwa słowa, panie ministrze.

Co mnie niepokoi? Otóż, panie ministrze, czy w odniesieniu do tej ustawy nie ukryto lobbingu na rzecz leasingu nieruchomości? Czy w ten sposób nie wprowadza się przywilejów podatkowych zamiast uproszczeń? Przy tej okazji chciałbym zapytać, kto właściwie ma na tym skorzystać i czy nie powtórzy się taka sytuacja jak w przypadku „innych roślin” i „czasopism”. Bardzo się tego boję, tego dotyczy mój niepokój. Prosiłbym, aby pan minister trochę się na tym skoncentrował.

Druga sprawa, ta pozytywna. Jest to krok w dobrym kierunku, bo do tej pory było tak, że przedsiębiorca czy usługodawca wystawiał fakturę, musiał zapłacić podatek od VAT, natomiast ten, który był mu winien zapłatę, płacił, kiedy chciał, a jednocześnie mógł rozliczyć się z VAT-em z firmą, na rzecz której z kolei on świadczył usługi. (*Dzwonek*) To jest ta dobra część, że dzisiaj ta sytuacja ulega zmianie. Ale jest też druga strona medalu. Panie ministrze, dotychczas ktoś wystawiał fakturę, nie mógł zapłacić... nie uzyskał zapłaty za fakturę, ale musiał odprowadzić VAT. Jeżeli go nie odprowadził, natychmiast reagował urząd skarbowy, który blokował mu konto i który przez to doprowadzał firmy do bankructwa. Panie ministrze, czy na podstawie tej ustawy będzie można wrócić chociaż do rozliczenia między tym przedsiębiorcą a urzędem skarbowym, dlatego że wiele firm pogrążono właśnie z uwagi na to, że nieuczciwi płatnicy doprowadzili je pośrednio do takiego stanu, a urząd skarbowy je dobił? Oni z powrotem wróciliby na rynek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Piotr Szeliga z Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Szeliga:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie: Czy państwo prowadzili jakieś konsultacje, symulacje, czy faktycznie przymus kasowego rozliczenia dla małych firm będzie najlepszym rozwiązaniem? Dlaczego właśnie bariera do 1,3 mln euro, skąd się wzięła akurat taka kwota, a nie np. 2 mln? Czy trwają jakiegokolwiek prace w ministerstwie zmierzające także do tego, aby nie wliczać niezapłaconych faktur do podatku dochodowego? Bo wiemy, jak to później wygląda, ile lat trwają później w sądzie sprawy i dopiero po ilu latach ktokolwiek może coś odzyskać, odpisać, a często, niestety, wiele firm przez to upada. Czy państwo także będą pracować nad zmianami w tym kierunku, bo to może uratować wiele firm? Prosiłbym także przy okazji o informację, ile do tej pory w Polsce, w skali całej Polski, było roszczeń firm, tych związanych z inwestycjami Euro 2012, na jakie kwoty złożyły te roszczenia i jakie kwoty na dzisiaj zostały już tym firmom zwrócone, wypłacone?

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Ostatnie pytania zada pan poseł Zbigniew Babalski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Babalski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na spotkaniach z przedsiębiorcami najczęściej słyszę pozytywne opinie dotyczące zmian, ale jest również dużo bardzo szczegółowych pytań. Oczywiście nie zdążę w ciągu tak krótkiego czasu powtórzyć tych pytań, ale np. generalne pytanie brzmi: Dlaczego, jeżeli już rząd oficjalnie mówi, że czekają nas bardzo trudne czasy, szczególnie rok 2013, dotykamy tylko problemu, a nie pochylamy się nad całością gospodarki, bo projekt tej ustawy dotyczy jednak wybranego kręgu podmiotów? Jest pytanie: Jakie są przyczyny czy też obawy dotyczące zmian całego systemu gospodarczego?

Następne pytanie, to już jest ode mnie: Jaka jest szacowana liczba podmiotów, które skorzystają z tej ustawy? Kolejne pytanie dotyczy korekty, jeśli chodzi o 180 dni, skrócenie tego czasu do 150. Tu przedsiębiorcy również się wypowiadają, że te 30 dni, praktycznie rzecz biorąc, niewiele zmieni. Z czego wynikają obawy, że następuje taki mały, że tak powiem, poślizg, tylko o 30 dni, jeżeli mówimy o ułatwieniu dla przedsiębiorczości?

I ostatnia kwestia. Pochylę się nad sprawą urzędu skarbowego, którego nikt, praktycznie rzecz biorąc, nie lubi, a szczególnie przedsiębiorcy. Panowie ministrowie, chciałbym po prostu zapytać, na ile do pro-

Posel Zbigniew Babalski

ponowanych zmian przygotowane są urzędy skarbowe. (*Dzwonek*) Czy to przypadkiem nie doprowadzi do dysfunkcji, jeśli chodzi o funkcjonowanie urzędów skarbowych? Czasu jest niewiele, bo, praktycznie rzecz biorąc, zostało półtora miesiąca do wejścia w życie tych zmian. Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki pana Mariusza Haładyja.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładyj:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Odpowiadając na pytania zadane przez państwa posłów – przepraszam, że nie będę odpowiadał po kolei – zacznę od pytania o liczbowe korzyści związane z przyjęciem tej ustawy. Przede wszystkim szacujemy, że redukcja samych obowiązków informacyjnych określonych w tej ustawie powinna przynieść przedsiębiorcom około 150 tys. roboczogodzin rocznie oszczędności czasu związanego z wykonywaniem różnego rodzaju obowiązków informacyjnych, co powinno przełożyć się na około pół miliona złotych oszczędności rocznie. Natomiast przypuszczam, że większe liczby, kwoty i liczba godzin będą zaoszczędzone w związku z kolejną ustawą tzw. deregulacyjną, która będzie skupiała się w większym stopniu na zmniejszaniu obciążeń administracyjnych. Ponieważ ta ustawa koncentruje się przede wszystkim na kwestii zatorów płatniczych, stąd pewnie kwota oszczędności jest w tym wypadku mniejsza.

Jeśli chodzi o skalę PPP – padło takie pytanie – to w tej chwili mamy około 30 umów zawartych w tej formule, na łączną kwotę około miliarda złotych. Ministerstwo Gospodarki prowadzi bazę umów o partnerstwie publiczno-prywatnym. W tej chwili zgłoszonych jest kolejnych 70 projektów w ramach tej bazy.

Jeżeli chodzi o główne bariery, to jedną z barier próbujemy ograniczyć niniejszą ustawą. Inne naszym zdaniem są poza samymi przepisami prawnymi, jak chociażby ciągle niewystarczająca wiedza o partnerstwie publiczno-prywatnym, co z kolei przekłada się na pewne bariery mentalne wiążące się z nieufnością do tej formy. Ministerstwo Gospodarki prowadzi intensywne działania również w tym obszarze pozalegislacyjnym, żeby upowszechnić wiedzę o partnerstwie publiczno-prywatnym oraz wyjaśnić wszelkiego rodzaju wątpliwości, które się pojawiają.

Jeśli chodzi o dalsze skracanie terminu dotyczącego ulgi związanej ze złymi długami, to przyjęliśmy, mogą powiedzieć, algorytm, według którego ten termin będzie skracany wówczas, jeżeli liczba korygowanych faktur nie będzie przekraczała 20% ogółu faktur i jednocześnie ich wartość nie przekroczy kwoty 10 mln zł. Ma to służyć temu, z czym było związane jedno z ostatnich pytań, to znaczy ingerencji w funkcjonowanie urzędów skarbowych. Dlatego w tej chwili ten termin jest skracany do 150 dni, a nie mniejszej ich liczby, żeby nie spowodować dysfunkcji tychże urzędów, zaburzenia ich funkcjonowania. Natomiast, tak jak powiedziałem, jest przyjęty konkretny algorytm. Będziemy tę sytuację czy przede wszystkim minister finansów będzie tę sytuację na bieżąco monitorował i jeżeli dalsze skracanie będzie możliwe, to będzie dokonywane.

W kilku pytaniach pojawiła się kwestia symetryczności kosztów uzyskania przychodu po stronie dłużnika i wierzyciela. Przede wszystkim istnieją dzisiaj w przepisach rozwiązania, które pozwalają wierzycielowi rozliczyć te wierzycielności, uwzględnić w kosztach uzyskania przychodu w przypadku, kiedy wierzycielności są nieściągalne. Myślę jednak, tak jak powiedział pan minister Szejnfeld, że to jest początek drogi. Na pewno nadal będziemy rozmawiać na ten temat. Przypomnę tylko, że w tej chwili znajdujemy się w procedurze nadmiernego deficytu, a te rozwiązania, które spowodowałyby symetryczność, mogłyby powodować pewne ubytki po stronie budżetu państwa w przypadku zachowania tej symetryczności. Myślę, że to nie jest miejsce, by omawiać te kwestie w szczegółach, natomiast chętnie udzielimy szczegółowych wyjaśnień. Wreszcie rozwiązania zawarte w tej ustawie mają służyć przede wszystkim zwiększeniu dyscypliny płatniczej w obrocie gospodarczym i w tym celu przede wszystkim są projektowane.

Jeśli chodzi o kwestię zaświadczeń i oświadczeń, to myślę, że w dużej części wynika to z niewiedzy po stronie nie tylko organów administracji, ale przede wszystkim po stronie tych, którzy mogą z tych rozwiązań korzystać. Ministerstwo Gospodarki, tak jak w przypadku p.p.p., również tutaj prowadzi działania, które przede wszystkim mają uświadamiać obywatelom stan prawny i możliwości skorzystania z tych rozwiązań. Obywatele są adresatami tych norm i to do nich należy wybór, czy w danej procedurze będą składali oświadczenie, czy też zaświadczenie urzędowe. Stąd nasze działania ukierunkowane są przede wszystkim właśnie na obywateli, na adresatów tych norm.

Jeśli chodzi o te relacje między organami publicznymi a podmiotami, przedsiębiorcami i kwestie zatorów płatniczych na tej linii, to rzeczywiście ta ustawa tej kwestii nie dotyczy, natomiast w tej chwili w porządku najbliższego posiedzenia Rady Ministrów jest już ustawa o terminach zapłaty, która te kwestie reguluje i stanowi, że termin zapłaty w relacji między organem publicznym a prywatnym przedsiębiorcą co do zasady nie powinien przekraczać 30 dni, a w wy-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładyj

jątkowych przypadkach – 60 dni. Po tym czasie przedsiębiorcy mają prawo do tego, żeby naliczać odsetki wynikające z Ordynacji podatkowej. Tamta ustawa ma regulować relacje z organami, natomiast relacji między poszczególnymi przedsiębiorcami i między kolejnymi podwykonawcami dotyczy właśnie ta ustawa. Jeśli chodzi o klasyczne kwestie zatorów płatniczych, to właśnie mamy te rozwiązania, które mają służyć temu, żeby zwiększyć dyscyplinę płatniczą, czyli żeby motywować dłużników do tego, żeby płacili swoim wierzycielom, a ci, jeżeli jednocześnie też są dłużnikami – kolejnym wierzycielom.

Było też pytanie o metodę kasową i dotychczasowe bariery w korzystaniu z tej metody. Dlaczego wierzymy, że tym razem będzie więcej tego typu przedsiębiorców? Właśnie dlatego, że likwidujemy tę główną barierę, jeśli chodzi o korzystanie z metody kasowej. Dzisiaj mamy taką sytuację, że nawet jeżeli przedsiębiorca czy mały podatnik wybiera metodę kasową, to i tak po 90 dniach musi zapłacić podatek, co powoduje, że mamy do czynienia de facto z metodą bardziej quasi-kasową, więc ta bariera jest likwidowana. Przypomnę, bo niektóre pytania też o to zahaczały, że metoda kasowa będzie rozwiązaniem fakultatywnym. Jeśli chodzi o pytanie przedsiębiorców, czy im to nie przeszkodzi, czy pomoże, należy stwierdzić, że wybór, czy przejść na tę metodę, czy nie, będzie należał do samego przedsiębiorcy. Same rozwiązania były w sposób bardzo intensywny konsultowane z organizacjami przedsiębiorców, pracodawców oraz z samymi przedsiębiorcami.

Jeśli chodzi o korektę VAT po dwóch stronach i wprowadzenie tzw. ulgi na złe długie, to tego typu rozwiązania są właśnie przewidziane, więc ta korekta VAT następuje po dwóch stronach, bo też było tego rodzaju pytanie.

Jeśli chodzi o kolejne akty o charakterze deregulacyjnym, to mamy przede wszystkim tzw. czwartą ustawę deregulacyjną, czyli ustawę o ułatwianiu warunków prowadzenia działalności gospodarczej. W tej chwili jest ona na etapie komitetu Rady Ministrów. Mamy też ustawę, która ma spowodować zwiększenie liczby procedur możliwych do wypełnienia przez przedsiębiorcę i obywatela elektronicznie, która w tej chwili także jest procedowana na etapie komitetu Rady Ministrów. Ta ustawa z kolei pozwoli w większym stopniu wykorzystać Internet do kontaktów z organem. Wprowadzamy taką możliwość w przypadku ok. 70–80 procedur administracyjnych.

Poprawka Prawa i Sprawiedliwości mówi o tym, żeby przedsiębiorca nie musiał składać tego wykazu środowiskowego. Dokładne stanowisko przedstawimy na posiedzeniu komisji, ponieważ musimy tę zmianę skonsultować z ministrem środowiska.

Jeśli chodzi o pytanie, kiedy będą obniżki VAT, chciałbym powiedzieć, że w ustawie o VAT został przyjęty taki termin, że 23-procentowa stawka obowiązuje do końca 2013 r.

Jeśli chodzi o pozytywne skutki wprowadzenia tego rozwiązania, możliwości zastawiania pod kredyt zwrotu VAT, to przede wszystkim te skutki będą polegały na tym, że zwiększamy możliwości kredytowe przedsiębiorców i zdolność kredytową, a więc znowu to będzie wybór przedsiębiorcy, czy skorzysta z tego rozwiązania, czy nie. Natomiast ten pozytywny efekt jest właśnie w tym elemencie.

Braki wpływu do budżetu państwa. Ta ustawa ma w tym zakresie neutralny charakter, a właśnie po to, żeby nie doprowadzić do dysfunkcji urzędów skarbowych, o czym była mowa, i żeby tych negatywnych skutków dla budżetu nie było, te rozwiązania są w tej ustawie zaprojektowane właśnie w taki sposób, w sposób kompleksowy. Z jednej strony mają one odblokować metodę kasową w Polsce, z drugiej strony zwiększyć dyscyplinę płacenia należności i wreszcie nie spowodować ujemnych skutków dla budżetu czy doprowadzenia do dysfunkcji urzędów skarbowych, choćby z tego powodu, że ciągle podlegamy procedurze nadmiernego deficytu.

Wreszcie pytanie o skalę czy liczbę podatników mieszczących się w progu do 1200 tys. euro. W tej chwili jest to około półtora miliona przedsiębiorców, co stanowi 95% podatników VAT. W progu między 1200 tys. euro a 2 mln euro jest około kilkudziesięciu tysięcy podatników. Podstawową kwotą, jeśli chodzi o VAT kasowy w regulacjach unijnych, jest 500 tys. euro. 2 mln euro to jest maksymalny próg, do którego dyrektywa dopuszcza. Jeżeli natomiast chodzi o kwotę 1200 tys. euro, to i tak mamy dzisiaj jedną z najwyższych kwot, jeśli chodzi o VAT kasowy w porównaniu z innymi krajami.

Naszym zdaniem przede wszystkim należy odblokować tę metodę, ponieważ zobaczymy, że dzisiaj mimo iż jest ponad 1,5 mln przedsiębiorców, którzy mogą z niej korzystać, to przez te uwarunkowania, które mamy w przepisach, korzysta z niej tylko 9 tys. podatników. A więc w pierwszym kroku, o którym mówimy, koncentrujemy się przede wszystkim właśnie na tym, żeby umożliwić korzystanie z tej metody tym, którzy mogą to robić.

Przypomnę też, że zmiana definicji małego podatnika, która dzisiaj uprawnia do tego, żeby skorzystać z metody kasowej, ma implikacje dużo szersze niż tylko metoda kasowa, bo to jest chociażby przejście na kwartalne rozliczanie VAT, co z kolei od strony skutków podatkowych będzie wiązało się z dużym jednorazowym przesunięciem wpływów do budżetu państwa skutkującym koniecznością sfinansowania tego przesunięcia. A więc w obecnej sytuacji budżetowej również nawet z tego powodu minister gospodarki zmodyfikował swoją propozycję, ponieważ pierwotnie również proponowaliśmy próg 2 mln euro przesunięcia, jeśli chodzi o małego podatnika.

To chyba tyle, jeśli chodzi o to, co zanotowałem. Tak że bardzo dziękuję państwu...

(Poseł Romuald Ajchler: Panie ministrze, jeszcze o tym lobbingu dla leasingu nieruchomości.)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Gospodarki Mariusz Haładyj**

Nie rozumiem do końca wyrażenia: lobbing dla przedsiębiorstw leasingowych...

(Poseł Romuald Ajchler: Lobbing dla nieruchomości.)

...ponieważ wprowadzamy pewne...

(Poseł Romuald Ajchler: To są przywileje podatkowe.)

Tak, ale wprowadzamy rzeczywiście pewne ułatwienia w możliwości skorzystania z tej metody, natomiast korzyści, o których jest mowa w ustawie, firmy leasingowe nie odniosą, dopóki nie będzie zainteresowania na rynku tymi instrumentami. Wprowadzamy więc możliwość szerszego wykorzystywania tego narzędzia w obrocie gospodarczym. Jeżeli ta oferta będzie atrakcyjna nie dla firm leasingowych, tylko będzie korzystna dla przedsiębiorców, również dzięki tym zmianom, to przedsiębiorcy będą wykorzystywali ten instrument, co nastąpi w wolnym wyborze przedsiębiorcy, a nie poprzez narzucenie ustawą np. obowiązku stosowania tej umowy. Zmieniamy więc w tych rozwiązaniach tylko pewne parametry, które pozwolą przedsiębiorcom być może na szerszą skalę wykorzystywać te rozwiązania bez narzucania im czegokolwiek.

(Poseł Romuald Ajchler: Pani marszałek, mogę sprostowanie?)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Nie ma już takiej formuły.

(Poseł Romuald Ajchler: Pan minister odnosił się do mojej wypowiedzi...)

Nie, nie ma tu sprostowania, panie pośle. Przykro mi. Pan poseł może się...

(Poseł Romuald Ajchler: ...i nie zrozumiał jej.)

Pan poseł może poprosić, żeby pan minister udzielił wyczerpującej odpowiedzi na piśmie.

(Poseł Romuald Ajchler: Tak, ale chciałem jeszcze zwrócić się do pana ministra finansów i zapytać, co pan minister...)

Ale nie ma tutaj pana ministra finansów.

(Poseł Romuald Ajchler: Ale jeśli zwrócę się z tej mównicy, to wtedy pan minister odpowie, bo to jest ważna sprawa.)

Panie pośle, pan minister nie jest upoważniony do reprezentowania pana ministra finansów w tej sprawie, tak że na tym kończymy wypowiedź pana ministra.

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Czy pan poseł sprawozdawca chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę, głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Artur Gierada.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Artur Gierada:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powiem bardzo krótko, bo rzeczywiście zostały zgłoszone poprawki i je rozpatrzmy. Komisja jeszcze dzisiaj się nad nimi pochyli, ale chciałbym krótko odpowiedzieć posłowi Gibale, którego akurat nie widzę już na sali. Odniośł się on do statystyki, do rankingu, o którym mówiłem, przytoczonego przez Bank Światowy. Tak naprawdę jestem trochę zdziwiony, bo coś, z czego powinniśmy być wszyscy – jako Wysoka Izba – dumni, że udało nam się przynajmniej od tych pięciu czy sześciu lat ten ranking poprawić, co rzeczywiście zostało ocenione, podkreślam, najwyżej w całej Unii Europejskiej, dzisiaj stara się zniwelować i podaje też inne rankingi. Z tym że ja, wprost przeciwnie, w swoim wystąpieniu mówiłem też o dużym potencjale i o tym, że musimy to nadrobić. Dziwi mnie trochę, że to pada ze strony posła Gibały, ponieważ w zeszłej kadencji akurat on reprezentował, między innymi, partię, która przyjmowała te rozwiązania i zawsze głosowała za nimi. Pozwoliły one podnieść naszą pozycję w tych wszystkich statystykach. Tutaj muszę powiedzieć, że mam takie wrażenie, że poseł Gibała chce być dzisiaj kimś takim, jak poseł Szejnfeld czy Janusz Cichoń w klubie Platformy Obywatelskiej, a więc jak ci ludzie, którzy rzeczywiście dbają o interesy przedsiębiorców. Serdecznie mu tego życzę, bo tak naprawdę tylko od tego, co ustalimy w Wysokiej Izbie, zależy to, jak w naszym kraju będzie się rozwijała przedsiębiorczość. Liczę na współpracę w kolejnych miesiącach, bo na nią jesteśmy razem skazani. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono poprawki do przedłożonego projektu ustawy, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 54
do godz. 14)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druki nr 805 i 863).

Wicemarszałek Wanda Nowicka

Proszę o zabranie głosu sprawozdawczynię komisji panią posłankę Bożenę Szydłowską.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Sprawozdawca Bożena Szydłowska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przekazać państwu sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw z druku nr 805.

Sejm na 24. posiedzeniu plenarnym w dniu 24 października 2012 r. po przeprowadzeniu pierwszego czytania przekazał przedmiotowy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych celem rozpatrzenia. Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 25 października przekazała projekt z druku nr 805 do stałej podkomisji do spraw monitorowania systemu podatkowego. Podkomisja pracowała 30 października i 6 listopada. Omówiono tam szereg zmian w projekcie, które mają charakter implementacyjny i dostosowawczy do prawa Unii Europejskiej oraz porządkujący w zakresie zwolnień od podatku. W szczególności nastąpiło przeniesienie części regulacji z rozporządzenia wykonawczego do ustawy. Ponadto zmiany związane są również z racjonalizacją stosowania stawek obniżonych, które nie wynikają bezpośrednio z konieczności dostosowania się do prawa unijnego.

W projekcie ustawy uelastycznia się stosowanie stawki zero w odniesieniu do eksportu towarów oraz wewnątrzwspólnotowej dostawy towarów. Wprowadzono też szereg zmian upraszczających stosowanie przepisów dotyczących podatku VAT dla przedsiębiorców. Zmiany te zapewniają podatnikom pewność prawną, a przede wszystkim zmierzają do odbiurokratyzowania szeregu obowiązków, które zostały nałożone na przedsiębiorców.

Aby umożliwić zapoznanie się podatnikom ze zmodyfikowanymi regulacjami w zakresie obowiązku podatkowego i prawa do odliczenia, komisja proponuje, aby zmiany weszły w życie 1 stycznia 2014 r.

Na zakończenie powiem, że projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Janusz Cichoń reprezentujący Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Janusz Cichoń:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Jeśli chodzi o projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 863, natomiast projekt miał nr 805. Ten projekt w gruncie rzeczy, jak mogłoby się wydawać, nie jest prostą implementacją dyrektyw Unii Europejskiej. Tak naprawdę zawiera on szereg zmian upraszczających stosowanie przepisów dotyczących podatku VAT dla przedsiębiorców i – o czym mówiła pani poseł sprawozdawca – przepisów zapewniających pewność prawną, a także przepisów, które zmierzają do odbiurokratyzowania wielu obowiązków nałożonych obecnie na podatników.

W trakcie prac komisji przeprowadziliśmy naprawdę bardzo głęboką merytoryczną dyskusję dotyczącą tego projektu. W tej dyskusji, na jej pierwszym etapie, brały udział podmioty zainteresowane, reprezentanci przedsiębiorców, którzy przekazali sporo uwag odnośnie do tego rządowego projektu. W większości podzieliliśmy ich poglądy, zaakceptowaliśmy ich punkt widzenia, doprowadzając do wielu zmian o charakterze merytorycznym, a także redakcyjnym. Niewątpliwie służą one realizacji tego celu, o którym mówiłem, czyli odbiurokratyzowaniu wielu obowiązków, uproszczeniu procedur. Wiele uwagi poświęciliśmy zwłaszcza procesowi dokumentowania obrotu i rozstrzygnięciom w tym zakresie. W ramach prac podkomisji, a potem komisji doprowadziliśmy do tego, że w części dotyczącej fakturowania wprowadziliśmy naprawdę oczekiwane przez przedsiębiorców zmiany polegające na uproszczeniu i modernizacji zapisów, ich ucytelnieniu, tak naprawdę uproszczeniu, a także harmonizacji przepisów. Efektem tych prac, jeśli chodzi o ten proces, jest chociażby likwidacja obowiązku wystawiania faktur dokumentujących sprzedaż zwolnioną z podatku VAT, co oznacza, że podatnicy będą zobowiązani do wystawiania takich faktur jedynie na żądanie nabywców. Odchodzi się od zasady wystawiania faktur wyłącznie przez zarejestrowanych podatników VAT czynnych, wobec tego faktury będą wystawiać wszyscy podatnicy. Dla podatników wystawiających dotychczas rachunki zostanie określony zakres danych wymaganych na fakturach na poziomie dotychczas obowiązującym w zakresie rachunków. Na przykład jeśli chodzi o faktury dokumentujące sprzedaż paliw do pojazdu samochodowego, nie będą już one musiały zawierać numeru rejestracyjnego tego pojazdu. Wprowadzamy także możliwość wystawiania faktur uproszczonych, w przypadku gdy kwota transakcji nie będzie przekraczać 450 zł albo 100 euro. Likwidujemy bardzo sformalizowane obecnie procedury, jeśli chodzi o wystawianie faktur przez nabywcę, rozstrzygamy kwestię samofakturowania, sposobu zatwierdzania poszczególnych faktur przez sprzedawcę. W zasadzie pozostawiamy wiele, jeśli chodzi o decyzję w tym zakresie, właśnie stronom transakcji. Likwidujemy – to kolej-

Posel Janusz Cichoń

na istotna zmiana – obowiązek wystawiania faktur w trzech egzemplarzach w przypadku wewnątrzwspólnotowej dostawy nowych środków transportu. Przewidujemy możliwość wysyłania do biura wymiany informacji o VAT kopii takiej faktury lub tylko danych na niej zawartych. Wydłużamy możliwość wystawienia faktury aż do 15. dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym miały miejsce transakcje. Wprowadzamy możliwość wystawiania faktur zbiorczych, obejmujących transakcje z całego miesiąca kalendarzowego. To przykłady działań, które, w moim przekonaniu, są od dawna oczekiwane przez przedsiębiorców. Ten projekt ustawy wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom. Praca w Komisji Finansów Publicznych doprowadziła do tego, że ten projekt zyskał na czytelności. Jednocześnie wprowadziliśmy te zmiany, które służą uproszczeniu zmienianych przepisów.

Podsumowując, mogę powiedzieć, że klub Platforma Obywatelska będzie głosować za tym rozwiązaniem, które zawarte jest w sprawozdaniu Komisji Finansów Publicznych przedstawionym przez panią poseł Bożenę Szydłowską. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pani posłanka Maria Zuba.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Maria Zuba:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na wstępie z tego miejsca muszę zwrócić uwagę na tryb i sposób procedowania nad tym projektem ustawy. Niestety wprowadzone przez Platformę Obywatelską i PSL procedury nie zapewniają i nie gwarantują tworzenia dobrego prawa w polskim Sejmie.

Projekt ustawy mający zasadnicze znaczenie dla osób fizycznych, a zwłaszcza dla podmiotów gospodarczych, nad którym kontynuujemy prace, wpłynął do Sejmu 16 października. Dziś jest 15 listopada. Pierwsze czytanie tego projektu odbyło się już 24 października, a po dwóch posiedzeniach podkomisji stałej do monitorowania systemu podatkowego, które miały miejsce 30 października i 6 listopada, w dniu 9 listopada zostało przedłożone w druku nr 863 sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych. Tymczasem na tym samym posiedzeniu komisji w dniu 9 listopada pod obrady trafił nowy projekt ustawy o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce, zawarty w druku nr 833. Oba druki są oczekiwane. Jak wynika z informacji pana ministra, nad tym drukiem pracowano od lipca. Jednak okazuje się, że

podczas prac w ministerstwie urzędnicy nie znaleźli czasu, aby dokonać uzgodnień, jaki obszar i w jakim zakresie będzie regulowany w poszczególnych projektach. W efekcie resort dopiero tuż przed drugim czytaniem projektu VAT-owskiego, właśnie na posiedzeniu komisji w dniu 9 listopada, dokonał uporządkowania tych unormowań i przy poparciu swoich posłów przeniósł przepisy z jeszcze nieprzyjętego projektu VAT-owskiego do nowego projektu w druku nr 833. W uzasadnieniu tych zmian pan minister podaje, że może nie być możliwe uchwalenie go – czytaj: projektu o VAT – w takim terminie, który zapewniałby podatnikom odpowiednie przygotowanie się do tych zmian. Przypomnę, że zmiany zawarte w projekcie ustawy zmieniającej ustawę o podatku od towarów i usług oraz niektóre inne ustawy związane są przede wszystkim z koniecznością dostosowania jej przepisów do przepisów unijnych, zawartych w dwóch dyrektywach: jednej z 2008 r., drugiej z 2010 r. Czy zatem nie można było przez min. 2 lata dobrze przygotować tych projektów? Dlaczego rząd wprowadza taki tryb procedowania, który uniemożliwia posłom skonsultowanie proponowanych przepisów z przedstawicielami środowisk, których te unormowania dotyczą, oraz ogranicza możliwość skorzystania z opinii ekspertów?

Zasada niechlujnego tworzenia prawa stała się standardem dla tego rządu. W poprzedniej kadencji tę zasadę ugruntowywała Komisja Nadzwyczajna „Przyjazne Państwo” pod przewodnictwem posła Palikota. Posłowie tej komisji nowelizowali artykuł, którego wcześniejsza nowelizacja nie była zakończona. Dziś te standardy przejęła i kultywuje Komisja Finansów Publicznych. Do 70 zmian w projekcie nowelizującym ustawę o VAT i 13 artykułów legislatorzy wprowadzili 24 uwagi legislacyjne, zaś poprawek merytorycznych wprowadzonych zostało – tylko przez posłów Platformy Obywatelskiej – ponad 30. Uregulowania te powinny być już zawarte w druku, nad którym rozpoczęliśmy prace.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę pana ministra, a właściwie wnioskodawców, o wyjaśnienie, jakiego artykułu dotyczy poprawka, którą otrzymaliśmy w komisji jako poprawkę do art. 1 pkt 42 lit. e, wprowadzającą zmianę brzmienia zapisów w ust. 10b? Zapis poprawki określa unormowania w zakresie prawa do obniżenia kwoty podatku należnego. Tymczasem pkt 42 w druku nr 805 dotyczy art. 87 i zwrotu podatku. Ponadto pragnę zaznaczyć, że już w czasie prac w komisji zauważono, że poprawka nie zawiera zapisu pkt 3. Sprawa w komisji została przemilczana. I jakie, proszę państwa, otrzymujemy sprawozdanie? Poprawka, o której mówię, już rozbudowana o zapis pkt 3, który dziś mamy możliwość poznać z treści sprawozdania, w tymże sprawozdaniu znajduje się w zapisach nowelizujących art. 86. Ten zaś art. w druku nr 805 jest nowelizowany w pkt 41.

Reasumując, w tym bałaganie legislacyjnym mamy sytuację, w której źle przygotowana poprawka, po rozbudowaniu jej zapisu, wpisana zostaje do spra-

Posel Maria Zuba

wozdania komisji finansów do zupełnie innego artykułu niż omawiany na posiedzeniu komisji. Pomijając zmianę jej treści, umiejscowienie w sprawozdaniu tej poprawki jest prawidłowe.

Pytam więc panią marszałek, Wysoką Izbę, w szczególności pana ministra i panią poseł sprawozdawcę: Cemu ma służyć takie procedowanie? Jakim prawem i skąd w ust. 10b znalazł się zapis pkt 3?

Rozumiemy, Platforma Obywatelska i PSL ma większość i wszystko przegłosuje, ale nie psujcie prawa i standardów przyjętych w procedurach jego ustanawiania. Wasz brak szacunku do opozycji i do prawa wyrażający się maksymalnym skracaniem czasu pracy nad ustawami daje efekty, o których mówię. Nie wyciągnęliście wniosków z prac nad ustawą hazardową, której procedowanie w trybie akordowym skutkuje milionowymi...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Pani posłanko, proszę już konkludować.

Posel Maria Zuba:

...stratami dla budżetu państwa. Nie ma środków finansowych na politykę społeczną, ale stać was na ich marnotrawienie. Jeżeli Platforma Obywatelska i PSL nie ma szacunku do opozycji, miejcie litość dla tych głodnych Polaków, których coraz większe rzesze szukają chleba w koszach. Nie psujcie prawa. Twórzcie polskie prawo solidnie i pozwólcie nam, opozycji, solidnie nad nim pracować.

Prawo i Sprawiedliwość składa dodatkowe poprawki do tej ustawy. Ufam, że koalicja poprze je na posiedzeniu komisji.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Wincenty Elsner z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Wincenty Elsner:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić stanowisko klubu Ruch Palikota w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług zawartego w druku nr 863. Jeżeli starczy mi czasu, chciałbym poruszyć dwie sprawy.

Pierwsza sprawa to rozrastanie się tej ustawy. W 2004 r., kiedy weszliśmy do Unii, otrzymaliśmy nową ustawę VAT-owską, byliśmy przerażeni 150 stronami tej ustawy, mając na względzie tę poprzed-

nią. Jednak weszły nabycia wewnątrzwspólnotowe, transakcje wewnątrzwspólnotowe. Ta ustawa przed nowelizacją miała już prawie 200 stron, 197 stron, teraz dołożymy ok. 20. A więc ona bardzo się rozrasta. Pytanie, czy jest to konieczne. Jeżeli starczy mi czasu, będę chciał podać 2–3 takie przykłady na to, że ona w pewnych miejscach jest przeregulowana, że spokojnie można by jakąś część, parę artykułów czy przynajmniej punktów wyrzucić. Wtedy również byłaby jednoznaczna i czytelna, a może nawet czytelniejsza.

Najpierw jednak chciałbym przedstawić nasze stanowisko co do licznych poprawek, a przynajmniej co do niektórych istotniejszych, które zostały przyjęte w trakcie prac podkomisji.

A więc zmiany zasad ustalania obowiązku podatkowego na pewno wywołują spore modyfikacje i zamieszczenie w niektórych branżach. Podkomisja do spraw monitorowania systemu podatkowego zaakceptowała poprawkę, zgodnie z którą te zmiany mają wejść w życie nie od 1 lipca 2013 r., ale w styczniu 2014 r. Ja również w trakcie pierwszego czytania sugerowałem, że bardzo dobrym zwyczajem byłoby, gdyby także zmiany VAT-owskie, mimo że nie ma takiego wymogu i mimo że podatek VAT-owski nie jest liczony stricte jako podatek zamykany w obrębie jakiegoś roku, wchodziły na przełomie roku.

Zgodnie z poprawką przesunięte o pół roku będą również zmiany związane z wystawianiem faktur zapisanych w ustawie, między innymi faktur uproszczonych. Jednakże w tym przypadku zmiany te będą faktycznie obowiązywać od stycznia 2013 r., tyle że nowe regulacje znajdą się w specjalnie znowelizowanym w tym celu rozporządzeniu. I tu pani posłance mogę odpowiedzieć, że dlatego tak jest, dlatego tak szybko, iż ten rząd robi wszystko na ostatnią chwilę albo po terminie. Zresztą implementacja tej dyrektywy nie jest jeszcze najgorszym przykładem, bo zwykle procedujemy wtedy, kiedy już wisi nad nami jakiś miecz kar unijnych. Tu natomiast musimy robić bardzo istotny wygibas prawny, żeby prowizorium, przepisy przejściowe w postaci rozporządzenia gdzieś tam zawrzeć.

(*Posel Janusz Cichoń*: Nie będzie to rozporządzenie potrzebne.)

(*Posel Bożena Szydłowska*: Zmiany mają wejść w życie od 1 stycznia 2014 r.)

Od 2014, tak. To w ogóle wszystko troszeczkę się zmieni. Zgadza się.

Jednak wprowadzone zmiany spowodują konieczność wdrożenia w przedsiębiorstwach nowych procedur i modyfikacji w systemach księgowych. W niektórych wypadkach zmiany te będą oznaczały również konieczność szybszego rozliczania się z urzędem skarbowym. To może dotyczyć na przykład usług spedycyjnych. Podkomisja zaakceptowała poprawkę odsuwającą w czasie wejście nowych rozwiązań. Popieramy na pewno przesunięcie tego o dodatkowe 6 miesięcy.

Kolejna przyjęta przez komisję poprawka dotyczy przedsiębiorców świadczących takie usługi jak dosta-

Posel Wincenty Elsner

wy energii elektrycznej, gazu, usługi telekomunikacyjne, usługi najmu, leasingu itd. Podkomisja zaakceptowała poprawkę, która da przedsiębiorcom wystawiającym faktury na dostawy i usługi masowe możliwość ustalenia momentu powstania obowiązku podatkowego nie według zasad ogólnych, lecz z datą wystawienia faktury, nie później jednak niż z upływem terminu płatności.

Może tu właśnie, ponieważ czas mnie goni, w ramach tego upraszczania – nowy art. 19a. Najlepiej, gdyby ten artykuł mógł się składać z jednego ustępu, ustalającego obowiązek podatkowy z dniem dokonania dostawy albo wykonania usługi. On jest trochę krótszy, bo 22 ustępy były w starym art. 19, teraz mamy 12 ustępów w art. 19a, niemniej wydaje mi się, że jeżeli byśmy popracowali nad tym, udałoby się – to bardzo ważny, jeden z najważniejszych chyba artykułów tej ustawy – jeszcze trochę skrócić i jeszcze bardziej ujednolicić te zasady.

Inna sprawa, inna poprawka, też dość oczywista. W dotychczasowym brzmieniu ustawy VAT-owskiej były dwie możliwości naprawiania błędów. Obecnie w pierwszej wersji projektu pozostawiona była tylko jedna faktura korygująca. W tej chwili w tej poprawce wracamy do zapisów poprzednich, czyli jeżeli korekta dotyczy kwot zawartych w fakturze, wówczas jest faktura korygująca, a jeżeli wymagane są drobniejsze zmiany, zmiany w adresatach, w innym określeniu przedmiotu usługi albo dostawy, wraca nota korygująca. Również poprzemy (*Dzwonek*) tę poprawkę.

Może jeszcze w dwóch słowach o możliwościach...

Generalnie te wszystkie poprawki akceptujemy i zgodnie z zaleceniem Komisji Finansów Publicznych, ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych będziemy zgodnie popierać te poprawki.

Dwa słowa może jeszcze o tym, co mówiłem, o możliwościach moim zdaniem pewnego skomasowania tego. Sprawa przechowywania faktur. Jest art. 112a: Podatnicy przechowują wystawione przez siebie lub w swoim imieniu oraz otrzymane faktury w sposób zapewniający łatwe ich odszukanie oraz autentyczność pochodzenia, integralność treści. I koniec. Wpisanie następnych ustępów o przechowywaniu tych faktur w kraju czy poza krajem – nie ma czasu, żeby wejść głębiej w ten temat – powoduje niejednoznaczność. To znaczy, że jeżeli będziemy mieli fakturę papierową, tę fakturę papierową zeskanujemy i zrobimy z niej... Bo nie ma mowy o przechowywaniu poza krajem, poza terytorium kraju faktur elektronicznych, faktur w formie elektronicznej. Czyli faktura papierowa zeskanowana i wysłana gdzieś na serwer – nagle uzyskujemy taką możliwość. Wystarczyłby ten jeden art. 112a ust. 1. Podobnie jest zresztą, takie samo przeregulowanie, jeżeli chodzi o faktury elektroniczne. Po co tam....

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, proszę konkludować.

Posel Wincenty Elsner:

Po co tam wchodzimy w sprawy bezpiecznego podpisu? Wystarczy powiedzieć, że strony mają za zadanie ustalić między sobą, w jaki sposób zachowana będzie autentyczność i integralność tych faktur.

Wydaje się, że wiele spraw udałoby się skrócić, aby w 2015 r. niby Platforma nie kończyła z ustawą VAT-owską 250-stronnicową. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Genowefa Tokarska z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Genowefa Tokarska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druk nr 805) oraz sprawozdania Komisji Finansów Publicznych (druk nr 863).

Omawiany projekt ustawy był przedmiotem pogłębionej analizy przez podkomisję stałą do monitorowania systemu podatkowego na dwóch posiedzeniach, w dniu 30 października oraz 6 listopada 2012 r., a także podlegał wnikliwemu omówieniu proponowanych zmian na posiedzeniach Komisji Finansów Publicznych w dniach 25 października i 9 listopada 2012 r.

Nie podzielam poglądu dotyczącego niewłaściwego procedowania nad tym projektem. Procedowanie było wnikliwe i ja określam je jako sprawne. Przedkładany przez Komisję Finansów Publicznych rządowy projekt ma charakter dostosowawczy, bardzo precyzyjny, rzetelny, w pełni realizuje cel główny implementacji, a przy tym wprowadza uproszczenia, zmiany sprzyjające przedsiębiorcom. W toku prac komisji i podkomisji wprowadzono za zgodą wnioskodawcy, strony rządowej zmiany o charakterze porządkującym lub uściślającym pojęcia i czynności, a także upraszczającym rozliczenia. Niektóre zmiany proponowane przez podkomisję stałą do spraw monitorowania systemu podatkowego zostały zgodnie z propozycją członków Komisji Finansów Publicznych wykreślone w związku z przeniesieniem części regulacji związanych m.in. z implementacją dyrektywy 2010/45/UE do ustawy o redukcji niektórych ob-

Posel Genowefa Tokarska

ciążeń administracyjnych w gospodarce, zawartej w druku nr 833.

Projekt omawianej ustawy bardzo dokładnie precyzuje wiele podstawowych definicji, m.in. podstawy opodatkowania, określa pojęcie podatnika i moment powstania obowiązku podatkowego, precyzuje pojęcie i ustanawia przedstawiciela podatkowego dla podatników zagranicznych, upraszcza obowiązki administracyjne podatników, którzy chcą importować towary przez Polskę do innych państw. Ustawa uelastycznia stosowanie stawki zerowej przy eksporcie towarów, a także bardzo wiele uwagi poświęca sprawom fakturowania, co zwiększy pewność prawną i ułatwi przedsiębiorcom proces fakturowania, likwiduje faktury wewnętrzne, daje możliwość wystawiania faktur zbiorczych, faktur uproszczonych i faktur w formie elektronicznej. Projekt usuwa również niezgodności przepisów z prawem unijnym w zakresie stosowania obniżonej stawki VAT na niektóre towary i usługi. Integralną częścią projektu są projekty rozporządzeń ministra finansów ustalające szczegółły postanowień projektu ustawy, co wpłynie na terminowość zastosowania przedmiotowego projektu. Dla niektórych zapisów istnieje również wydłużony okres wprowadzenia ich w życie, od 1 lipca 2013 r., a nawet od 1 stycznia 2014 r., co pozwoli przedsiębiorcom na spokojną zmianę oprogramowania i wprowadzenie nowych zasad.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosił za przedkładanym projektem ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos teraz zabierze pan poseł Ryszard Zbrzyzny z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ustawa o zmianie ustawy o podatku dochodowym od towarów i usług (potocznie VAT) plus sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych, które wprowadza kilka istotnych zmian do przedłożenia rządowego, a szczególnie chodzi tu o przesunięcie terminu wejścia w życie kilku regulacji, szczególnie istotnych dla tych, którzy podatek VAT stosują, jest rozwiązaniem, które jest godne dobrej oceny, ale nie bardzo dobrej, bowiem niepotrzebnie moim zdaniem – naszym zdaniem; przemawiam w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej – w tej ustawie mamy aż trzy wątki. Chodzi o wątek dostosowawczy, a więc implementacyjny co do stosownych dyrektyw unijnych, i z tym trudno byłoby dyskutować, bowiem jest to konsekwencja faktu, że od 8 lat jesteśmy człon-

kiem Wspólnoty Europejskiej i regulacje, które dotyczą krajów członkowskich, powinny mieć swoje odzwierciedlenie także w prawie naszym, krajowym. Te regulacje oczywiście ze wszelkich miar popieramy. Popieramy też wszystkie przepisy, które upraszczają procedury, odbiurokratyzowują, obniżają koszty administracyjne – tak właściwie to jest, tak można powiedzieć, część deregulacyjna tej ustawy. Ona dobrze koresponduje, dobrze się wpisuje w to, co omawialiśmy przed chwilą, w poprzednim punkcie porządku obrad, ale naszym zdaniem niepotrzebnie w tę ustawę wkomponowano elementy czy wątki dotyczące podwyżek stawki podatkowej VAT-owskiej albo też likwidacji niektórych niższych stawek, które obowiązują jeszcze w prawie polskim. I gdyby nie ten element, to sądzę, że dzisiaj nie zgłaszalibyśmy żadnych poprawek. Za chwilę jednak te poprawki zgłoszę i one będą dotyczyć przede wszystkim tej ostatniej kwestii, kwestii zastosowania najwyższej stawki VAT-owskiej, podstawowej stawki VAT-owskiej, 23-procentowej, m.in. do takich kwestii, jak wyroby sztuki ludowej. Dla nas jest to w ogóle niezrozumiałe, tym bardziej że to nie przysparza prawie żadnych korzyści budżetowi państwa, bo to jest rząd wielkości niespełna miliona złotych, co nie ma znaczenia w bilansie budżetu państwa. To jest kwestia usług pocztowych niepowszechnych, realizowanych przez naszego pocztowego operatora publicznego, jakim jest Poczta Polska. Tu jest kwota dla budżetu też może nieistotna, ok. 10 czy 11 mln zł, ale śmiem twierdzić, że istotna dla tejże poczty, która boryka się dzisiaj z ogromnymi trudnościami związanymi ze sfinansowaniem swojej działalności. Uważamy, że niepotrzebnie ten przywilej, który miała Poczta Polska, operator publiczny, jest likwidowany. Usługa niepubliczna byłaby obciążona 23-procentowym podatkiem VAT.

Nasze poprawki będą szły właśnie w kierunku pozostawienia tych regulacji, które do tej pory funkcjonowały w odniesieniu do sztuki ludowej, do Poczty Polskiej czy też choćby nawet do odpadów zwierzęcych surowych niejadalnych. Tutaj też jest w ogóle niezrozumiałe, dlaczego powracamy w regulacji przepisów ustawy o podatku od towarów i usług do 23-procentowej stawki podatkowej. To w żaden sposób według nas nie koresponduje z istotą przedsięwzięcia, bo przecież ktoś kiedyś takie rozwiązanie z jakiejś przyczyny wprowadził. A więc z uzasadnienia niewiele wynika, jeśli chodzi o tę kwestię.

Składamy, co za chwilę zrobię, na ręce pani marszałek poprawki eliminujące z ustawy przepisy podnoszące podatek VAT. Nie sądzimy, żeby w ustawie tego typu – porządkującej, dopasowującej do prawa unijnego, deregulacyjnej – należało ujmować podwyżki tegoż podatku, bowiem to jest strona fiskalna. Kwestie fiskalne, podatkowe powinny być umieszczone w jednym projekcie – ustawy o budżecie, którą procedowaliśmy, właściwie uchwaliliśmy tydzień temu. Gdyby te regulacje tam się znalazły, to miałyby jakieś uzasadnienie, jakąś logikę, bowiem tamta ustawa zabezpieczała stronę przychodową bu-

Posel Ryszard Zbrzyzny

dżetu państwa. Gdyby one tam się znalazły, to pewnie można byłoby w jakiś sposób to obronić. Tu po prostu psują dobrą czy bardzo dobrą ocenę, którą można byłoby tej ustawie zaszerwować.

Tak że (*Dzwonek*) w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej na ręce pani marszałek składam trzy poprawki. Przyjęcie bądź odrzucenie tych poprawek zadecyduje o ostatecznym stanowisku naszego ugrupowania. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pan poseł Andrzej Romanek z Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Romanek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Otóż rzeczywiście ta nowelizacja ustawy o VAT jest niezwykle istotna, ale – co podkreślano już wcześniej i w czasie ostatniej debaty – odrobinę spóźniona. To spóźnienie powoduje, że niestety pewne aspekty, które powinny być uregulowane chociażby w ustawie o VAT, pojawiają się w innych ustawach. Szkoda, bo był na to czas, były dwa lata, żeby przygotować zmiany w ustawie o VAT, właśnie te, które dotyczą implementacji dyrektyw Rady.

Otóż to powoduje, że dzisiaj, gdy patrzymy na zmiany w ustawie o VAT, dochodzimy do konkluzji, że dotyczą one tak naprawdę trzech projektów ustaw. Zmiana zasadnicza dotyczy ustawy o podatku od towarów i usług, to obszerna zmiana, o której dzisiaj rozmawiamy. Zmiana, która znajduje się też w projekcie ustawy przed chwilą procedowanym, czyli w druku nr 833, dotyczy też istotnych zmian w ustawie o VAT. Szkoda, bo to można było rzeczywiście – mając na uwadze czas, jaki był, a był – ująć w jednej ustawie. Oczywiście jest jeszcze kwestia trzeciej ustawy, nad którą też debatowaliśmy, chodzi o ustawę o budżecie, a mianowicie sprawy odliczania VAT w przypadku samochodów osobowych i paliw do tychże pojazdów. Więc tutaj ta jakby komplementarność pojawia się w wielu ustawach. Szkoda. Rozumiem, że ustawa o budżecie ma też aspekty dochodowe, mam na myśli dochody budżetu państwa, więc jakieś tam racje za tym by poniekąd przemawiały. Natomiast mówię, był czas na to, żeby wiele kwestii uregulować i zrobić to w jednej ustawie. A ma to o tyle istotne znaczenie dla osób stosujących prawo, że ta różnorodność zapisów w różnych przepisach prawnych czy w różnych aktach prawnych powoduje pewien niepotrzebny mętlik.

Otóż cieszę się niezmiennie, że ta implementacja w końcu miała miejsce. Wynika to z dyrektywy, ale też z kwestii dotyczących orzecznictwa Trybunału. Gdy tak się przyglądamy tej nowelizacji, to dochodzimy do wniosku, że w niektórych wypadkach – i dobrze – wychodzimy ponad te implementacje, wyciągając rękę do polskich przedsiębiorców, słusznie i zasadnie uznając, że rzeczywiście ta ustawa o VAT, mimo iż jest skomplikowana, może być uproszczona, może być łatwiejsza do stosowania. Stanowi to istotę rzeczy, dlatego że obrót gospodarczy jest często obrotem bardzo szybkim, wymagającym od przedsiębiorcy i całej jego obsługi niezwykle sprawności. Im bardziej więc ta ustawa będzie ustawą przyjazną dla przedsiębiorcy, tym lepiej dla naszego kraju, tym przecież lepiej, jeżeli chodzi chociażby o kwestię dochodów do budżetu, a jeśli chodzi o ustawę o VAT, to dochody z VAT są najistotniejszymi dochodami dla naszego budżetu.

Tak że podkreślam, jest wiele dobrze idących, dobrze rokujących regulacji, chociażby kwestia definicji faktury, w tym faktury elektronicznej, kwestia nieruchomości, uregulowań dotyczących definicji nieruchomości, która jest przeznaczona na cele budowlane. Przy zwolnieniu przedmiotowym ma to niezwykle istotne znaczenie. Chodzi o ujęcie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego lub w decyzji o warunkach zabudowy. Gdy na to popatrzymy, to oczywiście dochodzimy do takiej konkluzji, że te zmiany idą w dobrym kierunku. Jest oczywiście wątpliwość, która pojawia się przy okazji tej nowelizacji – nie powiem, że zostaje to wprowadzone kuchennymi drzwiami, ale jednak mimo wszystko – a mianowicie związana ze stawką podstawową na niektóre produkty czy na niektóre działalności. Chodzi tu o to, o czym wspominał szanowny przedmówca, chociażby o wyroby sztuki ludowej, rękodzieło, rzemiosło ludowe, artystyczne.

Gdy patrzymy na uzasadnienie, to rzeczywiście po stronie dochodowej dla budżetu są to śmieszne wielkości. Natomiast może to być, mówiąc wprost, zabójcze dla tych osób, które z tego korzystają, dlatego że jeżeli mówimy o dochodzie rzędu od 900 tys. zł do 1 mln zł dla naszego budżetu, to jest to żaden dochód przy jego wielkości, natomiast sygnał, który idzie do środowiska, jest po prostu negatywny. Mówię to jako mieszkaniec południa Polski, gdzie rękodzieło, rzemiosło ludowe jest mocno rozwinięte, bardzo wiele osób z tego korzysta, po prostu się z tego utrzymuje. Mielibyśmy więc ten aspekt na uwadze. Pomiędzy kawy i kawy z mlekiem, bo jest to sprawa, o której tu mówiliśmy. Czasami wygląda i brzmi to troszeczkę komicznie, jeżeli przy takich ważnych sprawach debatujemy o takim aspekcie, acz warto też na ten temat porozmawiać, bo rzeczywiście przy okazji istotnych zmian w ustawie o VAT wprowadzamy, tak jak podkreślam, kuchennymi drzwiami zmiany, które tak naprawdę zwiększają dochody budżetu, a obciążenie po stronie podatników, o czym tak naprawdę się nie mówi, bo jest to jakby mało istotne, mało ważne.

Posel Andrzej Romanek

Chcę zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt. Otóż wielka szkoda wynika z tego, że rzeczywiście rząd przewiduje (*Dzwonek*), że w 2013 r., a być może w 2014 r., ale mówimy tu o 2013 r., może być kiepsko. Mianowicie mam na uwadze art. 146 ustawy o VAT. Ten przejściowy przepis dawał na dwa lata możliwość podwyższenia do 2013 r. stawek VAT, w tym podstawowej, do 23%. Co istotne, bo na to też trzeba zwrócić uwagę, jeżeli nic by się nie zmieniło, szczególnie chodzi tu o kwestie dotyczące prognozowanego czy państwowego długu publicznego w relacji do PKB i tych 55%, to pozostaje to. Istnieje więc ryzyko i niebezpieczeństwo, że w roku 2013 stawka ta może wzrosnąć, bo to zostaje, panie ministrze. Tu się nic nie zmieniło. Szkoda, bo o tym nie mówimy, nie zwracamy na to uwagi. Gdy patrzymy na prognozy, oczywiście jeszcze na plan finansowy, to wydawać by się mogło, że nie ma zagrożenia i w 2014 r. powrócimy, a przynajmniej powinniśmy powrócić do stawki 22%, tej, która była przed zmianą, ale...

(*Posel Maria Zuba*: Obniżony VAT powinien być już w 2013 r.)

W 2014 r.

...dzisiaj, gdy patrzymy na te kwestie – już kończę, pani marszałek – to widzimy, że wentyl bezpieczeństwa, który pozostawił sobie pan minister, oczywiście wiem, że było to wprowadzone w 2011 r., który daje mu szansę na podwyższenie podatku do 24%, podatku VAT w skali, stawce podstawowej, jest takim wentylem ostrożnościowym, ale dającym nam też do myślenia, że niekoniecznie, jeśli chodzi o plany, które przedstawia pan minister czy państwo przedstawicie, jest aż tak dobrze, jak mówimy. Sytuacja w Europie jest rzeczywiście trudna – u nas widać już kryzys po PKB, po wzroście gospodarczym – jest naprawdę skomplikowana, a robi się coraz gorsza. Jest więc prawdopodobne, że ta regulacja jest wentylem dającym szansę ministrowi finansów na to, żeby w roku następnym, w 2013 r. ta podstawowa stawka VAT wzrosła nawet do 24%. Tak więc na to też zwracam uwagę. Szkoda, że tu nie mamy charakterystycznego cięcia pana ministra, bo często takie cięcia pan minister stosuje, a że w tym wypadku nie zastosował, to też jest takie troszkę dające do myślenia. Tak bym powiedział. I do tej kwestii chciałbym się też ustosunkować, ale w rundzie pytań. Tak że serdecznie dziękuję. Podkreślam, to zmiany oczekiwane przez środowisko, dobrze, że były poprawki, nie wszystko nam się podoba, ale zasadnicze rozwiązania idą naprawdę w dobrym kierunku. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zakończyliśmy tym samym wystąpienia klubowe i przystępujemy do pytań.

Czy ktoś jeszcze chciałby się...

(*Posel Bożena Szydłowska*: Sprawozdawca komisji, pani marszałek.)

To na końcu.

Czy ktoś z państwa, zanim zamknę listę, chciałby się zapisać jeszcze do zadania pytania?

Na tym zamykam listę i ustalam czas na pytanie na 1,5 minuty.

Jako pierwszy zada pytanie pan poseł Zbigniew Kuźmiuk.

Bardzo proszę, panie pośle.

Oczywiście pan poseł Kuźmiuk jest z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pierwsze pytanie dotyczy sposobu procedowania nad tą ustawą, o czym mówiła pani poseł Zuba, i jakości przedstawionego przez rząd projektu. No, liczba poprawek, które się pojawiły podczas drugiego czytania, w tym także ze strony posłów koalicji rządzącej, świadczy o tym, że ten materiał rzeczywiście nie był dopracowany.

(*Posel Janusz Cichoń*: Nie ma poprawek.)

I druga kwestia, myślę, że nawet ważniejsza. Otóż, panie ministrze, podatek VAT jest podatkiem harmonizowanym na poziomie Unii Europejskiej – zdajemy sobie z tego sprawę – stąd ten proces dostosowawczy. Co i rusz są jakieś dyrektywy i w związku z tym pospiesznie próbujemy je wykonywać. Tyle tylko, że okazuje się, że z jednej strony te dyrektywy ujednolicają podatki, natomiast z drugiej strony, są liczne wyjątki od tego. Takim słynnym wyjątkiem, który niestety musieliśmy zaakceptować, jest obniżony podatek VAT chociażby na ubranka i obuwie dziecięce. My musieliśmy stawkę swojego podatku w ramach harmonizacji podnieść do 23%, a zamożna Wielka Brytania i Luksemburg nie musiały i jakoś sprawa tych wyjątków dla (*Dzwonek*) o wiele zamożniejszych...

Już, kończę pani marszałek

...od nas krajów jest przez Komisję Europejską i Europejski Trybunał Sprawiedliwości tolerowana, natomiast nasze dostosowanie musi być takie, jak sobie Komisja Europejska życzy. Chodzi mi, panie ministrze, o odpowiedź na pytanie: Dlaczego w ramach tego podatku są ciągle równi i równiejsi? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Ryszard Zbrzyzny z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozumiem, że rząd, minister finansów chcą nieba przychylić przedsiębiorcom, ułatwić im prowadzenie działalności gospodarczej i dlatego pojawiają się tak często tak obszerne zmiany w ustawie o podatku VAT-owskim. A na przestrzeni ostatniego miesiąca co najmniej, jeżeli dobrze pamiętam, w 4 ustawach następowały zmiany w tymże podatku, a więc w ustawie o budżecie, w tej ustawie, w poprzedniej, którą dzisiaj procedowaliśmy, i w kolejnych, które są jeszcze w Wysokiej Izbie w różnym stadium legislacyjnym. I w kontekście tego chciałbym zapytać: Czy nie należałoby w najbliższym czasie przygotować projektu ustawy czyszczącej te wszystkie regulacje dotyczące VAT-u, żeby w jednym dokumencie, pod nazwą taką samą, jaką dzisiaj ma ta ustawa, ująć wszystkie regulacje bez zbędnych przepisów, które jeszcze obowiązują tylko dlatego, że przy kilkudziesięciu zmianach nie nadążono za tym, czy nie zauważono regulacji, które są właściwie prze-regulowaniem? Tak więc czy Ministerstwo Finansów przygotowuje podsumowanie tej radosnej twórczości ustawowej, jeśli chodzi o ustawę o podatku od towarów i usług, i przedłoży jeszcze w tej kadencji Wysokiej Izbie projekt, który będzie projektem czyszczącym wszystkie (*Dzwonek*) regulacje dotyczące tego podatku? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Maria Zuba z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Maria Zuba:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Samochód jest dla przedsiębiorcy podstawowym narzędziem pracy. Rząd proponuje, aby w 2013 r. nadal – tak jak w tym roku – kupujący auto osobowe z tzw. kratką mogli odliczyć maksymalnie 60% VAT, kwotowo nie więcej niż 6 tys. zł. Pytanie: Jakie oszczędności są z tego tytułu w budżecie i czy rzeczywiście takie rozwiązanie jest konieczne oraz w jakim okresie planujecie państwo powrót do możliwości odliczania pełnego VAT z tytułu zakupu samochodu z przeznaczeniem do działalności gospodarczej? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Wincenty Elsner z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Wincenty Elsner:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania związane z przeliczaniem walut. Pierwsza sprawa – w przypadku faktur uproszczonych mówimy o kwocie należności ogółem nieprzekraczającej 450 zł albo 100 euro. Skąd bierze się 100 euro, wiemy, to jest kwestia dyrektywy. Jeśli natomiast kwota ta jest określona w euro, jaka zasada przyświecała temu, że nie mówimy jak zwykle o walutach obcych, o równowartości w euro? Co wtedy, gdy faktura będzie, powiedzmy, wystawiona w innej walucie, np. w funtach brytyjskich? Wówczas nie będziemy mogli posłużyć się fakturą uproszczoną. Nie wiem, czy o to chodziło, nie znajduję tu jakiegoś sensownego uzasadnienia. Można by wpisać równowartość, oczywiście.

Druga sprawa dotyczy przeliczania faktur. W przypadku gdy kwoty stosowane do określenia podstawy są określone w walucie obcej, przeliczenia na złote dokonuje się według kursu średniego NBP itd. Dodano możliwość przeliczania tych kwot według ostatniego kursu wymiany opublikowanego przez Europejski Bank Centralny. I teraz gwarantujemy takie rozejście się podstawy opodatkowania do celów PIT i VAT, dlatego że podatnik zastosuje taki kurs, który będzie, jeżeli to będzie faktura kosztowa, wyższy, po to, by uzyskać większe możliwości odliczenia, natomiast w przypadku CIT albo PIT nie będzie już miał takiej możliwości. Tak więc moje pytanie, a właściwa sugestia: Jeżeli uznajemy za słuszną tę drogę, aby umożliwiać przeliczanie według kursów NBP albo kursów Europejskiego Banku Centralnego, spróbujmy to samo dopisać zarówno w ustawie o PIT, jak i w ustawie o CIT, tak aby zachować jakąś koherencję tych wszystkich ustaw. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Krystyna Skowrońska z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Krystyna Skowrońska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W dyskusji nad tą ustawą i wcześniej w sprawach związanych z podatkiem VAT, w szczególności z metodą kasową i metodą memoriałową, pojawia się wiele różnych wątków dotyczących małego podatnika. W tym zakresie prosiłabym pana ministra, aby pokazać, jak zmieniał się w poprzednich latach pojęcie małego podatnika, tzn. do jakiej kwoty uznawano, iż jest to mały podatnik, któremu przysługiwała możliwość wyboru metody płacenia podatku VAT bądź kasowo, bądź memoriałowo.

Posel Krystyna Skowrońska

Druga kwestia wiąże się z tym, jak mały podatnik może współpracować z dużym podatnikiem. W tym zakresie niektórzy z państwa posłów, przedmówcy, mówili, że nie ma symetrii. Raz jeszcze pana ministra proszę o powiedzenie, czy w którymś z krajów ma zastosowanie pełna metoda kasowa i czy państwo monitorujecie, i od jakiego czasu, czy resort finansów monitoruje sprawę m.in. zatorów płatniczych. Metoda płatnicza jest bowiem czymś innym niż zator płatniczy (*Dzwonek*), czyli za nierzetelnych kontrahentów resort finansów nie ponosi odpowiedzialności. Ale czy w tym przypadku próbowano zidentyfikować, jak wyglądały one w przeszłości? Bo sprawa zatorów płatniczych nie jest sprawą nową, ona nie pojawiła się rok, pięć lat temu, ona od samego początku jest problemem, dla niektórych większym, dla niektórych mniejszym. Chodzi mi o monitorowanie wielkości zatorów płatniczych. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Piotr Szeliga z Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Szeliga:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam jedno konkretne pytanie. Wszyscy wiemy, jakie są zapisane współczynniki itd., ale państwo mają te najświeższe, najprawdziwsze, można powiedzieć, dane. Proszę konkretnie o odpowiedź na pytanie: Czy w przyszłym roku przewidują państwo podwyżkę stawki podatku VAT? Czy będzie taka właśnie podwyżka? Jeżeli będzie, to o ile, jaki to będzie wzrost? Czy może będzie obniżenie? Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Tomasz Kamiński z klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tomasz Kamiński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Trzy, a właściwie cztery krótkie pytania. Pierwsze: Dlaczego zmiany dotyczące VAT nie znalazły się w ustawie o budżecie, w której również były zmiany zaproponowane przez was w zakresie podatku VAT?

Drugie pytanie. Podnosicie podatek z 8 do 23 na usługi związane z projekcją filmów. Przecież to wpłynie na zwiększenie cen biletów. Instytucja, która zajmuje się projekcją, będzie musiała sobie ten podatek odbić w cenie biletu. Czy pan z tej mównicy odpowie, że ceny biletów w kinach nie wzrosną?

Trzecie pytanie. Z 8 na 23% – sztuka ludowa, rękodzieło. Przecież nie są to duże pieniądze. Nie dobijamy tej dziedziny kultury, która jeszcze funkcjonuje.

I czwarte pytanie. Panie ministrze, równolegle toczą się prace nad projektem ustawy o usługach telekomunikacyjnych, chodzi o Poczta Polska. Tam chodzi o liberalizację rynku. Proponujecie podnieść podatek na usługi pocztowe do 23%, z drugiej strony liberalizujecie rynek usług pocztowych. Czy nie jest to kolejny krok do tego, aby państwo wyżyło się swoich udziałów w przedsiębiorstwie Poczta Polska? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Andrzej Romanek z Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Romanek:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Oczywiście to, co mówił pan poseł Zbryzyny, co dotyczy ustawy tzw. czyszczącej, jest ze wszech miar uzasadnione, bo to powoduje w istocie rzeczy naprawdę bardzo poważne problemy dla przedsiębiorców. A więc warto byłoby się zastanowić, czyby ewentualnie, jeśli chodzi o tę materię, nie ująć tego w jednej ustawie, czyli w ustawie o VAT, tak aby kwestie dotyczące tego, gdzie, co i jak... Chociażby jest kwestia nieszczęsnego samochodu, o czym mówimy, przedłużenia do 2013 r., kwestia dotycząca obliczenia wysokości odliczenia VAT od samochodów osobowych i paliwa do tych samochodów.

To jest też symptomatyczne, bo gdy patrzymy chociażby na kwestię budżetu, przepraszam bardzo, projektu budżetu, do czego też nawiązuję, to zauważamy, że mimo iż wprowadzamy uproszczenia dla przedsiębiorców, co jest ze wszech miar uzasadnione i godne pochwały, to widzimy, że jednak poziom fiskalizmu cały czas wzrasta, bo mamy coraz to nowe stawki, wyższe stawki, nie niższe z całą pewnością. I, tak jak tu podkreślamy, to sięganie do kieszeni podatników, osób jest naprawdę cały czas daleko idące, zbyt daleko idące.

W związku z powyższym, z tym, że założenia, chociażby jeżeli chodzi o deficyt, były 30, a wyszło 35, mam pytanie à propos przepisu ustawy o VAT. Pytam, czy w związku z planem wieloletnim, finansowym, do 2015 r. – jak patrzycie panowie na lata, właśnie na rok 2013, kiedy art. 146 daje szansę na pod-

Posel Andrzej Romanek

niesienie czy tak naprawdę automatycznie podnosi stawkę podatku VAT do 24% – nie jest tak (*Dzwonek*), że nikt tego nie zauważa, przynajmniej nikt nie będzie o tym debatował, ale ten automatyzm prawny, który został wprowadzony w roku 2011, mimo wszystko z uwagi na ten plan finansowy, na aktualną sytuację gospodarczą się nie ziści. Czy tego nie przewidujecie? Czy takiej okoliczności nie bierzecie pod uwagę, że rok 2013 to będzie rok, w którym VAT będzie wynosił, oczywiście w pewnym okresie, już 24%, a nie, tak jak dzisiaj, 20? Czy z uwagi na kwestię relacji państwowego długu publicznego i progu ostrożnościowego – te 55% – to rozważacie? Chodzi mi o to, czy wy tę okoliczność rozważacie i robicie pewne symulacje, bo to jest ważna sprawa. Gospodarka gigantycznie nam zwalnia. Sięgamy po to, bo przecież przedłużamy okresy tych ograniczonych zwolnień, chociażby, tak jak mówię, jeżeli chodzi o samochody, podwyższamy, jeśli chodzi o rękodzieło, co daje śmieszne kwoty, niespełna 1 mln zł, więc drenujemy podatników, a jednocześnie może być taka sytuacja, że w 2013 r. wszystko gruchnie i nikt nawet się nie spostrzeże, a będziemy mieć 24-procentowy VAT. Bardzo proszę o informację, szczególnie jeżeli chodzi o ten plan finansowy. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

To było ostatnie pytanie.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Macieja Grabowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dziękuję za głosy krytyczne, przychylnie, wszystkie. Przyjmuję również do wiadomości to, że część z państwa posłów ma dokładnie przeciwne zdanie na temat tych samych spraw, choćby na temat sposobu procedowania, ale rozumiem, że od tego państwo jesteście, żeby dzielić się swoimi opiniami, i mogę to po prostu tylko przyjąć do wiadomości.

Oczywiście biorę udział w posiedzeniach podkomisji, komisji czy tutaj w posiedzeniu plenarnym, natomiast proces legislacyjny w parlamencie rządzi się swoimi własnymi prawami. Nie ma czegoś takiego jak poprawki rządowe do projektów. Mogę komentować wyłącznie poprawki, które zgłaszają posłowie czy też kluby parlamentarne.

Jeśli chodzi o szczegółowe uwagi i pytania, część z nich wykracza poza ten projekt, co jest oczywiste. Państwa chyba najbardziej interesowała i interesuje kwestia roku 2013 i roku 2014, jeśli chodzi o stawkę podatku VAT. Jak państwo wiecie, ustawa przewiduje pewien automatyzm, który polega na podwyższaniu stawki lub też powrocie do 22-procentowej stawki podstawowej. Mogę powiedzieć tak: wszystko wskazuje na to, że procedura nadmiernego deficytu zostanie zdjęta z Polski, ponieważ przewidujemy deficyt sektora publicznego liczony według metodologii unijnej na poziomie 3,5% produktu krajowego brutto, a to zgodnie z opiniami, które posiadamy, jeśli chodzi o stanowisko komisji w sprawie takiego deficytu, spowodowałoby zdjęcie z Polski tej procedury.

Jesteśmy w połowie listopada. Jeżeli przez najbliższe półtora miesiąca nie wystąpi jakaś dramatyczna sytuacja, to w moim przekonaniu najbardziej prawdopodobny scenariusz jest taki, że ta stawka wróci do stawki podstawowej 22%. Czy mam pewność? Nie mam takiej pewności, natomiast tak jak powiedziałem, według mnie jest to najbardziej prawdopodobny scenariusz, który w tej chwili można sobie wyobrazić.

Były również pytania o samochody – mówię tak trochę w przenośni i na skróty – jeśli chodzi o przepisy dotyczące możliwości odliczania VAT od samochodów, a także o to, że ten przepis znalazł się nie w tej ustawie, ale właśnie w ustawie o budżecie.

Chciałbym przypomnieć, że jest to przepis, który wynika z derogacji, którą uzyskaliśmy, i jest to przepis, który sięga wyłącznie roku 2013, więc wydaje się, że było to jak najbardziej oczywiste, iż przepis, który ma charakter tymczasowy, wyłącznie na jeden rok, znajduje się właśnie w ustawie o budżecie. Tak jak państwo mówiliście, jest to ustawa, która w szczególności implementuje przepisy dyrektyw i dostosowuje polską ustawę do orzeczeń i wyroków trybunału europejskiego, więc ma inny cel i inny charakter.

Jeśli chodzi o wyroby ludowe i o to, że ta ustawa rzeczywiście przewiduje podwyżkę stawki dotyczącej tych wyrobów do stawki podstawowej, chciałbym powiedzieć, że wynika to wprost z celu tej ustawy, który jest taki, żeby dostosować polskie prawo do przepisów dyrektyw, ponieważ przepisy dyrektyw nie przewidują możliwości stosowania stawek obniżonych na te produkty. Co więcej, Komisja Europejska podjęła już pewne pierwsze kroki prawne w stosunku do Polski, które w ostateczności mogłyby grozić karą finansowymi nakładanymi na nasz kraj, dlatego po prostu rząd uważa, że taka zmiana jest konieczna i potrzebna. Natomiast z drugiej strony chciałbym zwrócić uwagę, że wielu polskich twórców ludowych będzie nadal korzystało ze zwolnienia podmiotowego, które obejmuje podatników, którzy nie przekraczają przychodu 150 tys. rocznie. Część z tych podatników będzie więc nadal objęta tym zwolnieniem. Mówię o tym dlatego, że wynika to pośrednio z tego stosunkowo niedużego efektu budżetowego, o którym również państwo posłowie mówili.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski

Na tym tle oczywiście pan poseł Kuźmiuk ma rację, mówiąc, że w Europie są, jak on to nazywa, równi i równiejsi. W pewnym sensie zgodziłbym się z tym stwierdzeniem. Pamiętam, że kiedy był przegląd stawek VAT w 2010 r., nie doszliśmy do porozumienia, niestety. Zawsze podkreślaliśmy, że jest to rozwiązanie niesprawiedliwe, że część krajów korzysta z zasady standstill i ma wiele stawek obniżonych, natomiast inne kraje muszą stosować stawki podwyższone, to znaczy stawki wysokie, w związku z tym, że nie korzystają z tej zasady standstill, bo miały inne stawki w roku 1991 albo w momencie wchodzenia do Unii Europejskiej. Zgadzam się, że z całą pewnością nie jest to harmonizacja na 100%.

Jeśli chodzi o tekst jednolity, choć pan poseł Zbrzyzny nie użył tego terminu, bo jest to jednak coś innego niż tekst jednolity, chciałbym powiedzieć, że pan marszałek zechciał opublikować tekst jednolity jeszcze w poprzedniej kadencji i na pewno to było też pomocne dla przedsiębiorców. Czy nowa ustawa VAT-owska, jak zrozumiałem, będąca taką ustawą czyszczącą, byłaby korzystna dla przedsiębiorców i przez nich pożądana? Mam wrażenie, że jednak trzeba tu ważyć różne sprawy. Co mam na myśli? W szczególności to, że ta ustawa na pewno nie jest idealna. Fakt, iż mamy jednak zmiany, co jest jakby czasami konieczne i w pewnym sensie naturalne, dodatkowo komplikuje stosowanie tej ustawy. Natomiast z drugiej strony obrosła już ona orzecznictwem, to po pierwsze, a po drugie – interpretacjami. Jeżeli przyjęlibyśmy nową ustawę, to ci podatnicy nie byłoby chronieni tym orzecznictwem i tymi interpretacjami, więc tutaj pewne wartości zawsze trzeba ważyć. Odpowiadając wprost, powiem, że w tej chwili nie pracujemy nad taką ustawą, natomiast rząd, jeśli chodzi o zmianę ustawy o podatku od towarów i usług, wniósł projekt zmian w marcu ubiegłego roku, o ile dobrze pamiętam. Nie chcę się więc zgodzić z taką tezą, że często wychodzimy ze zmianami ustaw VAT-owskich.

Jeśli chodzi o docelowy model i o możliwość odliczania VAT od samochodów osobowych, to w tej chwili pracujemy nad nową derogacją, która mogłaby obowiązywać od roku 2014. Z pewnością nie jest zamiarem rządu, tu mogę być zupełnie szczery, ani nie jest możliwe, nawet gdybyśmy o taką derogację wystąpili do Komisji Europejskiej, uzyskanie derogacji, którą posiadamy w tej chwili. Natomiast chcemy uzyskać derogację, która by de facto odzwierciedlała taki przeciętny sposób wykorzystania samochodu osobowego w polskich przedsiębiorstwach, które się składają jednak w większości z małych i mikroprzedsiębiorstw, gdzie ten samochód jest wykorzystywany zarówno do celów osobistych, jak i do celów przedsiębiorstwa. Chcemy, żeby była możliwość odliczenia 50% VAT od paliwa, od eksploatacji i od zakupu samochodu, bo wydaje nam się, że jest to formuła, zresztą w niektórych państwach europejskich już sprawdzona, stosunkowo przejrzysta i stosunkowo

sprawiedliwa. Oczywiście będą podatnicy, którzy będą uważać, że oni więcej jeżdżą, że tak powiem, służbowo, a mniej wykorzystują ten samochód do celów osobistych. Natomiast wydaje nam się, że jest to stosunkowo prosta metoda i derogację na taką metodę będziemy chcieli uzyskać w Komisji Unii Europejskiej.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące funtów i zapisu o Europejskim Banku Centralnym, kursie itd., to jest to zapis pochodzący wprost z dyrektywy. Zgadzam się, że ta metoda jest teraz taka jakby podwójna i jest może mało przejrzysta, natomiast z punktu widzenia podatnika, jeżeli ma on fakturę w funtach, to przelicza sobie to na złote. Tutaj chyba takiego problemu nie ma, do tej pory nie było, więc nie sędzę, żeby jakiś nowy problem miał się pojawić.

Jeśli chodzi o małego podatnika, to od momentu wprowadzenia ustawy z 2004 r. mieliśmy definicję małego podatnika odnoszącą się do poziomu 800 tys. euro. Ta definicja została zmieniona w poprzedniej kadencji, w 2008 albo 2009 r., teraz dokładnie nie pamiętam, czyli podwyższony został ten limit o 50%. Natomiast pełna metoda kasowa, rzecz jasna, zgodnie z dyrektywą, nie jest możliwa do zastosowania.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące poczty i usług pocztowych, to ta zmiana również wynika wprost z dyrektywy.

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Poczta Polska ma misję.)

Te usługi, które nie są usługami powszechnymi, podlegają, tak jak każde inne, zasadom ogólnym. Chciałbym zwrócić tutaj uwagę na jeszcze jedną rzecz. Mianowicie tu nie chodzi wyłącznie o to, że Poczta Polska będzie do usług niepowszechnych stosowała stawkę podstawową, ale o to, że wszyscy inni operatorzy pocztowi na tym rynku już ją stosują. Także tutaj wyrównujemy de facto sytuację polskich operatorów, którzy dopiero raczkują i z tym gigantem, Poczta Polska, zaczynają konkurować. Wydaje mi się, że to jest rozwiązanie również z tego punktu widzenia jak najbardziej pożądane.

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: A kino objazdowe?)

Zechciał pan wymienić jeszcze inne usługi, chodzi o bilety w kinach. Nadal zachowujemy przepis, który jest zgodny z dyrektywą, mówiący o obniżonej stawce na usługi świadczone w obiektach kulturalnych. Wydaje mi się, że tu nie ma powodu, żeby usługi projekcji, które wykonuje kino, wpłynęły na ceny biletów, bo przecież tę usługę wykonuje ten sam operator, ten sam podatnik, który jest organizacją kultury, tak że ceny powinny być identyczne.

Jeśli chodzi o niejadalne, poseł Zbrzyzny pytał o niejadalne, to również wynika wprost z dyrektywy. Tak więc ten cel, o którym pan poseł zechciał mówić, czyli dopasowanie polskich przepisów do dyrektywy, wynika również... To znaczy chodzi o to, że w przypadku tych niejadalnych również musimy podnieść to do podstawowej stawki, bo po prostu dyrektywa nie daje nam innej możliwości.

To chyba wszystkie pytania i wątpliwości, które się tutaj pojawiły. Jeżeli na któreś nie odpowiedziałem, prześlę pisemną odpowiedź. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawczynię komisji panią posłankę Bożenę Szydłowską.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Bożena Szydłowska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Chciałabym przede wszystkim bardzo serdecznie podziękować przewodniczącemu stałej podkomisji do spraw monitorowania systemu podatkowego, który prowadził prace, kiedy wspólnie z posłami pracowaliśmy nad tym projektem ustawy. Praca na posiedzeniach komisji była merytoryczna, niczym nieskrępowana, każdy z obecnych, łącznie z partnerami społecznymi, którzy byli na posiedzeniu komisji, miał możliwość nieograniczonej, niczym nieskrępowanej wypowiedzi. Tak że jeszcze raz dziękuję panu przewodniczącemu. Dziękuję też prezydium komisji, które na posiedzeniu planarnym przyjęło sprawozdanie komisji i jeszcze jakieś takie drobne zmiany, które były przegłosowane. Nie było niepotrzebnego, zbędnego pośpiechu, nikt nie wymuszał na nikim żadnego pośpiechu. Cieszę się, że większość dzisiejszych wypowiedzi była pozytywna, jeżeli chodzi o ogólny kierunek zmian. Bardzo dziękuję państwu posłom.

Chciałabym odnieść się jeszcze do wypowiedzi pani poseł, która zakwestionowała, że na poszczególnych etapach procedowania były inne numery, jeżeli chodzi o poprawki. Pani poseł, na początku tych poprawek było więcej, następnie one były przegłosowywane i eliminowane i na kolejnych etapach procedowania po prostu tych poprawek było mniej. Te zmiany były jednak w części wycofane.

I jeszcze jedno. Na ostatnim, na pierwszym posiedzeniu podkomisji wyznaczyliśmy czas – prawie tydzień na złożenie uwag i poprawek. Wydaje mi się, że to był wystarczający czas.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim posłom, którzy pracowali nad tym projektem ustawy. Dziękuję panu ministrowi i pracownikom ministerstwa. Dziękuję bardzo. To na pewno nie jest ustawa naszych marzeń, ale jest ona przyjazna przedsiębiorcom i zmiany szły w tym kierunku. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

(Poseł Maria Zuba: Pani marszałek...)

Przepraszam, w jakim trybie?

(Poseł Maria Zuba: Sprostowania i wyjaśnienia.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie było nazwiska.)

Może być tylko sprostowanie, nie wyjaśnienie.

W trybie sprostowania, proszę bardzo.

Poseł Maria Zuba:

Zatem ponawiam moje pytanie: Czy naturalne jest, że w sprawozdaniu w pkt 41 znalazła się poprawka, która była zgłoszona jako poprawka do pkt 42, i w sprawozdaniu znalazł się zapis z pkt 3, którego to punktu nie było w poprawce do pkt 42? Szanowni państwo, to jest właśnie ta poprawka. I nie próbujcie tutaj wmawiać, że było inaczej. Możecie zachwycać się swoim trybem procedowania, ale zostawcie ten zachwyt dla siebie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko, ale nie było to sprostowanie, tylko polemika.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doreczone w druku nr 875.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałkini Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu oraz aby w dyskusji nad tym punktem wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 802 i 851).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Lucjana Marka Pietrzczyka.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca
Lucjan Marek Pietrzczyk:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Infrastruktury oraz Komisji Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić spra-

Posel Sprawozdawca Lucjan Marek Pietrzczyk

wozdanie zawarte w druku nr 851 o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw zawartym w druku nr 802.

Sejm zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu na 24. posiedzeniu w dniu 24 października 2012 r. skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Infrastruktury oraz do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 24 sierpnia 2006 r. o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Ustawa o podatku tonażowym weszła w życie z dniem 1 stycznia 2007 r. Wejście w życie tej ustawy miało na celu powstrzymanie niekorzystnego zjawiska przenoszenia zarejestrowanych w Polsce statków polskich armatorów do rejestrów innych państw oraz przywrócenie konkurencyjności polskich przedsiębiorstw żeglugowych.

Komisja Europejska, wydając w dniu 18 grudnia 2009 r. decyzję nr C 34/07, uznała, że podatek tonażowy w Polsce jako forma pomocy publicznej będzie zgodny z wewnętrznym rynkiem Unii Europejskiej, pod warunkiem wprowadzenia w dotychczasowej ustawie zaleconych zmian. Zmiany te dotyczyły, przypomnę, tego, że osoba podlegająca opodatkowaniu podatkiem tonażowym nie może odliczać od wysokości podatku tonażowego kwoty składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz kwoty składek na ubezpieczenie społeczne od podstawy opodatkowania podatkiem tonażowym uiszczanych w trakcie danego roku podatkowego. Dotyczyły one też wykonywania prac przez holowniki i pogłębiarki, a także tego, że przedsiębiorca zarządzający z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej cudzym statkiem w cudzym imieniu i na cudzą rzecz na podstawie umowy, posiadający ważny dokument zgodności, obowiązany jest zapewnić, aby większość osób zatrudnionych przez niego na lądzie lub na statkach stanowili obywatele państw członkowskich Unii Europejskiej. Jedną ze zmian dotyczyła faktu, że przedsiębiorstwo objęte podatkiem tonażowym powinno podlegać tego rodzaju opodatkowaniu przez okres 10 lat, a nie, jak dotychczas, 5 lat. Kolejna zmiana dotyczyła możliwości skorzystania przez armatora z opodatkowania podatkiem tonażowym, jeżeli będzie on wypełniał obowiązki w zakresie warunków pracy i życia marynarzy na statku zawarte w Konwencji o pracy na morzu.

Cztery z pięciu zaleceń zostały uwzględnione w projekcie. W odniesieniu do zastrzeżenia dotyczącego wypełniania obowiązków w zakresie warunków pracy i życia marynarzy na statku należy wskazać, że w dniu 27 grudnia 2011 r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej dokonał ratyfikacji konwencji, w której jest ono zawarte.

W dniu 7 listopada 2012 r. Komisja Infrastruktury oraz Komisja Finansów Publicznych, obradujące pod przewodnictwem pana posła Dariusza Rosatiego,

rozpatrzyły ten projekt ustawy. W trakcie rozpatrywania projektu wniesiono poprawki o charakterze redakcyjno-językowym oraz poprawkę merytoryczną dotyczącą terminu składania oświadczenia o zakończeniu działalności. Komisje jednomyślnie przyjęły tę poprawkę. Komisje przyjęły całość projektu ustawy. Nikt z pań i panów posłów nie wniósł sprzeciwu.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Infrastruktury oraz Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw wnoszą, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Tomasz Smolarz z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tomasz Smolarz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu parlamentarnego Platformy Obywatelskiej przedstawiam stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 802 i w sprawozdaniu połączonych Komisji Infrastruktury oraz Komisji Finansów Publicznych z druku nr 851.

Projekt stanowi akt prawny mający na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej z racji tego, że wprowadzenie 1 stycznia 2007 r. podatku tonażowego, mające na celu powstrzymanie niekorzystnego zjawiska przenoszenia zarejestrowanych w Polsce statków polskich armatorów do rejestrów innych państw oraz przywrócenie konkurencyjności polskich przedsiębiorstw żeglugowych, stanowiło środek pomocy publicznej. Ustawa o podatku tonażowym na etapie jej opracowywania musiała być notyfikowana do Komisji Europejskiej. Już po wejściu w życie ustawy Komisja Europejska dnia 12 września 2007 r. wszczęła formalne dochodzenie z uwagi na wątpliwości co do zgodności programu pomocowego ze wspólnym rynkiem. Proces ten zakończył się wydaniem przez Komisję decyzji z dnia 18 grudnia 2009 r., w której przedstawionych zostało 5 zaleceń zmian w ustawie. Jedno z nich zostało wypełnione poprzez ratyfikację przez prezydenta RP konwencji MLC z 2006 r., zaś 4 zostały wprowadzone do omawianej dzisiaj noweli.

Posel Tomasz Smolarz

I tak za wymagane, a tym samym uzasadnione, uznajemy zmiany dotyczące, po pierwsze, wymogu, by większość zatrudnionych przez przedsiębiorcę zarządzającego z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej cudzym statkiem w cudzym imieniu i na cudzą rzecz, na podstawie umowy, stanowili obywatele państw członkowskich Unii Europejskiej. Po drugie, możliwości objęcia podatkiem tonażowym prac wykonywanych przez holowniki i pogłębiarki w przypadku zastosowania odpowiedniego kryterium czasu pracy w świadczeniu usług transportu ładunku lub pasażerów holownikiem i transportu wydobytego materiału. Po trzecie, braku możliwości odliczania od wysokości podatku tonażowego kwoty składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz od podstawy opodatkowania kwoty składek na ubezpieczenie społeczne, wnoszonych przez osobę fizyczną lub osobę fizyczną będącą wspólnikiem spółki osobowej. I po czwarte, wydłużenia z 5 do 10 lat okresu obowiązywania opodatkowania przedsiębiorcy podatkiem tonażowym.

Ponadto przy okazji omawianych wcześniej zmian wprowadzono kilka innych, porządkujących nasz system prawny, a w szczególności zastąpienie pojęcia „armatora” pojęciem „przedsiębiorcy żeglugowego”, co wynika z potrzeby zachowania spójności definicji stosowanej w ramach aktów polskiego prawa morskiego. To z kolei pociągnęło za sobą konieczność dokonania zmian w przepisach czterech innych ustaw: o podatku dochodowym od osób fizycznych, podatku dochodowym od osób prawnych, o wpłatach z zysku przez jednoosobowe spółki Skarbu Państwa oraz o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Inna zmiana dotyczy zastąpienia terminu „wody terytorialne” terminem „morze terytorialne”. Wynika ona z konieczności zapewnienia zgodności z definicjami zawartymi w ustawie o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej. Ponadto doprecyzowane zostało brzmienie art. 3 ust. 1 ustawy, co umożliwia dodatkowo zastosowanie podatku tonażowego do świadczenia przez holowniki niektórych usług w portach, np. polegających na pomaganiu innym statkom w cumowaniu, odcumowaniu czy zmianie miejsca postoju.

Na uwagę i pozytywną opinię zasługuje również fakt, że na podstawie przepisów przejściowych armatorzy wybierający opodatkowanie podatkiem tonażowym przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej mają możliwość zachowania prawa do opodatkowania podatkiem tonażowym na dotychczasowych zasadach do dnia 31 grudnia 2013 r. Stanowi to należyte utrzymanie nabytych praw z jednoczesną ochroną interesu podatników korzystających z pomocy publicznej na podstawie obowiązujących dziś przepisów.

Biorąc pod uwagę wymienione przeze mnie argumenty, w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma

Obywatelska wnoszę o poparcie wynikającej z druków nr 802 i 851 zmiany ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Michał Jach z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Michał Jach:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec sprawozdania Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 802 i 851).

Podatek tonażowy został wprowadzony do polskiego systemu podatkowego w 2006 r. Wprowadzenie możliwości wyboru podatku tonażowego miało zwiększyć zakres rejestrowania polskich statków w obcych rejestrach, miało też podnieść konkurencyjność polskich przedsiębiorstw żeglugowych. Wcześniej brak tego rozwiązania w Polsce doprowadził do sytuacji, że praktycznie większość polskiej floty handlowej jest zarejestrowana w zagranicznych rejestrach czy, jak mówią marynarze, pływa pod obcą banderą. Ta sytuacja spowodowała, że z inicjatywy prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej śp. Lecha Kaczyńskiego rozpoczęto prace w celu przywrócenia polskiej banderze polskich statków.

Pierwszym krokiem było wprowadzenie podatku tonażowego. Podatek tonażowy jest podatkiem zryczałtowanym, którego wysokość zależy od pojemności netto statku i okresu jego eksploatacji, a nie od zysku z działalności, jak w przypadku podatku dochodowego. Należy podkreślić, że podatek tonażowy jest jednym z najważniejszych instrumentów polityki podatkowej państw członkowskich Unii Europejskiej prowadzonej wobec żeglugi morskiej. Jednak wejście w życie z dniem 1 stycznia 2007 r. ustawy z dnia 24 sierpnia 2006 r. o podatku tonażowym przy jednoczesnym braku pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej o uznaniu podatku tonażowego za dozwoloną pomoc państwa spowodowało, iż polscy armatorzy z rezerwą odnieśli się do stworzonej im możliwości wyboru tej formy opodatkowania głównie dlatego, że gdyby wybrali taką formę, otrzymaliby niedozwoloną pomoc publiczną obciążoną ryzykiem wydania przez Komisję Europejską nakazu jej zwrotu wraz z odsetkami.

W rozumieniu przepisów unijnych podatek tonażowy stanowi środek pomocy publicznej, dlatego

Posel Michał Jach

wprowadzenie go wymagało akceptacji Komisji Europejskiej. W 2009 r. Komisja Europejska uznała, że jest on zgodny z wewnętrznym rynkiem Unii Europejskiej, ale w ustawie z 2006 r. wprowadzającej ten podatek należy dokonać zmian. Z uwagi na wątpliwości co do zgodności programu pomocowego zawartego w ustawie ze wspólnym rynkiem Komisja Europejska decyzją z dnia 12 września 2007 r. na podstawie art. 4 ust. 4 rozporządzenia Rady z 1990 r. nr 659 wszczęła formalną procedurę dochodzenia. W decyzji o wszczęciu postępowania Komisja Europejska przedstawiła zastrzeżenia co do kilku merytorycznych rozwiązań ustawy wprowadzającej podatek tonażowy.

Aktualnie procedowana ustawa właściwie uwzględnia zastrzeżenia Komisji Europejskiej oraz wprowadza kilka rozwiązań technicznych, które w sumie powinny zachęcać przedsiębiorstwa żeglugowe do rejestracji statków w polskich rejestrach. Zaproponowany projekt ustawy idzie w dobrym dla przedsiębiorstw żeglugowych kierunku, lecz prawdopodobnie nadal nie osiągniemy zakładanego celu, jakim miało być rejestrowanie polskiej floty handlowej pod polską banderą. Do tego potrzebny jest kolejny krok legislacyjny, jakim musi być uchwalenie ustawy o zatrudnieniu na statkach morskich. Bez tego rozwiązania, które funkcjonuje w większości państw Unii Europejskiej, nasze przedsiębiorstwa żeglugowe, pod polską banderą, nadal nie będą konkurencyjne.

Pani Marszałek! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw wraz z wniesionymi poprawkami. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Piotr Chmielowski z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Chmielowski:

Pani Marszałkini! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Poselskiego Ruch Palikota przedstawić nasze stanowisko wobec zawartej w druku nr 802 zmiany ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw.

Można powiedzieć krótko: Ten podatek w tym kształcie, tę zmianę ustawy poprzec trzeba. Po prostu nie ma żadnej, w mojej ocenie, merytorycznej uwagi, która mogłaby sprawić, że przeważąby jakiejkolwiek wątpliwości w zakresie przyjęcia tej ustawy. Muszę powiedzieć jeszcze więcej: Ta ustawa czy ta zmiana ustawy daje jeszcze jedną rzecz, pewne novum tutaj, w tej Izbie, a mianowicie to, że minister

finansów chyba po raz pierwszy w czasie trwania tej kadencji potencjalnie zgadza się na obniżenie podatku dla podatnika. Oczywiście to jest wybór podatnika, w jaki sposób będzie się rozliczał, natomiast doskonale znamy bajkę o smerfach i wiemy, że Gargamel zawsze goni smerfy, chce je zjeść. Tutaj Gargamel zadowolony się smerfojagodami – Gargamel syty, a smerfy całe. Jest to pierwsza ustawa, tak jak powiedziałem, w której Ministerstwo Finansów jak gdyby popuściło cugli, jeśli chodzi o łupienie naszych przedsiębiorców.

Niestety można powiedzieć, że ten projekt zmiany ustawy nie do końca jest odbierany w środowisku armatorów jako pewne panaceum. Przeprowadziłem krótką analizę w odniesieniu do bodajże pięciu podmiotów, które operują na naszym rynku, i po dłuższym dzwonieniu – bo, powiem szczerze, że właściwie wykonywałem to drogą telefoniczną – okazało się, że w czterech przypadkach armatorzy nawet nie mieli zielonego pojęcia, że takie coś się przygotowuje, a w jednym przypadku armator nawet się nie zastanawiał, jaką formę opodatkowania będzie stosował w przyszłości, dlatego że ma wynik ujemny.

Ale ta nowelizacja jest konieczna i co do tego nie ma żadnej wątpliwości. Mijmy nadzieję – i my trzymamy kciuki za to – że statki, nasi armatorzy wreszcie powrócą na nasz rynek i będą mogli pod polską banderą pływać, a niekoniecznie świadczyć usługi w innych krajach.

I jeszcze mała uwaga do pani minister. Nie wiem, jeśli chodzi o kwoty związane z tonażem czy właściwie z objętością statków, które trzeba będzie uiścić w ciągu roku – rozumiem, że one są niższe, sprawdziłem, niż w tych krajach, które ten podatek stosują w sposób powszechny – czy to do końca jest dobre rozwiązanie. Uważam, że tego typu kwoty powinny się mieścić w pewnej skali i być uzależnione od rzeczywistego powrotu czy rzeczywistej chęci powrotu poszczególnych jednostek czy armatorów na nasz rynek. I to ich w pierwszej kolejności należałoby zapytać, jaki próg się opłaca – i niekoniecznie aż tak tanio.

Jak już wcześniej powiedziałem, Ruch Palikota w pełni to popiera i, powiem szczerze, po pracach w podkomisji i komisji jesteśmy zadowoleni akurat z tej formy i treści ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Cezary Grabarczyk)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Janusz Piechociński, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Janusz Piechociński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ponieważ moi przedmówcy bardzo szczegółowo opisali zakres noweli i jego jednoznacznie europejski charakter związany z pomocą publiczną i jej dopuszczalnością, to chcę, korzystając z okazji, zwrócić uwagę na trochę szerszy kontekst.

Po pierwsze, przewija się w tej debacie i w drugim czytaniu w stosunku do sprawozdania komisji – i słusznie – uwaga dotycząca troski o polską banderę, aby ta flaga wracała, a wraz z nią na polskich statkach wracały określone profity z tego, że mamy duży tonaż nowoczesnych statków operowanych przez świetnie wykształconą kadrę. Jednocześnie na rynku międzynarodowych przewozów, to jest jeden z najbardziej globalnych rynków, mamy określony udział. I tu trzeba popatrzeć z wielką troską na ten wielki wysiłek inwestycyjny, na to, co działo się w latach 90. czy dwutysięcznych, ale, uwaga, nie tylko w samej żegludze morskiej – w sposób szczególny trzeba popatrzeć na porty jako te podmioty, które mogą wzmacniać albo osłabiać naszą konkurencyjność i potencjał. Przy tym, jak popatrzymy na porty, to trzeba uwzględnić nie tylko kwestie otwartości i dostępności komunikacyjnej – tu znowu nie sprowadzamy tego tylko do sprawy zanurzenia statków, które mogą wpłynąć do Świnoujścia czy Szczecina w związku z rurą gazową – ale także pewną specyfikę w regionie. Otóż nie jest żadną tajemnicą to, i to jest wielki atut polskiej gospodarki morskiej, że Gdańsk jest najbardziej wysuniętym na wschód portem niezamarzającym przez całą zimę. W związku z tym już dzisiaj na te nowe tworzące się korytarze transportowe – intermodal, zasilanie gospodarki przewozami, rosnący udział wymiany międzynarodowej realizowanej drogą morską – trzeba patrzeć w takich kategoriach: w jaki sposób przyciągać ładunki i w oparciu o te ładunki na tych trasach, w oparciu o nasze porty wzmacniać kondycję, potencjał naszej gospodarki morskiej. To też jest bardzo istotne, czy ten pomniejszony przez kryzys lat 90. nasz morski potencjał teraz wzmacniamy dokonywanymi zakupami, czy aby na pewno nadążamy za czasem, za zmianą techniki i technologii. Proszę zwrócić uwagę, że Bałtyk jest stosunkowo płytki, w związku z tym to jest też kwestia dostępu choćby dla kontenerowców.

Wielkim wysiłkiem dokonano tego – docenimy to i pokłonmy się ludziom polskiego morza i polskiego Pomorza, i tego zachodniego, i tego gdańskiego i gdyńskiego – co jest, co stało się w obszarze terminali kontenerowych. Tu niewątpliwie postęp mamy daleko idący: to, że pojawili się inwestorzy, że ci inwestorzy zainwestowali spore pieniądze, to w końcu, że samorządy, ale także państwo – nie tylko w ramach programów związanych z PO IiŚ, ale i regionalnych programów operacyjnych – racjonalnie wydały środki na odkorkowanie naszego morza. To są wielkie, istotne kwestie. Stąd jest bardzo istotne to, aby te

procesy inwestycyjne w tym obszarze mądrze koordynować i aby w tym nowym programie łączącym Europę pojawiły się rozwiązania, dzięki którym te więzi pomiędzy Górnym Śląskiem a portami morskimi byłyby wzmocnione – wzmocnienie intermodału i wzrost w zakresie przewozów nie tylko w statystyce. Wystarczy tu prosty przykład: Inspekcja Transportu Drogowego kilka czy kilkanaście wag ruchomych umieściła przy wyjściu z portów i okazało się, że przeciążone kontenery, przy groźbie 50 tys. zł kary, musiały się znaleźć, zamiast na drogach kołowych, na polskiej kolei. Ten ciąg statystyczny musi być także wyjaśniany i wzmacniany dodatkowymi działaniami. Wydaje się, że na globalnym rynku europejskim następują zmiany. Proszę prześledzić choćby dyskusję europejską w tym obszarze, widzieć wyraźnie, że Europa utraciła sporo potencjału, że nastąpiło odchodzenie od bandery tradycyjnej, europejskiej, o wyższych kosztach socjalnych, prawnych, ochrony pracownika i kosztach bezpieczeństwa statków morskich, że straciliśmy na rzecz tzw. taniej azjatycko-afrykańskiej i południowoamerykańskiej bandery bardzo dużo. A więc cała Europa tu dokonuje określonych działań.

I jeszcze na jedno chcę zwrócić uwagę. Na jednolitym rynku europejskim trwa dramatyczna rywalizacja o ładunki. Jej elementami są m.in. termin zwrotu VAT-u, sprawność służb fitosanitarnych, sprawność administracji, która dokonuje czenia i innych określonych działań. Tu zwracam uwagę, że określony udział z tego cła zostaje w kraju, w miejscu oczenia, a 75% idzie do budżetu unijnego.

A więc w obszarze gospodarki morskiej po tych złych latach 90. i początku lat dwutysięcznych jest do odrobienia wielka lekcja. Stąd zalecenie dla rządu, aby zwrócił uwagę, że w przestrzeni europejskiej mamy do czynienia z różnymi ukrytymi technikami protekcyjnego państwa, że na Bałtyku zaczęła się kolejna wojna o to, które porty przyciągną ładunki poprzez mniejsze marże, lepszą ofertę, sprawniejszą odprawę, terminy zwrotu, bo to jest kilkadziesiąt tysięcy miejsc pracy, które mogą albo przybyć, albo w znacznej mierze ubyć z polskiej przestrzeni gospodarczej. Wykorzystajmy tę szansę. Traktuję tę ustawę jako ważną, wyjaśniającą sprawę podatku tonażowego (*Dzwonek*), ale jej przyjęcie powinno inicjować mądrą, racjonalną politykę morską dla polskich portów i polskiej gospodarki morskiej. Dziękuję za uwagę. (*Okłaski*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Tomasz Kamiński, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Tomasz Kamiński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej pragnę przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym (druki nr 802 i 851).

Jak już mówili moi przedmówcy, zmiana w tej ustawie jest wynikiem wskazań i decyzji Komisji Europejskiej. Mamy obowiązek dostosować nasze prawo do jej wymogów. Natomiast wróciłbym do sensu całej ustawy, która została uchwalona w 2006 r. i weszła w życie z dniem 1 stycznia 2007 r. Tak, to był pierwszy krok w tym kierunku, aby polskie statki wróciły pod polską banderę. Dobrze, że ten krok zrobiliśmy. Dzisiaj musimy spełnić wymagania Komisji Europejskiej. Natomiast, jak mówił poseł Piechociński, ta ustawa powinna dać początek całemu szeregowi prac legislacyjnych zmierzających do poprawy warunków funkcjonowania naszych armatorów, a tym samym zwiększenia liczby ładunków w naszych portach, myślę o nowelizacji czy też ustawie o pracy na statkach morskich, o pracy na morzu. Jeśli chodzi o te aspekty, to Wysoka Izba musi również dokonać pewnych nowelizacji obowiązującego prawa, tak jak mówię.

Tak jak na posiedzeniu dwóch komisji i w poprzednim czytaniu nie zgłaszaliśmy żadnych uwag do tej ustawy, tak również jest w tym momencie. Będziemy głosować zgodnie z zaleceniem dwóch komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Piotr Szeliga, Solidarna Polska.

Posel Piotr Szeliga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska przedstawić nasze stanowisko dotyczące sprawozdania komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw.

Podatek tonażowy, będący jednym z ważniejszych instrumentów polityki podatkowej państw członkowskich Unii Europejskiej wobec żegluga morskiej, w polskim porządku prawnym jest regulowany przez ustawę z dnia 24 sierpnia 2006 r. o podatku tonażowym. Wejście tej ustawy w życie miało na celu w szczególności powstrzymanie niekorzystnego zjawiska przenoszenia zarejestrowanych w Polsce statków polskich armatorów do rejestrów innych państw oraz przywrócenie konkurencyjności polskich przedsiębiorstw żeglugowych. Z uwagi na fakt, że podatek tonażowy stanowi środek pomocy publicznej, określony w komunikacie Komisji „Wytoczne Wspólnoty w sprawie pomocy publicznej dla transportu morskiego”, już na etapie opracowywania ustawy o podatku tonażowym pojawiła się konieczność notyfikacji pro-

jektu ustawy przez Komisję Europejską jako aktu normatywnego przewidującego pomoc państwa dla przedsiębiorstw żeglugowych.

Wejście w życie z dniem 1 stycznia 2007 r. ustawy z dnia 24 sierpnia 2006 r. o podatku tonażowym przy jednoczesnym braku pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej o uznaniu podatku tonażowego za dozwoloną pomoc państwa spowodowało, iż polscy armatorzy z rezerwą odnieśli się do stworzonej im możliwości wyboru tej formy opodatkowania głównie dlatego, że gdyby taką formę wybrali, otrzymaliby niedozwoloną pomoc publiczną obciążoną ryzykiem wydania przez Komisję Europejską nakazu jej zwrotu przez armatorów wraz z odsetkami.

W dniu 18 grudnia 2009 r. Komisja Europejska ostatecznie wydała decyzję dotyczącą pomocy państwa w sprawie wprowadzenia systemu podatku tonażowego w międzynarodowym transporcie morskim w Polsce, kończąc formalną procedurę dochodzenia. Podejmując powyższą decyzję, Komisja Europejska uznała, że podatek tonażowy w Polsce jako forma pomocy publicznej będzie zgodny z wewnętrznym rynkiem Unii Europejskiej pod warunkiem wprowadzenia zalecanych zmian w dotychczasowej ustawie. Należy podkreślić, że chociaż czas stosowania podatku tonażowego jako programu pomocowego w Polsce został przez Komisję Europejską ograniczony do 10 lat, to jednak zgodnie z decyzją Komisji Europejskiej przedsiębiorca żeglugowy będzie mógł opodatkować się podatkiem tonażowym na pełne 10 lat bez względu na to, kiedy złoży deklarację wyboru tej formy opodatkowania, pod warunkiem, że złoży ją w okresie obowiązywania programu pomocowego.

Zmieniamy w tej ustawie określenie „armator” na określenie „przedsiębiorca żeglugowy”, a także m.in. określenie „wody terytorialne” na „morze terytorialne”.

Należy podkreślić, że partnerzy społeczni, opiniując pozytywnie przedłożone rozwiązania legislacyjne dotyczące podatku tonażowego, zgodnie podkreślali, iż konieczne jest kompleksowe podejście do kwestii pomocy państwa dla transportu morskiego. Podatek tonażowy powinien funkcjonować wspólnie z innymi instrumentami pomocowymi przewidzianymi w „Wytocznych Wspólnoty w sprawie pomocy publicznej dla transportu morskiego”. Chodzi tu przede wszystkim o pomoc inwestycyjną mającą na celu modernizację wyposażenia statków, o obniżenie kosztów pracy, w tym rekompensatę pracodawcom, armatorom opłacanych składek na ochronę socjalną marynarzy oraz niższe stawki podatku dochodowego od marynarzy, a także o pomoc dotyczącą szkoleń w zakresie podnoszenia umiejętności członków załóg statków.

Reasumując, powiem, że Klub Parlamentarny Solidarna Polska popiera ten projekt. Uważamy, że idzie on w dobrym kierunku. Jednocześnie zwracamy uwagę na wprowadzenie dalszych, kolejnych lepszych rozwiązań systemowych, które będą w pełni wspierać polski transport morski i przyczynią się do tego, że jeszcze więcej statków wróci pod polską banderę.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana, ale mam zgłoszenia posłów, którzy chcieliby zadać pytanie.

Czy są jeszcze zgłoszenia?

Nie widzę chętnych.

Zamykam listę.

Określam limit czasu na zadanie pytania na 2 minuty.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Józef Rojek, Solidarna Polska.

Poseł Józef Rojek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Dobrze, że rząd zaczyna dotykać tematu odbudowy polskiej floty i w ogóle całego tematu, o którym mówił tutaj pan poseł Piechociński, bo to jest cały kompleks spraw. Ja natomiast na samym początku, pani minister, chciałbym zadać pytanie: Kiedy polska bandera tak się uszczupliła, kiedy to się stało? Co na to miało wpływ? To już jest oczywiście kolejny krok, jeśli chodzi o ten projekt ustawy. Poprzednio nie zadawałem pytania, ale teraz tak wsłuchuję się, bo nie jestem w komisji, jestem człowiekiem z południa, i przypominam sobie moje lata licealne, kiedy mówiło się o wielkości i potędze polskiej floty. Istotnie tak było. I wtedy, pamiętam, pani profesor zwracała nam uwagę, że to jest przyszłość rozwoju gospodarczego Polski.

Dzisiaj jesteśmy na takim etapie, że musimy wracać, naprawdę, ho, ho, ile do tyłu i zaczynać powolną odbudowę, to, co, że tak powiem, w biednej II Rzeczypospolitej politycy budowali i widzieli przyszłość. I to jest, drodzy państwo, dzisiaj znamienne. Nie wiem, czy ta ustawa spowoduje, że armatorzy tak naprawdę powrócą, bo tu poseł Chmielowski zwrócił uwagę na to, że gdy dzwonił do armatorów, powiedział, że nawet nie wiedzą, że my tu, w Sejmie, mówimy o projekcie takiej ustawy. Nie wiem, czy to prawda, czy nie, ale to jest zadziwiające, bo sądzę, że ministerstwo jest w kontakcie z armatorami i w jakiś sposób ten projekt ustawy konsultowało. A więc to jest kolejne pytanie. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Chmielowski, Ruch Północny.

Poseł Piotr Chmielowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam pytanie zmierzające do odkrycia form, nie chcę

powiedzieć, lobbingu, ale weryfikacji rynku, którą wykonało ministerstwo przed pisaniem tego projektu ustawy. Ja, jako były działacz gospodarczy, rozumiem w ten sposób: najpierw pojawia się jakiś cel, następnie badamy marketingowo, o co tu chodzi, wybieramy najlepszą drogę zaspokojenia potrzeby i oferujemy, w tym wypadku, projekt ustawy. Rozumiem, że państwo nie jesteście działaczami gospodarczymi w klasycznym ujęciu, ale ministerstwo, jak rozumiem, takie czynności musiało podjąć. Bo nie tworzy się ustaw po to, żeby były tylko na papierze, ale trzeba to zweryfikować. Jeżeli zostało to wykonane, to prosiłbym w kilku słowach powiedzieć, w jaki sposób. Natomiast jeżeli to nie zostało wykonane albo wydawało się, że ten projekt ustawy jest po prostu tylko dobry, bez wcześniejszej analizy, to prosiłbym o podanie metodyki, tego, w jaki sposób ministerstwo, a jeżeli nie ministerstwo, to kto, będzie lobbowało za tym, żeby statki powróciły pod polską banderę. To znaczy kto z nas – mogą to być posłowie, mogą to być różnego rodzaju instytucje – będzie informował właścicieli statków, armatorów, że mają taką możliwość, że będą mieli lepsze warunki w kraju, więc żeby powrócili? To są moje dwa, wydaje mi się, bardzo istotne pytania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Ryszard Zbrzyzny, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dopiero w 2006 r. do naszego systemu prawnego, systemu podatkowego wprowadzono podatek tonażowy, a wtedy byliśmy już przecież członkami Unii Europejskiej. Głównym celem, jak napisali ustawodawcy w tamtych dniach, było zwiększenie konkurencyjności armatorów operujących statkami pod polską banderą. Przypomnę, że to był rok 2006. Dzisiaj mamy rok 2012, a więc 6 lat funkcjonuje ta ustawa i jest możliwość dokonania wyboru korzystniejszego systemu rozliczenia podatkowego przez armatora, który może sobie w zależności od uznania wybrać metodę klasyczną, płacić podatek dochodowy, albo płacić podatek tonażowy. Tak więc to ponad 6 lat funkcjonowania tej ustawy, a fakty są następujące: niewiele statków polskich pływa pod polskimi banderami, Polska Żegluga Morska bowiem, właściciel ponad 80 statków, prowadzi działalność gospodarczą na polskich statkach, które są zarejestrowane w innych krajach, w tak zwanych rajach podatkowych, i nie płyną pod polskimi banderami. Tak więc okazuje się, że idea wprowadzenia tego podatku w żaden sposób się nie sprawdziła. Teraz pewne rygory czy przepisy unijne spowodowały, że nie można w podatku tonażowym stwarzać moż-

Posel Ryszard Zbrzyzny

liwości jego obniżenia o składkę na ubezpieczenie zdrowotne, i tą ustawą tę możliwość eliminujemy. Pytanie: Czy to jest korzystniejsze rozwiązanie od tego, które jeszcze obowiązuje, czy mniej korzystne? Czy korzystniejsze jest rozwiązanie, że wyboru dokonuje się na 5 lat, jak jest w dotychczasowym przepisie, a nie na 10 lat, jak proponuje się w ustawie? I kolejne (*Dzwonek*), ostatnie już pytanie. Czy została zmieniona podstawa opodatkowania w kontekście braku możliwości odliczenia składki zdrowotnej? Dziękuję.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Szeliga, Solidarna Polska.

Posel Piotr Szeliga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam takie pytanie. To jak jest w końcu: czy ci armatorzy wiedzą o tej ustawie czy nie wiedzą? Czy były prowadzone jakieś konsultacje? Czy państwo są w stanie jakoś oszacować, ile podmiotów wróci dzięki tej ustawie pod polską banderę? Czy były prowadzone jakieś rozmowy, badania? Czy w ogóle mamy szansę konkurować z Panamą, z Liberią? I czy państwo przyglądali się rozwiązaniom obowiązującym na Cyprze, bo wiemy, że bardzo wiele statków pływa pod tamtejszą banderą? Czy zamierza się iść w kierunku rozwiązań, jakie są stosowane na Cyprze, bo są one przyjazne żegludze morskiej? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

To było ostatnie pytanie.

Proszę o zabranie głosu podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pania minister Annę Wypych-Namietko.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Anna Wypych-Namietko:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W pierwszych słowach chciałabym serdecznie podziękować za konstruktywną i sprawną współpracę w procedowaniu tego aktu. Myślę, że będzie to naprawdę bardzo dobry pierwszy etap w dziedzinie poprawy funkcjonowania polskiego transportu morskiego.

Odpowiedzi na pytania panów posłów. Pytanie pana Józefa Rojka, bardzo trudne, dotyczyło tego, jak

to się stało, że straciliśmy większość naszej floty i przede wszystkim polską banderę, i kiedy to się stało. Ano stało się to mniej więcej na przełomie lat 80. i 90. Właściwie w tym czasie na świecie zaczęły już dominować praktyki tzw. tanich bander, czyli flag of convenience. Pojawiało się coraz więcej rejestrów komercyjnych. Wówczas armatorzy zaczęli kalkulować koszty eksploatacji statków, w których oprócz kosztów paliwa drugą znaczącą część stanowią koszty zatrudnienia i oczywiście sprawy podatkowe. Tak zwane rejestry komercyjne oferowały przede wszystkim bardzo niskie podatki i zwolnienie z takich spraw jak ubezpieczenia czy nadzór nad ubezpieczeniami dla załóg, a więc obniżały się koszty pracy, były zwolnienia podatkowe dla marynarzy. Był to po prostu prosty rachunek, stąd armatorzy europejscy, wszyscy armatorzy na świecie przerejestrowywali swoje statki z tzw. flag narodowych na tzw. tanie bandery. Wówczas najbardziej dominujące były Panama, Liberia. Dziś rozwinęły się te rejestry. Nawet takie tanie republiki jak Vanuatu, nawet Mongolia ma swój rejestr, chociaż wydaje nam się to dzisiaj abstrakcyjne. Oczywiście wśród państw, które szybko zaczęły realizować biznes w tym zakresie, znalazły się państwa Morza Śródziemnego, Grecja, Cypr i Malta. Zawsze tradycja żeglugowa, jeśli chodzi o biznes tych małych państw, była dominująca, była pewnego rodzaju tradycyjnym biznesem. Tu chciałabym zwrócić uwagę, że pierwszym europejskim krajem, który wprowadził taki rodzaj podatku tonażowego, który rzeczywiście można porównać do podatku ryczałtowego, chociaż nie można go nazwać podatkiem ryczałtowym, była Grecja. Już w 1957 r. wprowadziła taką formę opodatkowania dla armatorów. Kolejnymi państwami były Malta i Cypr. To stanowiło o potęgze i możliwościach rozwoju rejestrów w tych państwach.

W międzyczasie w Polsce nastąpiły przekształcenia. W związku z powyższym proces prywatyzacji czy komercjalizacji, który dotknął przede wszystkim Polskie Linie Oceaniczne, był poprowadzony na tyle konsekwentnie czy ostro, czy bezkompromisowo, że nie zauważono, iż to wspaniałe przedsiębiorstwo straciło swoje statki, które były w pewnym sensie poświęcone na spłatę różnego rodzaju zadłużeń, jakie powstawały gdzieś w pewnych sytuacjach. Chciałabym przy tym zwrócić uwagę, że w związku z takim działaniem wielkie znaczenie miał rodzaj żeglugi. Była to tzw. żegluga liniowa, żegluga oparta na konferencjach żeglugowych gwarantujących regularne zawinięcia. A więc aby firma mogła istnieć, statki musiały się podstawiać w poszczególnych portach pod załadunki. Trzeba było płacić różne rachunki i w tym momencie zabrakło pomocy państwa, która jest dzisiaj rozpatrywana. Natomiast w przypadku PŻM, który pozostał armatorem polskim w systemie żeglugi trampowej, która polega przede wszystkim na czarterowaniu statków i podstawianiu do różnych opcji przeładunkowych w krótkich odstępach czasu, można było bardziej elastycznie procedować

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Transportu, Budownictwa i Gospodarki
Morskiej Anna Wypych-Namietko**

i prowadzić gospodarkę, a jednocześnie nastąpiło przede wszystkim przeflagowanie statków pod inne bandery, które dawały armatorom możliwość obniżenia kosztów eksploatacji. W każdym razie dzisiaj trudno jest już nawet rewidować tę historię, bo, jak pan poseł zauważył, nie znalazły się podstawy do tego, aby komukolwiek zarzucić nieprawidłowości, niezgodność z prawem czy popełnienie przestępstwa, czy nadużycia wynikające z tego, co stało się z Polskimi Liniami Oceanicznymi.

Odpowiadając na pytania pana posła Piotra Chmielewskiego, chcę powiedzieć, że już wcześniej wspomniałam, iż projekty i praktyki związane z podatkiem tonażowym jako pierwsze w Europie wprowadziła Grecja w 1957 r., potem wprowadziły Malta i Cypr w 1963 r., ale dopiero w latach 90. pozostałe państwa europejskie, które również zaczęły obserwować trend przeflagowywania statków pod bandery obce, zaczęły wprowadzać podobny program pomocy państwa, czyli podatek tonażowy dla swoich armatorów. Pierwszymi były Holandia i Norwegia – dopiero w 1996 r., potem były to: Niemcy – 1999 r., Wielka Brytania – 2000 r., Dania, Hiszpania, Finlandia, Irlandia, Łotwa, Francja – 2002 r., Bułgaria, Włochy – 2005 r., Litwa – 2007 r., Słowenia, Szwecja – dopiero 2008 r. Wówczas funkcjonowały już wytyczne Unii Europejskiej dotyczące pomocy dla transportu morskiego, a wcześniej te wytyczne zaczęły obowiązywać w roku 2004, natomiast oficjalne badania przeprowadzone przez Unię Europejską były opublikowane w roku 2002.

Jeśli chodzi o polskie konsultacje, to oczywiście nie mam żadnych wątpliwości, że proces konsultacyjny w ramach wprowadzania pierwszej wersji ustawy o podatku tonażowym trwał i był pozytywnie oceniony przez polskich armatorów.

Jak lobbować? Na dziś – jak już padło w tej sali – podatek tonażowy nie jest wystarczającym instrumentem. Musimy jeszcze wypracować drugi instrument pomocowy, w ramach którego będzie można znaleźć wsparcie dla zmniejszenia kosztów pracy, czyli zgodnie z wytycznymi europejskimi, wytycznymi obowiązującymi cały rynek europejski. I to będzie nasz drugi akt – ustawa o pracy na statkach, która pociągnie za sobą wprowadzenie takich zmian pomocowych, które będą dotyczyły ustawy o podatku od osób fizycznych czy ustawy o powszechnym ubezpieczeniu.

Jak lobbować, aby zachęcić naszych armatorów do powrotu – bo na dzisiaj są przeflagowani, jest dobrze – i jaki może być interes? Otóż następne zmiany i regulacje wiążące armatorów i dotyczące armatorów, np. obniżenie zawartości siarki w emisjach ze statków czy w najbliższej przyszłości obniżenie emisji tlenków azotu, to są inne regulacje, wynikające z ogólnej filozofii działań na rzecz poprawy klimatu,

czyli dla ekologii, i w tym momencie, aby można było udzielić armatorom pewnej pomocy państwa, będą musieli oni szukać możliwości przeflagowania czy dostępu do pomocy konkretnego państwa unijnego. Mam wrażenie, że to będzie jeden ze sposobów zachęcających do przeflagowania. A poza tym najważniejszą zachętą dla przeflagowania statków czy zarejestrowania statków pod polską banderą będzie przede wszystkim korzystna stawka podatku tonażowego, o czym mówiliśmy wcześniej, wspominając, że stawki podatku tonażowego zaproponowane w naszej ustawie są dziś najniższe w całej Europie, co zostało oczywiście zaakceptowane, ale na pewno jest to pozytywny i zachęcający element.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Zbryznego, dlaczego PŻM ma statki pod obcymi banderami, chciałabym powiedzieć, że jest to sytuacja, którą jakby zastaliśmy. Armator bardzo elastycznie reagował na wymagania rynku, miał tę możliwość, miał takich menedżerów, był tak zarządzany, że udało się uchwycić ten potencjał żeglugowy. Dzisiaj PŻM posiada ponad 80 statków i w dalszym ciągu jest w stanie inwestować i wymieniać flotę. Aby zachęcić PŻM do powrotu pod polską banderę, będziemy musieli jeszcze popracować. Muszę jednak powiedzieć, że mamy dobry kontakt i pracujemy razem ze Związkiem Armatorów Polskich. Wszystkie dodatkowe elementy wsparcia dla armatorów, które są oficjalnie proponowane w europejskich wytycznych pomocowych, powinniśmy po prostu położyć na stół.

Jeśli chodzi o dziesięcioletni okres obowiązywania tego podatku, to była wskazówka czy wytyczna europejska, że wszystkie podatki tonażowe w Europie mają obowiązywać w okresie dziesięciu lat, jeśli chodzi o armatora. Oczywiście istnieje możliwość wyjścia z tego podatku lub zakończenia tej formy opodatkowania, ale to już jest zapisane w tej ustawie, w jakich wypadkach i jakie są procedury.

Czy armatorzy wiedzą? Tak, nasi armatorzy, których to może dotyczyć, wiedzą, natomiast proszę pamiętać, że podatek tonażowy może dotyczyć armatorów prowadzących żeglugę międzynarodową, czyli w żegludze krajowej mali armatorzy nie zawsze mają taką możliwość.

Jeżeli chodzi o zachętę, to w tej chwili informacja o naszym podatku tonażowym zaczyna już dochodzić do europejskiego biznesu. Otrzymujemy sporo pytań i jest duże zainteresowanie różnych armatorów europejskich, którzy prowadzą kalkulacje dotyczące przerejestrowania się czy zarejestrowania statków pod polską banderą. To wszystko musi współgrać: różnego rodzaju procesy, przejmowanie własności, wymiana taboru. Przerejestrowanie oznacza dodatkowy wysiłek finansowy, ale myślę, że Polska będzie atrakcyjnym miejscem rejestracji. Jest szansa, że powoli w polskim rejestrze pojawi się wzrost, chociaż myślę, że musimy jeszcze cierpliwie poczekać przynajmniej rok, do sierpnia przyszłego roku, kiedy powinna już obowiązywać nasza ustawa o pracy na statkach morskich.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Transportu, Budownictwa i Gospodarki
Morskiej Anna Wypych-Namietko**

Mam nadzieję, że udzieliłam informacji w miarę szczegółowo. Jeśli będą jakieś pytania, oczywiście jesteście cały czas otwarci. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, pani minister.

Dyskusję podsumuje sprawozdawca komisji pan poseł Lucjan Marek Pietrzczyk.

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Rozumiem, że wszystkie wypowiedzi i pytania są spowodowane troską o naszą pomyślność morską, ale też wybiegają w przyszłość, bo mówimy już o naszych kolejnych pracach, dotyczących chociażby powrotu statków pod polską banderę. Dziękuję bardzo za współpracę w trakcie procedowania nad tą ustawą pani minister Annie Wypych-Namietko. Dziękuję też panom posłom wygłaszającym oświadczenia w imieniu klubów za pozytywne rekomendacje dla projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw. Mam głębokie przekonanie, że dokonane zmiany ustawowe przyniosą bardzo pozytywne skutki dla polskiej bandery. A chciałbym też podkreślić, że wszyscy byliśmy wyjątkowo pozytywnie nastawieni do tych zmian, co świadczyłoby o tym, że w tej zgodzie przywrócimy to, czego chcielibyśmy, a co moglibyśmy nazwać potęgą morską Polski. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym (druki nr 729 i 852).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią posłankę Krystynę Skowrońską.

**Poseł Sprawozdawca
Krystyna Skowrońska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Komisji Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie dotyczące pracy nad projektem ustawy o zmianie ustawy

o funduszach inwestycyjnych oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym. Projekt został przedłożony w druku sejmowym nr 729, a sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 852.

Projekt zakłada implementację w ustawie z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych obowiązujących przepisów Unii Europejskiej, tj. dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 13 lipca 2009 r. w sprawie koordynacji przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych odnoszących się do przedsiębiorstw zbiorowego inwestowania w zbywalne papiery wartościowe, dyrektywy Komisji z 1 lipca 2010 r. w sprawie wykonania dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/65/WE w zakresie niektórych przepisów dotyczących łączenia funduszy, modeli funduszy podstawowych i powiązanych oraz procedury powiadamiania, a także dyrektywy Komisji z dnia 1 lipca 2010 r. w sprawie wykonania dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w zakresie wymogów organizacyjnych, konfliktów interesów, prowadzenia działalności, zarządzania ryzykiem i treści umowy pomiędzy depozytariuszem a spółką zarządzającą.

Tytułem wprowadzenia powiem, że dyskusja dotycząca właśnie dyrektyw, o których mówiłam, prowadzona jest w Europie od 1985 r., kiedy to po raz pierwszy wydano dyrektywę dotyczącą koordynacji przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych odnoszących się do przedsiębiorstw zbiorowego inwestowania w zbywalne papiery wartościowe, tzw. dyrektywę UCITS. Kolejne działania miały miejsce w 2005 r. Chodzi o zieloną księgę, która dotyczyła debaty w sprawie rozwoju sektora i była jej podsumowaniem. Z kolei w listopadzie 2006 r. ukazała się biała księga, która ulepszała ramy prawne właśnie tego rynku. Ostatecznie 13 lipca Parlament Europejski i Rada przyjmują dyrektywę, która zakłada osiągnięcie odpowiedniego poziomu elastyczności, koherentności przepisów dyrektywy UCITS w zakresie zwiększenia efektywności działania funduszy inwestycyjnych na jednolitym rynku usług finansowych w Unii Europejskiej.

Komisja Europejska w swoich analizach wskazuje, że unijny rynek kapitałowy charakteryzuje się znaczną liczbą małych funduszy inwestycyjnych. Dla przykładu powiem, że średnio są one pięciokrotnie mniejsze niż średni fundusz w Stanach Zjednoczonych i nie wykorzystują ekonomicznych korzyści wynikających ze skali.

A zatem jak wygląda rynek europejski i nasz krajowy? Jeżeli przyjmiemy, że wszystkich funduszy w Unii Europejskiej jest 51 636 – to dane na 30 czerwca tego roku – to w Polsce tych funduszy jest 615, a fundusze typu UCITS mają w Polsce sumę bilansową, aktywa w wysokości 16 200 mln euro, tj. prawie 69 mld zł. Można te nasze 69 mld zł, jeśli chodzi o ten typ funduszy związany z implementowaną dyrektywą, porównać do 23 bln zł na rynku europejskim. Poza tym w kraju, u nas tych funduszy jest 255 z tych 615, czyli 360 to inne fundusze inwe-

Posel Sprawozdawca Krystyna Skowrońska

stycyjne. A zatem trzeba powiedzieć, że szczególnie ważne jest teraz, że w tej ustawie, którą zmieniamy, zawarte są wszystkie przepisy dotyczące bezpieczeństwa krajowego na rynku funduszy inwestycyjnych. Zgodnie z obowiązującą ustawą o funduszach inwestycyjnych do utworzenia funduszu potrzebne są po kolei m.in.: nadanie mu statutu przez towarzystwo, zawarcie umowy z depozytariuszem o prowadzenie rejestru aktywów, wydanie zezwolenia przez Komisję Nadzoru Finansowego, zebranie wpłat w wysokości i terminach określonych statutem oraz wpisanie funduszu do rejestru funduszy inwestycyjnych prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie. Rejestr ten jest jawny.

Celem zapewnienia prawidłowego funkcjonowania rynku kapitałowego, w szczególności bezpieczeństwa i ochrony interesów inwestorów i innych jego uczestników, a także przestrzegania reguł uczciwego obrotu, działalność funduszy inwestycyjnych, towarzystw funduszy inwestycyjnych oraz innych podmiotów prowadzących obsługę funduszy inwestycyjnych podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego, zgodnie z obowiązującą ustawą.

Bezpieczeństwo, w tym ochrona, opiera się m.in. na nadzorze, wydzieleniu aktywów funduszy inwestycyjnych od aktywów spółki zarządzającej, a także wprowadzeniu limitów inwestycyjnych i nałożeniu na fundusze inwestycyjne obowiązków przekazywania uczestnikom funduszy informacji o działalności i sytuacji finansowej funduszu. Tak jest dzisiaj i chcemy, żeby to dotyczyło bezpieczeństwa na rynku.

Zatem w zakresie implementacji, w kontekście tej dyrektywy, chcemy zharmonizować to z przepisami unijnymi. Będzie to ta dyrektywa. Chodzi o obowiązek, zgodnie z którym funduszami inwestycyjnymi działającymi w Polsce, spełniającymi wymagania dyrektywy UCITS – mowa o funduszach zharmonizowanych z prawem wspólnotowym – są wyłącznie fundusze inwestycyjne otwarte, niebędące jednocześnie funduszami inwestycyjnymi podstawowymi i powiązanymi.

W związku z implementacją tej dyrektywy projektowana ustawa zakłada określone cele, po pierwsze, wprowadzenie ram prawnych dla transgranicznych połączeń funduszy inwestycyjnych otwartych oraz zmianę obowiązujących zasad połączeń krajowych funduszy inwestycyjnych. Po drugie, zmiany w zakresie tworzenia funduszy podstawowych i powiązanych, tzw. master-feeder funds, oraz uznanie takich funduszy inwestycyjnych otwartych za fundusze typu UCITS. Po trzecie, uproszczenie treści i warunków podawania informacji potencjalnym inwestorom funduszy inwestycyjnych otwartych poprzez przygotowanie w miejsce prospektu informacyjnego dokumentu o nazwie: kluczowe informacje dla inwestorów. Będzie on miał prostą formę i będzie przedstawiał najważniejsze informacje w sposób jasny, zrozu-

miały, co pomoże inwestorom w podejmowaniu świadomych decyzji o inwestowaniu.

Wprowadzenie tych przepisów, nowelizacja ma się również przyczynić do usprawnienia i uproszczenia przepisów dotyczących procedury wprowadzania przez krajowe fundusze inwestycyjne otwarte swoich jednostek uczestnictwa do obrotu w innych państwach członkowskich oraz wprowadzania zagranicznych funduszy do obrotu na terytorium Polski. Rozpoczęcie sprzedaży tytułów uczestnictwa funduszy będzie mogło nastąpić po powiadomieniu przez organ nadzoru, właściwy dla funduszu występującego z takim wnioskiem, właściwego organu nadzoru – w naszym przypadku Komisji Nadzoru Finansowego – w państwie członkowskim, w którym tytuły uczestnictwa będą oferowane.

Proponuje się także wprowadzenie tzw. paszportu dla zarządzających funduszami inwestycyjnymi. Towarzystwa funduszy inwestycyjnych będą wtedy mogły zarządzać funduszami w innych państwach członkowskich i jednocześnie spółki zarządzające z innych państw członkowskich będą mogły zarządzać funduszami inwestycyjnymi w Polsce.

Zakłada się także polepszenie istniejących mechanizmów współpracy transgranicznej w zakresie nadzoru nad funduszami typu UCITS. Pozostałe fundusze inwestycyjne, tj. zamknięte i specjalistyczne, chociaż nie są objęte implementacją, nie spełniają wymogów tej dyrektywy. W tym zakresie proponuje się zmiany, które ograniczają się w głównej mierze do zmian w zakresie funkcjonowania funduszy otwartych.

Nie chciałabym w sposób bardzo szczegółowy mówić o sposobach połączeń, bo projekt ustawy reguluje rodzaje, typy połączeń: połączenie poprzez przejęcie czy połączenie poprzez utworzenie nowego funduszu. W obu tych przypadkach obligatoryjnie stosowane czy wymagane jest obejmowanie nowych jednostek uczestnictwa, w tym zakresie bez dodatkowych opłat. Wskazane są przepisy, w jakim zakresie na stronach Komisji Nadzoru Finansowego podawane będą informacje między innymi o uruchomieniu funduszu otwartego z innego kraju niż Polska. Informacje te podawane będą w języku polskim i angielskim, a w niektórych przypadkach tylko w języku angielskim.

Ważne jest, że dla Komisji Nadzoru Finansowego ustanowiono szczególną formułę, w jakiej będzie ona mogła współpracować między innymi z nadzorcami z innych krajów unijnych. Zapowiada się w tym projekcie ustawy i ważne jest to, że w celu ochrony interesów inwestorów, zgodnie z implementowaną dyrektywą, łączenie funduszy inwestycyjnych otwartych na poziomie krajowym lub transgranicznym będzie wymagało sporządzenia planu połączenia, uzyskania przez fundusz przejmowany zgody komisji na połączenie, zawiadomienia przez fundusz przejmowany, a w przypadku połączenia krajowego przez przejęcie – również przez fundusz przejmujący każdego ze swoich uczestników o planowanym połączeniu, uzyska-

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska

nia zgody zgromadzenia uczestników funduszy przemawianych na połączenie funduszy.

Szczególne uprawnienia czy szczególne formy zabezpieczeń inwestorów to też są rzeczy ważne. Pomimo iż jesteśmy na tym rynku państwem, w którym niewiele jest funduszy – bo gdybyśmy mówili o liczbie funduszy, to można byłoby powiedzieć, tak jak wcześniej mówiłam, że na 51 tys. funduszy w państwach Unii Europejskiej w Polsce jest ich ok. 615 – to w tym projekcie w sposób szczególny zawarta jest ochrona interesów uczestników funduszy. Wymagane jest wyrażenie przez zgromadzenie inwestorów zgody na połączenie, przekształcenie funduszu czy też zmianę podmiotu zarządzającego funduszem, co – w opinii projektodawców, tak jak to przedłożyli – zwiększa współudział inwestorów w decyzjach dotyczących kluczowych dla nich oszczędności. Warto odnotowania jest również fakt, że przedmiotowy projekt ustawy w przypadku zaistnienia wskazanych zdarzeń przewiduje dalsze zabezpieczenie inwestorów, umożliwiając im bezkosztowe wyjście z inwestycji, bez pobierania przez towarzystwa funduszy inwestycyjnych opłat manipulacyjnych, w sytuacji gdy w ich ocenie planowane zmiany będą dla nich niekorzystne. Jednocześnie przewidziane uproszczenie i ujednolicenie informacji, o czym wcześniej mówiłam, które będą przekazywane inwestorom, a także urozmaicenie możliwości inwestycyjnych poprzez wprowadzenie poziomu wewnątrzwspólnotowym konstrukcji master-feeder, dzięki zwiększeniu efektywności działania otwartych funduszy inwestycyjnych zarówno na krajowym, jak i europejskim rynku usług finansowych powinno okazać się bardzo korzystne dla inwestorów.

Jest to obszerna nowelizacja ustawy, a zatem chciałabym tylko na zakończenie poinformować, że wprawdzie przygotowałam dłuższe wystąpienie, ale skoro komisja i podkomisja we współpracy z przedstawicielami rządu tak szczegółowo zajmowały się tym projektem, skrócę swoje wystąpienie.

Chciałabym poinformować, że kiedy komisja otrzymała projekt nowelizacji, od razu się nim zajęła i w dniu 9 października 2012 r. skierowała go do pracy w podkomisji. Komisja zajmowała się tym projektem na trzech posiedzeniach. Ostatecznie przygotowała sprawozdanie, które przedłożyła Komisji Finansów Publicznych. Chciałabym poinformować, że na etapie prac podkomisji za przyjęciem sprawozdania głosowało 5 posłów, przeciwko nie był nikt, a 2 posłów wstrzymało się od głosu. Wtedy na poziomie podkomisji wprowadziliśmy razem 11 poprawek – 7 poprawek dotyczyło samej ustawy o funduszach inwestycyjnych, a 4 poprawki dotyczyły przepisów przejściowych odnoszących się do innych rozwiązań prawnych. Na etapie pracy w komisji w dniu 8 listopada 2012 r. powyższy projekt został zarekomendowany pozytywnie. Za jego przyjęciem głosowało 27 posłów, nie było głosów przeciwnych, a wstrzymu-

jących się było 9. Termin, który został pierwotnie określony przez marszałek Sejmu, został przesunięty i ten przesunięty termin, w którym komisja powinna przedłożyć sprawozdanie, czyli 9 listopada, został przez komisję dotrzymany.

Chcę powiedzieć, że w zakresie funduszy inwestycyjnych mamy do czynienia ze szczególnym sposobem notyfikacji, ale w tym zakresie nie jest to wymagane, bo jeżeli chodzi o tę implementację dyrektyw, regulowane jest to w oparciu o prawo krajowe i nie wymagają notyfikacji rozwiązania przyjmowane czy proponowane przez państwa członkowskie. A zatem tak naprawdę mamy małe opóźnienie, pomimo że komisja przygotowała się do tego, jeśli chodzi o termin implementacji dyrektyw. Jesteśmy lekko spóźnieni, ale mamy nadzieję, że w tym okresie wszystkie formy zabezpieczenia inwestorów, zarówno jeśli chodzi o fundusze otwarte typu UCITS, jak i wszystkie inne fundusze otwarte, zapewnią bezpieczeństwo na naszym rynku. To, że zmieniały się wyceny jednostek, to jest odrębna sprawa, ale sama formuła zabezpieczenia jest naszym zdaniem bardzo dobra i myślę, że w tym przypadku implementacja dyrektyw będzie służyła temu, aby zapewnić bezpieczeństwo zarówno funkcjonowania samych funduszy, jak i reprezentowania interesów inwestorów, i że to będzie dobre rozwiązanie.

Zatem w imieniu Komisji Finansów Publicznych – poza tym przedstawieniem – chciałabym prosić, aby Wysoki Sejm takie sprawozdanie przyjął do wiadomości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani posłanka Renata Zaremba, Platforma Obywatelska.

Poseł Renata Zaremba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej przedstawiam stanowisko wobec ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym z projektami aktów wykonawczych, druki nr 729 i 852.

Polska, kraj liczący się na europejskim rynku, postrzegana jest jako stabilny partner do inwestowania w trudnych czasach kryzysu. Dlatego powinna jak najszybciej starać się zaimplementować dyrektywy unijne, które pozwolą jej na dalszy, szybszy rozwój gospodarczy, m.in. przez ujednolicenie prawa polskiego z prawem unijnym, znosząc bariery w dziedzinie współpracy na wspólnym rynku euro-

Posel Renata Zaremba

pejskim. Jeżeli chcemy korzystać z dobrodziejstwa bycia w Unii Europejskiej, chcemy większych możliwości w zakresie inwestowania w naszą gospodarkę, powinniśmy dążyć do tego między innymi przez integrację europejskiego rynku funduszy inwestycyjnych, pozbywając się fobii. Nieuzasadnione jest twierdzenie przez niektórych, że nadzór finansowy nie poradzi sobie z ochroną polskiego interesu. Dlatego też do ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych zgodnie ze stanowiskiem Unii Europejskiej wprowadzamy implementację unijnych zapisów: dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/65/WE z dnia 13 lipca 2009 r., dyrektywy komisji 2010/44/UE z dnia 1 lipca 2010 w sprawie wykonania dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/65/WE, dyrektywy komisji 2010/43/UE z dnia 1 lipca 2010 r. w sprawie wykonania dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/65/WE w zakresie wymogów organizacyjnych, konfliktów interesów, prowadzenia działalności, zarządzania rynkiem i treści umowy pomiędzy depozytariuszem a spółką zarządzającą.

Obecnie rozwój polskiego rynku usług finansowych jest o wiele mniej dynamiczny, mniej konkurencyjny i mało efektywny w porównaniu z innymi rynkami międzynarodowymi. Nie wykorzystuje tym samym swojego potencjału. Nowe regulacje mają za zadanie zwiększyć efektywność działania otwartych funduszy inwestycyjnych zarówno na krajowym, jak i europejskim rynku usług finansowych. W całej Unii Europejskiej obowiązywać mają jednolite przepisy dotyczące udzielania zezwoleń i zasad łączenia funduszy inwestycyjnych. Zmiany prawne będą dotyczyć transgranicznych połączeń otwartych funduszy inwestycyjnych oraz przewidują zmianę obowiązujących zasad połączeń krajowych funduszy inwestycyjnych. Umowa wprowadza zmiany w zakresie tworzenia funduszy podstawowych i powiązanych (Master-Feeder Funds) i uznanie takich funduszy inwestycyjnych otwartych za fundusze typu UCITS, w których fundusz powiązany będzie mógł inwestować wszystkie swoje aktywa w innym funduszu podstawowym. Ustawa reguluje tryb udostępniania kluczowych informacji inwestorom przy fuzji, przejęciach etc. Będą one zawarte w dokumencie spisany krótko i w sposób zrozumiały. Nastąpi zastąpienie skrótu prospektu informacyjnego dokumentem o nazwie: kluczowe informacje dla inwestorów.

Ważne jest bezpieczeństwo funkcjonowania funduszy inwestycyjnych, ochrona praw uczestników funduszy inwestycyjnych, które zostały uregulowane ustawowo, począwszy od wprowadzenia nadzoru przez Komisję Nadzoru Finansowego. Dla zarządzających funduszami inwestycyjnymi zostanie wprowadzony tzw. paszport. Dzięki temu towarzystwa funduszy inwestycyjnych będą mogli zarządzać funduszami w innych państwach członkowskich i jednocze-

śnie zarządzający z innych państw członkowskich będą mogli zarządzać funduszami w Polsce.

To tylko niektóre ważne zapisy tej ustawy, które usprawnią i uproszą przepisy oraz procedury dotyczące działania funduszy inwestycyjnych na krajowym i europejskim rynku. Projektowana ustawa nie wiąże się z obciążeniami budżetu państwa oraz budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Platformy Obywatelskiej będzie głosował za przyjęciem przedmiotowej ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym wraz z poprawkami, które w imieniu klubu składam na ręce pana marszałka. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, pani posel.

Głos ma pani posłanka Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Gabriela Masłowska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i nadzorze nad rynkiem kapitałowym.

Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Dziś kontynuujemy dyskusję nad ustawą, która wdraża postanowienia dyrektywy UCITS IV. W trakcie prac na posiedzeniach podkomisji i komisji finansów zgłosiliśmy wiele uwag krytycznych i wątpliwości co do projektu ustawy. Wskazywaliśmy na potencjalne zagrożenia dla polskiego rynku finansowego i polskiej gospodarki, one nadal pozostają aktualne.

Komisja Nadzoru Finansowego sprawuje aktualnie nadzór nad 53 towarzystwami funduszy inwestycyjnych. Każde z nich ma siedzibę w Polsce. Towarzystwa nadzorowane przez polską Komisję Nadzoru Finansowego oferują zazwyczaj takie fundusze inwestycyjne, które inwestują przede wszystkim w obligacje skarbowe emitowane przez polski rząd, papiery dłużne emitowane przez przedsiębiorstwa mające siedzibę na terenie Polski oraz akcje emitowane przez spółki mające również siedzibę na terenie Polski.

W tym kontekście warto wyjaśnić, czym są fundusze zagraniczne. Otóż fundusz zagraniczny to np. fundusz oferowany przez towarzystwo mające siedzibę na terenie Niemiec, inwestujący przede wszystkim w niemieckie obligacje skarbowe, papiery dłużne emitowane przez przedsiębiorstwa mające siedzibę na terenie Niemiec oraz akcje emitowane przez spółki mające również siedzibę na terenie Niemiec. To

Posel Gabriela Masłowska

oczywiście tylko przykład. Krótko mówiąc, fundusze oferowane przez towarzystwa funduszy inwestycyjnych mające siedzibę w Polsce, generalnie rzecz biorąc, wspierają przeważnie rozwój polskiej gospodarki. Fundusze zagraniczne wspierają zazwyczaj rozwój gospodarek innych krajów.

Na łamach „Gazety Bankowej” z 2010 r. Michał Wrzolek wskazuje, że jednym z celów dyrektywy UCITS IV jest wprowadzenie łatwiejszej możliwości nabycia jednostek zagranicznych funduszy inwestycyjnych. Wynika z tego, że mamy teraz przyjąć ustawę, której faktycznym celem jest promowanie funduszy zagranicznych wspierających rozwój zagranicznych gospodarek. Z tego m.in. powodu klub Prawa i Sprawiedliwości nie może udzielić poparcia proponowanej ustawie.

W różnych publikacjach spotykamy pojęcie etnocentryzmu konsumenckiego. Polega on, mówiąc w skrócie, na preferowaniu towarów i usług krajowych kosztem towarów i usług zagranicznych. Etnocentryzm konsumencki występuje także w pewnym stopniu na rynku usług finansowych, jego źródłem nie jest tylko świadomy patriotyzm, jest nim także po prostu naturalna, odruchowa skłonność do preferowania tego, co bardziej znane, kosztem tego, co mniej znane.

Patrząc z polskiego punktu widzenia, obawiamy się, że jednym z faktycznych celów przyjętego sposobu harmonizacji prawa gospodarczego w Unii Europejskiej jest walka ze zjawiskiem polskiego etnocentryzmu konsumenckiego. Z tego powodu Unia chce ujednolicić prawo w jak największej liczbie dziedzin, prawdopodobnie chodzi jej o to, by polskiemu konsumentowi trudniej było odróżnić to, co polskie, od tego, co niepolskie, aby ograniczyć podział na to, co znane i nieznanie. Unia zmierza do tego, aby polski konsument mniej myślał kategoriami podziału na polskie i zagraniczne, a bardziej myślał kategoriami unijne i pozaunijne.

Dyrektywa UCITS IV wprowadza dokument zatytułowany: Kluczowe informacje dla inwestorów, o tym dzisiaj też była wzmianka. Z tego powodu wprowadzenie tego dokumentu przewiduje również obecnie proponowana ustawa. Mówi się nam, że dokument ten ma być prosty i zrozumiały. W tym dokumencie ma znaleźć się m.in. wskaźnik zysku do ryzyka. Mamy pytanie do ministra finansów: Jak ten wskaźnik będzie obliczany? Proszę nam to wytłumaczyć, najlepiej właśnie w sposób prosty i zrozumiały.

1 lipca 2010 r. przewodniczący Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso podpisał pewne rozporządzenie. Wynika z niego, że Unia żąda, aby dokument zatytułowany: Kluczowe informacje dla inwestorów był dostarczany w taki sposób, aby – uwaga – potencjalny nabywca jednostek danego funduszu nie mógł uznać go za mniej ważny (*Dzwonek*) od innych dostarczanych dokumentów o tym funduszu. Ciekawa

jestem, panie ministrze, jak będzie to sprawdzane, kto ma to sprawdzać i przede wszystkim po co ten zapis? Dlaczego pana zdaniem, panie ministrze, Unii aż tak bardzo zależy na promocji akurat tego unijnego dokumentu?

Dwa zdania, panie marszałku, gdyby pan pozwolił na zakończenie. Na koniec pragnę poruszyć jeszcze jedną sprawę. Obecnie Komisja Nadzoru Finansowego nadzoruje, jak wspomniałam, 53 towarzystwa funduszy inwestycyjnych. Proponujemy, aby KNF na swojej stronie internetowej umieszczał dwie listy: listę pierwszą obejmującą te TFI, które mają siedzibę w Polsce i znajdują się pod kontrolą kapitału polskiego, oraz listę drugą, która będzie obejmować takie TFI, które mają siedzibę w Polsce, ale znajdują się pod kontrolą kapitału zagranicznego. Uważamy, że Polacy odwiedzający stronę KNF mają prawo do takiej wiedzy.

Jak wspomniałam, uwagi zgłaszane – kilkadziesiąt chyba – na poprzednich etapach prac są naszym zdaniem cały czas aktualne. W trakcie pytań w tej chwili dołączyć jeszcze kilka z nich. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Eugeniusz Tomasz Grzeszczak)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Następnym mówcą w imieniu Ruchu Palikota będzie pan poseł Jerzy Borkowski.

Bardzo proszę.

Posel Jerzy Borkowski:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Ruch Palikota mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu dotyczące sprawozdania komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym.

Omawiany projekt ma za zadanie implementację dyrektyw unijnych, a proponowane zmiany w głównej mierze będą oddziaływały na towarzystwa funduszy inwestycyjnych, fundusze inwestycyjne, depozytariuszy funduszy inwestycyjnych, biegłych rewidentów oraz uczestników i potencjalnych uczestników funduszy inwestycyjnych. Wprowadzane przepisy będą także miały swój wpływ na Komisję Nadzoru Finansowego oraz na sądy powszechne.

W projekcie ustawy uwzględnione zostały trzy dyrektywy unijne, jedna z 2009 r. – dyrektywa 65, i dwie dyrektywy unijne z 2010 r. – dyrektywy 43 i 44.

Omawiana dyrektywa z dnia 13 lipca 2009 r. ma na celu zastąpienie dotychczas obowiązującej w Unii

Posel Jerzy Borkowski

dyrektywy z dnia 20 grudnia 1985 r., która odnosiła się do przedsiębiorstw zbiorowego inwestowania w zbywalne papiery wartościowe, przyczyniając się w swoim oddziaływaniu do rozwoju unijnego rynku funduszy inwestycyjnych. Obowiązująca już przez ponad 20 lat dyrektywa osiągnęła pułap swoich możliwości i zaczęła już stawać na drodze dalszego rozwoju tego sektora.

Doprowadziło to do działań, których efektem jest wdrażana właśnie dyrektywa z 2009 r. Nadaje ona większą przejrzystość tym regulacjom, ma także za zadanie wprowadzenie odpowiedniego poziomu elastyczności, a także odpowiednio wysokiej efektywności działania funduszy inwestycyjnych na jednolitym rynku usług finansowych w Unii Europejskiej.

Ze względu na stan prawny polskich przepisów, zgodnie z którymi wymagania dyrektywy UCITS spełniają tylko fundusze otwarte, niebędące jednocześnie funduszami podstawowymi i powiązanymi, proponowane zapisy projektu ustawy ograniczają się głównie do zmian właśnie w zakresie tych funduszy.

Główne zmiany, które wprowadzane są tym projektem, to:

- wprowadzenie jednolitych przepisów określających wymogi dotyczące udzielania zezwolenia i szczegółowych zasad łączenia funduszy inwestycyjnych,

- wprowadzenie zmian przy tworzeniu funduszy podstawowych i powiązanych, a także uznanie takich funduszy inwestycyjnych otwartych za fundusze typu UCITS,

- wprowadzenie dokumentu: kluczowe informacje dla inwestorów, będącego dokumentem informacyjnym, uproszczonym w swojej treści i w zasadach tworzenia, dostępnym dla potencjalnych inwestorów funduszy inwestycyjnych,

- wprowadzenie usprawnień w przepisach, które dotyczą wprowadzania przez krajowe fundusze inwestycyjne swoich jednostek uczestnictwa do obrotu w innych krajach członkowskich, a także możliwość wprowadzania do obrotu na terytorium Polski zagranicznych funduszy, poprzez umożliwienie sprzedaży jednostek po powiadomieniu przez właściwy dla funduszu organ nadzoru w państwie członkowskim, w którym mają być oferowane,

- wprowadzenie „paszportu” dla zarządzających funduszami inwestycyjnymi, pozwalające zarządzać funduszami w innych państwach członkowskich, a także umożliwienie spółkom z innych państw zarządzanie funduszami w Polsce,

- wprowadzenie ogólnych polepszeń zapisów, mających na celu poprawę istniejących mechanizmów współpracy transgranicznej w zakresie wspomnianych już funduszy typu UCITS.

Wymienione zmiany w pozytywnym stopniu wpłyną na sytuację uczestników funduszy inwestycyjnych, pozwalając na większy ich udział w tych przedsięwzięciach. Dodatkowo projekt ustawy daje możli-

wość powołania instytucji zgromadzenia uczestników funduszu inwestycyjnego otwartego, które to zgromadzenie da możliwość wpływania na decyzje dotyczące prowadzenia działalności przez ten fundusz. Jest to dobre rozwiązanie, choćby ze względu na istnienie podobnych instytucji w odniesieniu do funduszy zamkniętych oraz specjalistycznych funduszy inwestycyjnych. Zgromadzenie uczestników ma być zwoływane przez towarzystwo lub spółkę zarządzającą funduszem otwartym.

Kolejną zmianą jest ułatwienie podczas konsolidacji i łączenia się małych funduszy, którymi unijny rynek aktualnie właśnie się charakteryzuje. Tego typu działania póki co wiążą się z wieloma trudnościami. Wprowadzane przepisy mają za zadanie je ułatwić, przy zachowaniu ochrony interesów inwestorów, a także obowiązku odpowiedniego informowania ich o planowaniu i przebiegu takiego połączenia. We wprowadzanych przepisach są także wyodrębnione warianty połączeń ze względu na typ połączeń, w zależności od połączeń wewnętrznych, krajowych czy transgranicznych.

Projektowane zmiany mają w głównej mierze za zadanie wprowadzenie nowych zasad prawnych dla łączeń funduszy, co będzie wiązało się ze zmianą zakresu obowiązków Komisji Nadzoru Finansowego. Ogólnie zmiany powinny przyczynić się do ograniczenia barier w dostępie do funduszy innych państw członkowskich, przy redukcji kosztów zarządzania takimi funduszami. Dlatego też Ruch Palikota będzie głosował za przyjęciem tego projektu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę bardzo.

Posel Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko co do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym (druk nr 729) i sprawozdania Komisji Finansów Publicznych (druk nr 852).

Projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej poprzez implementację dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/65/WE z dnia 13 lipca 2009 r. (tzw. dyrektywa UCITS IV) dotyczącej poszerzenia możliwości funkcjonowania otwartych funduszy inwestycyjnych na wspólnym rynku Unii Europejskiej. Celem nadrzędnym dyrektywy jest zwiększe-

Posel Genowefa Tokarska

szenie elastyczności i efektywności działania funduszy inwestycyjnych na jednolitym rynku usług finansowych w Unii Europejskiej. Zgodnie z analizami dokonanymi przez Komisję Europejską unijny rynek kapitałowy charakteryzuje się bowiem dość znaczną liczbą małych funduszy inwestycyjnych. Taka sytuacja powoduje, że fundusze europejskie nie wykorzystują ekonomicznych korzyści wynikających ze skali działania. Większe są koszty funkcjonowania funduszy i w efekcie niesie to niekorzystny skutek dla inwestorów.

Projekt ustawy zakłada, w układzie bardzo syntetycznym, określenie jednolitych warunków dla transgranicznych oraz krajowych połączeń funduszy (łączenie funduszy inwestycyjnych otwartych będzie m.in. wymagało uzyskania przez fundusz przejmowany zgody Komisji Nadzoru Finansowego, sporządzenia planu połączenia, uzyskania zgody zgromadzenia uczestników funduszu przejmowanego). Fundusz będzie zobowiązany do przekazywania inwestorom informacji w postaci dokumentu pod nazwą „kluczowe informacje dla inwestorów”, prospektu informacyjnego oraz rocznych i półrocznych sprawozdań finansowych. Projekt wprowadza nową instytucję w postaci zgromadzenia uczestników funduszu inwestycyjnego otwartego, które umożliwi uczestnikom wpływ na istotne decyzje dotyczące działalności funduszu. Zgoda zgromadzenia będzie wymagana m.in. dla połączenia krajowego i transgranicznego funduszu, przejęcia zarządzania funduszem inwestycyjnym otwartym przez inne towarzystwo lub przez spółkę zarządzającą. Projekt umożliwia tworzenie funduszy podstawowych i powiązanych zarówno wtedy, gdy fundusz podstawowy i fundusz powiązany będą miały siedzibę w Polsce, jak i wtedy, gdy będą ją miały w innych państwach członkowskich. Zakłada uproszczenie przepisów dotyczących procedury wprowadzania przez fundusz inwestycyjny do obrotu swoich jednostek w innym państwie członkowskim i wprowadzenie tzw. paszportu dla zarządzających funduszami inwestycyjnymi. Towarzystwa funduszy inwestycyjnych będą mogły zarządzać funduszami w innych państwach członkowskich i jednocześnie spółki zarządzające z innych państw będą mogły zarządzać funduszami inwestycyjnymi w Polsce. Nastąpi również wzmocnienie współpracy Komisji Nadzoru Finansowego z analogicznymi organami nadzoru w innych państwach członkowskich, w szczególności w zakresie wymiany i standardów informacji.

Projekt ustawy podlegał rozlicznym konsultacjom społecznym. Przygotowany został bardzo rzetelnie, podnosi sprawy funduszy inwestycyjnych w sposób przejrzysty, transparentny. Usprawni transgraniczny rynek finansowy zarówno w Polsce, jak i w innych krajach członkowskich, ale także zapewni bezpieczeństwo funduszy inwestycyjnych krajowych, łącznie z możliwością bezkosztowego wyco-

fania się z połączenia, jeżeli z jakichś względów jest to konieczne.

Pierwsze czytanie omawianego projektu odbyło się w Komisji Finansów Publicznych. Projekt podlegał również wnikliwej analizie na posiedzeniach komisji stałej do spraw instytucji finansowych na trzech posiedzeniach, 11 i 16 października oraz 6 listopada br., a także na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych w dniach 9 października i 8 listopada br.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera projekt niniejszej ustawy. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Ryszard Zbrzyzny w imieniu klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Proszę bardzo.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że projekt ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym jest projektem bardzo profesjonalnie przygotowanym i bardzo potrzebnym, implementuje bowiem kilka istotnych dyrektyw unijnych regulujących kwestie funduszy inwestycyjnych działających w krajach skonfederowanych w Unii Europejskiej. Oczywiście nie będę przytaczał numeracji i tytułów poszczególnych dyrektyw, bardzo precyzyjnie bowiem o tej sprawie poinformowała Wysoką Izbę pani poseł sprawozdawca, ale powiem, że implementacja dotyczy takich oto zagadnień, jak: łączenie funduszy, modele funduszy podstawowych i powiązanych oraz procedury powiadamiania, jako istotnych elementów podlegających unifikacji przepisów dotyczących tej sfery działalności gospodarczej w Unii Europejskiej. Także dotyczy to dyrektyw regulujących koordynację przepisów ustawowych, wykonawczych, administracyjnych odnoszących się do przedsiębiorstw zbiorowego inwestowania w zbywalne papiery wartościowe. Chodzi tu o bezpieczeństwo obrotu i transparentność tejże działalności gospodarczej. A klamrą spinającą idee zawarte w tychże dyrektywach i regulację, która jest przedmiotem dzisiejszej debaty, jest stworzenie szerszych możliwości gospodarczych i inwestycyjnych tak dla przemysłu, jak i inwestorów poprzez integrację europejskiego rynku funduszy inwestycyjnych.

Dlaczego to jest tak ważne? Otóż dlatego że, analizując podobne rynki finansowe, które funkcjonują w zakresie funduszy inwestycyjnych choćby w Stanach Zjednoczonych, i te, które funkcjonują w Unii Europejskiej, wyraźnie widzimy, że zbyt rozproszone są fundusze inwestycyjne tak w Polsce, jak i w in-

Posel Ryszard Zbrzyzny

nych krajach Unii Europejskiej, i możliwości pozytywnego oddziaływania na rozwój gospodarczy, na koszty prowadzenia tejże działalności inwestycyjnej przez przedsiębiorców są tutaj dużo, dużo mniej korzystne niż w Stanach Zjednoczonych. Jak wynika z analiz, które Komisja Europejska przeprowadziła, badając rynek unijny kapitałowy i amerykański rynek kapitałowy, wartość aktywów unijnych funduszy inwestycyjnych jest o 20–30% niższa od średniej wartości rynku funduszy inwestycyjnych w Stanach Zjednoczonych. I to wszystko, co dzisiaj jest przedmiotem naszej debaty i zmian we wskazanych przeze mnie na samym początku ustawach, idzie w kierunku poprawienia tychże relacji. Chodzi o to, żeby stworzyć warunki do łatwego łączenia funduszy inwestycyjnych tak wewnątrz krajów unijnych, jak i na zewnątrz, w ramach tzw. operacji transgranicznych. I powiem, że nie ma się tutaj czego bać, to łączenie funduszy inwestycyjnych, funduszy kapitałowych bowiem może tylko i wyłącznie pomóc rozwojowi gospodarczemu krajów Unii Europejskiej, w tym także Rzeczypospolitej Polskiej. Ubolewam tylko nad tym, że funduszami inwestycyjnymi działającymi w Polsce, spełniającymi wymogi dyrektywy, która jest przedmiotem dzisiejszej debaty, jako że chodzi o implementację jej przepisów do naszego prawa dotyczącego instytucji finansowych, są tylko fundusze inwestycyjne otwarte niebędące jednocześnie funduszami inwestycyjnymi podstawowymi i powiązanymi. Jest problem z funduszami inwestycyjnymi zamkniętymi czy też specjalistycznymi funduszami inwestycyjnymi otwartymi, które w żaden sposób nie spełniają pewnych kryteriów, wymogów tejże dyrektywy.

Projektowana ustawa daje możliwość transgranicznych powiązań, są tutaj rozpisane różne modele, wprowadza tzw. kluczową informację dla inwestorów, coś nowego – jest to unifikacja informacji dla inwestorów, unifikacja, bowiem we wszystkich krajach Unii Europejskiej po implementacji tejże dyrektywy będą obowiązywać te same standardy, co oczywiście pomoże inwestorom w podejmowaniu świadomych decyzji inwestycyjnych, bowiem te informacje będą porównywalne we wszystkich funduszach inwestycyjnych dostępnych na rynku europejskim. Wprowadza się paszport dla zarządzających funduszami inwestycyjnymi – to tak właściwie znowu kolejne udogodnienie, a nie jakaś groźba nie wiadomo jakich szkód dla naszego rynku finansowego (*Dzwonek*), bowiem...

Panie marszałku, jeszcze sekundkę...

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Pół minuty na konkluzję, panie pośle.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Tak jest.

...towarzystwa funduszy inwestycyjnych będą mogły zarządzać funduszami w innych państwach członkowskich, a z innych państw członkowskich będą mogli w podobny sposób zarządzać funduszami inwestycyjnymi w Polsce. Jest to więc na zasadzie otwartego rynku. Zresztą taka jest przecież idea Unii Europejskiej.

Oczywiście z tych i jeszcze innych bardzo poważnych pozytywnych względów oświadczam w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej, że nie zgłaszamy poprawek i poprzemy tę ustawę. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Jacek Bogucki z Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska.

Proszę bardzo.

Posel Jacek Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym, zakładającego implementację dyrektyw unijnych do prawa polskiego.

Polski rynek kapitałowy jest rynkiem słabym, jest rynkiem dopiero tworzącym się, mimo iż ma już kilkanaście lat, istnieje kilkanaście lat. Jeśli jednak chodzi o rynek polskich funduszy inwestycyjnych, funduszy inwestycyjnych operujących na polskim rynku finansowym, to w stosunku do sytuacji w krajach Europy Zachodniej, w krajach o wysoko rozwiniętych gospodarkach ten rynek jest rynkiem stosunkowo słabym.

Ta ustawa zakłada wprowadzenie ram prawnych dla transgranicznych połączeń funduszy inwestycyjnych otwartych, zakłada zmiany w zakresie tworzenia funduszy podstawowych i powiązanych, zakłada uproszczenie treści i warunków podawania informacji potencjalnym inwestorom funduszy inwestycyjnych, zakłada usprawnienie i uproszczenie przepisów dotyczących procedur wprowadzania przez krajowe fundusze inwestycyjne swoich jednostek uczestnictwa do obrotu w innych państwach, zakłada wprowadzenie paszportu dla zarządzających funduszami.

Ale ta ustawa zakłada też otwarcie polskiego rynku na operowanie na polskim rynku funduszy zagranicznych. Trudno zgodzić się z głosami przedmówców, którzy mówili, że będą to równe warunki do działania funduszy zarówno operujących dotychczas

Posel Jacek Bogucki

na polskim rynku kapitałowym, na rynkach innych krajów, jak i w odwrotną stronę. Łatwo można przewidzieć, że w sytuacji słabości polskiego rynku finansowego, słabości polskich towarzystw inwestycyjnych, funduszy inwestycyjnych może nastąpić w krótkim czasie przejęcie – które ta ustawa dopuszcza i do którego ta ustawa może prowadzić – naszych funduszy działających na polskim rynku kapitałowym przez fundusze z innych krajów. Trzeba pamiętać, że w konkurencji na rynku z funduszami z innych krajów europejskich polskie fundusze nie będą mogły przeznaczyć odpowiednich środków na kampanię informacyjną ani na promowanie swoich ofert finansowych i nie będą w stanie konkurować z silniejszymi funduszami z innych krajów. Należy też brać pod uwagę, na ile skuteczny będzie nadzór i wymiana informacji pomiędzy poszczególnymi państwami, na ile te systemy zabezpieczeń, które przewiduje proponowana ustawa, będą wystarczające dla ochrony interesów Polaków inwestujących w fundusze inwestycyjne.

Dlatego klub Solidarnej Polski nie może poprzeć tych rozwiązań, nie może poprzeć proponowanego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Na liście posłów zapisanych do zadawania pytań mamy trzech posłów.

Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby się jeszcze zapisać?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Jako pierwsza pytanie zada pani poseł Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Gabriela Masłowska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dzisiejsza ustawa sprowadza się do implementacji zapisów dyrektywy UCITS IV. W związku z tym pragnę zapytać, czy to prawda, że trwają już prace nad dyrektywą UCITS V oraz UCITS VI? Czy mógłby pan ogólnie poinformować Wysoką Izbę, jakiego typu zapisy mają się znaleźć w tych dwóch kolejnych dyrektywach i jakie kraje oraz jakie instytucje naciskają na wprowadzenie obu tych dyrektyw? Jakie jest stanowisko rządu polskiego w sprawie dyrektyw UCITS V i UCITS VI? A przechodząc jeszcze do konkretów, mam pytanie. W art. 4 ust. 1a mamy zapis, który naszym zdaniem podważa zasadność całej tej ustawy. Proszę zwrócić

uwagę, że poprzez ten zapis umożliwia się TFI przekazanie w formie umowy odrębnemu podmiotowi zarządzanie funduszem i prowadzenie jego spraw. Proszę państwa, czy nie jest to sprzeczne z zapisami art. 45a ust. 1? Proszę zwrócić na to uwagę. Według mnie poprzez ten zapis – który automatycznie jest do skreślenia – w art. 4 ust. 1a TFI stają się zwykłymi wydmuszkami. Piszecie dalej (*Dzwonek*) państwo... Mam pytanie dotyczące pkt 19 lit. b do artykułu...

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Proszę prezentować pytanie, czas minął.

Posel Gabriela Masłowska:

Już, już. Mianowicie mówimy tam, że muszą, powinny w towarzystwie być zatrudniane takie osoby, które mają odpowiednie kwalifikacje i odpowiednią wiedzę. Dlaczego nie ma mowy tam o licencjach na zarządzanie aktywami? Czyżby tylnymi drzwiami wprowadzano deregulację zawodu doradcy? Zapis ten należy moim zdaniem uzupełnić o licencje...

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Ale proszę pytać, a nie oświadczać, bo czas minął.

Posel Gabriela Masłowska:

...czy tutaj państwo dostrzegacie ten problem, o licencje państwowe na zarządzanie aktywami. Dlaczego treść art. 48 ust. 2c znajduje się w ustawie, a nie w rozporządzeniu? Dlaczego? Treść ta wynika z regulacji MiFID. W przypadku firm inwestycyjnych zapis znajduje się w rozporządzeniu, a tutaj wprowadzacie w ustawie. Czy nie ma tutaj kwestii niekonstytucyjności, czy jest to przypadkiem zwykłe niechlujstwo legislacyjne? Dziękuję. Bardzo przepraszam. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Pani poseł, czas minął. Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Zbrzyzny.

Bardzo proszę. Czas na zadanie pytań to 1,5 minuty.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wróć do tego, czego nie mogłem rozwinąć ze względu na czas pod-

Posel Ryszard Zbrzyzny

czas mojego wystąpienia klubowego, a mianowicie do rynku polskiego. Zgodnie z ustawą o funduszach inwestycyjnych obowiązującą dzisiaj w Polsce mogą powstawać fundusze inwestycyjne otwarte, fundusze inwestycyjne zamknięte i specjalistyczne fundusze inwestycyjne otwarte. O funduszach inwestycyjnych otwartych mówiłem, że spełniają wymogi dyrektywy unijnej i dlatego one stały się przedmiotem de facto regulacji, która dzisiaj jest tematem obrad Wysokiej Izby. W funduszach inwestycyjnych otwartych mamy jednostki uczestnictwa, które nie mają prawa obrotu, a więc można oczywiście obracać tymi jednostkami poprzez fundusz inwestycyjny, sprzedając albo kupując od tego funduszu. Ale jeśli chodzi o fundusze inwestycyjne zamknięte, mamy tu certyfikaty inwestycyjne, w przypadku których istnieje możliwość swobodnego obrotu. Pytam zatem o kwestie ochrony uczestników rynku funduszy inwestycyjnych zamkniętych w podobny sposób, jak w przypadku funduszy inwestycyjnych otwartych, co reguluje dyrektywa unijna, bowiem przy swobodnym obrocie tymi certyfikatami zagrożenie dla uczestników tego rynku jest zdecydowanie większe niż przy obrocie przez fundusz inwestycyjny czy bez prawa obrotu jednostkami uczestnictwa, i o to, czy w naszym prawie, które obowiązuje dzisiaj (*Dzwonek*), przewidujemy zmianę tych przepisów albo może doprowadzenie do takich standardów, które dadzą szansę zunifikowania tego obrotu w podobny sposób jak w przypadku funduszy inwestycyjnych otwartych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Pytanie zada pan poseł Wiesław Stanisław Janczyk.

Bardzo proszę.

Posel Wiesław Stanisław Janczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rozmawiamy dzisiaj o potężnym obszarze inwestycji zwykłych polskich obywateli. Środki zgromadzone dobrowolnie w towarzystwach funduszy inwestycyjnych to około 140 mld zł, to blisko połowa tych środków, które Polacy mają zgromadzone w otwartych funduszach emerytalnych z przeznaczeniem na emerytury. Trochę dziwi mnie małe zainteresowanie tym tematem, ale uważam, że istnieje potrzeba, żeby dokładnie wyartykułować, iż te obszerne zmiany podyktowane dyrektywami Unii Europejskiej zasadni-

czo modelują w tej chwili charakter tych inwestycji. Padło to już z tej trybuny, ale chcę powtórzyć, że zdecydowanie implementacja tych dyrektyw zmieni możliwość alokacji tych środków za granicą naszego kraju. I to jest uwaga pierwsza. Trzeba to jasno powiedzieć, dotyczy to wszystkich, którzy zgromadzili potężne oszczędności w otwartych funduszach inwestycyjnych – milionów Polaków.

Druga sprawa dotyczy ewentualnego wyprowadzenia central zarządzania tymi funduszami za granicę. Przypomnę, że w City of London na przełomie roku będzie zwolnionych około 20 tys. specjalistów finansowych. Być może oni w mniejszym stopniu zostaną dotknięci kryzysem, jeżeli część zarządzania z Polski systemowo zostanie przeniesiona. Przestrzegam tu niektórych przedmówców przed takim huraoptymizmem (*Dzwonek*), że skorzystamy z efektu skali. Możemy paść łupem większych funduszy, które będą zarządzać w części również naszymi aktywami poprzez to, że zdecydują o tym, że nasi uczestnicy systemu kupią przewartościowane aktywa.

Kończąc, chciałbym zapytać przedstawicieli rządu – i dziękuję za cierpliwość, panie marszałku – o to, jak się państwo spodziewacie, w jakiej skali te środki z pozycji wymienionej przeze mnie mogą przepłynąć do inwestycji zagranicznych i czy rzeczywiście istnieje, tak jak zgłaszała Izba Zarządzających Funduszami i Aktywami, zagrożenie wyprowadzenia central zarządzających z naszego kraju? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do zadania pytań została wyczerpana.

Ze względu na konieczność udziału w posiedzeniu komisji głos zabierze w pierwszej kolejności sprawozdawca komisji pani poseł Krystyna Skowrońska.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

Dziękuję bardzo, panie marszałku. I dziękuję za tę zmianę kolejności.

Myślę, że pan minister bardzo precyzyjnie odpowie na wszystkie pytania zadane przez kolegów i koleżanki posłów. Chciałabym, uzupełniając swoje wystąpienie jako posła sprawozdawcy, podziękować i poinformować, że łatwiej nam się pracowało nad tym bardzo trudnym materiałem dotyczącym implementacji UCITS do przepisów ustawy o funduszach inwestycyjnych i nadzorze nad tymi funduszami, ponieważ mieliśmy po raz pierwszy – to chcę zaznaczyć – dołączony do uzasadnienia cały zbiór, komplet tego,

Posel Krystyna Skowrońska

jak poszczególne regulacje dyrektywy UCITS IV są wprowadzane, implementowane do naszych rozwiązań w zakresie ustawy o funduszach inwestycyjnych i nadzorze nad funduszami inwestycyjnymi. To po pierwsze.

Po drugie, dołączony został komplet rozporządzeń do projektu ustawy, a więc nie będzie takiej sytuacji, że wchodzi ustawa i brakuje niektórych rozporządzeń. A zatem mamy pełny komplet: wchodzi ustawa, są projekty rozporządzeń i już dzisiaj, na tym etapie pracy, możemy przekonać się, dowiedzieć, jakie będą rozporządzenia i nie będzie kłopotu z ich wydaniem. Trzeci problem, o którym wszyscy pewnie mówiliśmy, chociaż moje wystąpienie ograniczyło się tylko do pokazania kierunków. Wszystkie szczegóły dotyczące trudnych rzeczy zostały omówione w podkomisji i później w komisji. Chciałabym jednak powiedzieć, o jakim rynku rozmawiamy. W związku ze swobodnym przepływem kapitału w tym zakresie niewątpliwie mamy do czynienia z koniecznością harmonizacji naszych przepisów. Nasz rozwijający się rynek funduszy inwestycyjnych to 615 funduszy, a aktywa w tych funduszach, te, o których mówił pan poseł Janczyk, czyli 127 mld zł, to zaledwie 0,4% wszystkich aktywów europejskich funduszy inwestycyjnych i inne kraje nas wyprzedzają. W tym przypadku krajem, który ma największy udział aktywów w funduszach inwestycyjnych, jest między innymi Luksemburg. To właśnie w Luksemburgu są ulokowane aktywa funduszy inwestycyjnych w wysokości prawie 27,7%. Polska ze swoimi aktywami w wysokości 0,4% wszystkich aktywów funduszu inwestycyjnych zajmuje bardzo odległe miejsce. Wyprzedzają nas inne kraje, np. Niemcy, które mają prawie 15% aktywów, i Francja, która ma 18% aktywów, i to są liderzy.

Co zatem zrobić? My zrobiliśmy dwie rzeczy. Po pierwsze, dokonaliśmy implementacji dyrektywy, wprowadziliśmy ją do polskiego porządku prawnego i w tym projekcie jest to widoczne. Mamy zharmonizowane przepisy i wprowadzoną dyrektywę, ale to jest jedna rzecz. Druga rzecz to rozwój i bezpieczeństwo funduszy inwestycyjnych. Wcześniej wspominałam ogólnie, w jaki sposób Komisja Nadzoru Finansowego będzie sprawowała nadzór nad tym, aby w tym przypadku zarówno uczestnicy, jak i same fundusze były transparentne i żeby ochrona interesów uczestników, inwestorów była jak największa. Teraz kolejna rzecz. Jak powinien się bezpiecznie rozwijać rynek usług funduszy inwestycyjnych w Polsce? Szczegółowe pytania były kierowane do pana ministra i myślę, że pan minister odpowie.

Za wyjątkowo staranne, to chcę podkreślić, przygotowanie tego projektu chciałabym na ręce pana ministra i tych wszystkich, którzy nad nim pracowali, przekazać podziękowania. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze przedstawiciel rządu podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Wojciech Kowalczyk.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Wojciech Kowalczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Spróbuję odpowiedzieć na pytania, które padły w wystąpieniach poszczególnych pań i panów posłów. Nie wiem, czy państwo wiedzą, ale średnia objętość prospektu inwestycyjnego to jakieś 150 stron. Jeżeli chodzi o skróconą, uproszczoną wersję, to jest kilkanaście stron. Można by zadać pytanie, ile osób, które nabyły jednostki uczestnictwa poszczególnych funduszy, przeczytało nawet ten uproszczony prospekt. Można by także postawić pytanie, ile z tych osób, które przeczytały tych kilkanaście stron wypełnionych różnymi formułami prawnymi i wzorami matematycznymi, przeczytało to ze zrozumieniem.

Wprowadzenie tego wskaźnika zysku do ryzyka ma na celu przede wszystkim ochronę inwestorów indywidualnych. Rozporządzenie ministra finansów doprecyzuje, jak to ma wyglądać. Może to być w formie diagramu, aby uzmysłowić indywidualnemu inwestorowi, który oczekuje określonego poziomu wzrostu czy też zysku, jaki się z tym wiąże poziom ryzyka, które on podejmuje. Będą to oczywiście różnego rodzaju modele statystyczne, formuły matematyczne, ale zasadnicze zadanie to uzmysłowienie indywidualnemu człowiekowi w krótkiej i zrozumiałej formie, na co się decyduje, inwestując swoje pieniądze w konkretną jednostkę uczestnictwa danego funduszu inwestycyjnego.

Jeżeli chodzi o listę TFI, w tej chwili na stronach KNF jest lista TFI licencjonowanych i lista TFI notyfikowanych, czyli w tym momencie mamy pełną jasność, które fundusze są nasze lokalne, a które są notyfikowane.

Jeżeli chodzi o udział aktywów funduszy notyfikowanych w ogólnej ilości aktywów, to jest to około 2% wszystkich aktywów funduszy.

Jeśli chodzi o dyrektywę UCITS V, prace się toczą. Co do zasady rząd popiera kierunek uregulowania przede wszystkim wynagrodzeń firm zarządzających i uregulowań, jeżeli chodzi o depozytariuszy funduszy inwestycyjnych.

Naszym zdaniem bardzo ważna kwestia w UCITS to jest sprawa wynagrodzeń. Tak jak one zostały uregulowane, jeżeli chodzi o banki, tak ten sam kierunek powinien być przyjęty, jeżeli chodzi o zarządzających funduszami inwestycyjnymi, tak żeby kontrolować poziom inwestycji, jeżeli chodzi o stopień ryzy-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Wojciech Kowalczyk**

ka, bo zwykle im wyższy stopień ryzyka, tym wyższy zwrot. Jeżeli zarządzający jest oceniany tylko w odniesieniu do stopy zwrotu, to naturalnie może generować ryzyka dla inwestorów, którzy nabyli jednostki uczestnictwa w danym funduszu.

Żaden z państwa posłów nie zwrócił uwagi na jedną zasadniczą rzecz zapisaną w projekcie ustawy. Przede wszystkim jest coś takiego jak instytucja zgody zgromadzenia uczestników funduszu. Ona jest wymagana w przypadku połączeń, przekształceń, a nawet w przypadku zmiany podmiotu zarządzającego.

To, co jest jeszcze ważne, to to, że gdy to zgromadzenie udzieli takiej zgody, nabywca jednostek uczestnictwa, czyli uczestnik tego funduszu inwestycyjnego, ma prawo wyjść z funduszu bezkosztowo, jeżeli dojdzie do połączenia czy przekształcenia za zgodą zgromadzenia uczestników.

Doradca inwestycyjny według naszej wiedzy nie podlega deregulacji i przynajmniej na razie nie ma takich planów.

Jeżeli chodzi o zamknięte fundusze inwestycyjne, czyli tzw. FIZ-y, na chwilę obecną nie mamy planów co do uregulowania czy doregulowania tych zamkniętych funduszy inwestycyjnych.

Nie wiem, czy państwo wiedzą, bo padło tu wiele słów, że wypłyną środki zainwestowane w naszych lokalnych funduszach inwestycyjnych, ale są przecież obecnie polskie czy nasze licencjonowane TFI, które mają fundusze dedykowane na inwestowanie w akcje na rynku amerykańskim, mają fundusze dedykowane na inwestowanie w obligacje krajów emerging markets takich jak np. Turcja czy też inne, są fundusze akcyjne dedykowane na rynki zachodnio-europejskie. Tak że w tym momencie jest zupełny dostęp do tego rodzaju inwestycji, a tak jak powiedziałem wcześniej, skala tego jest bardzo ograniczona, praktycznie do około 2% aktywów funduszy inwestycyjnych.

Tak że z naszej strony nie widzimy tutaj ryzyka ogromnego odpływu kapitału z naszych lokalnych funduszy, który zostanie zainwestowany w aktywa zagraniczne, dlatego że taka możliwość jest obecnie i ta zmiana, projekt tej regulacji nie zmienia niczego w tym zakresie.

Mam nadzieję, że wyczerpująco odpowiedziałem na pytania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję w tym punkcie.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten pro-

jekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o odpadach (druki nr 456 i 853).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Tadeusza Arkita.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Tadeusz Arkit:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Komisja powołała podkomisję, która przedstawiła swoje sprawozdanie na posiedzeniu w dniu 8 listopada, a efektem tych prac jest druk nr 853.

Projekt ustawy o odpadach stanowi transpozycję nowej dyrektywy ramowej oraz szeregu innych przepisów unijnych dotyczących gospodarki odpadami – dyrektyw dotyczących m.in. składowania odpadów, termicznego przekształcania odpadów, stosowania komunalnych osadów ściekowych, zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, opakowań, baterii i akumulatorów oraz pojazdów wycofanych z eksploatacji. Przedmiotowy projekt przyjmuje następującą hierarchię sposobu postępowania z odpadami: zapobieganie, przygotowanie do ponownego użycia, recykling, inne metody odzysku, np. odzysk energii, unieszkodliwianie. W porównaniu z obecnymi rozwiązaniami bardzo duży nacisk położony został na elementy zapobiegania powstawaniu odpadów oraz ponownego użycia i recyklingu.

W procesie legislacyjnym projektu ustawy o odpadach niezwykle istotny jest fakt, że termin jej transpozycji minął 12 grudnia 2010 r. W związku z niepełnym wdrożeniem dyrektywy Komisja Europejska skierowała skargę do Trybunału Sprawiedliwości wraz z wnioskiem o nałożenie na Polskę kary finansowej z rekomendacją kary w wysokości 67 tys. euro za dzień. Uchwalenie ustawy przed wydaniem wyroku przez Trybunał Sprawiedliwości może spowodować uniknięcie planowanej kary.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwolę sobie pokrótce omówić najistotniejsze zmiany projektu ustawy o odpadach w pracach sejmowych.

Pierwsza zmiana, którą chciałbym omówić, dotyczy tego, że w art. 7 ust. 3 wprowadzono możliwość dla ministra właściwego do spraw środowiska określenia, w drodze rozporządzenia, tych rodzajów odpadów i źródeł ich powstawania, dla których, przy zmianie klasyfikacji z odpadów niebezpiecznych na

Poseł Sprawozdawca Tadeusz Arkit

inne niż niebezpieczne, nie będzie się stosować procedury wykazywania, że odpady nie posiadają właściwości odpadów niebezpiecznych oraz zgłoszenia zmiany klasyfikacji do marszałka województwa. Wprowadzenie takiego rozwiązania spowoduje, że dla rodzajów odpadów, co do których oczywiste jest, że nie miały nawet styczności z substancjami niebezpiecznymi, nie trzeba będzie prowadzić kosztownych badań. Przykładowo dotyczyć to może ubrań ochronnych, np. kasków ochronnych na budowie.

W art. 41 ust. 3 pkt 1 zostało jednoznacznie określone, że w przypadku zezwoleń dla regionalnych instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych organem właściwym będzie marszałek województwa. Regionalne instalacje do przetwarzania odpadów komunalnych wyznaczone są w wojewódzkim planie gospodarki odpadami i dlatego oczywiste jest to, że dla zachowania spójności uzasadnione będzie, aby decyzje dla takiej instalacji wydawał również marszałek województwa.

Kolejna zmiana dotyczy art. 41 ust. 6 oraz art. 45 ust. 8. W przypadku posiadaczy odpadów, prowadzących w tym samym miejscu różną działalność w zakresie gospodarki odpadami, wprowadzono możliwość wydania jednej decyzji administracyjnej przez jeden organ właściwy – marszałka województwa. Zmiana ta pozwoli na uzyskanie łącznej decyzji administracyjnej w przypadku konieczności uzyskiwania zezwolenia na zbieranie odpadów, zezwolenia na przetwarzanie odpadów, to znaczy odzysku lub unieszkodliwiania, a także w sytuacji, gdy posiadacz odpadów obowiązany byłby do uzyskania pozwolenia na wytworzenie odpadów, na podstawie ustawy Prawo ochrony środowiska, zezwolenia na zbieranie i przetwarzanie. Umożliwi to przedsiębiorcy uzyskanie jednej decyzji i poniesienie jednej opłaty skarbowej za wydanie decyzji. Bez przyjęcia tej zmiany przedsiębiorca uzyskiwałby dwie decyzje u różnych organów – starosty i marszałka województwa.

W art. 75 ust. 1 pkt 1 wprowadzono zmianę dotyczącą ujednolicenia wymagań dla wytwórców odpadów odnośnie do sprawozdawczości w gospodarce odpadami. Zmiana wynika z konieczności zapewnienia spójności pomiędzy przepisami dotyczącymi sprawozdawczości, a przepisami dotyczącymi ewidencji odpadów. Składanie sprawozdań ułatwia prowadzenie kontroli, co z kolei przyczynia się do zapobiegania niekontrolowanemu pozbywaniu się odpadów i wzrostowi liczby nielegalnych składowisk odpadów. W związku ze zmianami w gromadzeniu danych przez GUS nieuwzględnienie poprawki doprowadziłoby do braku danych odnoszących się do wytwarzanych odpadów, a dane te niezbędne są do oceny stanu gospodarki odpadami w Polsce, a także sprawozdawczości w ramach Unii Europejskiej.

Piąta zmiana, którą chciałbym omówić, dotyczy art. 95 projektu ustawy o odpadach, gdzie wprowadzono zmiany mające na celu szczegółowe wskazanie

postępowania z odpadami medycznymi i weterynaryjnymi, w szczególności odpadami zakaźnymi medycznymi i zakaźnymi weterynaryjnymi. Tutaj warto zwrócić uwagę na tę poprawkę, ponieważ było to przedmiotem dosyć dużej debaty. Określone zostały dopuszczalne metody unieszkodliwiania zakaźnych odpadów medycznych i zakaźnych odpadów weterynaryjnych – termiczne przekształcanie w spalarnia odpadów niebezpiecznych lub zastosowanie innych metod, gdzie odpady powstające w wyniku zastosowania tych metod będą następnie poddawane termicznemu przekształceniu albo składowaniu na wydzielonych kwaterach składowisk odpadów innych niż niebezpieczne i obojętne.

Ponadto przyjęte zmiany wzmacniają odpowiedzialność wytwórcy zakaźnych odpadów medycznych i zakaźnych odpadów weterynaryjnych za końcowe unieszkodliwienie tych odpadów. Wytwórca ten odpowiadać będzie za wytworzone przez siebie odpady zakaźne aż do ostatecznego ich unieszkodliwienia bez względu na zastosowane metody. Unieszkodliwienie zostanie potwierdzone stosownym dokumentem, którego jeden z egzemplarzy przekazywany będzie do wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska.

Kolejna zmiana. W art. 96 regulującym kwestie komunalnych osadów ściekowych wprowadzono zmiany mające na celu zapewnienie większej kontroli nad stosowaniem komunalnych osadów ściekowych w następujących celach: w rolnictwie, do uprawy roślin przeznaczonych do produkcji kompostu oraz do uprawy roślin nieprzeznaczonych do spożycia i do produkcji pasz. Wytwórca komunalnych osadów ściekowych przed stosowaniem ich w ww. celach obowiązany będzie powiadomić wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska o zamiarze przekazania tych osadów władającemu powierzchnią ziemi, na której te osady mają być stosowane. Powiadomienie powinno zawierać wskazanie władającego powierzchnią ziemi, jak również wskazanie numerów ewidencyjnych działek, na których te osady mają być stosowane. Jednocześnie władający powierzchnią ziemi zobowiązany zostanie do przechowywania dokumentu ewidencji odpadów – karty przekazania odpadów, przez okres 5 lat.

Ostatnia zmiana z tych najbardziej istotnych: w dziale VII dotyczącym szczegółowych zasad gospodarowania niektórymi rodzajami odpadów zostały wprowadzone – w analogiczny sposób, jak w obowiązującej ustawie o odpadach – przepisy dotyczące postępowania z odpadami metalnymi. Oznacza to, że w punktach zbierania odpadów metalnych, złomu, podmiot przyjmujący odpady metalne nadal będzie obowiązany prowadzić dodatkową ewidencję tych odpadów zawierającą dane osoby przekazującej te odpady.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kończąc, pragnę podziękować wszystkim członkom podkomisji, której miałem zaszczyt przewodniczyć, wielu partnerom społecznym, panu ministrowi Woźniakowi, pani dyrektor Szymborskiej oraz całej ekipie z Ministerstwa Środowiska, wszystkim pracownikom sekretariatu

Posel Sprawozdawca Tadeusz Arkit

komisji i Biura Legislacyjnego za bardzo konstruktywną i merytoryczną współpracę. W imieniu komisji rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie sprawozdania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Informuję, że Sejm ustalił, iż w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska głos zabierze pani poseł Krystyna Poślednia.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Krystyna Poślednia:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia opinii Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie projektu ustawy o odpadach, druk nr 456, oraz sprawozdania komisji, druk nr 853.

Wysoka Izbo! Projekt ustawy o odpadach wprowadza zmiany mające na celu implementację do prawa polskiego przepisów dyrektywy ramowej w sprawie odpadów, tj. dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2006/12/WE z dnia 5 kwietnia 2006 r.

Projekt ustawy wprowadza nowe pojęcia, nowe decyzje w zakresie gospodarowania odpadami, określa procedury uznania produktu lub substancji za produkt uboczny oraz określa procedurę utraty statusu odpadu.

Wysoka Izbo! Uchwalenie ustawy o odpadach przyczyni się do usprawnienia i doprecyzowania procedur w zakresie gospodarki odpadami. Chciałabym powiedzieć o ważnej zmianie w projekcie, takiej najbardziej istotnej. Bardzo duży zakres spraw przedstawił przed chwilą sprawozdawca komisji pan poseł Arkit, natomiast ja chciałabym zwrócić uwagę na jeden szczególnie element tego projektu ustawy. Mam na myśli zmiany mające na celu uszczegółowienie postępowania z odpadami medycznymi i weterynaryjnymi, w szczególności z odpadami zakaźnymi medycznymi i weterynaryjnymi. W projekcie określone zostały metody unieszkodliwiania tych odpadów poprzez termiczne przekształcanie w spalarniach odpadów niebezpiecznych lub zastosowanie innych metod. W tym projekcie ustawy przedstawiono także kolejne etapy postępowania z tymi odpadami, aby odpady te nie leżały w lasach, co często oglądamy to w mediach. Wiemy, że jest to najbardziej szkodliwy odpad, jaki można wytworzyć w szpitalach.

Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska rekomenduję przyjęcie przez Wysoką Izbę rządowego projektu ustawy o odpadach, druk nr 456, z uwzględnieniem poprawek, które znajdują się w sprawozdaniu w druku nr 853. Jednocześnie zgłaszam poprawkę do projektu ustawy, którą przekazuję panu marszałkowi. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Edward Czesak.

Bardzo proszę.

Posel Edward Czesak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o odpadach (druki nr 456 i 853).

Projekt dotyczy zasad postępowania z odpadami, zgodnie z którymi ma zostać zapewniona ochrona życia i zdrowia ludzi oraz ochrona środowiska, z uwzględnieniem zasady zrównoważonego rozwoju, przed różnego rodzaju zanieczyszczeniem czy skażeniem. Stanowi też transpozycję postanowień dyrektyw ramowej. Choć uchyla obowiązującą ustawę, to w części powiela dotychczas obowiązujące przepisy. W sposób szczególny ma zapobiec powstawaniu odpadów, przyczynić się do ograniczenia ilości wytwarzanych odpadów, zmniejszenia negatywnego oddziaływania na środowisko, a także przygotować do ponownego ich użycia i wykorzystania.

Rządowy projekt ustawy zawarty w druku nr 456 był procedowany w powołanej podkomisji, której sprawozdanie zostało przyjęte na posiedzeniu w dniu 8 listopada br., a dzisiaj zaprezentowane było przez posła sprawozdawcę Tadeusza Arkita.

Podczas posiedzeń podkomisji i komisji do projektu rządowego wniesiono szereg poprawek zmieniających pierwotne zapisy. Jednak wprowadzone zmiany nie spełniły oczekiwań środowisk, które podczas pierwszych posiedzeń podkomisji oraz w trakcie prac nad projektem zgłaszały uzasadnione propozycje zmian dotyczące poszczególnych artykułów projektu ustawy. Należy podkreślić, że odrzucono większość zgłoszonych uwag i propozycji środowisk gospodarczych czy organizacji pozarządowych, realizując z góry założone tezy zbieżne z zapisami dyrektywy ramowej i innych dyrektyw unijnych, bez uwzględnienia możliwości wykorzystania odstępstw, które dopuszcza Komisja Europejska, a które mogłyby ułatwić działalność polskim przedsiębiorcom. Kierowano się zasadą, że jeśli zgłaszana poprawka nie jest zbieżna z przedłożeniem rządowym, to jest zła i należy ją odrzucić. W tym miejscu nasuwa się pytanie

Posel Edward Czesak

o sens deklaracji gotowości do dyskusji z opozycją czy z przedstawicielami organizacji pozarządowych, jaką złożyła koalicja rządząca.

Proponowane w projekcie ustawy zmiany w wielu przypadkach z powodu nadmiernej biurokracji utrudnią poszczególnym branżom funkcjonowanie. Konieczność prowadzenia ewidencji, na przykład w przypadku złomu, zrównując go tym samym z odpadami niebezpiecznymi, jest konkretnym przykładem zgłaszanym przez stronę społeczną jako rozwiązanie niekorzystne. Zmiany w obszarze pozwoleń na składowanie i przetwarzanie, które utracą ważność po wejściu w życie ustawy, i potrzeba uzyskania na przestrzeni dwóch lat nowych pozwoleń, przy jednoczesnym uzyskaniu kolejnych decyzji środowiskowych, budzi uzasadnione obawy i sprzeciw. Wykreowane zostaną w ten sposób kolejne dodatkowe obciążenia, jeśli chodzi o poszczególne urzędy administracji państwowej. Nie zagwarantuje to sprawnego wdrożenia ustawy, a spowoduje konkretne kłopoty firm objętych ustawą w tym kształcie, a także narazi je na dodatkowe koszty. Uzasadnione są więc obawy, iż powyższe zmiany wpłyną niekorzystnie na naszą gospodarkę, kreując dodatkowe obszary dla nowych graczy rynku, którzy mogą zagrozić naszym krajowym przedsiębiorcom.

Kolejnym przykładem budzącym wątpliwości jest chociażby końcowy wers zapisu w art. 20 ust. 6, cytuję: lub gdy istniejące instalacje nie mają wolnych mocy przerobowych. W naszej ocenie zapis ten może dopuszczać różnego rodzaju, w cudzysłowie, kombinacje pomiędzy właścicielami podmiotów gospodarczych, którzy na przykład nastawiają się wyłącznie na określony rodzaj odpadów, a tym samym nie poprawi bezpieczeństwa w obrocie odpadami, co stanowi jedną z idei zawartych w dyrektywie ramowej.

Również w art. 25 ust. 2 dopuszcza się mieszanie odpadów niebezpiecznych z innymi, co w kontekście szczątków ludzkich, które są zakwalifikowane jako zakaźne, budzi sprzeciw, ponieważ godzi w zasadę okazywania szacunku ludzkim szczątkom i jest sprzeczne z zapisem w ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

Kolejną wątpliwość budzi art. 95 ust. 4 będący w sprzeczności z zapisami ust. 2 i 3. Dopuszczenie innych metod niż spalanie nie spowoduje, że odpady przestaną być odpadami zakaźnymi i nie będą stanowić zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi. Ustawa w swych założeniach ma służyć poprawie ochrony życia i zdrowia, ale rozwiązania te nie będą temu w pełni służyć, a wręcz noszą znamiona uprzywilejowania innych podmiotów gospodarczych. Wprowadzono zapis w art. 170, który budzi nasze poważne zastrzeżenia co do jego zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej – na pewno ograniczy on możliwość wpływu obywateli na wydawanie decyzji, jeśli chodzi o instalacje unieszkodliwiające odpady w inny sposób niż spalanie. Szczególnie istotne wydaje się

niedookreślenie odległości lokalizacji instalacji do unieszkodliwiania odpadów medycznych i weterynaryjnych w stosunku do osiedli mieszkaniowych i zakładów spożywczych.

Przedstawione przykłady stanowią uzasadnienie dla stanowiska klubu Prawo i Sprawiedliwość. W sytuacji gdy (*Dzwonek*) w ustawie nie zostały uwzględnione proponowane przez stronę społeczną oraz środowiska związane z odpadami zapisy wypełniające dyrektywę ramową – tj. ochrona życia i zdrowia, negatywne oddziaływanie na środowisko, ograniczenie powstawania odpadów – ale też uwzględniające nasze lokalne uwarunkowania i możliwości wprowadzenia korzystnych odstępstw ułatwiających działalność gospodarczą w tym obszarze polskim firmom, klub Prawo i Sprawiedliwość nie poprze tej ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Dariusz Cezar Dziadzio, Ruch Palikota.

Posel Dariusz Cezar Dziadzio:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Ruch Palikota mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania o rządowym projekcie ustawy o odpadach. Ustawa ta jest spóźnioną o 3 lata reakcją na dyrektywę 2008/98 WE. Dziwi więc takie szczególne przyspieszenie, skoro resort środowiska od 3 lat spóźniał się, narażając Polskę na ogromne kary za niewywiązanie się z implementacji tej dyrektywy przed 12 grudnia 2010 r. Zaskoczyło nas stanowisko wiceministra środowiska Piotra Woźniaka, który atakował projekt własnej ustawy – ale ad rem.

Rzuca się w oczy objętość i zawilość, wewnętrzna sprzeczność wielu zapisów ustawy. To dobitny przykład tego, jak można zepsuć proste i logiczne wytyczne zawarte w dyrektywie. Dyrektywa ma logiczną ideę: ograniczyć wytwarzanie odpadów, a jak nie można już bardziej ograniczyć wytwarzania, to ponownie wykorzystać wszystko, co możliwe: komponenty, surowce, materiały i wreszcie energię zawartą w odpadach, a jak już nie można wycisnąć więcej, to poddać unieszkodliwieniu. Co pozostało ze szczytnych idei po przemienieniu przez biurokratyczny system? Ustawa zawiła, niejednoznaczna, posługująca się pojęciami takimi, jak: normalna praktyka przemysłowa, uzasadnienie ekologiczne, które wypaczają sens dyrektywy i stwarzają pole do nadużyć. Szczególny sprzeciw naszego klubu budzą te wszystkie zapisy, które arbitralnie dają nieograniczone uprawnienia urzędnikom, ingerując zbyt głęboko w ustawę

Posel Dariusz Cezar Dziadzio

o swobodzie działalności gospodarczej, wyłączając całe obszary spod jurysdykcji tej ustawy, zwłaszcza w zakresie uzyskiwania pozwoleń przez podmioty.

Polska stoi w obliczu narastających kłopotów finansowych i należy jasno stwierdzić, że wartość dodana nie powstaje w urzędach, nie wytwarzają jej dodatkowe obowiązki i obostrzenia nakładane na przedsiębiorców. Każda zmiana, która utrudnia życie gospodarcze przedsiębiorców, jest szkodliwa dla państwa, jest szkodliwa dla jego obywateli, szkodliwa dla rozwoju gospodarczego i osłabia naszą kondycję w walce z nadchodzącym kryzysem. Obserwując propozycje ministra środowiska dotyczące ustawy o odpadach opakowaniowych, o utrzymaniu porządku w gminach i teraz ustawy o odpadach, daje się zauważyć pewien znaczący trend. To resort mający ambicję połączenia kompetencji ministra gospodarki, ministra środowiska, ministra sprawiedliwości i ministra spraw wewnętrznych. Projekty ustaw przedkładane przez resort środowiska skrajnie hamują rozwój gospodarki. Ocena skutków społecznych i ekonomicznych tych projektów bardzo łaskawie traktuje koszty, jakie poniesie społeczeństwo. Mamy już tego głośne reperkusje – koszty pozbycia się odpadów komunalnych wzrosły nawet 3-krotnie, obciążenia kosztami szpitali nawet 6-krotnie...

(Poseł Tadeusz Arkit: Gdzie wzrosły?)

...protesty społeczne, afery z odpadami ze spalarni w Krakowie i Gdańsku, ukrywanie odpadów niebezpiecznych po garażach i piwnicach na Śląsku, w Szczecinie, wożenie odpadów po całej Polsce, z Koina na Podkarpaciu, z Warszawy na Śląsk, z Podlasia do Gdańska, fabryki kwitów uprzywilejowanych w ochraniających politycznie zakładach to konsekwencja złego prawa, a nie samobójczej chęci omijania prawa przez obywateli. Teraz jeszcze w tej ustawie proponuje się pozbawić przedsiębiorców jedynego oręża, jakim dysponują w walce z wszechmocnym, rozbuchanym biurokratycznie aparatem administracyjnym, wyłączając z ustawy o swobodzie działalności gospodarczej wydawanie decyzji administracyjnych w zakresie gospodarki odpadami. Po raz wtóry z pogardą dla ciężkiej pracy i nakładów przedsiębiorców w wysokości milionów złotych i z pogwałceniem ich wszelkich praw nabytych resort środowiska proponuje wygasic prawie wszystkie decyzje dotyczące gospodarowania odpadami po prawie dwóch latach. To niemoralna propozycja. Praw nabytych przedsiębiorców trzeba chronić jako najwyższej wartości. To gwarantuje państwo prawa. Trzeba pielegnować i chronić poszanowanie dla prawa i wiarę obywateli w jego stabilność. Nikt przeciez nie planował zwrotu z inwestycji po dwóch latach, chyba że celem takiej regulacji ma być eliminacja z rynku niewygodnej konkurencji, bo obnażającej niegospodarność, nieudolność chronionych politycznie molochów, quasi-ekologicznych tworów pod auspicjami resortu środowiska. Nowe decyzje wymuszają ogromne koszty społeczne,

doprowadzają do uznaniowości i dadzą narzędzie naciśku urzędnikom, którzy z pewnością będą eliminować konkurencję dla upolitycznionych spółek – mających często pozwolenia zintegrowane – dużych i sfinansowanych ze środków społecznych. Efekt jest taki: społeczeństwo poniosło koszty budowy wielkich zakładów gospodarujących odpadami – często źle i drogo – powiązanych z lokalnymi samorządami, a teraz ma jeszcze zagwarantować im nietykalność i monopol, nie tylko dostęp do odpadów z danego terenu, ale też wyłączenie urzędników samorządowych spod kontroli ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Ta ustawa pasuje do minionej epoki etatyzmu i wszechpotęgi urzędników. Dlatego Klub Poselski Ruch Palikota będzie głosował przeciw tej ustawie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Marek Gos, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę bardzo.

Posel Marek Gos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysokie Sejmie! Pannie Ministrze! Chcę w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić opinię dotyczącą rządowego projektu ustawy o odpadach, który był przedłożony w druku nr 456 wraz z projektami rozporządzeń, oraz sprawozdania komisji właściwej z druku nr 853.

Zgodnie z art. 1 ustawa określa środki służące ochronie środowiska, życia i zdrowia ludzi, wynikające z wytwarzania odpadów i gospodarowania nimi oraz ograniczające ogólne skutki użytkowania zasobów i poprawiające efektywność takiego użytkowania. W art. 2 tego projektu ustawy podaje się zamknięty katalog przypadków oraz produktów działalności ludzkiej, do których nie stosuje się przepisów tej regulacji, jak również wskazane są ustawy – w cudzysłowie – środowiskowe, związane z gospodarką odpadami, których regulacje te nie naruszają, aczkolwiek trzeba powiedzieć, że w wielu miejscach te regulacje zmieniają również ustawy, o których wspomniałem, i to jest w tej ostatniej części projektu ustawy. Art. 3 formułuje bardzo ważne definicje, którymi posługujemy się w ustawie. Chcę również wspomnieć, bo to ważne, że podkomisja wiele czasu spędziła nad analizą definicji i niektóre z nich były doprecyzowane, czyli – chcę to podkreślić – z należytą starannością podkomisja i komisja podeszły do rządowego projektu, zresztą prace trwały dosyć długo i byliśmy otwarci na jakiegokolwiek propozycje zarówno strony społecznej, jak i różnych grup interesu,

Posel Marek Gos

które próbowały przedstawiać swoje racje, broniąc pewnych doświadczeń, sposobów myślenia i spojrzenia na przyszłość, tak że trudno podkomisji czy komisji odmawiać otwartości przy pracach nad tym dokumentem, a dokument jest obszerny, bardzo skomplikowany, bo dotyczy bardzo poważnej i skomplikowanej materii.

Chcę powiedzieć, że w załączeniu przedstawiono również projekty bardzo ważnych aktów prawnych, aktów wykonawczych, które zostały przygotowane nie tylko przez ministra środowiska, ale również w porozumieniu z ministrem rolnictwa i rozwoju wsi, z ministrem gospodarki czy ministrem zdrowia, tak że te prace były naprawdę szeroko prowadzone i konsultacje międzyresortowe również trwały długo, więc dziś trudno odmawiać wielkiej pieczołowitości i kunsztu w przygotowaniu tego dokumentu.

Wydaje się, że jeśli chodzi o niektóre elementy, ten projekt bardzo skłania się w stronę większego nadzoru urzędniczego, ale spójrzmy na dzisiejszą rzeczywistość. To z braku nadzoru, z braku koordynacji mamy taki stan środowiska i taki sposób zachowywania się nie tylko przedsiębiorców, ale również mieszkańców, iż te odpady trafiają w różne niepożądane miejsca. Nie jest to powód do dumy i radości, jeżeli chodzi o nas, Polaków, szczególnie jeśli chodzi o konfrontację, krótko mówiąc, z Europą.

A więc jest potrzebna większa kontrola, większa, powiedziałbym, troska o to, jak się te odpady wytwarza, jakie są procesy, jak się je odzyskuje, jak wygląda recykling i jak wygląda w końcu składowanie – czy jest tak, jak zakładają dyrektywy, i tak jak chcemy, żeby wskazywało nasze krajowe prawo. Chodzi o takie, a nie inne zachowanie przedsiębiorców czy, krótko mówiąc, domowników, członków gospodarstwa domowego.

Zakłada się, podkreślam po raz kolejny, że jeżeli chodzi o zbieranie odpadów, najważniejsza jest selektywność. Regulujemy transport tych odpadów, magazynowanie, składowanie, w końcu bardzo ważną rzecz, jaką jest ostateczny jak gdyby element tego całego systemu, a więc składowanie tego, czego nie dało się odzyskać, czego nie dało się wprowadzić do ponownej produkcji. I w tej kwestii dosyć precyzyjnie, że tak powiem, projektodawcy i członkowie komisji czy podkomisji jak gdyby przelewają swoje spostrzeżenia, tworząc konkretne już zapisy.

Droży państwo, moi przedmówcy mówili (*Dzwonek*) o tym, że...

Już kończę, panie marszałku.

...mamy problemy związane z nieuzasadnionym przemieszczaniem odpadów między regionami, województwami, a przecież w tym dokumencie stosujemy zasadę bliskości, która te problemy ma rozwiązać.

Kolejną rzeczą jest planowanie gospodarki odpadami. Jeżeli mi ktoś powie, że nie planujemy gospodarki odpadami we właściwy sposób na poziomie

krajowym i regionalnym, to uznam go za kłamcę, bo to jest dosyć szczegółowo rozpisane.

Zauważyłem, moje koleżanki i koledzy z klubu również, że sankcje i kary za niestosowanie się do przepisów są zbyt wygórowane i ich margines jest zbyt wąski. Okazuje się, jeżeli chodzi o dolny i górny próg, że jeden jest za wysoki...

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, proszę kończyć.

Posel Marek Gos:

Już, panie marszałku.

...a drugi za niski. W związku z tym w imieniu klubu chcę przedłożyć w tym obszarze poprawkę. Wydaje się bowiem, patrzę również pod kątem funkcjonowania chociażby wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska nakładających kary, że jeżeli sankcje i kary są zbyt wysokie, są nieściągalne, bo nie przystają do rzeczywistości. W związku z tym chcemy, aby zarówno kary administracyjne, jak i sankcje były nieco niższe. Dziękuję bardzo, panie marszałku. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, dziękuję.

Głos zabierze w imieniu klubu SLD pan poseł Eugeniusz Czykwin.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Eugeniusz Czykwin:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej pragnę przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o odpadach.

Procedowany w drugim czytaniu projekt ustawy o odpadach stanowi logiczną konsekwencję procesu wdrażania dyrektyw odpowiednich organów Unii Europejskiej w zakresie ochrony środowiska i gospodarki odpadami. Przeprowadzane nowelizacje prawa krajowego celem dostosowania go do norm unijnych spotykają się z aprobatą strony społecznej, w tym środowisk ekologicznych. Poseł sprawozdawca mówił o swoistym przymusie czasowym, w jakim się znaleźliśmy, i naszym obowiązku przyjęcia tych rozwiązań w celu uniknięcia poważnych konsekwencji w postaci kar.

Jest faktem to, że dotychczas obowiązujący akt normujący gospodarowanie odpadami, mam na myśli ustawę z dnia 27 kwietnia 2001 r., pomimo wielu nowelizacji jest zupełnie niespójny z założeniami organów wspólnoty europejskiej. Usunięcie swoistych

Posel Eugeniusz Czykwin

prawnych anachronizmów leży w szeroko rozumianym interesie społecznym. Sprawniejsze usuwanie składowania i utylizowanie odpadów oznacza podniesienie standardów ochrony środowiska.

Należy uznać za słuszną logikę zastosowaną w tym projekcie, w myśl której to podmioty podejmujące działania powodujące powstawanie odpadów powinny ponosić pełną odpowiedzialność w zakresie zapobiegania ich powstawaniu, zapewnienia zgodnego z zasadami ochrony środowiska ich odzysku, a także ich neutralizacji.

Procedowany projekt stanowi, że za zagospodarowanie odpadów odpowiada wytwórca lub kolejny posiadacz odpadów, o ile spełni niezbędne ku temu warunki formalne. Postulat ów wpisuje się w zasady sprawiedliwości społecznej w tym zakresie. Wzmocnienie działań w zakresie zapobiegania powstawaniu odpadów oraz ich ponownego użycia i recyklingu zostanie uzyskane poprzez rozszerzenie odpowiedzialności producenta. Zgodnie z zasadą „zanieczyszczający płaci” koszty gospodarowania odpadami ponosi pierwotny wytwórca odpadów lub obecny lub poprzedni posiadacz odpadów.

Ja już tych uwag, które tu były zgłaszane, nie będę powtarzał. Rzeczywiście wiele zgłaszanych ze strony społecznej uwag w tej ustawie nie zostało uwzględnionych, ale tak jest praktycznie przy każdym bardzo skomplikowanym i złożonym projekcie, z którym mamy do czynienia.

Był zarzut dotyczący skomplikowanych i niepełnych definicji. W mojej ocenie on jest nietrafny, ponieważ, jak mówił mój poprzednik, w ustawie dokonano w sposób diametralny przebudowy systemu definicyjnego, wprowadzając nowe, pełniejsze i wpisujące się w bieżące trendy ochrony środowiska pojęcia i definicje, tworząc tym samym zwarty ład. Są tam między innymi pojęcia: „gospodarowanie odpadami”, „posiadacz odpadów”, „pośrednik w obrocie odpadami” oraz „sprzedawca odpadów”.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym w imieniu klubu zadeklarować poparcie dla zgłoszonej poprawki. Rzeczywiście te sankcje, które w projekcie są przewidziane, są w naszej ocenie wygórowane.

Argumentacja zawarta w uzasadnieniu projektu, w sporej części stanowisko podmiotów społecznych biorących udział w pracach oraz pozytywna ocena organizacji ekologicznych wpływają na to, że stosunek SLD do procedowanego projektu jest w sumie pozytywny. Będziemy popierali dalsze prace nad tym projektem. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jerzy Rębek z Solidarnej Polski.

Nie ma pana posła.

Do pytań w tym punkcie zapisało się 16 posłów.

Czy ktoś z pań lub panów posłów zechciałby jeszcze się zapisać na listę posłów zadających pytania?

Zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Proszę bardzo.

(Poseł Maria Nowak: 1 minuta? Chociaż 1,5, bo trudno będzie zdążyć.)

Spróbujemy zdążyć.

Pani poseł Maria Nowak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Maria Nowak:

Dziękuję, panie marszałku.

Mam dwa pytania. Ponieważ projekt jest bardzo obszerny, nie jestem członkiem tej komisji, więc może moje pytania będą oczywiste.

Chciałabym zapytać, po pierwsze, czy w projekcie są jakieś zapisy dotyczące recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji, a jeżeli będą jakieś zmiany, to w jakim kierunku one pójdą, ponieważ przedsiębiorcy, którzy zajmują się recyklingiem, ponieśli bardzo duże nakłady i mają obawy, czy po prostu nie nastąpią zmiany, które uderzą ich po kieszeni.

Druga sprawa. To pytanie będzie dotyczyło bardzo konkretnie osiedla Maciejkowice w Chorzowie, ale na tym przykładzie prosiłabym o odpowiedź szerszą. Otóż na tym osiedlu, które jest osiedlem domów jednorodzinnych, powstały w niedawnym czasie dwie sortownie. To działanie jak najbardziej proekologiczne, należałoby *(Dzwonek)* temu przyklasnąć. Natomiast sortownie te stanowią bardzo dużą uciążliwość dla mieszkańców tego osiedla, zwłaszcza tzw. odorową uciążliwość. Mieszkańcy od dwóch lat walczą, piszą, gdzie tylko można, i wszędzie dostają odpowiedź jedną: że wszystko jest zgodnie z przepisami, ponieważ w Polsce nie ma norm tzw. odorowych. A więc, panie ministrze, proszę powiedzieć, czy ta ustawa jakieś te normy określa, w jaki sposób mieszkańcom tego osiedla można pomóc i w ogóle jak ten problem rozwiązać, bo nie jest to problem tylko tego osiedla, ale na pewno jest to problem o wiele szerszy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze w celu zadania pytania pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrywana ustawa jest na swój sposób rewolucyjna, aczkolwiek przynosi zmiany, które niepokoją nie tylko czynnik społeczny i gospodarczy, o czym tutaj koledzy wcześniej mówili, ale przede wszystkim środowiska samorządowe. Moje pytanie jest następujące: Jak wygląda kwestia kosztów, dodatkowych obciążeń dla samorządów, dodatkowych zadań, którymi zostaną samorządy, że tak powiem, niejako przy okazji obłożone, zwłaszcza na Śląsku? Chciałbym też zapytać, czy do państwa również docierają sygnały dotyczące tych aspektów administracyjno-biurokratycznych wynikających z zapisów tej ustawy, a także o sposób monitorowania realizacji postanowień ustawy, gdyż, jak powiedziałem na początku, ona na swój sposób jest rewolucyjna. I chciałbym, żeby efekty były też rewolucyjne, ale oczywiście w sensie jak najbardziej pozytywnym dla wszystkich obywateli naszego kraju. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.
Pani poseł Ewa Wolak, Platforma Obywatelska.
Proszę bardzo.

Posel Ewa Wolak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja myślę, że projekt ustawy o odpadach tak naprawdę porządkuje rynek gospodarki odpadami. W mojej ocenie nie jest ona rewolucyjna, ale właśnie jak najbardziej pożądana i powinniśmy ze wszelkich miar zabiegać o to, aby było szerokie poparcie dla wdrożenia tej ustawy – m.in. dlatego, że dotychczas niestety brakuje wystarczająco wiarygodnych danych dotyczących gospodarki odpadami. To wynika też z charakteru systemu, który dzisiaj nie przynosi wymiernych i oczekiwanych efektów – jest tak, że podmioty zobowiązane do sprawozdawania w zakresie gospodarki odpadami niestety nie wywiązują się z tego obowiązku. Procedowana w podkomisji, w której też pracowałam, ustawa była szeroko konsultowana i pan przewodniczący ze wszelkich miar uwzględnił też różne wnioski, ale, tak jak tu było już wcześniej powiedziane *(Dzwonek)*, nie możemy manipulować ręcznie przy tej ustawie, ponieważ po prostu jest to zbyt poważny dokument i zbyt skomplikowany, jeśli chodzi o treści merytoryczne. Natomiast mam pytanie, panie ministrze, bo branża odpadów zgłaszała do projektu ustawy uwagę dotyczącą regionalnych instalacji, tzw. RIPOK-ów. Chodzi o to, że nie zawarto w nim definicji zakładów produkcji paliw alternatywnych. Chciałbym, żeby pan minister powiedział, dlaczego. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję.

Pytanie zadawać będzie pani poseł Aleksandra Trybuś, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Aleksandra Trybuś:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy pobierania od mieszkańców opłat za odpady – kieruję je do posła sprawozdawcy – ponieważ pojawiają się problemy z interpretacją zapisu dotyczącego możliwości pobierania opłat za odpady od mieszkańców przez związek międzygminny. Niektóre regionalne izby obrachunkowe interpretują nowe przepisy w ten sposób, że tylko gminy mogą pobierać taką opłatę. W związku z tym pytanie brzmi: Czy planowane jest doprecyzowanie tego przepisu? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze celem zadania pytania pan poseł Edward Czesak, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

Posel Edward Czesak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie kieruję do posła sprawozdawcy. Panie pośle, zgodnie z definicją zamieszczoną w art. 3 ust. 3 pkt 15c ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach przez regionalną instalację do przetwarzania odpadów komunalnych rozumie się m.in. przetwarzanie selektywnie zebranych odpadów zielonych i innych bioodpadów oraz wytwarzanie z nich produktu o właściwościach nawozowych lub środków wspomagających uprawę roślin spełniającego wymagania określone w przepisach odrębnych. Pozostałe kompostownie przyjmujące odpady zielone i inne bioodpady, który nie spełniają powyższych warunków, mogą uzyskać status instalacji zastępczej. Analiza powyższych zapisów wskazuje, iż instalacja, która przetwarza selektywnie zebrane odpady zielone i inne bioodpady, w wyniku czego powstaje kompost, powinna przede wszystkim spełniać wymagania ustawy z dnia 10 lipca 2007 r. o nawozach i nawożeniu, co wiąże się z uzyskaniem pozwolenia na wprowadzanie do obrotu nawozu lub środków wspomagających uprawę roślin. *(Dzwonek)*

Posel Edward Czesak

Z praktyki wynika, iż procedura uzyskiwania wyżej wymienionego pozwolenia trwa minimum dwa lata, co oznacza, iż dana kompostownia może funkcjonować nie jako instalacja regionalna, a jedynie jako zastępcza. Zgodnie z art. 9e ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach podmiot odbierający odpady komunalne od właścicieli nieruchomości jest obowiązany do przekazywania odebranych odpadów zielonych do regionalnej instalacji. Jednakże kompostownie, których budowa, często ze środków Unii Europejskiej, zakończyła się, a dla których przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 1 lipca 2011 o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw wydano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach lub decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu na czas badań związanych z uzyskiwaniem ww. pozwolenia, uzyskują jedynie status instalacji zastępczej. W związku z powyższym podmiot odbierający odpady zielone od właścicieli nieruchomości, w przypadku gdy na terenie danego regionu funkcjonuje kompostownia posiadająca status instalacji regionalnej, nie może kierować strumienia odpadów do instalacji zastępczej. Skutkuje to brakiem odpadów, co powoduje, iż nie ma materiału do badań i nie może zostać uruchomiona procedura uzyskania pozwolenia.

Panie pośle, czy nowa ustawa o odpadach rozwiązuje ten problem?

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Z trudem, przekraczając limit czasu, zadał pan poseł jednak pytanie.

Pan poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość.
Proszę o pytanie, panie pośle.

Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie do pana ministra wiąże się z gospodarką osadami ściekowymi, ale nie tylko. Rzeczą powszechnie znaną jest, że rolnicze wykorzystanie osadów ściekowych wiąże się też z pewnymi uciążliwościami zapachowymi dla mieszkańców na terenie, na którym te osady są wykorzystywane. Chciałbym się dowiedzieć, czy ministerstwo pracuje nad przepisami, które w jakiś sposób ograniczyłyby emisję tych uciążliwych zapachów. Oczywiście w tej ustawie trudno to było uregulować, dlatego że uciążliwości zapachowe wiążą się nie tylko z gospodarką śmieciową, gospodarką odpadami, ale również z innymi rodzajami działalności, czy to działalnością rolniczą, czy działalnością przemysłową. Natomiast mieszkańcy również mojego województwa (*Dzwonek*) często o to pytają i często zwracają na to uwagę. Także klimat wokół chociażby

tak zasadnej działalności jak rolnicze wykorzystanie osadów ścieków pogarsza się w związku z tym, że podmioty, które tą działalnością się zajmują, po prostu nie dbają o to, aby tych uciążliwości zapachowych uniknąć. Tutaj trzeba byłoby rozwiązań ustawowych i stąd moje pytanie: Czy ministerstwo pracuje nad zaostrzeniem, uszczelnieniem przepisów, jeżeli chodzi o emisję uciążliwych zapachów? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Jan Warzecha, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Jan Warzecha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Proszę o odpowiedź. Czy zasadne są argumenty strony społecznej za niedopuszczeniem do stosowania tzw. metod alternatywnych? Czy są inne przesłanki oprócz argumentu ekonomicznego zastosowania tej metody? Eksperci uważają, że tylko spalanie odpadów medycznych i weterynaryjnych powoduje całkowite pozbawienie potencjalnej zjadliwości materiału infekcyjnego. Sterylizacja w autoklawie nie niszczy prionów, może pozostawić zdolne do transformacji DNA patogenne organizmy, może pozostawić minimalną ilość termofilnych mikroorganizmów lub zwykłych czynników infekcyjnych, szczególnie w czasie sterylizacji dużych nierozdrobnionych obiektów. Dlatego wielu ekspertów uważa, że proponowane zapisy nowelizacji tej ustawy w zakresie gospodarki odpadami weterynaryjnymi, art. 42a, są szkodliwe i niezgodne z duchem prawa europejskiego. Brak należytej kontroli może spowodować obecność zakaźnych odpadów medycznych na składowiskach i powstanie (*Dzwonek*) poważnego zagrożenia ekologicznego i epidemiologicznego. Kierowanie odpadów po sterylizacji na składowiska uważają oni za niezgodne z prawem europejskim, uznając, że powinny być one po sterylizacji bezwzględnie spalane. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Grzegorz Schreiber.

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Schreiber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o odpadach jest kolejnym przykładem tego, jak nie należy pisać ustaw, jak państwo, wykorzystując pre-

Posel Grzegorz Schreiber

tekst implementacji prawa europejskiego, przygotowanie ustawy w taki sposób, na kolanie, z błędami. Jest to tak zapisane, że rzeczywiście interpretacja tej ustawy pozwoli zarobić niejednemu ośrodkowi szkoleniowemu, który będzie mógł tutaj wykazać się swoimi zdolnościami. I oczywiście taki sposób pracy powoduje również to, iż państwo nie sięgacie po konsultacje społeczne i nie korzystacie z nich w należyty sposób, tak jak ma to miejsce w tym wypadku.

Moje pierwsze pytanie: Skoro to jednak odnosi się w dużym stopniu do samorządów, dlaczego w ramach konsultacji nie zostało to skierowane ani do Związku Powiatów Polskich (*Dzwonek*), ani do Związku Województw Rzeczypospolitej, tylko do marszałków? Powiecie państwo, że skierowaliście do marszałków, ale jeśli chodzi o związki, z którymi powinniście to konsultować, oczywiście tego nie zrobiliście.

Tymczasem jest kwestia terminów składania wniosków. Przede wszystkim przed złożeniem wniosku, który będzie musiał podmiot teraz przedstawić, konieczne jest uzyskanie pozwolenia na przetwarzanie odpadów. To już będzie komplikowało sytuację. Dalej, decyzje związane z gospodarowaniem odpadami będą musiały być wydane w dość krótkim czasie. Nastąpi zalew...

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Proszę, panie pośle, formułować ostatnie pytanie.

Posel Grzegorz Schreiber:

Dobrze.

A więc wątek samorządowy to jest jedno pytanie do pana ministra.

Drugie pytanie: Dlaczego kary, które państwo proponujecie, nie mogą być zróżnicowane, tak jak to proponowała strona społeczna, w zależności od stopnia oddziaływania na środowisko? I czy prawdą jest, że za drobne przewinienia kary te mogą sięgać miliona złotych, a te o wiele większe kary będą wyłącznie zależały od decyzji urzędnika, że nie ma tutaj tego...

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, dziękuję. Przekroczył pan ponad wszelką miarę przyznany czas na pytania.

Posel Grzegorz Schreiber:

Dziękuję, panie marszałku. Te dwa pytania kieruję do pana ministra. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Szeliga z Solidarnej Polski.
Proszę bardzo.

Posel Piotr Szeliga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pierwsze moje pytanie dotyczy obecnie ustanawianych w gminach opłat za śmieci. Wiadomo, że najczęściej wybiera się wariant opłaty na osobę.

(*Posel Tadeusz Arkit: Nie ta ustawa.*)

Ale mogę zapytać przy tej okazji. Tak czy nie?

(*Posel Tadeusz Arkit: Może pan.*)

To dlaczego mi pan przeszkadza? Nie chodzi o tę ustawę, tylko chodzi o pytanie.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, formułuje pan pytania, a nie prowadzi pan polemiki z salą.

Proszę bardzo, ma pan na to 1 minutę.

Posel Piotr Szeliga:

To niech sala nie przeszkadza mi od początku.

Samorządowcy zwracają się z takim pytaniem: Czy mogą różnicować te opłaty w zależności od dochodów? Bo, nie oszukujmy się, osoba bogatsza na pewno naprodukuje więcej tych śmieci. Uderza to przede wszystkim w rodziny wielodzietne. Czy można różnicować, czy musi być jedna stawka?

Jeśli chodzi o ten projekt ustawy, mam pytanie: Czy w ministerstwie trwają jakiegokolwiek prace zmierzające jednak w kierunku rozwiązań niemieckich, czyli chociażby wprowadzenia kaucji za plastikowe opakowania? Wiemy, jaki to skutek przyniosło w Niemczech – odzyskiwanych jest ponad 80% różnych produktów w recyklingu. (*Dzwonek*) I czy ministerstwo, także wzorem Niemiec, zajmie się szczególnie edukacją dzieci, bo wiemy, jak to wygląda w tamtejszych szkołach i jakie to przynosi efekty? Czy będzie u nas dalej tylko gromadzenie odpadów, czy będziemy jednak zmierzać właśnie w kierunku ponownego wykorzystywania tych wszystkich odpadów?

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Pytanie zada pani poseł Dorota Niedziela, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy odpadów medycznych i weterynaryjnych, a w szczególności odpadów zakaźnych, które stanowią niebezpieczeństwo. Chciałabym zapytać: Czy ustawa, według pana ministra, wystarczająco zapewnia nadzorowanie magazynowania i monitorowanie jego przebiegu, jeśli chodzi o alternatywne metody, czyli sterylizację? I czy to prawda, że producent jest odpowiedzialny za te odpady nie tylko do momentu składowania, ale i unieszkodliwiania ich, czyli do momentu spalania? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Marek Gos, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Marek Gos:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chcę zadać dwa pytania. Mianowicie jedno dotyczy aspektów ekonomicznych tych rozwiązań. Mamy tutaj w przedłożeniu informacje, jakie będą koszty dla budżetu państwa, jakie dla samorządów i również jakie dla Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Natomiast dzisiaj pojawia się tu, na sali, element, który jest istotny: Czy spróbowano skalkulować, jak drogie będzie wdrożenie w poszczególnych latach tej ustawy, jeżeli chodzi o koszty, które muszą ponieść przedsiębiorcy? Wiem, że to jest trudne, ale pewnie takie symulacje były prowadzone. I jeszcze jeden ważny element: Czy w kwestii odorów, swądów są w Europie regulacje, czy też nie? Bo były pewne próby, pomysły na to, żeby zapachy, które tam przeszkadzają, próbować jakoś mierzyć, oceniać, ale oczywiście to były *(Dzwonek)* pomysły nie do końca do zaakceptowania. Czy są dzisiaj pomysły na to, żeby jakiś parametr określić, dzięki któremu można by było monitorować i mierzyć uciążliwe zapachy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Dziuba, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Dziuba:

Dwa krótkie pytania do przedstawicieli rządu. Dotychczasowe zezwolenia na zbieranie odpadów zachowują swoją moc zgodnie z projektowanymi prze-

pisami przez stosunkowo krótki okres dwóch lat. Pytanie na podstawie informacji uzyskanych z jednostek samorządu terytorialnego: Jaką rząd ma wiedzę w kwestii tego, czy jednostki te poradzą sobie z nowymi zadaniami bez zwiększania zatrudnienia? I pytanie drugie: Jak rząd zamierza zapobiec uznaniowemu, potencjalnie nierównoprawnemu traktowaniu różnych podmiotów gospodarczych przy nakładaniu kar w kontekście tego, że w przepisach brakuje ścisłego taryfikatora, a jednocześnie jest bardzo duża rozpiętość między minimalnymi a maksymalnymi karami? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk. Proszę bardzo, panie marszałku.

Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jeśli chodzi o odpady, to z tym jest potężna sfera problemów. W uzasadnieniu do ustawy czytamy, że wprowadza się hierarchię sposobów postępowania z odpadami; wymienia się m.in. zapobieganie powstawaniu odpadów. Tu akurat kłania się uwaga – bo będzie oczywiście wykładnia do ustawy, będą rozporządzenia – żeby zrobić coś, żeby ograniczyć ilość foliowych opakowań, które zawsze z towarami przybywają i idą z kupującymi. To niesłychana ilość toreb itd. Może wprowadzić jakieś opakowania zwrotne czy wielokrotnego użytku? Druga kwestia, przygotowanie do ponownego użycia. Tutaj się kłania uwaga, że dzisiaj nawet butelki po piwie niechętnie są przyjmowane przez sprzedawców. *(Dzwonek)* Trzeba by było ich w jakiś sposób zobowiązać. Trzecie pytanie, które miałem, już zostało zadane. Chciałbym tylko podzielić się uwagą. Dziś z przerażeniem patrzyłem, idąc Nowym Światem, że na kostce brukowej, tam, gdzie latem były kawiarnie, ogródki piwne czy coś w tym rodzaju, leży cała masa niedopałków, odpadków, tak że aż się zawstydzilem jako Polak. I temu trzeba jakoś przeciwdziałać. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Romuald Ajchler.

Posel Romuald Ajchler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Niedawno byłem na spotkaniu z władzami samorządu miasta i gminy wielkopolskich Obornik w woje-

Posel Romuald Ajchler

wództwie wielkopolskim i nasłuchiłem się tam, w jaki sposób Sejm stanowi prawo, a przede wszystkim, iż stanowimy to prawo, które potem mają realizować samorządy, nie pytając ich w ogóle o zdanie. Nie pytając o zdanie. A sprawa dotyczy ustawy o zachowaniu czystości i porządku w gminach i możliwości bezprzetargowego skorzystania, na zlecenie, z wywozu odpadów przez zakłady komunalne. Takiej możliwości pozbawiliśmy samorządy poprzednią ustawą i dzisiaj istnieje problem polegający na tym, iż gmina nie ma możliwości zlecenia własnemu zakładowi odbioru odpadów. *(Dzwonek)* Stąd pytanie, panie ministrze, czy w tej sprawie oprócz tego, co robi Sojusz Lewicy Demokratycznej – bo chcemy złożyć projekt ustawy, który dawałby taką możliwość, aby samorządy mogły bezprzetargowo zlecić własnemu zakładom komunalnym odbiór odpadów – rząd coś robi, czy dostrzegacie, że to jest problem.

I druga sprawa, dotycząca omawianego projektu. Uważam – zresztą nie tylko ja – że ten projekt ustawy może podzielić los ustawy, którą wymieniałem przed chwilą, bo jeżeli zwrócimy uwagę...

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Ale proszę o zadanie pytania. Czas minął, proszę o kolejne pytanie.

Posel Romuald Ajchler:

Tak, panie marszałku, ale prosiłbym, żeby pan potraktował mnie tak jak pozostałych. Już za sekundę kończę.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dobrze.

Posel Romuald Ajchler:

W związku z powyższym mam wątpliwość – ten projekt ustawy będzie przyjęty, bo ta ustawa jest potrzebna, ponieważ w Polsce gospodarka odpadami jest rzeczywiście taka jak góra śmieci – chciałbym dowiedzieć się, panie ministrze, ile ta ustawa będzie kosztować samorządy i czy przewidujecie państwo także środki z Unii Europejskiej na doposażenie samorządów oraz ewentualnie jaka kwota będzie do wykorzystania w przyszłej perspektywie finansowej. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Wystąpienie pana posła zakończyło wystąpienia posłów zapisanych do zadania pytań.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska pan minister Janusz Zaleski w celu udzielenia odpowiedzi na zadane pytania.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Zaleski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ilość głosów w tej dyskusji świadczy o tym, jak ważny jest temat, który poruszamy, a dzisiaj w komisjach sejmowych i w czasie prac Sejmu mówimy o trzech różnych ustawach dotyczących odpadów i gospodarki odpadami. Chcielibyśmy, aby ustawa, którą dzisiaj omawiamy, wpisywała się w rozwiązanie całości tego problemu, aczkolwiek bardzo wiele pytań pań i panów posłów dotyczyło ustawy o zachowaniu czystości w gminach, a nie ustawy, która jest dzisiaj przedmiotem naszych obrad, co świadczy o poważnym problemie, który obie te ustawy próbują rozwiązać. Odniosę się do konkretnych pytań.

Pytanie pani poseł Nowak dotyczyło pojazdów usuwanych z eksploatacji. Te kwestie reguluje nie ustawa o odpadach, ale ustawa o pojazdach wycofanych z eksploatacji. Będzie ona przedmiotem decyzji Rady Ministrów i trafi do Wysokiej Izby na przełomie roku. Jeśli chodzi o sortownie i ich uciążliwość ze względu na odory, to reguluje to art. 16 omawianej dzisiaj ustawy o odpadach, który mówi o tym, że nie powinny być realizowane inwestycje, które niosą za sobą uciążliwość zapachową. Natomiast, jak rozumiem, wszystkie inne pozytywne decyzje środowiskowe dotyczące wspomnianych sortowni zostały wydane, w związku z tym należy domniemywać, że podlegały one również, bo musiały podlegać, konsultacjom społecznym.

(Głos z sali: A jak nie podlegały, to co?)

Zgodnie z ustawą o dostępie do informacji musiały podlegać.

Pan poseł Pyzik zapytał o obciążenia administracyjne, które nakłada ustawa, nad którą dzisiaj procedujemy. Dotyczy to również pytań innych pań i panów posłów. Nie będą one większe, ponieważ ta ustawa na przykład zastępuje wiele decyzji wpisaniem do rejestrów, co jest oczywiście o wiele prostszym trybem i nieniosącym za sobą ani obciążeń czasowych, ani obciążeń kosztowych.

Pani poseł Wolak pytała o to, czy definicja regionalnej instalacji gospodarki odpadami komunalnymi będzie również dotyczyła regionalnej instalacji do produkcji paliw alternatywnych. Nie, dlatego że nie

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski

jesteśmy dzisiaj w stanie sformułować kryteriów i wymagań dla tego typu instalacji w procesach mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów. Co prawda możliwe jest wyodrębnienie frakcji energetycznych, które mogłyby być potem spalane w instalacjach, natomiast każdy z użytkujących tego typu instalacje, każdy spalający ten rodzaj paliwa alternatywnego ma inne wymagania, inne możliwości techniczne. Próbując to uregulować, wpadlibyśmy w pułapkę nierównoprawnego traktowania podmiotów. Z tego też względu nie mogliśmy i z przyczyn obiektywnych nie można zdefiniować instalacji dla paliw alternatywnych.

Kolejne pytanie dotyczyło ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, mianowicie możliwości tworzenia i organizowania gospodarki odpadami przez związki międzygminne. Taka możliwość została doprecyzowana w noweli do tej ustawy i związki międzygminne mogą organizować zbiórkę odpadów na terenach gmin.

Było też pytanie dotyczące produktów z kompostowni. Otóż w tym kontekście chciałbym powiedzieć, że te produkty mogą być używane jako pewnego rodzaju polepszacze gleby.

Jeśli chodzi o następne pytania pana posła Warchezy o metodę alternatywną, trzeba powiedzieć, że projekt ustawy spełnia oczekiwania pana posła, ponieważ można stosować dwie alternatywne metody pozbywania się odpadów medycznych i weterynaryjnych. Warto tutaj dodać, że dyrektywa nie reguluje tych problemów.

Pytanie pana posła Schreibera dotyczyło konsultacji społecznych. Konsultacje społeczne dotyczące tej ustawy były przeprowadzane z wszystkimi zainteresowanymi. Była to Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego i zgodnie z zasadami przeprowadzono wszystkie inne konsultacje społeczne.

(Poseł Grzegorz Schreiber: A związek województw?)

Jest on reprezentowany w komisji wspólnej, ponadto przesłano projekt do związku jako strony społecznej.

Padają również pytania dotyczące kar, które są zawarte w ustawie. Trzeba powiedzieć, że te kary są zróżnicowane. Nie jest tak, że kary mogą być czy będą nadmierne, dlatego że, po pierwsze, bardzo wyraźnie określono przesłanki, którymi będzie się kierować organ nakładający karę. Przypomnę, że te kary wynoszą od 5 tys. zł do 5 mln zł. Co najważniejsze, od tej decyzji nakładającej karę przysługuje odwołanie, nie będzie tutaj zatem żadnego woluntaryzmu i wszystko będzie bardzo dokładnie sprecyzowane na podstawie przesłanek. Stworzenie bardzo ścisłego taryfikatora, tabeli, w której uzależniano by karę od winy, w sytuacji bogactwa najrozmaitszych zdarzeń, które mogą być wywołane, jest po prostu niemożliwe. Dlatego ta elastyczność obudowana przesłankami

stwarza możliwość prawidłowego reagowania w postaci nałożenia odpowiedniej wysokości kary.

Czy samorządy sobie poradzą, zwłaszcza w tym dwuletnim okresie przejściowym? Wydaje się, że to, o czym wspominałem, czyli zastąpienie wydawanych decyzji przez rejestry, spowoduje obniżenie obciążenia samorządów, a nie wzrost ich obciążenia pewnymi dodatkowymi zadaniami.

Pan poseł Stefaniuk pytał o torebki foliowe, o niedopałki, o butelki po piwie, jeżeli można to określić tak bardzo szczegółowo. Otóż jesteśmy właśnie po pierwszym czytaniu w Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa projektu ustawy regulującej kwestię postępowania z opakowaniami. I w tej ustawie oraz na posiedzeniu tej komisji jest miejsce na to, by zająć się problemem takich opakowań jak właśnie torebki foliowe i butelki po napojach. Natomiast kwestia niedopałków to z kolei jest problem ustawy o utrzymaniu czystości w gminach i za to odpowiada samorząd Warszawy.

Odniosę się tutaj do ostatniego czy jeszcze nie ostatniego pytania zadanego przez pana posła Ajchlera. Otóż konsultacje z samorządami były przeprowadzane w sposób długi i bardzo szczegółowy, jeśli chodzi o ustawę o utrzymaniu czystości w gminach, i ten kwestionowany przez pana posła tryb przetargowy, który ta ustawa utrwała, był poddany konsultacjom i było to życzenie formułowane na tamtym etapie prac przez samorządy, a chcę przypomnieć, że tylko taki tryb przetargowy zapewnia zachowanie konkurencyjności.

Aha, pani poseł Niedziela pytała o nadzorowanie spalania odpadów medycznych. Jest ono zapewnione, zwłaszcza po pracach w komisji, gdzie uściślono te kwestie szczegółowe. Będą one zawarte również w stosownym rozporządzeniu.

Pan poseł Gos pytał o koszty dla przedsiębiorców. Odpowiedziałbym tutaj podobnie jak w sytuacji obciążenia administracji samorządowej. Te koszty dla przedsiębiorców, jak przewidujemy, nie będą znaczne albo w ogóle nie wystąpią, dlatego że przecież nie zmieniamy systemu, który już dzisiaj istnieje, tylko próbujemy go w jakiś sposób uprościć i uczynić przyjaźniejszym.

Myślę, panie marszałku, że to wszystko, jeśli chodzi o odpowiedzi. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z regulaminem głos może teraz zabrać poseł sprawozdawca...

(Poseł Romuald Ajchler: Chciałbym sprostować, panie marszałku, póki pan minister jeszcze jest w zasięgu.)

W trybie sprostowania – 1 minuta. *(Wesołość na sali)*

Proszę bardzo.

Posel Romuald Ajchler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan nie zrozumiał mojej wypowiedzi. Otóż z samorządami tak to konsultowano, że dzisiaj projekt ustawy zabrania im zlecenia swoim zakładom komunalnym wywozu odpadów z własnej gminy, a efekt jest taki, że one się przygotowały, powołały te zakłady, wyposażyły je w sprzęt, ba, nawet sprzęt europejski, a teraz okaże się, że przegrają przetarg, wygra firma, która przez rok będzie wywoziła nieczystości, a potem zostawi gminę z tym całym bałaganem i powie: gmino, radź sobie. Chodzi o to, żeby zakładowi, którego właścicielem jest gmina, można było zlecić tego typu kwestie.

Jak pan mówił, że były konsultacje, to pytam, dlaczego te sprawy nie zostały uwzględnione. Dlaczego samorządy nie biorą udziału w pracach nad projektem ustawy? Panie marszałku, to raczej prośba do pana, aby dopuszczać te podmioty, bo potem są tego typu sytuacje, jakich przykład przytoczyłem z Obornik Wielkopolskich, i samorządy mają w tej sprawie rację. *(Dzwonek)* Trudno się z tym nie zgodzić.

Dlatego nie bez kozery zapowiedziałem nowelizację ustawy składaną w tej kwestii przez Sojusz Lewicy Demokratycznej, aby dopuścić możliwość bezprzetargowego...

(Posel Krystyna Łybacka: Czas.)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, sprostował pan wypowiedź. Pan minister odpowie.

Posel Romuald Ajchler:

Panie marszałku, tylko ostatnie zdanie.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Ale ostatnie zdanie.

Posel Romuald Ajchler:

...aby samorządy mogły zlecić wykonanie tego tym zakładom, które do tego powołano. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękujemy już panu posłowi.
Proszę bardzo, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Zaleski:**

Panie Marszałku! Panie Pośle! Chciałbym powiedzieć, że ustawa, o której dziś dyskutujemy, została przyjęta blisko dwa lata temu, i powtórzyć, powiedzieć raz jeszcze, że była konsultowana...

(Posel Romuald Ajchler: Za dwa lata będzie wchodzić, panie ministrze.)

...z wszystkimi zainteresowanymi. Co więcej, przedstawiciele samorządów uczestniczyli w pracach podkomisji przygotowującej tę ustawę. A więc nie można powiedzieć, że nikt nie słuchał głosu społeczeństwa. Ten głos był słuchany i przedstawiciele samorządów brali udział w pracach nad przygotowaniem tej ustawy.

A jeżeli chodzi o tryb przetargowy i możliwość zlecenia własnym przedsiębiorstwom komunalnym, to chciałbym powiedzieć, że stosujemy rozwiązania, które w naszym przekonaniu mogą przynieść społecznościom lokalnym obniżenie kosztów gospodarowania odpadami na terenach gminy właśnie dzięki dopuszczeniu konkurencji. Miejmy nadzieję, że ten system zadziała w ten sposób, a nie, tak jak dzisiaj, obecnie...

(Posel Romuald Ajchler: To się skończy tak, jak przy autostradach.)

...się prorokuje, że podniesione zostaną koszty. Dzięki konkurencji koszty z reguły spadają i mamy nadzieję, że tak będzie w tym przypadku. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Głos zabierze poseł sprawozdawca pan Tadeusz Arkit.

Bardzo proszę.

(Posel Maria Nowak: 20 zł.)

Proszę o spokój w ławach poselskich.

Głos ma pan poseł sprawozdawca.

Proszę bardzo.

Posel Tadeusz Arkit:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pozwolę sobie w kilku zdaniach odnieść się do poruszonych tutaj kwestii, a na koniec spróbuję jeszcze dodać kilka uwag dotyczących puenty prac nad tą ustawą, do której się zbliżamy.

Otóż, jeżeli można, dwa słowa odnośnie do tych przetargów. Tak się składa, że nie jest to akurat kwestia tej ustawy, ale zostało to poruszone. Chcę powiedzieć jedną rzecz, że jeżeli dbamy o to, żeby mieszkaniec jak najmniej zapłacił, to pozwólmy, żeby był

Posel Tadeusz Arkit

przetarg, bo tylko wtedy można osiągnąć niższą cenę. Jeżeli ktoś z tej trybuny mówi, że zakład komunalny został wyposażony i dlatego trzeba bez przetargu zlecić mu wykonywanie pracy...

(*Posel Romuald Ajchler: To jest zakład...*)

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, pan utrudnia obrady.

Posel Tadeusz Arkit:

Chcę powiedzieć coś innego. Chcę powiedzieć, że również niejedynym przedsiębiorcą prywatnym, który daje ludziom pracę, też się wyposażył i oczekuje, żeby w normalnych i konkurencyjnych warunkach przystąpić do poszukiwania tej pracy. Zastanówmy się nad tym.

(*Posel Romuald Ajchler: Mielśmy przykład na autostradach.*)

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle Ajchler, jest regulamin Sejmu, który nie pozwala utrudniać obrad. W związku z tym pan poseł sprawozdawca ma głos, a pana proszę o wysłuchanie odpowiedzi pana posła w ciszy.

(*Posel Romuald Ajchler: Tak jest, panie marszałku.*)

Posel Tadeusz Arkit:

Dziękuję.

Panie marszałku, jestem przekonany, że o tym pewnie jeszcze będziemy mieli okazję mówić w innym punkcie, na kolejnych posiedzeniach Sejmu.

Kilka słów jeszcze do uwag, które się tutaj pojawiły, a są zupełnie nieprawdziwe. Na przykład pojawiła się uwaga, że ustawa pozwoli na to, żeby szczątki ludzkie mieszać z innymi odpadami. To zupełnie nieprawdziwe stwierdzenie, ponieważ oczywiście szczątki ludzkie podlegają zupełnie innej regulacji ustawowej i tak być nie może, żeby mogły być mieszane z innymi odpadami. Zawsze podlegają spalaniu, ale przede wszystkim, jak mówi ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych, podlegają procedurze chowania. Pojawiły się hasła, że mamy dotychczas sporo nieprawidłowości, że wozi się odpady z jednego województwa do drugiego. Wymieniono mnóstwo nieprawidłowości. Otóż ta ustawa jako kolejna ustawa z tej serii ustaw odpadowych reguluje te kwestie w taki sposób, żebyśmy zlikwidowali te nieprawidło-

wości, żebyśmy zbudowali nowoczesną gospodarkę odpadami. W zasadzie wszystkie zarzuty, które się pojawiały, albo duża część tych zarzutów to są zarzuty odnoszące się właśnie do tego systemu, który teraz mamy. Ta ustawa ma zmienić to, co jest złe w gospodarce odpadami, czyli ma działać na korzyść środowiska.

Pan minister mówił o związkach międzygminnych. Chcę tylko doprecyzować jedną kwestię, że w tej ustawie uczyniliśmy zapis, który doprecyzowuje, że wpłaty mieszkańców z tytułu opłaty za odpady mogą być dochodem związków międzygminnych. W tej ustawie odnieśliśmy się do nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, ponieważ, to jest kolejny dowód na to, słuchaliśmy strony społecznej, strony samorządowej i to były wnioski składane m.in. właśnie przez stronę samorządową. Były to słuszne wnioski. Jeżeli były słuszne, to były przyjmowane i przez nas popierane. W konsekwencji również ministerstwo też się do tego bardzo często pozytywnie odnosiło.

Pan poseł Czesak pytał o instalacje do przetwarzania selektywnie zbieranych odpadów zielonych i innych bioodpadów. Chcę powiedzieć, że tutaj również był to wniosek skierowany bodajże przez samorząd województwa małopolskiego i został on pozytywnie zrealizowany. W efekcie wprowadzono poprawkę, która proponuje uwzględnienie w wymaganiach dla regionalnej instalacji zapewniającej przetwarzanie selektywnie zebranych odpadów zielonych i innych bioodpadów nie tylko możliwości wytwarzania z nich produktów o właściwościach nawozowych lub środków wspomagających uprawę roślin, spełniających wymagania określone w przepisach odrębnych, czyli ustawie o nawozach i nawożeniu, ale również materiału po procesie kompostowania lub fermentacji, który nie spełnia wymagań dla produktu, ale może być wykorzystany dla celów nawozowych jako odpad w procesie R10. Ten przepis, tj. art. 35 ust. 6 pkt 2, odnosi się do tych wniosków, które się pojawiły, i jakby rozwiązuje te kwestie.

Na koniec chcę powiedzieć tak: odnosząc się do kwestii pracy podkomisji, sposobu pracy podkomisji, konsultacji, o które też było tutaj dużo pytań, pan minister mówił, jakie konsultacje przeprowadzał resort, rząd, strona rządowa, przygotowując projekt ustawy, ale chcę też powiedzieć, że podkomisja poświęciła również dwa pierwsze posiedzenia na niemalże nieograniczone wysłuchanie wszystkich zainteresowanych stron, które chciały odnieść się do projektu ustawy. Mielśmy więc do czynienia, możemy powiedzieć, w cudzysłowie oczywiście, ponieważ było to jednak nieformalne, z rodzajem wysłuchania publicznego. W efekcie tych spotkań przedstawiciele strony społecznej i instytucji, przedsiębiorców złożyli poprawki na piśmie. Wszystkie one były rozpatrywane. I znowu kolejnym dowodem na to, że do tych poprawek odnosiliśmy się bardzo rzetelnie i staraliśmy się je analizować merytorycznie, jest to, że – na

Posel Tadeusz Arkit

przykład któryś z kolegów, posłów z PiS podniósł kwestię związku województw – nie powiem, czy wszystkie, ale niemalże wszystkie poprawki zgłoszone przez związek województw zostały uznane w tym projekcie. I z zadowoleniem podziękowałem...

(*Posel Grzegorz Schreiber*: ...przez marszałków, skierowaliście...)

Proszę?

(*Posel Grzegorz Schreiber*: ...nie skierowaliście tego...)

Miałem kontakt z przedstawicielami związku województw. W każdym razie zostawmy to.

(*Głos z sali*: Marszałkowie to zgłaszali...)

Jeżeli marszałkowie to zgłaszali, to rozumiem, że marszałkowie też się ze sobą zgadzali.

Rzeczywiście poprawki naprawdę znakomicie pomogły poprawić jakość tego projektu ustawy. To tylko dowód na to, że te konsultacje były.

Zatem odpowiadając na koniec, chcę powiedzieć, że kierowaliśmy się zasadą – nie tak jak na początku było powiedziane tutaj przez jednego z moich przedmówców, że jeżeli poprawka jest zbieżna z projektem ministerstwa, to oczywiście ona jest przez nas uznawana za korzystną; tak nie było – że za korzystne uznawaliśmy te wszystkie poprawki, które były korzystne dla środowiska. Bo tak naprawdę chodziło o to, żebyśmy dopilnowali, żeby środowisko było czyste, bo tylko wtedy obywatele mogą być bezpieczniejsi i bardziej zadowoleni. Taka była koncepcja pracy komisji i myślę, że taka też będzie puenta, że ta ustawa poprawi znakomicie jakość środowiska, pozwoli nam – jako kolejna z tych ustaw, jak mówiłem – w sposób nowoczesny zorganizować wszystko, co wiąże się z gospodarką odpadami w takim szerokim znaczeniu.

Ktoś zarzucił, że ten projekt ustawy był pisany na kolanie. To naprawdę duży wysiłek urzędników Ministerstwa Środowiska, trudna ustawa, która rzeczywiście zmienia o 180 stopni niektóre sprawy, ale w sposób pozytywny. To długo oczekiwane zmiany, które być może będą trudne, jeśli chodzi o przyzwyczajenie się niektórych realizatorów tej ustawy, ale niewątpliwie dadzą nam szansę na to, żebyśmy nie wstydzieli się wobec osób, które przyjeżdżają do nas na wycieczki z zagranicy i mówią: no tak, budynki macie ładne, ulice nieźle wyglądają, latarnie też są ładne, natomiast w lasach depczemy po śmieciach, po akumulatorach, po bateriach. To są rzeczy, które są naprawdę karygodne, nie tylko dlatego, że to brzydko wygląda, ale dlatego, że naprawdę zagraża to bardzo często życiu i zdrowiu ludzi. Ta ustawa poprawia znakomicie obecny stan. Apeluję też do wszystkich, którzy tutaj dyskutowali, do przedstawicieli wszystkich klubów, aby wpisali się w ten proces budowania nowoczesnego systemu gospodarki odpadami, jaki razem możemy stworzyć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii zmieniającego Konwencję między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzoną w Warszawie dnia 9 września 2009 r., podpisanego w Oslo w dniu 5 lipca 2012 r. (druki nr 818 i 855).

Proszę pana posła Marcina Kierwińskiego o zabranie głosu w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Marcin Kierwiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Na posiedzeniu w dniu 8 listopada połączone Komisje: Finansów Publicznych i Spraw Zagranicznych jednogłośnie, bez głosów przeciw, wydały pozytywną opinię odnośnie do projektu ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii zmieniającego Konwencję między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzoną w Warszawie dnia 9 września 2009 r., podpisanego w Oslo dnia 5 lipca 2012 r. (druk nr 818).

Norwegia jest dla Polski ważnym partnerem handlowym. Jej udział w polskim eksporcie wynosi 1,5%. Jest to 18. pozycja wśród wszystkich krajów sklasyfikowanych w tym zakresie. Zgodnie z danymi statystycznymi za rok 2010 polsko-norweskie obroty handlowe wyniosły blisko 5 mld dolarów. Polski eksport wyniósł 2,3 mld, a import z Norwegii ponad 2,7 mld dolarów.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Poseł Sprawozdawca Marcin Kierwiński

Konwencja między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania obowiązuje od dnia 9 września 2009 r. Projekt ustawy z druku nr 818 ma wprowadzić do niej zmiany. Po zawarciu konwencji pojawiła się kwestia dotycząca opodatkowania zawodu marynarza i miejsca opodatkowania tej grupy zawodowej. Problem zgłaszali polscy marynarze, podkreślając dużą konkurencję na międzynarodowym rynku pracy w tej branży. Z kolei armatorzy norwescy zwracali uwagę na konieczność konkutowania z przedsiębiorcami rejestrującymi swoje statki w krajach tzw. tanich bander.

Po wprowadzeniu konwencji w roku 2009 i ze względu na wynikające z niej mniej korzystne zasady opodatkowywania marynarzy wielu przedsiębiorców norweskich zajmujących się transportem morskim zdecydowało się na przeniesienie działalności pod inne bandery, wygodniejsze z punktu widzenia ograniczenia kosztów prowadzenia działalności. Ma to znaczący wpływ na pogorszenie warunków pracy i zmniejszenie bezpieczeństwa polskich marynarzy.

Zaproponowane w druku nr 818 zmiany polegają mają przede wszystkim na wykreśleniu z konwencji normy szczegółowej art. 14 ust. 3 zdanie 2. Norma ta wprowadziła opodatkowanie marynarzy zatrudnionych na statkach zarejestrowanych w Norweskim Międzynarodowym Rejestrze Statków wyłącznie w kraju ich rezydencji. Celem proponowanej zmiany w tym zakresie jest wprowadzenie w konwencji zasad ogólnych opodatkowania ujętych w art. 14 ust. 3 zdanie pierwsze, co w przypadku polskich rezydentów pracujących na statkach norweskich spowoduje wyłączenie z opodatkowania tej grupy zawodowej. Dokładnie rzecz biorąc, wspomniany dochód będzie mógł być opodatkowany w państwie, w którym znajduje się przedsiębiorstwo transportu morskiego, a więc w tym przypadku w Norwegii. Zgodnie z norweskim prawem wewnętrznym takie dochody zwolnione są z podatku u źródła. Z uwagi natomiast na zobowiązania polskie wynikające z konwencji, mówiącej o stosowaniu w odniesieniu do powyższej kategorii metody unikania podwójnego opodatkowania w formie tzw. wyłączenia z progresją, w przypadku nieosiągnięcia przez polskiego marynarza innych dochodów ze źródeł położonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej dochód ten nie będzie opodatkowany także w Polsce. W rezultacie tej zmiany wszyscy marynarze uzyskujący dochody w relacjach polsko-norweskich z tytułu pracy na statkach norweskich będą opodatkowani według tych samych zasad, niezależnie od miejsca rejestracji statków, na których pracują.

Decyzja o zmianie ust. 3 konwencji wprowadza, jeśli chodzi o relacje polsko-norweskie, zapisy analogiczne do funkcjonujących już w innych umowach o podwójnym opodatkowaniu, jak chociażby w umowie z Danią, Cyprzem, Maltą czy z Singapurem.

Protokół, o którym dziś dyskutujemy, uzupełnia także przepisy dotyczące metod podwójnego opodatkowania. Nie ulega zmianie generalna metoda zapobiegania podwójnemu opodatkowaniu, nadal będzie to wyłączenie z progresją w stosunku do dochodów z pracy uzyskiwanych przez polskich rezydentów świadczących pracę w Norwegii, w odniesieniu zaś do dochodów z dywidend, odsetek, należności licencyjnych i zysków majątkowych Polska będzie stosowała metodę zaliczenia proporcjonalnego.

Zgodnie z postanowieniami lit. d dodanej do art. 22 ust. 1 metoda wyłączenia z progresją nie znajduje zastosowania do dochodu uzyskanego lub majątku posiadanego przez rezydenta Polski, jeżeli Norwegia nie opodatkowuje danego dochodu z uwagi na swoje rozwiązania wewnętrzne. W aktualnej sytuacji Norwegia przyznała osobom zamieszkałym w innych państwach niż państwa nordyckie zwolnienie z opodatkowania wynagrodzeń otrzymanych z tytułu pracy najemnej na statkach norweskich. W przypadku braku dodatkowych dochodów marynarzy ze źródeł przychodów położonych na terytorium Polski wynagrodzenie za pracę na norweskim statku nie będzie w ogóle opodatkowane w Polsce.

Wprowadzenie do konwencji obu wspomnianych zapisów doprowadzi do braku opodatkowania lub opodatkowania na preferencyjnych warunkach uzależnionego jedynie od przepisów wewnętrznych obu umawiających się państw, a więc kwestia ewentualnego opodatkowania takich dochodów Polaków pracujących w Norwegii w przyszłości będzie zależała od suwerennej decyzji polskiego rządu.

Szanowni państwo, tak jak powiedziałem, na posiedzeniu 8 listopada połączone Komisje: Finansów Publicznych i Spraw Zagranicznych bez głosów sprzeciwu i bez wniesionych poprawek wydały pozytywną opinię o tym projekcie, prosząc jednocześnie Wysoką Izbę o jego przyjęcie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Panie i panowie posłowie, Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska oświadczenie wygłosi pan poseł Michał Szczerba.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko klubu w sprawie sprawozdania Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji

Posel Michał Szczerba

Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii zmieniającego Konwencję między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzoną w Warszawie dnia 9 września 2009 r., podpisanego w Oslo dnia 5 lipca 2012 r., projekt ustawy w druku nr 818, sprawozdanie w druku nr 855.

Komisja Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 8 listopada 2012 r. wniosły o przyjęcie projektu ustawy bez poprawek. Pozwólcie państwo, że w kilku słowach przedstawię treść proponowanej nowelizacji.

Obecnie Rzeczpospolitą Polską i Królestwo Norwegii wiąże Konwencja w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, zawarta w Warszawie dnia 9 września 2009 r. Protokół stanowiący przedmiot projektu ustawy ma na celu dokonanie zmiany w zakresie zasad opodatkowania marynarzy posiadających miejsce zamieszkania w Polsce, a wykonujących pracę na pokładach statków zarejestrowanych w Norweskim Międzynarodowym Rejestrze Statków. Uchylenie zdania drugiego w art. 14 ust. 3 wskazanej wyżej konwencji spowoduje, że wobec polskich rezydentów zatrudnionych na norweskich statkach morskich będzie stosowana ogólna reguła, zgodnie z którą osoby te będą podlegały opodatkowaniu w Norwegii. Z uwagi na zobowiązanie Polski przepisami konwencji do stosowania do tej kategorii dochodu metody unikania podwójnego opodatkowania w formie tzw. wyłączenia z progresją w przypadku nieosiągnięcia przez polskiego rezydenta innych dochodów ze źródeł położonych na terenie Polski dochód ten nie będzie podlegał opodatkowaniu w Polsce.

Oceniając trafność zaproponowanego trybu ratyfikacji, należy przypomnieć, że ratyfikacja umów międzynarodowych jest uprawnieniem prezydenta. Art. 89 konstytucji przewiduje dwa tryby ratyfikacji. Pierwszy tryb wymaga, aby ratyfikacja przez prezydenta była poprzedzona zgodą wyrażoną w ustawie w enumeratywnie wymienionych (*Dzwonek*) przypadkach. Drugi tryb nie wymaga tej zgody, nakłada na prezesa Rady Ministrów obowiązek zawiadomienia Sejmu o zamiarze przedłożenia prezydentowi umowy międzynarodowej do ratyfikacji. Tryb ratyfikacji został wybrany prawidłowo. Do projektu ustawy dołączono opinię ministra spraw zagranicznych, w której stwierdzono, że projekt nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska popiera rządowy projekt ustawy i wnosi o poparcie go. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jerzy Materna, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Jerzy Materna:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy, druki nr 818 i 855.

Królestwo Norwegii jest monarchią konstytucyjną. Obejmuje zachodnią część Półwyspu Skandynawskiego o powierzchni 385 tys. km², liczy 5 mln mieszkańców. Jest drugim po Islandii najrzadziej zaludnionym państwem Europy. Według konstytucji król ma bardzo dużą władzę, wybiera radę państwa, w skład której wchodzi premier, egzekwuje podatki, mianuje wszystkich urzędników cywilnych, jest naczelnym dowódcą sił lądowych i morskich.

Norwegia jest wysoko rozwiniętym krajem. Najważniejszymi surowcami Norwegii są ropa naftowa i gaz ziemny. Bardzo dobrze rozwinięta jest energetyka, energia pochodzi w 99,6% z elektrowni wodnych. Ważnym działem gospodarki Norwegii, między innymi dzięki obfitości ryb w wodach przybrzeżnych, pozostaje rybołówstwo.

Norwegia jest dla Polski ważnym partnerem handlowym. Obroty sięgają blisko 5 mld dolarów. Dominującą pozycję w polskim eksporcie do Norwegii zajmują liniowce pasażerskie, łodzie wycieczkowe, statki rybackie i statki przetwórcze, z kolei w imporcie dominują oleje ropy naftowej. Wartość norweskiego kapitału zainwestowanego w Polsce na koniec 2009 r. wynosiła 527 mln euro, natomiast polskiego kapitału zainwestowanego w Norwegii 760 mln euro.

Wprowadzona nowa polsko-norweska konwencja z 9 września 2009 r. obowiązująca od 1 stycznia 2011 r. dała mniej korzystne zasady opodatkowania polskim marynarzom, których według szacunków jest 30 tys. Stworzyła również poważny problem dla żeglugi norweskiej. Zanotowano masowe przenoszenie rejestracji statków z rejestru norweskiego do innych, bardziej korzystnych rejestrów, takich jak: Dania, Cypr, Singapur czy Malta.

A więc od 1 stycznia 2011 r. polscy marynarze pracujący na norweskich statkach płacą podatki w Polsce. Do końca 2010 r. marynarze ci w praktyce nie płacili podatku. Umowa przewidywała bowiem opodatkowanie marynarzy w kraju siedziby pracodawcy, czyli w Norwegii, a Norwegia zwalniała ich dochody z podatku. Zmiana konwencji, o której dziś mówimy, która podpisana została 5 lipca 2012 r., przywraca w praktyce rozwiązania stosowane do końca 2010 r. Oznacza to, że polski marynarz pływający na statku zarejestrowanym w Norweskim Międzynarodowym

Posel Jerzy Materna

Rejestrze Statków, w skrócie NIS, nie zapłaci podatku ani w Norwegii, ani w Polsce. Jeśli więc taki marynarz nie uzyskuje dochodów w Polsce, tylko w Norwegii, to w praktyce nie zapłaci podatku w ogóle.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera korzystne zmiany dla polskich marynarzy, które poprawiają ich pracę, mimo iż spowoduje to zmniejszenie wpływów, szacuje się, na poziomie 10–12 mln zł do budżetu państwa. Będziemy głosować za tym projektem ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma pan poseł Maciej Mroczek, Ruch Palikota. Proszę bardzo.

Posel Maciej Mroczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Poselskiego Ruch Palikota przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzoną w Warszawie dnia 9 września 2009 r., podpisaną w Oslo dnia 5 lipca 2012 r.

Okoliczności dotyczące opodatkowania zawodu marynarza przedstawione już po zawarciu niniejszej konwencji postawiły kwestię miejsca opodatkowania wyżej wymienionej grupy zawodowej w nowym świetle. Polscy marynarze wskazali bowiem problem dużej konkurencji na rynku pracy w międzynarodowym transporcie morskim przy jednoczesnej internacjonalizacji miejsca wykonywania tego zawodu. Z kolei armatorzy norwescy podnosili argument wymogu konkurowania z przedsiębiorcami rejestrującymi statki w innych państwach, w tym w krajach tzw. taniej bandery.

Zgodnie ze zdaniem 2. art. 14 ust. 3 konwencji, jeżeli wynagrodzenie zostało uzyskane w związku z wykonywaniem pracy najemnej na pokładzie statku morskiego zarejestrowanego w Norweskim Międzynarodowym Rejestrze Statków, wynagrodzenie to podlega opodatkowaniu tylko w tym umawiającym się państwie, w którym odbiorca wynagrodzenia ma miejsce zamieszkania. W związku z usunięciem z konwencji powyższej normy szczególnej w odniesieniu do wszystkich marynarzy uzyskujących dochody z tytułu pracy na statku eksploatowanym przez norweskie lub polskie przedsiębiorstwo transportu morskiego znajdzie zastosowanie ta sama reguła ogólna wyrażona obecnie w art. 14 ust. 3 zdanie 1. Zgodnie z nią wspomniany dochód może być opodatkowany w pań-

stwie, w którym znajduje się przedsiębiorstwo transportu morskiego, a w konsekwencji miejsce rejestracji statku w którymkolwiek z polskich lub norweskich rejestrów stanie się z perspektywy opodatkowania marynarzy nieistotne, zaś marynarze uzyskujący dochody w relacjach polsko-norweskich z tytułu wykonywania pracy najemnej w transporcie międzynarodowym na pokładach statków morskich będą opodatkowani według tych samych zasad, niezależnie od miejsca rejestracji tych statków.

Mając powyższe na uwadze, Klub Poselski Ruch Palikota pozytywnie opiniuje wyżej wymieniony projekt. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Jarosław Górczyński, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Górczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii zmieniającego Konwencję między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzoną w Warszawie dnia 9 września 2009 r., podpisaną w Oslo dnia 5 lipca 2012 r.

Główne zmiany wprowadzone do konwencji z 2009 r. odnoszą się do postanowień dotyczących sposobu opodatkowania wynagrodzeń z tytułu pracy na pokładach statków morskich eksploatowanych w transporcie międzynarodowym. Celem protokołu jest wprowadzenie w konwencji dla tej grupy zawodowej zasad opodatkowania analogicznych do rozwiązań funkcjonujących w umowach z innymi krajami posiadającymi międzynarodowe rejestry statków. Ze względu na liczną obecność zarówno polskich pracowników, jak i polskich przedsiębiorstw w Norwegii było niezwykle istotne, by zaktualizować umowę podatkową tak, by mogła stanowić podstawę do dalszego rozwoju stosunków gospodarczych między Norwacją a Polską.

Od dnia 1 stycznia 2011 r. obowiązuje nowa Konwencja między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, która weszła w życie z dniem 25 maja 2010 r. Zgodnie z nową umową korzystne regulacje podatkowe otrzymają polscy marynarze z wyjątkiem pracujących pod banderą NIS

Posel Jarosław Górczyński

(drugi rejestr norweski). Teraz polscy pracownicy także pracujący pod banderą NIS swój podatek będą mogli odprowadzać tylko w kraju, zgodnie z polskim prawem.

Umowa daje Polsce prawo, ale nie obowiązek, aby ponownie uzyskać ulgę podatkową dla polskich marynarzy zatrudnionych przez norweskich armatorów, jak to było przed obecną umową podatkową, która weszła w życie od 2011 r.

Dzięki konwencji wprowadzono również nowe przepisy odnośnie do opodatkowania usług oraz nakładania podatku źródłowego na emerytury i renty. Dywidendy wypłacane spółkom są zwolnione z podatku źródłowego, jeśli spółka matka ma przynajmniej 10% udziałów w spółce wypłacającej dywidendę. Jako metodę unikania podwójnego opodatkowania przyjęto w Norwegii tzw. zaliczenie zwykłe, znane też jako zaliczenie proporcjonalne, a w Polsce – metodę wyłączenia z progresją oraz zaliczenie zwykłe w odniesieniu do podatków pobranych od dywidend, odsetek, należności licencyjnych lub zysków kapitałowych.

W okresie pięciu miesięcy 2011 r. polsko-norweskie obroty wyniosły 3265 mln dolarów (wzrost o 84% w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, kiedy to obroty towarowe wyniosły 1772 mln dolarów). Polski eksport do Norwegii wyniósł w tym okresie 1594 mln dolarów (w roku ubiegłym było to w analogicznym okresie 912 mln dolarów), a import z Norwegii wyniósł 1671 mln dolarów. (*Dzwonek*) Dynamika eksportu wyniosła 175%, a importu – 195%.

Biorąc powyższe pod uwagę, PSL przychyliła się do ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii zmieniającego Konwencję między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzoną w Warszawie dnia 9 września 2009 r., podpisanego w Oslo dnia 5 lipca 2012 r. Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie marszałku.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Zbigniew Matuszczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Zbigniew Matuszczak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za ratyfikacją umowy o unikaniu podwójnego opodat-

kowania pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii.

Chciałbym natomiast zwrócić uwagę na bardzo częstą zmianę przepisów prawnych w regulowanym zakresie. Otóż do końca 2010 r. polscy marynarze pływający na statkach wpisanych do rejestru norweskiego byli zobowiązani do zapłaty podatku dochodowego w Norwegii, która oczywiście z tego podatku polskich marynarzy zwalniała. Od stycznia 2011 r. ci sami marynarze płacą podatek w Polsce, a według omawianej obecnie ustawy polski marynarz znów będzie opodatkowany w Norwegii, tak więc podatku nie będzie płacił, zapłaci tylko wówczas, kiedy będzie dodatkowo zatrudniony, uzyska dodatkowy dochód w Polsce – zapłaci go tylko od tego dodatkowego dochodu. Wracamy więc do stanu prawnego sprzed roku 2011. W związku z tym mam do pana ministra pytanie – żeby nie zabierać później czasu. Kto był inicjatorem proponowanych zmian, rząd polski czy rząd norweski? Bo ja nie dostrzegam w tych zmianach jakichś głębokich intencji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

I pan poseł Arkadiusz Mularczyk, Solidarna Polska.

Nie ma pana posła.

Przystępujemy do pytań.

Czy jeszcze ktoś z posłów chciałby zgłosić się do zadania pytania? Pan poseł Aleksandrak?

(*Posel Leszek Aleksandrak*: Nie.)

Nie. Zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – jedna minuta.

Zaczyna pan poseł Jerzy Materna, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Materna:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam następujące pytanie do pana ministra w sprawie projektowanej ustawy. Dlaczego Ministerstwo Finansów zmieniło dobrze funkcjonującą umowę z 9 września 2009 r. obowiązującą od 2011 r., z której zadowoleni byli marynarze, a żegluga norweska nie miała problemu z przerejestrowaniem statków do innych krajów? Teraz, po dwóch latach, naprawiacie ten błąd. Czy zabrakło refleksji dwa lata temu? Dlaczego nie konsultowano tego ze związkami zawodowymi oficerów i marynarzy, którzy wskazywali na niekorzystne zapisy umowy z 2009 r.? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja chciałbym zapytać o rzecz następującą, dotyczącą rozpatrywanego projektu. Czy prawdą jest, że rozmawiamy o ok. 30 tys. obywateli naszego kraju, którzy mogliby skorzystać z dobrodziejstw tego zapisu? I czy strata wynikająca z tej umowy dla budżetu państwa faktycznie wynosi 10–12 mln zł? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

I jako ostatni pan poseł Piotr Chmielowski, Ruch Palikota.

Posel Piotr Chmielowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Parę godzin temu debatowaliśmy na temat tzw. podatku tonażowego. Jak znam życie, w głosowaniach to przejdzie, bo wszystkie kluby oczywiście zgłosiły chęć poparcia. Chodzi o bardzo prostą sprawę, o to, aby statki, okręty mogły powrócić pod polską banderę. W tej chwili słyszymy o umowie z Norwegią, o zlikwidowaniu podwójnego opodatkowania w stosunku do marynarzy. Mam proste pytanie. Skoro Sejm decyduje się na przyjęcie podatku tonażowego, mamy to jak gdyby w programie naszego działania, i zresztą słusznie, bo to jest akurat mądry podatek, to jak ma się ten punkt dzisiejszych obrad do relacji finansowych związanych z zatrudnieniem marynarzy? *(Dzwonek)* Przecież marynarz jednocześnie może być zatrudniony tylko w jednym miejscu i tam, gdzie jest zatrudniony, płaci podatki. Jeżeli statki wrócą pod naszą banderę, bo taka jest idea podatku tonażowego, to marynarze będą pracowali w Polsce, to jest oczywiste, dla polskiego armatora. A więc ta umowa w jakiś sposób nie pasuje do tego, o czym rozmawialiśmy cztery godziny wcześniej, panie ministrze. Przyznam szczerze, że jestem troszkę skonfundowany tym, bo akurat...

Przepraszam, panie marszałku, dokończę.

...rozmawiamy właściwie wyłącznie o marynarzach przy okazji tej umowy, właściwie wszystkie osoby, które tu występowały, mówiły tylko o jednej grupie zawodowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę pana ministra Macieja Grabowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za pytanie. Również pamiętam dyskusję na posiedzeniu komisji, kilka podobnych pytań wtedy padło. Może najpierw trochę faktów. Pan poseł Pyzik podał liczbę 30 tys. Według naszych informacji na statkach zarejestrowanych pod banderą norweską prawdopodobnie pływa około 4 tys. marynarzy. Myślę, że liczba 30 tys. to może jest liczba wszystkich marynarzy, którzy pracują w tym zawodzie. Ale nie mam pewności.

(Posel Jerzy Materna: Polskich marynarzy.)

Tak sądzę, panie pośle.

Natomiast jeśli chodzi o podatek tonażowy, to panie pośle, już go mamy, tak? Podatek tonażowy jest płacony, nie są to wielkie kwoty, ale on funkcjonuje. Teraz zmieniamy ten podatek ze względu na pewne ustalenia z Komisją Europejską, tak żeby nie stanowił on pomocy publicznej. Głównie w tym jest rzecz. Natomiast co do sekwencji zdarzeń, o której państwo posłowie mówiliście, to rzeczywiście do 2010 r. obowiązywała stara umowa, która przewidywała, że marynarze są opodatkowywani w kraju, w którym wykonują zawód, czyli w tym wypadku polscy marynarze mieli być opodatkowywani w Norwegii, a Norwegia zwalniała ich z podatku, w związku z czym występowała sytuacja podwójnego nieopodatkowania. Konwencja, która obowiązuje w tej chwili, która się nazywa: w sprawie unikania podwójnego opodatkowania – przypominam, że poprzednio było to podwójne nieopodatkowanie – przewiduje opodatkowanie w kraju rezydencji, czyli w tym wypadku polscy marynarze opłacają podatek tak jak każdy inny obywatel w Polsce. Przypomnę proces legislacyjny, który w tej Izbie miał miejsce, kiedy cała Izba głosowała za przyjęciem tej konwencji. Nie było ani jednego głosu, który by podnosił kwestię nie podwójnego opodatkowania, jak tu mówiono, tylko jednokrotnego opodatkowania w kraju rezydencji dochodów marynarzy i sprawę tego, że to jest jakieś nadzwyczajne, czy też niekorzystne rozwiązanie. Natomiast w międzyczasie, czyli po uchwaleniu tej ustawy i po ratyfikacji, myśmy się spotykali z przedstawicielami związków zawodowych marynarzy i z armatorami, z przedstawicielami armatorów, którzy wskazywali na zjawisko przeflagowywania statków z Norweskiego Międzynarodowego Rejestru Statków właśnie m.in. po to, żeby polskie załogi, które tam pracują, nie były opodatkowane. Uznaliśmy argumenty, że to zjawisko wywołało skutek z naszego punktu widzenia niepożądany, i doszliśmy do wniosku, że to nie jest sytuacja korzystna ani dla Norwegii, ani dla polskich marynarzy, ani ostatecznie też dla polskiego fiskusa. Dlaczego? Dlatego że sytuacja była taka, że, z jednej strony, armatorzy, którzy trzymają statki pod norweską banderą, są uważani, i słusznie, za bardzo wiarygodnych, rzetelnych i utrzymujących wyższe standardy i w zakresie bezpieczeństwa pracy, i w in-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski**

nych zakresach, więc nie powinniśmy zachęcać do przeflagowywania tych statków niejako pośrednio, a z drugiej strony, polscy marynarze „głosowali nogami” i podejmowali pracę tam, gdzie nasze umowy przewidywały, że de facto zwalniani są oni z podatku, np. pod banderą czy to duńską, czy singapurską. Efekt, który chcieliśmy uzyskać, żeby marynarz płacił podatki, podobnie jak każdy inny obywatel Polski, też był osiągnięty w ograniczonym zakresie. Tak że doszliśmy do wniosku, że wolimy, żeby dochody marynarzy, którzy są w norweskim rejestrze, były opodatkowane w Polsce, ale jednocześnie żeby oni mogli skorzystać z tego art. 27g, czyli tzw. ustawy abolicyjnej, którą Wysoka Izba zechciała przyjąć chyba w roku 2008. I to jest cała historia. Zmieniło się więc to tak, że w tej chwili to de facto zmieniona decyzja polskiego ustawodawcy w stosunku do polskiego podatku dochodowego może objąć lub też nie te dochody podatkiem, a nie tak jak było poprzednio, kiedy to poprzednia umowa przewidywała, że te dochody są objęte opodatkowaniem wyłącznie w kraju, gdzie wykonuje się ten zawód, a więc w tym wypadku w Norwegii. Wydaje mi się, że to polski ustawodawca powinien mieć uprawnienie, żeby opodatkowywać lub też nie te dochody. I to jest cała historia związana z tymi zmianami.

Przyznaję, że zmiany, które w tej chwili proponujemy i które wynegocjowaliśmy ze stroną norweską, zostały wywołane tym niezamierzonym efektem, którego wcześniej nie przewidzieliśmy. To się zgadzam. Uważam, że to, że ta zmiana jest w tej chwili potrzebna i korzystna, to też w tej chwili nie ulega wątpliwości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy Kodeks wykroczeń (druk nr 823).

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Plurę w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Panie posle, uprzejmie proszę.

Poseł Marek Plura:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu wnioskodawców, czyli sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, chciałbym zaprezentować w try-

bie pierwszego czytania projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy Kodeks wykroczeń, zawarty w druku sejmowym opatrzonym numerem 823.

Projekt ten odnosi się do kwestii użytkowania karty parkingowej dla osób niepełnosprawnych, umożliwiającej przede wszystkim korzystanie z miejsc parkingowych wyznaczonych dla osób, którym przyznano tego typu kartę ze względu na duże trudności w poruszaniu się. Może przypomnę, że obecnie funkcjonujący wzór karty i tryb jej stosowania działa w naszym kraju praktycznie od lat 10 i został przede wszystkim opracowany nie po to, aby tworzyć specjalne przywileje dla pewnej grupy społecznej, tylko po to, aby umożliwić osobom niepełnosprawnym jak najbardziej aktywne życie i codzienne funkcjonowanie w tych miejscach, do których osoby o lepszej sprawności ruchowej docierają samodzielnie czy też za pomocą środków komunikacji publicznej.

Niestety zwłaszcza w dużych miastach, tam, gdzie wzrastający ruch samochodowy powoduje deficyt miejsc parkingowych, miejsca dla osób niepełnosprawnych oraz uprawniających do korzystania z nich karta parkingowa stały się swoistym przedmiotem pożądania. Stąd też do naszej komisji, do posłanek i posłów, którzy w niej zasiadają, docierały od organizacji pozarządowych wspierających aktywne życie osób niepełnosprawnych czy też od samych zainteresowanych nierzadkie informacje o tym, że korzystanie z tego typu kart bywa nadużywane. Osoby nieuprawnione do ich używania, czyli osoby niebędące niepełnosprawnymi kierowcami, osoby nieprzewożące osób niepełnosprawnych, które są posiadaczami tej karty, coraz częściej stosują ją wtedy, kiedy podróżują samodzielnie, kiedy po prostu chcą skorzystać z możliwości parkowania. Proceder ten został nieco ograniczony dzięki wzrostowi kar w postaci mandatu i wzrostowi wysokości tego mandatu, a także dzięki przyznaniu punktów karnych tym osobom, które bez uprawnień posługują się kartą parkingową osoby niepełnosprawnej. Jednakże nadal trudno bywa tym, dla których konieczne jest korzystanie z miejsca parkingowego przyznanego osobie niepełnosprawnej.

W związku z tym proponujemy kilka ważnych rozwiązań przede wszystkim ograniczających nadużycia. Po pierwsze, chciałbym zwrócić uwagę na to, że projekt przewiduje wprowadzenie centralnej ewidencji kart parkingowych osób niepełnosprawnych. W tej chwili są one wydawane przez starostów powiatowych i nie ma tego typu ewidencji. Nie wiemy, ile tych kart jest w obiegu, trudno też sprawdzić ich ważność, choćby to, czy posiadacz karty, czyli ten, któremu ją wydano, jeszcze żyje, czy też ktoś posługuje się kartą osoby zmarłej, a i takie przypadki nierzadko się zdarzają. Proponujemy zatem, aby centralna ewidencja kart parkingowych osób niepełnosprawnych była wprowadzona w życie w taki sposób, by była skorelowana z Centralną Ewidencją Pojazdów i Kierowców. To z kolei pozwoli także na dalszą

Posel Marek Plura

korelację tej ewidencji z systemem ewidencji ludności, z systemem PESEL, co w sposób automatyczny będzie mogło służyć unieważnieniu kart osób, które niestety już nie żyją.

Kolejnym ważnym elementem naszego wniosku jest umożliwienie ministrowi właściwemu do spraw transportu wprowadzenia takiego wzoru karty, który wyeliminuje jej łatwe podrabianie. Takie przypadki także nierzadko mają miejsce.

Ważna zmiana proponowana przez wnioskodawców to także wprowadzenie okresowości karty parkingowej, co z kolei wynika z sygnałów kierowanych do nas przez Polaków, przez osoby, które w Polsce w sposób uprawniony posługują się tą kartą. Przypomnę – kartą zgodną z wzorem europejskim, a zatem respektowaną zasadniczo w państwach Unii Europejskiej, z tym jednym zastrzeżeniem, że w wielu krajach Europy dokumenty, zwłaszcza te, które służą identyfikacji szczególnych świadczeń, uprawnień, w pewnym sensie przywilejów, wydawane bezterminowo uznawane są za nieważne. Z tego też powodu proponujemy wdrożenie systemu, który będzie wprowadzał oznaczenie ważności karty na ten sam okres, w którym ważne jest orzeczenie o niepełnosprawności osoby, dla której tę kartę wydano. Obecnie karty zasadniczo wydawane są bezterminowo. Proponujemy, aby zachowały one swoją ważność, aby nie było konieczności ich wymiany do dnia 31 marca 2014 r. Temu – co zdaniem wnioskodawców będzie z jednej strony służyło także znacznemu zmniejszeniu nadużyć w zakresie nieuprawnionego stosowania kart, a z drugiej strony też będzie odpowiadało faktycznemu stanowi prawnemu w sytuacji, kiedy takie posługiwanie się kartą przez osobę nieuprawnioną ma miejsce – ma służyć także zapis uznający, iż posługiwanie się taką kartą, czyli np. kartą osoby zmarłej, kartą bez właściciela, czyli bez przewożonej osoby niepełnosprawnej, bądź kartą podrobioną, staje się równoznaczne ze stwierdzeniem wykroczenia, co oznaczałoby, iż można by objąć sprawcę takiego zajścia karą nawet do 5000 zł. Oczywiście to już będzie stosowane zapewne tylko w przypadkach ekstremalnych. A więc sam fakt, samo podkreślenie w ten sposób, że karta to dokument ważny, a nie tylko rodzaj swoistego przywileju, także zapewne spowoduje jej odpowiednie traktowanie i respekt przed nadużyciami.

Na koniec dodam, że wnioskodawcy proponują, by ustawa, której projekt przedkładamy do rozpatrzenia Wysokiej Izbie, weszła w życie z dniem 1 lipca 2013 r. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi Markowi Plurze. Przystępujemy do wystąpień w imieniu klubów. Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza wystąpi pani poseł Julia Pitera w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Uprzejmie proszę panią minister.

Posel Julia Pitera:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo wiele mówimy o prawach człowieka, które powinny przysługiwać niepełnosprawnym, ale można odnieść wrażenie, że więcej mówi się na ten temat, niż rzeczywiście realizuje w praktyce. Tak jest m.in. z prawem dotyczącym parkowania osób z niepełnosprawnością.

Rzeczywiście od 2002 r. obowiązuje obecny wzór karty parkingowej, rzeczywiście od 2010 r. i Policja, i straż miejska uzyskały uprawnienie do tego, żeby kontrolować również drogi wewnętrzne. Można dostać punkty karne, jeżeli zajmuje się te miejsca nielegalnie, niezgodnie z przepisami, niemniej w dalszym ciągu jest to nadużywane. Miejsca postojowe wraz z rozwojem cywilizacji są towarem coraz bardziej unikatowym, zwłaszcza w dużych miastach, tak więc można się spodziewać, że prawo to będzie wykorzystywane przez osoby, które takich uprawnień nie mają. Niezależnie od zagwarantowanych obwarowań obecnie istniejąca karta może być podrabiana, nie ma terminu swojego obowiązywania, w związku z tym jest nadużywana przez członków rodzin, jest nadużywana przez osoby, które wykorzystują kartę osób już nieżyjących, niepełnosprawność bywa również czasowa, natomiast wydana karta obowiązuje znacznie dłużej.

Tak więc obecnie wprowadzane przepisy, proponowane przepisy wydają się niezbędne. Bardzo dobry jest pomysł stworzenia rejestru kart parkingowych przy istniejącej już Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców, tzw. CEPiK-u. To będzie pozwalało na weryfikację kart przez służby porządkowe, czy nie są one nadużywane. Również idea, żeby były one okresowe, żeby raz na 5 lat należało wystąpić o ich odnowienie, spowoduje, że będzie mogła być weryfikowana ich ważność.

Tych kart jest bardzo wiele. Ministerstwo Infrastruktury, dzisiaj Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, zapytało starostów, którzy są uprawnieni do wydawania tych kart, ile ich jest w obiegu. Okazało się, że aż 650 tys. Tak więc ta liczba z całą pewnością wymaga weryfikacji, inaczej w dalszym ciągu będziemy mieli przypadki, że parkowanie na miejscach postojowych dla osób niepełnosprawnych będzie nadużywane przez osoby, które w ten sposób oszczędzają pieniądze i szybko mogą znaleźć miejsce do parkowania. A zatem te zmiany wydają się absolutnie niezbędne. One niczego nie zmieniają, jeśli chodzi o komfort korzystania z kart, bo wprawdzie trzeba raz na 5 lat wystąpić o ich odnowienie, ale, tak jak rozmawiałam z panem posłem Piechotą, łatwiej raz na 5 lat wystąpić o nową kartę niż codziennie szukać miejsca do parkowania i koń-

Posel Julia Pitera

czyć w miejscu, w którym trzeba za to parkowanie zapłacić. A więc jest to mimo wszystko znacznie mniej uciążliwe. Chciałabym państwu przypomnieć, że w tym roku ratyfikowaliśmy Konwencję o prawach osób niepełnosprawnych. Jednym z punktów tej konwencji jest zagwarantowanie bezpłatnego miejsca dla osób o specjalnych uprawnieniach. Tak więc jest to również realizacja tego punktu konwencji. Jest jeszcze jedna ważna kwestia, o której nie wiedziałam i sądzę, że niewielu posłów wie, mianowicie iż bezterminowa karta nie jest respektowana we wszystkich krajach, np. w Szwecji taka karta jest nieważna, tylko dokument okresowy, odnawialny ma swoją wartość we wszystkich krajach, do których możemy chcieć podróżować i do których mogą chcieć podróżować niepełnosprawni. Tak więc Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska z całą pewnością poprze te przepisy. To jest duży krok do przodu, jeśli chodzi o wypełnienie punktu konwencji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę panią poseł Małgorzatę Gosiewską z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Małgorzata Gosiewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość z uwagą przyjmuje inicjatywę legislacyjną podkomisji stałej ds. osób niepełnosprawnych zmierzającą do ograniczenia przypadków nadużyć w korzystaniu z kart parkingowych dla niepełnosprawnych. Przypomnę, że karta taka wydawana jest osobom niepełnosprawnym o obniżonej sprawności ruchowej, nie jest przywilejem. Umożliwia tym osobom prowadzenie normalnego, aktywnego życia. Problem nadużyć w kwestii wykorzystywania miejsc parkingowych przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych przez osoby nieuprawnione był wielokrotnie poruszany przez środowiska osób niepełnosprawnych. Zwiększenie kwoty mandatu, punkty karne, możliwość interwencji na drogach wewnętrznych, a przede wszystkim kampanie społeczne przyniosły znaczącą poprawę sytuacji. Niestety, narasta liczba sygnałów o nieprawidłowościach w wykorzystaniu samych kart parkingowych.

Z informacji przekazywanych przez środowiska osób niepełnosprawnych, organizacje pozarządowe, policję czy strażę gminne wynika, iż z miejsc zarezerwowanych dla pojazdów osób niepełnosprawnych coraz częściej korzystają osoby do tego nieuprawnione, które posługują się kartami podrobionymi, kartami wydanyymi dla członków rodziny lub znajomych,

którzy zmarli, czy kartami parkingowymi wydanyymi placówkom sprawującym opiekę nad osobami niepełnosprawnymi. Nie wpływa to korzystnie na dostępność miejsc parkingowych dla niepełnosprawnych oraz na opinie pozostałych użytkowników ruchu drogowego o obowiązującym systemie. Obecnie nie jesteśmy w stanie określić, ile tego typu dokumentów dokładnie pojawiło się w obiegu w naszym kraju. Z danych przedstawionych przez Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wynika, że jest ich około 650 tys. Niektóre z nich są wydane bezterminowo.

Omawiany dzisiaj projekt ustawy zawarty w druku nr 823 przewiduje zmiany mające na celu uregulowanie tej niekorzystnej dla osób niepełnosprawnych sytuacji. Po pierwsze, zakłada, że karta parkingowa będzie wydawana na czas określony, maksymalnie na 5 lat, przy czym data ważności karty musi być możliwa do odczytania w przypadku umieszczenia karty za przednią szybą samochodu. Eliminuje to możliwość posługiwania się kartą osoby nieżyjącej oraz dostosowuje do zasad unijnych, tym samym pozwala uniknąć problemów rozmaitych sankcji finansowych, jakie zdarzały się użytkownikom poza granicami kraju, osobom niepełnosprawnym. Po drugie, ustawa zakłada utworzenie centralnej ewidencji kart parkingowych, co dodatkowo uniemożliwi posługiwanie się kartami przez osoby do tego nieuprawnione. Umieszczenie na karcie numeru rejestracyjnego pojazdu użytkowanego przez placówkę zajmującą się opieką, rehabilitacją czy edukacją osób niepełnosprawnych to też zmiana, która powinna ograniczyć nadużycia. Kolejna dobra w naszej ocenie zmiana to zaostrzenie kar za posługiwanie się kartą parkingową w sposób nieuprawniony lub kartą osoby zmarłej. Zastanowić się należy jednak, czy górna granica kary nie powinna zostać w projekcie obniżona.

Mamy nadzieję, że zmiany przedstawione w omawianym projekcie ustawy wpłyną na efektywne zwiększenie liczby miejsc parkingowych dostępnych dla osób niepełnosprawnych oraz poprawią ocenę społeczną tworzenia takich miejsc. Jesteśmy jako klub Prawo i Sprawiedliwość za skierowaniem projektu do dalszych prac w komisjach. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I pan poseł Artur Górczyński, Ruch Palikota.

Posel Artur Górczyński:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Ruch Palikota mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy Kodeks wykroczeń, druk nr 823.

Posel Artur Górczyński

Zmiany, które zakłada projekt, są niezbędne, poruszają ważne kwestie dotyczące szerokiego grona osób, którym należy się od państwa szczególna uwaga, czyli niepełnosprawnych. Bardzo się cieszę, że podczas tej kadencji bardzo często są poruszane kwestie osób niepełnosprawnych, to ważna rzecz.

W uzasadnieniu rzeczony ustawy czytamy, iż celem projektowanej ustawy jest wyeliminowanie lub co najmniej znaczące ograniczenie przypadków posługiwania się przez kierowców sfałszowanymi kartami parkingowymi, znaczące ograniczenie przypadków, w których kierowcy posługują się kartami wydawanymi osobom, które zmarły, oraz stworzenie służbom uprawnionych do kontroli pojazdów lepszych możliwości sprawdzenia prawidłowości wykorzystywania karty parkingowej, w sytuacji gdy kierowca twierdzi, że przewozi osobę niepełnosprawną.

Takie uzasadnienie w całości do mnie przemawia i jest jak najbardziej zasadne. Troszeczkę jednak budzi mój niepokój pkt 5c. Przypomnę jego brzmienie: Kartę parkingową wydaje się osobie niepełnosprawnej na okres ważności orzeczenia, o którym mowa w ust. 5, jednakże nie dłużej niż na okres 5 lat. Dlaczego? Zgodnie z ustawą z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz z rozporządzeniem ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej z dnia 15 lipca 2003 r. w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności, stopień niepełnosprawności orzeka się na stałe lub na czas określony. Ust. 5 przedstawionej ustawy stoi w pewnej, powiedzmy, sprzeczności z wydawanymi na stałe orzeczeniami o niepełnosprawności, ograniczając możliwość wydania karty parkingowej najwyżej na okres 5 lat, tym bardziej że ustawa zakłada stworzenie centralnej ewidencji kart parkingowych, by skutecznie przeciwdziałać procederowi posługiwania się kartami parkingowymi przez osoby do tego celu nieupoważnione. Nie będzie zatem stanowić problemu dla służb kontrolujących sprawdzenie, czy osoba posługująca się taką kartą czyni to zgodnie z przepisami, czy też nie.

Dalej w uzasadnieniu czytamy, że terminowe wydawanie kart wyeliminuje niespójność polskich rozwiązań, które przewidują możliwość bezterminowego wydawania kart parkingowych, z zasadami unijnymi, które wymagają określenia w karcie terminu jej ważności. Obecna sytuacja powoduje bowiem, że w niektórych krajach Unii Europejskiej polskie karty wydawane bezterminowo nie są uznawane, a na osoby z nich korzystające nakładane są sankcje jak na osoby bez uprawnień. Zastanawia mnie, czy takie rozwiązanie jest korzystne dla osoby, która jest trwale niepełnosprawna. Zmusza taką osobę do ponownego przechodzenia tego urzędniczego trybu wydawania karty, tym bardziej że w zaleceniu Rady Unii Europejskiej z czerwca 1998 r. mamy takie oto ujęcie problemu: Działając w zgodzie z procedurą ustaloną

w art. 189 pkt 1 traktatu, zważywszy że wzajemne uznanie kart parkingowych dla osób niepełnosprawnych oparte na standardowym modelu Wspólnoty zostało poparte przez Komisję w jej komunikacie dotyczącym średnioterminowego programu działań socjalnych, przekazanym do Rady i do Parlamentu Europejskiego, i również w jej raporcie do Rady z dnia 26 listopada 1993 r. dotyczącym środków podejmowanych we Wspólnocie, odnoszących się do dostępności transportu dla osób z obniżoną sprawności ruchową – dalej pkt 7 – zważywszy, że określenie niepełnosprawności i zasad przyznawania kart parkingowych dla osób niepełnosprawnych leży w gestii państw członkowskich, niniejszym zaleca się, aby państwa członkowskie wprowadziły karty parkingowe dla osób niepełnosprawnych wydawane im zgodnie z postanowieniami prawa krajowego na podstawie jednolitego modelu Wspólnoty. Mogą być one używane równolegle z kartami parkingowymi wydawanymi w państwach członkowskich, zgodnie z zasadami ustalonymi w § 5. Należy być może rozważyć możliwość wyboru przy orzeczeniu o trwałym stopniu niepełnosprawności, na jaki okres osoba niepełnosprawna chce mieć wydaną kartę, lub rozważyć jakieś inne rozwiązanie, może jakiś dodatkowy identyfikator dla osób wyjeżdżających poza granice kraju. Jest to oczywiście rzecz do przedyskutowania i nie dyskwalifikuje przedstawionego projektu.

Dlatego, panie marszałku, Klub Poselski Ruch Palikota będzie głosował za skierowaniem omawianego projektu ustawy do dalszych prac w komisjach. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę pana marszałka Józefa Zycha.

Uprzejmie proszę.

Posel Józef Zych:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego z uznaniem odnosi się do projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy Kodeks wykroczeń.

Istotnie regulacja jest potrzebna. Chciałbym jednakże przy okazji zwrócić uwagę na bardzo istotną kwestię, a mianowicie na samą redakcję tego przepisu. Zarówno Trybunał Konstytucyjny, jak i Sąd Najwyższy bardzo często zwracają uwagę na to, że same regulacje określone w przepisach są niespójne, nieczytelne, a nawet używa się określenia: niechlujne. Otóż przyjmując, że regulacja jest słuszna, należy jednak nad tym tekstem popracować.

Proszę zwrócić uwagę, jak to brzmi: Osoba niepełnosprawna o obniżonej sprawności ruchowej, będąca posiadaczem karty parkingowej i kierująca po-

Posel Józef Zych

jazdem samochodowym oznaczonym tą kartą, może nie stosować się do niektórych znaków. Może nie stosować się – a więc, żeby nie stosować się, trzeba już ustawy. Otóż w naszym prawie w takich przypadkach mamy zwroty jasne, że przepisy te nie dotyczą np. zakazu, nakazu, że przepisów tych nie stosuje się. A więc trzeba doprowadzić do czytelności, przede wszystkim do zwrotów, które są określone w ustawach.

Tak samo jest, jeżeli chodzi o ust. 2. Przecież można napisać, że z uprawnień określonych w ust. 1 korzystają również osoby – i znów taksatywnie wymienione.

A zatem, Wysoki Sejmie, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego w drugim czytaniu zgłosi stosowne poprawki. A w ogóle zachęcałbym komisję, żeby przeanalizowała jeszcze ten tekst do drugiego czytania i przygotowała pod względem legislacyjnym. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę pana posła Leszka Aleksandraka, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Leszek Aleksandrak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mam przyjemność przedstawić opinię Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy Kodeks wykroczeń.

Na początku trzeba powiedzieć jedno: że projektowana ustawa ma bardzo szczytny cel. Ta projektowana ustawa ma doprowadzić do tego, że wyznaczone miejsca parkingowe będą dziś zajmowane przez osoby niepełnosprawne, a nie przez osoby, które w jakiś dziwny sposób nabyły kartę parkingową lub korzystają z czyjejś karty parkingowej. To jest bardzo istotne, szczególnie dzisiaj, kiedy, jak wszyscy wiemy, jest bardzo mało miejsc parkingowych, szczególnie w dużych miastach, gdzie tych wyznaczonych miejsc jest niewiele, a bardzo często osoby do tego uprawnione nie mogą z tych miejsc skorzystać.

Ustawa ta również zakłada, że będą wydawane karty parkingowe na okres maksymalnie pięciu lat. W ten sposób ma być wyeliminowane wieloletnie posługiwanie się przez osoby nieuprawnione. Ale tu nasuwa się pewna refleksja, czy rzeczywiście jest to najlepsze rozwiązanie, szczególnie dla osób o trwałym kalectwie, które co pięć lat będą musiały zgłaszać się do konkretnego urzędu, płacić określone pieniądze, aby tę kartę nabyć. I czy rzeczywiście okres pięciu lat załatwia temat, nazwijmy to, fałszywego posługiwania się kartami parkingowymi? Myślę, że należałoby rozważyć te elementy w pracach podkomisji i komisji i wprowadzić różny okres czy

czas korzystania z kart parkingowych. Sądzę, że odpowiednio urzędy, których to dotyczy, mogłyby po prostu zająć się tym tematem, bo jeśli chodzi o kwestię, czy to będzie pięć lat, czy dziesięć, czy na lata, to tak jak dzisiaj te karty mogą być źle wykorzystywane, tak również w tym przypadku mogą być źle wykorzystywane.

Wprowadza się techniczne zabezpieczenie kart i to oczywiście jest bardzo dobre, tylko trzeba się zastanowić nad jednym. Dzisiaj ta karta parkingowa wydana na okres nieograniczony kosztuje około 25 zł. Czy taka karta będzie miała tę samą cenę? Uważam, że będzie droższa. Czy rzeczywiście osoby niepełnosprawne będą w stanie co pięć lat opłacać tę kartę, aby móc rzadko korzystać z miejsc parkingowych?

W Kodeksie wykroczeń proponuje się również maksymalną karę w wysokości 5 tys. zł. Tutaj, o czym mówił pan marszałek Zych, trzeba się zastanowić. Mandat wynosi 5 tys. zł. Tak to należy traktować – jako mandat. Czy rzeczywiście w polskim prawie 5 tys. to nie jest za wysoka kwota? Czy aż takimi kwotami należy obciążać w wypadku kary? Czy rzeczywiście nie jest bardzo istotne to, aby straż miejska i Policja częściej to kontrolowały i nakładały mniejsze kary? Bo możemy tu dać 5 tys. zł, ale jeżeli to nie będzie nieuchronne, to nie będzie istotne, jaka to jest kara.

Następna kwestia dotyczy rejestru CEPiK. Oczywiście projektodawcy piszą, że nie będzie żadnych kosztów. Myślę, że należałoby to przeanalizować, bo jednak wprowadzenie nowych danych, myślę, że zupełnie nowego rejestru, nowego programu, to są określone koszty i należałoby również określić, kto te koszty powinien ponosić.

W tej ustawie jeszcze jedno jest zastanawiające. Chodzi o przebieg konsultacji. Konsultacje przeprowadzane były trzy lata temu. Nie bardzo rozumiem, jak można było trzy lata temu przeprowadzać konsultacje, a dzisiaj projektować tę ustawę. Nie wiem, czy na dzień dzisiejszy było to konsultowane ze stowarzyszeniami i organizacjami osób niepełnosprawnych i czy uzyskałoby to w tym zakresie pozytywną opinię. Ale oczywiście jest to bardzo istotna zmiana ustawowa. Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej popiera projekt i jest za tym, aby w dalszym ciągu nad tym projektem pracować, ale tak pracować, aby wyeliminować wszystkie niejasności, nieścisłości i te błędy legislacyjne, o których tu już wspominało. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo posłowi Aleksandrakowi.
Pan poseł Piotr Szeliga, Solidarna Polska.

Posel Piotr Szeliga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska mam zaszczyt

Posel Piotr Szeliga

przedstawić nasze stanowisko dotyczące komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy Kodeks wykroczeń.

Projekt ten dotyczy wyeliminowania przypadków posługiwania się przez kierowców sfałszowanymi kartami parkingowymi i zajmowania miejsc przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych, w tym utworzenia centralnej ewidencji tych kart i wydawania ich na czas maksymalnie pięciu lat. Projekt ustawy zastrzega również karę za posługiwanie się kartą w sposób nieuprawniony lub kartą osoby zmarłej. Projektowana ustawa zakłada, że karta parkingowa będzie wydawana na określony okres czasu, maksymalnie na pięć lat. W ten sposób wyeliminowana zostanie istniejąca obecnie możliwość wieloletniego posługiwania się kartą wydaną na czas nieokreślony dla osoby, która zmarła. Data ważności karty jest bowiem tym elementem, który musi być możliwy do odczytania, gdy karta jest umieszczana za przednią szybą samochodu. Tym samym zostanie także wyeliminowana niespójność polskich rozwiązań, które przewidują możliwość bezterminowego wydawania kart parkingowych, z zasadami unijnymi, które wymagają określenia w karcie terminu jej ważności. Obecna sytuacja powoduje bowiem, że w niektórych krajach Unii Europejskiej polskie karty wydawane bezterminowo nie są uznawane, a na osoby z nich korzystające nakładane są sankcje, jak dla osób bez uprawnień. Wprowadzenie technicznych zabezpieczeń karty oraz centralnej ewidencji kart parkingowych umożliwi szybkie ustalenie, czy karta umieszczona za przednią szybą samochodu jest kartą oryginalną. Utworzenie centralnej ewidencji kart parkingowych, w której będzie gromadzona m.in. informacja o numerze PESEL posiadacza karty – takie informacje nie będą umieszczane na samej karcie – pozwoli także na identyfikację kierowców posługujących się kartami ważnymi, biorąc pod uwagę datę ważności, ale wydanymi osobom, które zmarły, a więc de facto nieważnymi. Ta centralna ewidencja nie powinna być odrębnym bytem, lecz częścią istniejącej Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców. Pozwoli to na minimalizację kosztów przedsięwzięcia i sprawny proces kontrolowania sposobu użytkowania kart. Proponowane rozwiązania poddadzą też ścisłej kontroli wykorzystywanie kart parkingowych wystawianych placówkom zajmującym się opieką, rehabilitacją lub edukacją osób niepełnosprawnych. Najważniejsza zmiana to umieszczenie na takiej karcie numeru rejestracyjnego pojazdu użytkowanego przez placówkę – na stronie, która powinna być widoczna po umieszczeniu karty za przednią szybą samochodu. Ponadto proponowana zmiana w Kodeksie wykroczeń ma na celu zastrzeżenie kar za posługiwanie się kartą parkingową w sposób nieuprawniony lub kartą osoby zmarłej.

Proponowana kara grzywny w wysokości do 5 tys. zł powinna być skutecznym narzędziem przeciw-

działającym tego typu zjawiskom. Klub Parlamentarny Solidarna Polska uważa, że zmiany te idą w dobrym kierunku. Jednakże, tak jak przedmówcy tutaj zwracali uwagę, uważamy, że w czasie prac nad tą ustawą powinno się zwrócić uwagę szczególnie na to, czy okres właśnie 5 lat, jeśli chodzi o wydawanie kart, szczególnie dla tych osób, które mają trwałą niepełnosprawność, ma sens, czy wydłużyć ten okres, czy też wydawać po prostu dożywotnio, dlatego że narażamy te osoby na koszty, a ta niepełnosprawność jest już trwałą.

Odnosnie do kar to uważamy, że są one słuszne, bo jednak tutaj chodzi także o wymiar społeczny – jeżeli ktoś niesłusznie, w sposób nieuprawniony wykorzystuje taką kartę, czy to po czyjejś śmierci, czy też biorąc od kogoś taką kartę, to jednak powinno to być jakoś napiętnowane społecznie. Jeżeli dany człowiek sam się tego nie nauczył, że nie warto zajmować niepełnosprawnemu miejsca na parkingu, to jednak ta kara 5 tys. powinna być wystarczająco odstrasżająca.

Tak więc Solidarna Polska popiera ten projekt, właśnie z tymi zastrzeżeniami, żeby jeszcze, być może, doprecyzować i zmienić ten okres, na który wydawane są te karty, szczególnie dla osób z trwałą niepełnosprawnością.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze wpisać się na listę pytających?

(Posel Krystyna Łybacka: Nie, nie.)

Pani prof. Krystyna Łybacka nie chce, więc mamy tę listę zubożoną nieco (*Wesołość na sali*) i jest mi bardzo przykro z tego powodu. Ale myślę, że inni mówcy zadający tu pytania dostarczą dużo intelektualnej satysfakcji.

A więc zamykam listę.

Jako pierwszy pytać będzie pan poseł Marek Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta. To niby dużo, ale nie aż tak bardzo.

Posel Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu czytamy, że przyczyną braku miejsc na parkingach dla osób niepełnosprawnych jest m.in. wykorzystywanie ich przez osoby do tego nieuprawnione. Na pewno w ułamkowej części to święta prawda. Ale zauważyłem, że nawet na niewielkich parkingach, o kilkunastu miejscach postojowych, wyznacza się jedno czy nawet więcej miejsc przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych, co oczywiście jest słuszne i uzasadnione, zaś na parkingach strategicznych o masowej liczbie miejsc postojowych, jak np. na Łysej Polanie

Posel Marek Polak

w Tatrach przy drodze do Morskiego Oka i temu podobnych, pomimo wysiłków naprawdę trudno jest dostrzec jakiegokolwiek miejsce przeznaczone dla takich osób. Zainteresowanym proponuję odwiedzić tego rodzaju parkingi, tam na pewno znajdą wiele odpowiedzi na postawione dziś pytania.

Mam pytanie do ministra, do (*Dzwonek*) rządu. Czy nasze prawo nakłada na zarządców parkingów obowiązek wyznaczania miejsc dla osób niepełnosprawnych w liczbie proporcjonalnej do ogólnej liczby miejsc postojowych? Czy jest to jedynie wynikiem dobrej bądź złej woli administratorów? A jeśli nie, to co rząd zamierza z tym zrobić, bo wydaje mi się, że obarczanie winą za brak miejsc postojowych tylko i wyłącznie obywateli jest czymś nieetycznym i nawet, no, powiedziałbym, obraźliwym. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pytanie zadawać będzie pan poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam z kolei pytanie związane ze skalą zjawiska, ponieważ zmiany, które mają być wprowadzone, są pewnie oparte na określonych badaniach. Wiemy, że swego czasu plagą było generalnie zajmowanie miejsc przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych przez osoby nieuprawnione, ale bez jakby tego kontekstu posługiwania się sfałszowanymi kartami albo kartami już nieważnymi uprawniającymi do zajęcia takiego miejsca. Zatem pytanie dotyczy tego, ile takich przypadków posługiwania się dokumentem sfałszowanym stwierdza się w skali roku. Bo przecież według obecnie obowiązujących przepisów (*Dzwonek*) to jest przestępstwo i tego rodzaju działanie jest karane. I to jest jakby ta rzecz zasadnicza, o którą chciałbym zapytać: Jaka jest zatem skala tego zjawiska? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Artur Górczyński, Ruch Palikota.

Posel Artur Górczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja będę tutaj uparcie dociekał tego sensu ograniczenia czasowego w przypadku wydawanych kart. W uzasadnieniu czytamy, że obecna sytuacja powoduje, że w niektórych

krajach Unii Europejskiej polskie karty wydawane bezterminowo są nieważne. Chciałbym dowiedzieć się, czy mamy jakąś statystykę, jakąś wiedzę, w ilu i ewentualnie w jakich krajach Unii te bezterminowe karty są traktowane jako karty nieważne. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła. A, jest pan poseł, przepraszam.

Posel Piotr Pyzik:

Dziękuję, panie marszałku.

Rozpatrywany dzisiaj projekt ustawy jest niezwykle ciekawym i potrzebnym rozwiązaniem legislacyjnym. Chciałbym zapytać tutaj o koszty wprowadzenia tego systemu w aspekcie kosztów dla osób niepełnosprawnych. Mówili o tym moi przedmówcy, zwłaszcza kolega z Solidarnej Polski, który wspomniał tutaj o centralnej ewidencji kierowców jako bazie wyjściowej w odniesieniu do potencjalnego obniżenia kosztów tej centralnej bazy ewidencyjnej osób niepełnosprawnych. Natomiast chciałbym poruszyć jeszcze kwestię tej trwałej niepełnosprawności, bo w gruncie rzeczy, mam nadzieję, czekają nas rozwiązania dotyczące przyznania prawa jazdy osobom chorym na epilepsję i cukrzycę i rozwiązania, które są na Zachodzie, bazujące na bazach danych medycznych, osobowych, dotyczących osób chorych na te dolegliwości. Powoduje to, że musi się też zmienić wiele spraw dotyczących traktowania osób niepełnosprawnych, mam na myśli trwałą niepełnosprawność, w związku z tym problemem. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Raniewicz, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Grzegorz Raniewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać pytanie panu ministrowi, a dotyczy ono skali ujawnianych w tej chwili różnego typu nadużyć związanych z zajmowaniem miejsc dla niepełnosprawnych przez osoby do tego nieuprawnione. Rozumiem, że takie dane być może są teraz nieosiągalne dla pana ministra, ale to jest pierwsze czytanie, będziemy mogli jeszcze nad tym projektem ustawy pracować, czyli w toku prac będzie można przedstawić te dane.

Posel Grzegorz Raniewicz

Kolejna kwestia. Czy Policja prowadziła – tak jak często prowadzi się akcje policyjne, na przykład typu „Znicz” – takie celowe akcje, które miałyby na celu ujawnianie osób, które zajmują te miejsca w sposób nieuprawniony?

Mam też pytanie do pana posła wnioskodawcy. Ponieważ karty niejako tracą swoją ważność, nie będą bezterminowe, tylko będą wydawane na okres kilku lat, czy w toku ponownego starania się o taką kartę ta procedura będzie jak najbardziej uproszczona? Czy to będzie po prostu wniosek o przedłużenie, wydanie nowej, czy też trzeba będzie znowu zebrać cały, pełen pakiet dokumentów, aby starać się o wydanie takiej karty? *(Dzwonek)*

Mam jeszcze pytanie do pana ministra Wiewiórowskiego. Jakie pan widzi zagrożenia przy okazji stworzenia centralnego rejestru, w którym byłaby ewidencja wszystkich osób niepełnosprawnych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Stanisław Szwed, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Stanisław Szwed:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W Komisji Polityki Społecznej i Rodziny nie mieliśmy wątpliwości, że trzeba ten problem rozwiązać, uregulować to, stąd nasza inicjatywa. Jedyna kwestia, o którą chcę dopytać pana ministra, związana jest z Centralną Ewidencją Pojazdów i Kierowców. Pisaliśmy w naszym projekcie, że karta parkingowa będzie właśnie w tym rejestrze. Założyliśmy, że wejdzie to w życie od 1 lipca 2013 r. Na posiedzeniu komisji ministerstwo do tej daty odniosło się dość sceptycznie, uważając, że ten termin jest, powiedziałbym, nierealny. Czy pan minister podtrzymuje to, że będzie problem, żeby ten system wdrożyć od 1 lipca 2013 r., czy jednak zrobimy wszystko, żeby przepisy dotyczące wejścia w życie tej ustawy mówiły właśnie o półrocznym *vacatio legis*? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Sławomir Jan Piechota, Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Chciałbym spytać pana posła wnioskodawcę, na ile na ten pro-

blem należy spojrzeć szerzej. Był etap wprowadzania zabezpieczenia przed parkowaniem przez osoby nieuprawnione poprzez zaostrzenie kar za tego typu zachowanie. Na drugim etapie wprowadzamy zabezpieczenie samej karty parkingowej, żeby nie była używana przez osoby nieuprawnione, a zwłaszcza, żeby nie była to karta osoby zmarłej czy osoby, która już nie jest niepełnosprawna. Czy na trzecim etapie nie należałoby wykorzystać doświadczeń innych krajów? Chodzi o inne oznakowanie tych kart – w sposób tak jednoznaczny, by również lepiej chronić te miejsca. Jest to niebieska koperta, jaskrawy kolor, tak jak to stosuje się na przykład powszechnie we Francji. Z Francji przeniosły to na grunt polski między innymi francuskie sieci handlowe – Carrefour czy Auchan. Stosuje się to też w niektórych miastach, takich jak Zakopane, a także na wrocławskim lotnisku. *(Dzwonek)* Chodzi więc o to, żeby również wprowadzić tego typu dodatkowe zabezpieczenie.

Panie marszałku, jeszcze dwa zdania. Kwestia terminowości wystawiania tych kart. Na ile, według wnioskodawców, będzie to rzeczywiście przeszkodą? W wielu krajach... Na przykład w Szwecji miał miejsce ten głośny incydent, kiedy to ukarano Polaków korzystających z polskiej karty parkingowej, gdyż uznano, że w Szwecji karta wydana bezterminowo jest nieważna. W Czechach, według Biura Analiz Sejmowych, taka karta wystawiana jest maksymalnie na 2 lata, we Włoszech i w Hiszpanii jest to okres 5-letni. W Finlandii taka karta ważna jest do 10 lat.

Ostatnia kwestia. Czy rzeczywiście utrzymanie opłat będzie przeszkodą? Bo tu pojawia się taka koncepcja, żeby zwolnić od opłat wymiany tych kart. Ale, proszę państwa, dzisiejsza opłata wynosi 25 zł. To jest mniej niż równowartość 5 litrów paliwa. Jeżeli więc posiadanie tej karty związane jest z używaniem samochodu, to znaczy z używaniem pojazdu, który jest przecież systematycznie tankowany, a skala, jeżeli chodzi o liczbę takich kart, to 650 tys., oznaczałoby to konieczność wydatkowania z kasy państwa dodatkowych środków w wysokości 15 mln zł. Czy to jest uzasadnione? Czy nie jest rozsądne, racjonalne i uczciwe jednak to, żeby osoba, która potem ma łatwość w parkowaniu i korzysta najczęściej z darmowego parkowania, ponosiła 25-złotową opłatę za wymianę karty? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.

Pan marszałek Józef Zych, uprzejmie proszę.

Posel Józef Zych:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Kilku kolegów podniosło kluczową sprawę tego terminu. Sądzę, że jest to totalne nieporozumienie. Odpowiedzmy sobie na dwa pytania. Pierwsze – karty okresowe. Drugie:

Posel Józef Zych

Czy chodzi o to, że w Polsce chcemy skrócić ten termin, czy chcemy dostosować to do wytycznych Unii Europejskiej? Po pierwsze, jeżeli chodzi o dostosowywanie polskiego prawa do unijnego, jest wiele nieporozumień, ma to miejsce też w Sejmie. Chciałbym w tym momencie, bo zajmuję się tym problemem od 25 lat, powiedzieć, że jest wyraźnie ustalone, że kiedy w naszych krajowych przepisach są pewne stałe regulacje, to wtedy można nie stosować norm Unii Europejskiej. A zatem ponieważ w ubezpieczeniach majątkowych, społecznych mamy pojęcie trwałego uszczerbku na zdrowiu i wiadomo, kogo można zaliczyć do tej kategorii, niegdyś była (*Dzwonek*) to I grupa inwalidów, wobec tego nie musimy się dostosowywać, możemy nadal stosować karty nieterminowe. Ponieważ jednak w Unii Europejskiej jest inaczej i chodzi o to, żeby te karty tam honorowano, to zadaniem naszego rządu jest poinformowanie Unii Europejskiej, że u nas są tego typu regulacje, zwrócenie się z prośbą, żeby wobec tego uregulowano to u siebie. To jest jedna rzecz. Druga rzecz. No przecież Unia tak bardzo chroni niepełnosprawnych, dba o nich, że jest to aż dziwne, że w tym przypadku tego nie dostrzegła. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Romuald Ajchler, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Romuald Ajchler:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja także mam wątpliwości dotyczące okresu ważności karty dla osób niepełnosprawnych. Nie wiem, czy w tym przypadku nie warto byłoby zastanowić się nad tym okresem 5-letnim. Może należałoby to przemyśleć i wprowadzić, skoro takie ograniczenie stosowane jest w innych krajach Unii Europejskiej.

Ale nie o tym chciałem mówić. Chciałbym zapytać przede wszystkim o dwie kwestie. Kieruję te pytania do wnioskodawców. Czy w strefach płatnych miejsca dla niepełnosprawnych są nieodpłatne, czy też niepełnosprawni muszą ponosić koszty związane z parkowaniem? I druga sprawa – centralny rejestr. Ile ta inwestycja będzie kosztować? Zgodziłbym się z panem posłem Piechotą, że rzeczywiście powinna być odpłatność za karty, bo to nie jest aż tak duży wydatek. Tym bardziej byłbym za tym (*Dzwonek*), aby wydłużyć ważność tych kart do 10 lat, bo ktoś, kto ma trwałe inwalidztwo, jest bez nogi czy w innej sytuacji – ta sprawa nie podlega najmniejszej dyskusji – po cóż ma za dwa czy pięć lat – w zależności od tego, jak komisja rozstrzygnie – przedłużać waż-

ność tej karty? Warto się nad tymi problemami, o których także mówiłem w komisji, zastanowić. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbigniew Kuźmiuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Kuźmiuk:

Panie Marszałku! Mam pytanie do przedstawicieli rządu, bo rozumiem, że są na sali.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Czas biegnie, panie pośle. Wszyscy, którzy mają być, są.

Uprzejmie proszę.

Posel Zbigniew Kuźmiuk:

Otóż w uzasadnieniu tego projektu ustawy nie mamy wskazanych źródeł finansowania tego projektu. A nie wydaje mi się, żeby karty zabezpieczone w określony sposób można wydać bezkosztowo. Podobnie, jeśli chodzi o tę sprawę CEPiK-u, wydaje się, że rozszerzenie tego systemu o rejestrację tego rodzaju kart także nie może być bezkosztowe.

I wreszcie druga sprawa: tam jest zmiana aż dwóch rozporządzeń. Chciałbym zapytać przedstawicieli rządu, jak długo ich zdaniem te rozporządzenia mogą być wydawane, czyli – mówiąc inaczej – kiedy ten projekt ma szansę wejść w życie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Matuszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Oczywiście powinniśmy dbać o niepełnosprawnych i regulować to tak w przepisach, aby było im łatwiej. Ale panie ministrze, dlaczego mamy fatygować osobę np. bez ręki, trwale niepełnosprawną – bo przecież ręka nie odrósł – aby co 5 lat tę ważność karty parkingowej odnawiała i jeszcze dodatkowo za to płaciła? Czy to nie jest biurokratyczne podejście? I jeszcze jedno: w wielu miejscach parkingowych odwiedzanych przez osoby niepełnosprawne jest wystarczająca

Posel Marek Matuszewski

ilość miejsc parkingowych dla nich, ale w niektórych, gdzie tych miejsc powinno być zdecydowanie więcej, jest ich nieproporcjonalnie mało w stosunku do ilości wszystkich miejsc parkingowych. Czy nie uważa pan, panie ministrze, że np. przed hipermarketami powinno być tych miejsc parkingowych dla niepełnosprawnych zdecydowanie więcej? Nieraz parkuję przykładowo przed urzędem miasta, gdzie jest 10 miejsc parkingowych, w tym 2 miejsca dla niepełnosprawnych (*Dzwonek*), a przed hipermarketem wszystkich miejsc parkingowych jest 1000, a tych dla niepełnosprawnych np. 25. Czy nie należałoby, panie ministrze, uregulować tego w taki sposób, aby niepełnosprawni mieli wystarczającą ilość miejsc parkingowych w tych miejscach często przez nich odwiedzanych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Jako ostatni pytać będzie pan poseł Piotr Szeliga, Solidarna Polska.

Posel Piotr Szeliga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Także mnie zabrakło właśnie podliczenia tych kosztów. Czy państwo zrobili jakieś symulacje i wiedzą, ile to będzie kosztowało, szczególnie wprowadzenie do CEPiK-u, w ogóle ile będzie kosztowała przebudowa tego systemu? Tak jak już wcześniej zasugerowałem, interesuje mnie strona rządowa, to, w jakim kierunku będą zmierzały prace, jakie są wskazówki. Czy państwo są za tym, żeby pozostawić te 5 lat, czy za przykładem Finlandii wydłużyć ten okres do 10 lat, szczególnie dla osób trwale niepełnosprawnych, bądź też wywalczyć na arenie międzynarodowej po prostu dożywotne wydawanie takich kart i żeby były uznawane w całej Europie? Jak państwo podchodzą właśnie do tej kwestii?

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Zakończyliśmy pytania.

Do debaty odniesie się podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pan minister Roman Dmowski.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Roman Dmowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dużo kwestii zostało poruszonych. Najpierw postaram się odnieść

ogólnie do projektu tej ustawy, gdyż niestety są jeszcze pewne problemy, które koniecznie trzeba będzie rozwiązać. Część tych problemów została zasygnalizowana w wystąpieniach panów posłów i pań posłanek.

W skrócie, projektowana ustawa zakłada, że karta parkingowa będzie wydawana na określony czas, maksymalnie na 5 lat. Ponadto możliwość odczytania daty ważności karty pozwoli na wyeliminowanie możliwości wieloletniego posługiwania się wydaną na czas nieokreślony kartą osoby, która potem zmarła. Zdaniem projektodawców wprowadzenie technicznych zabezpieczeń karty oraz centralnej ewidencji kart parkingowych umożliwi szybkie ustalenie, czy karta umieszczona za przednią szybą jest kartą oryginalną. Ponadto w opinii projektodawców utworzenie centralnej ewidencji kart parkingowych, w których będzie gromadzona informacja o numerze PESEL posiadacza karty, pozwoli także na identyfikację kierowców posługujących się kartami ważnymi, biorąc pod uwagę daty ważności, ale wydanymi osobom, które potem zmarły. W opinii projektodawców wprowadzenie takich technicznych zabezpieczeń karty umożliwi szybkie ustalenie, czy umieszczona karta jest kartą oryginalną.

Projekt ustawy zawiera także zmianę w Kodeksie wykroczeń przewidującą zaostrzenie kar za posługiwanie się kartą parkingową w sposób nieuprawniony. Zdaniem projektodawców proponowana kara grzywny w wysokości do 5 tys. zł powinna być skutecznym narzędziem przeciwdziałającym tego rodzaju zjawiskom.

Zgodnie z założeniami projektodawców zawartymi w uzasadnieniu do projektu ewidencji nie powinien to być odrębny byt lecz część istniejącej centralnej ewidencji pojazdów i kierowców, co pozwoli na minimalizację kosztów przedsięwzięcia. Odnosząc się do tej propozycji, pomimo uznania inicjatywy za wartą rozważenia, należy zwrócić uwagę na rzeczywiste możliwości implementacji technicznej nowego rozwiązania, w tym również zabezpieczenie niezbędnych zasobów do jego realizacji. Niestety nie można zgodzić się z treścią uzasadnienia, że skala skutków finansowych będzie niewielka, jak również z tym, że proponowane przepisy nie wywołują istotnych zmian po stronie systemu informatycznego CEPiK, gdyż przedstawiona zmiana powołuje centralną ewidencję kart parkingowych przy centralnej ewidencji kierowców. Trzeba bowiem wyjaśnić, że w centralnej ewidencji kierowców gromadzone są dane o kierujących, nie ma tam miejsca na przechowywanie informacji o instytucjach. W ewidencji CEK nie gromadzi się także informacji o numerze rejestracyjnym pojazdu oraz informacji o dacie zgonu.

Co ważne, posiadaczami kart parkingowych mogą być dzieci. W CEK gromadzone są natomiast informacje o kierujących i dzieci w tej ewidencji nie figurują. Jak zatem ustawodawca, dążąc do wyeliminowania nieuprawnionego wykorzystania kart, zamierza zapewnić stosowną weryfikację uprawnionym organom przez CEK?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Roman Dmowski

Należy zważyć, że służbami, które monitorują i przyznają mandaty za nieuprawnione parkowanie, są przede wszystkim straże miejskie, w mniejszym stopniu Policja. Straże miejskie posiadają ograniczony dostęp do danych CEPiK w drodze teletransmisji, w odróżnieniu od Policji nie dysponują własnym, jednolitym systemem informatycznym, dlatego mają tylko dostęp do CEP i do CEK, czyli centralnej ewidencji pojazdów i centralnej ewidencji kierowców, przez Internet. W odpowiedzi na zapytanie na drugi dzień otrzymują informację o statusie dokumentu, czy to dowodu rejestracyjnego, czy prawa jazdy. W obecnej sytuacji takie rozwiązanie straży miejskiej w zupełności wystarcza, a to oznacza, że straż miejska nie dysponuje narzędziami, które pozwalałyby na weryfikowanie tych danych w trybie on-line. A więc należałoby zapewnić tym jednostkom dostęp on-line, co w konsekwencji wymagać będzie budowy zupełnie nowego rozwiązania teleinformatycznego, a tym samym poniesienia kosztów jego utworzenia, wdrożenia oraz utrzymania. Do tego dochodzą zmiany, których Policja również musiałaby dokonać w swoim systemie.

W związku z powyższym wydaje się, że nie jest najbardziej optymalna koncepcja rozszerzenia centralnej ewidencji kierowców o te dane, natomiast jedynym rozwiązaniem jest stworzenie osobnego rejestru, czyli właśnie centralnej ewidencji kart parkingowych, przy zapewnieniu wykorzystania niektórych danych gromadzonych w istniejących ewidencjach, na przykład numer rejestracyjny pojazdu będzie z centralnej ewidencji pojazdów czy z rejestru PESEL będzie pobierana informacja o zgonie, ewentualnie weryfikacja adresu. To wszystko dowodzi, że budowa takiej osobnej ewidencji skutkować będzie koniecznością implementacji znaczących zmian w systemie, zarówno w zakresie gromadzonych danych, jak i mechanizmów udostępniania, zasilania i weryfikacji, i to nie będzie przedsięwzięcie bezkosztowe. Dlatego w projektowanych przepisach należy przewidzieć źródło finansowania i zabezpieczyć odpowiednie środki na pokrycie kosztów. W tym zakresie można na przykład zaproponować wprowadzenie do projektu przepisów dotyczących pobierania opłaty ewidencyjnej za każdorazowe dokonanie wpisu do ewidencji i za jego aktualizację oraz dokonanie stosownych zmian w art. 80d ustawy Prawo o ruchu drogowym. Mówiłem tutaj o podobnych opłatach, jak teraz są pobierane przy okazji wpisywania nowego dokumentu, jakim jest prawo jazdy, to są kwoty wielkości 50 gr za taki wpis.

W oparciu o doświadczenia wynikające z funkcjonowania dotychczasowych ewidencji pojazdów i kierowców proponujemy również włączyć do projektu przepisy, które zapewnią mechanizm zgłaszania oraz wyjaśniania pojawiających się niezgodności. Tutaj chciałbym podkreślić, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podjęło decyzję o gruntownej przebudowie

wie systemu informatycznego CEPiK. Planujemy tzw. CEPiK 2.0. Termin ukończenia budowy tego nowego systemu przewidujemy na styczeń 2016 r. Wydaje się, że ta data to jest data, kiedy możemy pomyśleć o tym, aby również planowany, projektowany rejestr kart parkingowych został uruchomiony.

Odnosząc się natomiast do projektu, chciałbym powiedzieć, że podstawowy cel nowelizacji, a w szczególności eliminacja bądź ograniczenie nieuprawnionego korzystania z kart parkingowych, jest właściwy. Należy jednak zwrócić uwagę na praktyczne aspekty kontrolowania korzystania z kart parkingowych. Kontrolę tę najczęściej przeprowadza się w formie statycznej, gdy pojazd jest zaparkowany na miejscu przeznaczonym dla pojazdu osoby niepełnosprawnej. Wówczas kontrolujący ma możliwość przede wszystkim stwierdzenia, czy karta jest umieszczona za przednią szybą. To z kolei daje podstawę zweryfikowania karty w centralnej ewidencji, o ile taka będzie funkcjonowała, a więc ustalenie, czy i komu karta o widocznym numerze została wydana. Nadal jednak nie będzie można ustalić, czy postój pojazdu odbywa się zgodnie z wymogami, a więc czy pojazdem kierował sam niepełnosprawny posiadacz karty parkingowej bądź czy do miejsca postoju przewożono tym pojazdem osobę niepełnosprawną – posiadacza karty. Mimo zastosowania odpowiednich zabezpieczeń ograniczona będzie możliwość sprawdzenia, czy dokument jest autentyczny. Owo sprawdzenie będzie się opierało wyłącznie na obserwacji dokumentu przez szybę. Dopiero po bezpośrednim kontakcie z kierującym, czyli po wyczekaniu przez kontrolującego, aż wróci on do pojazdu, możliwe byłoby przeprowadzenie pełnej kontroli w omawianym zakresie.

Projektowane utworzenie centralnej ewidencji posiadaczy kart parkingowych już chociażby przez uregulowanie tego w odrębnym rozdziale 1b nowelizowanej ustawy nadaje tej ewidencji rangę bytu samodzielnego. Takie rozwiązanie byłoby racjonalne, jednak, jak już wcześniej podkreślono, w centralnej ewidencji kierowców gromadzone są informacje dotyczące kierowców oraz informacje dotyczące ich uprawnień do kierowania pojazdami, a karta parkingowa jest wydawana nie tylko kierowcom, lecz również osobom, które nie są kierowcami, w tym również dzieciom, i mogą nigdy kierowcami nie zostać.

Fakt, że centralną ewidencję posiadaczy kart parkingowych miałby prowadzić minister właściwy do spraw wewnętrznych, a więc ten sam organ, który prowadzi centralną ewidencję kierowców, może mieć znaczenie wyłącznie z techniczno-organizacyjnego punktu widzenia. Trudne jest oszacowanie kosztów utworzenia samej ewidencji, jak również kosztów procesu kontrolowania. Można jedynie wskazać, że konieczność dokonywania przez kontrolującego dodatkowego sprawdzenia legalności karty parkingowej może wydłużyć czas kontroli drogowej. W większości dużych miast kontrole legalności parkowania wykonują przede wszystkim strażnicy miejscy, którzy w tym zakresie w znaczący sposób odciążają

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Roman Dmowski

policjantów od działań o charakterze przede wszystkim porządkowym.

Odnosnie do wprowadzenia nowego typu wykroczenia – należałoby się zastanowić nad zagadnieniem zasadności określania takiego nowego wykroczenia. Posługiwanie się kartą parkingową co do istoty polega na korzystaniu z miejsca parkingowego przeznaczonego dla pojazdu osoby niepełnosprawnej lub postoju w miejscu, w którym obowiązuje wyrażony znakiem zakaz postoju bądź zakaz ruchu określonych pojazdów. W obowiązującym stanie prawnym nieuprawnione niestosowanie się do wskazanych znaków przez kierującego pojazdem stanowi wykroczenie z art. 92 § 1 Kodeksu wykroczeń zagrożone karą grzywny albo karą nagany. W związku z powyższym wprowadzenie nowego typu wykroczeń nie wydaje się zasadne. Należy jednocześnie dodać, na podstawie ustaleń poczynionych przez policję w 2009 r., że kontrole policyjne kart parkingowych miały charakter doraźny i w większości województw nie narażały większych problemów. Ujawniono tylko jednostkowe przypadki nieprawidłowości w zakresie korzystania z kart parkingowych. Tym samym stwierdzić należy, że utworzenie centralnej ewidencji posiadaczy kart parkingowych niewątpliwie uporządkowałoby ten obszar, zwłaszcza w zakresie posługiwania się kartami osób nieżyjących lub kartami wydanymi bezterminowo, należy jednak mieć na uwadze, że kontrole tych kart stanowią jedynie niewielki wycinek działań policji, a co za tym idzie, należy rozważyć zasadność poniesienia, jak się szacuje, wysokich kosztów utworzenia tej ewidencji w kontekście oczekiwanych korzyści z jej funkcjonowania.

Podsumowując – biorąc pod uwagę powyższe argumenty oraz fakt, że proponowane zmiany przepisów wymagają dokonania szczegółowych wyliczeń kosztów finansowych tego przedsięwzięcia, także wykonania analiz korzyści płynących z wprowadzenia tych rozwiązań, oceny możliwości finansowych budżetu państwa odnośnie do sfinansowania tego rodzaju działania i ponoszenia kosztów jego wprowadzenia, uważamy, że projekt wymaga przeprowadzenia analiz w zakresie oceny skutków regulacji, zwłaszcza pod względem finansowym, być może rezygnacji z części przepisów dotyczących wprowadzenia nowego rodzaju wykroczeń, a także przedłużenia terminu wejścia w życie proponowanych regulacji i wprowadzenia korekt legislacyjnych. Uważamy, że przesunięcie do 2016 r. terminu utworzenia centralnej ewidencji kart parkingowych pozwoliłoby na dopracowanie projektu nowelizacji w drodze konsultacji i uzgodnień, tak aby budowana ewidencja mogła spełnić oczekiwania i cele wskazane w uzasadnieniu, w szczególności aby przyczyniła się do realnej poprawy warunków parkowania w wyznaczonych miejscach. To tyle, w skrócie, jeżeli chodzi o nasze stanowisko.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo w takim razie panu ministrowi za udzielenie odpowiedzi na pytania.

Jedno pytanko padło także do generalnego inspektora ochrony danych osobowych pana Wojciecha Rafała Wiewiórowskiego.

A więc uprzejmie prosiłbym... Jest pan generalny inspektor?

Uprzejmie proszę.

**Generalny Inspektor
Ochrony Danych Osobowych
Wojciech Rafał Wiewiórowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł Raniewicz pytał o stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych w sprawie tworzenia centralnej ewidencji. Właściwie większość kwestii poruszonych przez nas w stanowisku, które zostało przedstawione marszałkowi Sejmu i, jak rozumiem, będzie również brane pod uwagę podczas prac nad tym aktem prawnym, tak naprawdę omówił przed chwilą pan minister Dmowski.

Mamy również wątpliwości, czy liczba przypadków, o których mowa, uzasadnia tego typu nakłady. Ale najważniejsze zastrzeżenie, które generalny inspektor ochrony danych osobowych ma do centralnej ewidencji, polega na tym, że tak naprawdę tworzymy centralną ewidencję osób niepełnosprawnych – tworzymy taki osobny byt – która, mimo że nie zawiera zbyt wielu informacji dotyczących niepełnosprawnych, jest bardzo łakomym kąskiem dla różnych instytucji, które już dzisiaj w trybie wyznaczonym odpowiednimi ustawami mają na przykład dostęp do danych CEPiK. To oznacza w jakimś stopniu, że otwieramy nową puszkę Pandory, z której nie do końca wiadomo co się wykluje. Rozumiem problem, który tu występuje, i uważam za wyjątkowo ohydne wykorzystywanie faktu, że istnieją specjalne uprawnienia, które przysługują osobom niepełnosprawnym, przez osoby, które tych uprawnień nie powinny posiadać. Szczególnie bulwersuje mnie to, co, jak rozumiem, projektodawcy sugerują, że tego typu działań dopuszczają się nawet osoby z rodzin osób niepełnosprawnych, czyli takie, które mają dostęp do karty osób niepełnosprawnych. Natomiast zwracam uwagę, że tworzymy taki osobny byt, który może być wykorzystany do zupełnie innych celów, określając w bardzo zdawkowy sposób zakres korzystania z tych danych, umożliwiając dostęp w trybie teletransmisji i dodatkowo nie opisując, na jakie potrzeby te dane mogą być wykorzystywane.

Zwracam uwagę, że służby – po części odnosił się już do tego pan minister Dmowski – które najczęściej sprawdzają karty parkingowe, to są służby, które nie są w stanie on-line połączyć się z centralnym rejestrem. Jeżeli miałyby mieć takie uprawnienia, to potrzebowałyby do tego specjalnych dodatkowych urządzeń. Mogę sobie wyobrazić, że techniczne za-

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych Wojciech Rafał Wiewiórowski

bezpieczenia karty mogłyby być na przykład badane na miejscu. To można byłoby zrobić bez oczekiwania na kierowcę. Tylko że potrzebowalibyśmy dodatkowego sprzętu, odpowiednio homologowanego. Już nawet nie chcę sobie wyobrażać, jak będą wyglądały przetargi na wszystkie te czynności. Natomiast myślę, że najważniejszą kwestią jest to, że nawet tak skonstruowane przepisy jak te dzisiaj zaproponowane przez projektodawców nie odpowiadają na potrzeby, które zostały przedstawione. Na przykład jedną z potrzeb, którą rozumiem – i uważam, że coś w tym zakresie należałoby zrobić – jest możliwość sprawdzenia, czy osoba, dla której wydano kartę parkingową, jest osobą, która jeszcze żyje, czy w ogóle ta karta może być dalej wykorzystywana. I tu powiedzmy sobie od razu, że żaden przepis w proponowanej ustawie nie umożliwia łączenia danych z centralnej ewidencji z danymi bazy PESEL. Nie ma podstawy prawnej w tej ustawie do dokonywania takiej czynności, w związku z czym, nawet jeżeli zostanie stworzona centralna ewidencja, nawet jeżeli będzie ją można on-line sprawdzać, to wciąż będzie brakowało podstaw do łączenia. Jeżeli natomiast zostanie stworzona centralna ewidencja, to dużo większy nacisk położylibyśmy na ewentualne przepisy wykonawcze dotyczące tego, w jaki sposób ma być ona skonstruowana, jak ma wyglądać tryb teletransmisji, który będzie tutaj wykorzystywany, pamiętając o tym, że w przypadku takich baz jak PESEL czy CEPiK dane w trybie teletransmisji udostępniane są bardzo ograniczonemu zakresowi podmiotów i tylko w sytuacjach, w których jesteśmy pewni, że po drugiej stronie istnieje pełne bezpieczeństwo dla tych szczególnego rodzaju danych.

Tak więc zdecydowanie deklaruję udział generalnego inspektora danych osobowych w pracach nad tym aktem prawnym, nie negując potrzeby uregulowania tej kwestii. Z pewnością jednak centralna ewidencja kart parkingowych nie jest sposobem na rozwiązanie tego, bo spowoduje to stworzenie centralnego rejestru niepełnosprawnych, a aż strach wyobrazić sobie, w jaki sposób się to rozwinie w przyszłości.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję uprzejmie.

O zabranie głosu proszę jeszcze przedstawiciela wnioskodawców pana posła Marka Plurę.

Posel Marek Plura:

Bardzo dziękuję panie marszałku.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Postaram się odpowiedzieć na pytania, które zostały mi zadane w toku dyskusji podczas pierwszego czytania oma-

wianego projektu. Wśród tych pytań przewijały się takie, które można połączyć w kilka zwartych grup. Mianowicie są to zarówno koszty związane z wprowadzeniem proponowanych rozwiązań w odniesieniu do systemu ewidencji kart, jak i koszty osobiste, tak bym je nazwał, użytkowników kart parkingowych, które mogą się pojawić po wprowadzeniu w życie zapisów o okresowości funkcjonowania konkretnej karty. Otóż w przekonaniu wnioskodawców nie są one wysokie, są to przytoczone już koszty rzędu 25 zł jednorazowo na dzień dzisiejszy, czyli ok. 5 zł rocznie przy proponowanym pięcioletnim okresie ważności karty.

Czy samo wnioskowanie o wydanie kolejnej karty po pięciu latach będzie stwarzało istotne trudności dla osób niepełnosprawnych? Otóż w naszym przekonaniu nie, ponieważ te karty są wydawane przez powiatowe zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności, czyli na poziomie powiatu. Nie jest to wnioskowanie do instytucji wojewódzkich, tym bardziej centralnych. Odbyna się to w oparciu o istniejącą już dokumentację, a zwłaszcza o istniejące już orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Jeżeli będzie to orzeczenie wydane na stałe, a takie również zdarzają się przy orzekaniu powiatowych zespołów do spraw orzecznictwa, to tak naprawdę wydanie nowej karty może być czynnością tylko administracyjną, wręcz nazwałbym ją na tym etapie mechaniczną.

Uzasadnienie okresowości wydawania tych kart również było tutaj przytaczane, łącznie z przykładami krajów, w których dokumenty, w tym karty parkingowe oparte o jednolity wzór, funkcjonują wyłącznie w okresie oznaczonym na danej karcie i dokumenty bez oznaczenia takiego okresu są uznawane za nieważne, stąd w naszym projekcie propozycja okresowości. Oczywiście jest to propozycja na pewno otwarta na pogłębioną dyskusję co do długości tego okresu. Natomiast zasadność okresowej ważności karty parkingowej odnosimy także do jej weryfikacji, do możliwości jej weryfikowania oraz, mówiąc krótko, uaktualniania stanu prawnego w odniesieniu do konkretnej osoby niepełnosprawnej, której karta ta dotyczy. Nie byłby to wyjątek w naszym codziennym życiu. Przypomnę choćby tylko fakt, że dowody osobiste, którymi posługujemy się na co dzień wszyscy, mają 10-letni okres ważności i także są przynajmniej raz na 10 lat weryfikowane co do swojej aktualności, jak i treści w pewnym sensie.

To, co ważne i co także pojawiało się w pytaniach panów posłów, to kwestia, jak często zdarzają się sytuacje nadużywania karty parkingowej, używania jej w sposób niewłaściwy przez osoby nieuprawnione.

Pan minister raczył przytoczyć tutaj wyniki czy opinii Policji o tym, że w prowadzonej w 2009 r. weryfikacyjnej kontroli nie stwierdzono zbyt wielu tego typu uchybień. Zapewne wobec tego – na co również pan minister zwrócił uwagę – że głównie straż miejska obejmuje nadzorem korzystanie z tego typu dokumentu, jakim jest karta parkingowa, to raczej

Posel Marek Plura

straży miejskiej częściej te przypadki są znane. Wnioskodawcy posiadają m.in. informacje prezydenta Bydgoszczy o tym, że w ciągu jednego tylko roku zanotowano ponad 60 przypadków niewłaściwego, niezgodnego z prawem użytkowania kart parkingowych osób niepełnosprawnych przez osoby nieuprawnione. Wydaje się to ilością niebagatelną i znacząco odbierającą osobom niepełnosprawnym możliwość w miarę pełnego korzystania z przygotowanych dla nich miejsc parkingowych.

Padają także pytania, opinie na temat tego, co w naszym projekcie zawiera się w propozycji uznania za wykroczenie korzystania w sposób nieuprawniony z karty parkingowej osoby niepełnosprawnej, a więc przez osobę nieuprawnioną, co pociągałoby za sobą możliwość – z naciskiem na słowo „możliwość” – nałożenia grzywny do 5000 zł. Przypomnę, że jest to grzywna przypisana wykroczeniom, to jest jej standardowa górna granica, ale ważna jest także dolna granica – 300 zł, stosowana w przypadkach, w których ma zastosowanie tego typu kara, ale, powiedzmy, nie drastycznych, nie recydywistycznych, tak bym to nazwał, czyli w przypadkach, które nie powtarzają się w sposób częsty.

Tak jak podkreślał poseł Sławomir Piechota, ta propozycja jest drugim krokiem w kierunku przywrócenia czy też raczej wypełnienia sensu ustanawiania miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych. Myślę, że kolejnym etapem może być rozważenie – tak jak teraz rozważamy wzór karty parkingowej, procedurę jej stosowania i wdrażania w życie – wzoru koperty parkingowej dla osób niepełnosprawnych. Można dostrzec, że w wielu krajach, zwłaszcza europejskich, ta koperta jest wyróżniana bardziej intensywnie niż w Polsce, co powoduje efekt psychologiczny, chroniący to miejsce skuteczniej przed nadużyciami.

W pytaniach pojawiały się także kwestie odpłatności za korzystanie z miejsc parkingowych przez osoby niepełnosprawne. Chciałbym tu w trybie wyjaśnienia zwrócić uwagę, że zależy to przede wszystkim od właściciela takiego miejsca, czyli głównie od władz gminnych i od uchwał podejmowanych w tym zakresie. Nie jest mi także wiadomo o regulacjach prawnych określających liczbę czy też procent miejsc na danym parkingu dedykowanych osobom niepełnosprawnym, w szczególności posiadającym kartę parkingową osoby niepełnosprawnej.

Na zakończenie chciałbym serdecznie podziękować zarówno przedstawicielom klubów parlamentarnych, sejmowych, jak i przedstawicielowi rządu za zrozumienie problemu, do którego odnosi się prezentowany przeze mnie projekt Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Chciałbym podziękować za wszystkie uwagi, które usłyszeliśmy na jego temat, o których dyskutujemy, bo podkreślają one nie tylko bardzo pogłębioną wiedzę na ten temat i rzeczywiste pochylenie się nad treścią projektu, ale także są wyraźną,

podkreślaną często wprost, deklaracją dalszej pracy nad tym projektem, a przede wszystkim nad skutecznym rozwiązaniem umożliwiającym, a przynajmniej ułatwiającym, osobom niepełnosprawnym aktywne życie. Stąd też, przyjmując te deklaracje z wdzięcznością, ufam, iż Wysoka Izba zdecyduje o dalszym procedowaniu nad tym projektem. Myślę, że najwłaściwszym miejscem do tego będzie stworzona w tym celu specjalna komisja, która skupi w swoich szeregach specjalistów z różnych dziedzin, na które składa się tematyka projektu odnoszącego się do kart parkingowych dla osób niepełnosprawnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy Kodeks wykroczeń, zawarty w druku nr 823, do Komisji Infrastruktury, z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych (druki nr 861 i 873).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Marka Wójcika.

Proszę uprzejmie.

Posel Sprawozdawca Marek Wójcik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych.

Przypomnę, że w uchwalonej 10 października 2012 r. ustawie zdecydowaliśmy o tym, że procedura wydawania paszportu zostanie odmiejszczona, jak również umożliwiliśmy wydawanie paszportów tymczasowych w związku z działalnością zawodową obywateli oraz uprościliśmy procedury związane z wydawaniem drugiego paszportu.

Do przedmiotowej ustawy Senat wniósł dwie poprawki. Komisja Spraw Wewnętrznych zaopiniowała poprawki Senatu w dniu 14 listopada i rekomenduje przyjęcie obu poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska głos zabierze pani poseł Anna Nemś.

Uprzejmie proszę.

Poseł Anna Nemś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawiam opinię do sprawozdania Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu RP w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych, druk nr 873.

Szanowni Państwo! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska rekomenduje przyjęcie obu poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Górski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Artur Górski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec uchwały Senatu RP z dnia 9 listopada 2012 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych.

Senat wprowadził do ustawy dwie poprawki. Pierwsza poprawka skreśla zbędne powtórzenia, a zatem ma charakter czyszczący. Zdaniem senatorów nie ma potrzeby powtórzenia w art. 43 ust. 4, że paszporty tymczasowe wydaje wojewoda, do którego wpłynął wniosek, a za granicą – konsul, skoro już wcześniej zostało to stwierdzone. Druga poprawka natomiast precyzuje uchwalony zapis. Obok terminu „paszport” z inicjatywy Senatu pojawiają się w przepisach przejściowych terminy „drugi paszport” oraz „paszport tymczasowy”. Senatorowie w uzasadnieniu podkreślają, że terminy te mają odrębne znaczenie, a zatem, cytując, racjonalny ustawodawca w przepisach przejściowych powinien posługiwać się określeniami użytymi w tym samym znaczeniu co w przepisach materialnych ustawy. Koniec cytatu.

Muszę stwierdzić, że obie poprawki nie mają znaczenia merytorycznego, a druga niewątpliwie spowoduje, że ustawa będzie bardziej czytelna. W związku z powyższym klub PiS będzie przeciwko odrzuceniu obu senackich poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Kłosowski, Ruch Palikota.

Poseł Krzysztof Kłosowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Ruch Palikota wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych. Senat przedstawił dwie poprawki i obie poprawki nasz klub poprze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbigniew Sosnowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Zbigniew Sosnowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Omawiane dzisiaj poprawki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej do uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 10 października 2012 r. ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych zamkną proces legislacyjny dotyczący tej ustawy. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zmieniana ustawa i nowelizacje tam wprowadzone są w istocie rzeczy bardzo potrzebne, czego co do zasady Senat nie zakwestionował. Natłok prac legislacyjnych powoduje niejednokrotnie to, że tutaj, w tej Izbie, umykają rzeczy drobne, aczkolwiek nie wykluczam, że bardzo istotne.

Zgodzić się zatem należy, że przyjęcie poprawki nr 1, traktującej o zbędności ust. 4 w art. 43, jest jak najbardziej zasadne. W odniesieniu do poprawki nr 2 Senat uchwałą z dnia 9 listopada 2012 r. proponuje po wyrazie „paszportu” dodanie wyrazów „w tym drugiego paszportu oraz paszportu tymczasowego”. Analiza tej poprawki prowadzi do konkluzji: Istotnie, aby organ mógł działać skutecznie, zarówno w odniesieniu do poszczególnych podmiotów, jak i określonych zdarzeń i sytuacji, muszą one być ustawowo dookreślone. Używane dotychczas wyrazy „paszport” oraz „paszport tymczasowy” traktują o dwóch odrębnych pojęciach znaczeniowych. Dotychczasowe przepisy nie rozstrzygają jednak jednoznacznie, czy tzw. stare przepisy będą mieć zastosowanie do nowych, wskazanych w nowelizowanej ustawie o dokumentach paszportowych.

Uznając słuszność zaproponowanych przez Senat zapisów oraz kierując się zasadami techniki prawodawczej, należy przyjąć poprawkę nr 2.

W tym też duchu Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego opowie się w głosowaniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pani prof. Krystyna Łybacka, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Krystyna Łybacka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obie poprawki Senatu do ustawy zmieniającej ustawę o dokumentach paszportowych mają charakter redakcyjny, porządkujący.

Klub Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za ich przyjęciem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, pani profesor.

Pan poseł Tadeusz Woźniak, Solidarna Polska.

Posel Tadeusz Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska w sprawie sprawozdania Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych, druki nr 861 i 873.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej uchwałą z dnia 9 listopada 2012 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych, uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 10 października 2012 r., wprowadził do jej tekstu dwie poprawki.

W art. 1 w pkt 2 ustawy nowelizującej skreślił w art. 43 ust. 4, natomiast w art. 2 po wyrazie „paszportu” dodał wyrazy „w tym drugiego paszportu oraz paszportu tymczasowego”.

Z poprawką 1. Senatu należy się w pełni zgodzić, gdyż przepis art. 43 ust. 4 nowelizowanej ustawy w formie przyjętej przez Sejm byłby niepotrzebnym powtórzeniem normy już wyrażonej w ust. 1 tegoż artykułu, a to byłoby niezgodne z zasadami prawidłowej legislacji.

Nieco inaczej rzecz ma się z poprawką drugą, która doprecyzowuje, że przepis art. 2 nowelizacji ustawy, błędnie określony w uzasadnieniu do uchwały Senatu jako art. 3, stanowi, że do postępowań w sprawach wydania, odmowy wydania lub unieważnienia paszportu, wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy, znaleźć mają zastosowanie przepisy dotychczasowe.

W uzasadnieniu uchwały Senat podniósł, że przepis zaproponowany przez Sejm nie rozstrzyga jednoznacznie, czy znajdzie on zastosowanie jedynie do spraw o wydanie paszportu, czy także do spraw o wydanie paszportu tymczasowego oraz drugiego pasz-

portu, będących różnymi rodzajami dokumentów paszportowych.

Senat zwraca uwagę, że ustawa o dokumentach paszportowych przypisuje odrębne znaczenie określeniom „paszport” oraz „paszport tymczasowy”. Senat rozstrzygnął też, że pojęcia „paszport” i „drugi paszport” nie są pojęciami tożsamymi. Rozumie my, że Senat wyciągnął takie wnioski na podstawie analizy zapisów rozdziału 2 ustawy matki zatytułowanego: Paszporty i paszporty tymczasowe, gdzie w art. 22 jest też mowa o drugim paszporcie jako o odrębnym pojęciu.

Senat, dość górnolotnie sugerując, że jest racjonalnym ustawodawcą, postanowił posłużyć się w przepisach przejściowych określeniami użytymi w tym samym znaczeniu co w przepisach materialnych ustawy. Nie wolno jednak zapomnieć, że nowelizacji nie można rozpatrywać w oderwaniu od ustawy nowelizowanej.

W związku z tym, że na tym etapie procedowania nie możemy proponować odpowiednich poprawek, będziemy głosować za przyjęciem poprawki proponowanej przez Senat, choć trzeba zauważyć, że w ustawie matce ustawodawca wielokrotnie posługuje się wyłącznie pojęciem „paszport”, a w innym przypadku pojęciem „dokument paszportowy” w stosunku do tego samego typu dokumentu.

Wyrażamy przekonanie, że ze względu na liczne braki, a nawet pewną wewnętrzną niespójność ustawy o dokumentach paszportowych będzie jeszcze niejednokrotnie nowelizowana, chyba że ktoś z potencjalnych wnioskodawców zechce zająć się sprawą nowelizacji ustawy komplementarnie. Najbardziej wskazane jest, aby zajął się tym rząd.

Konkludując, pragnę stwierdzić, że na tym etapie Klub Parlamentarny Solidarna Polska będzie głosował przeciwko odrzuceniu poprawek do projektu ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych zaproponowanych przez Senat w druku nr 861 i pozytywnie zaopiniowanych przez (*Dzwonek*) Komisję Spraw Wewnętrznych w dniu 14 listopada 2012 r., co komisja upubliczniła w druku nr 873. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę jeszcze o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Marka Wójcika.

Posel Marek Wójcik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kończymy dzisiaj parlamentarny etap prac nad nowelizacją ustawy o dokumentach paszportowych. Bez wątpienia ta nowelizacja jest potrzebna i korzystna dla obywateli, dlatego chciałbym podziękować przedstawicielom

Posel Marek Wójcik

wszystkich klubów za zgodną pracę w komisji nad tym projektem, jak również podziękować Ministerstwu Spraw Wewnętrznych za takie prowadzenie rejestrów publicznych, które doprowadziło do tego, że dziś możemy rzeczywiście odmiejszczyć procedurę wydawania paszportów. Dziękuję nie tylko jako przedstawiciel Komisji Spraw Wewnętrznych, lecz również jako przedstawiciel wnioskodawców, którzy przedłożyli ten projekt Wysokiej Izbie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego (druki nr 860 i 875).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Annę Nemś.

Posel Sprawozdawca Anna Nemś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi mam przyjemność przedstawić sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego (druk nr 875).

Szanowni Państwo! Senat zaproponował trzy poprawki. Poprawka nr 1. Uznano, że zasadna jest zmiana składu rady doradztwa rolniczego w ten sposób, ażeby szkoły ponadgimnazjalne straciły jednego przedstawiciela na rzecz szkół wyższych oraz instytutów badawczych. Ta poprawka ma charakter merytoryczny. Następne dwie poprawki, 2. i 3., są to poprawki, które mają charakter porządkujący. W poprawce 3. skreślona została art. 4. Komisja i podkomisja, która była powołana do rozpatrzenia tej uchwały, również te kwestie rozważały. Komisja wybrała wersję rozszerzającą. W dniu dzisiejszym, po ponownym przeanalizowaniu, Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi rekomenduje przyjęcie wszystkich trzech poprawek Senatu. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Janusz Dzieciół, Platforma Obywatelska.

Posel Janusz Dzieciół:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska dotyczące ustawy o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego.

Celem ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego było i jest dostosowanie, doprowadzenie do zgodności z rozwiązaniami ustawy o samorządzie województwa, aby system mógł funkcjonować i spełniać cele, do których został stworzony. Niezbędne jest, jak się okazało, wprowadzenie zmian w istniejącej ustawie o jednostkach doradztwa rolniczego. Ustawa o samorządzie województwa stanowi, że wszystkie samorządowe wojewódzkie jednostki organizacyjne podlegają zarządowi województwa. Zarząd województwa przedkłada sprawozdanie z działalności wyżej wymienionych jednostek przed sejmikiem województwa. Sejmik może korzystać z tych uprawnień tylko przy pomocy urzędu marszałkowskiego, a ten podlega właśnie zarządowi województwa, który wybierany jest przez sejmik. W tej sytuacji nadzór nad ODR-ami mają zarówno zarząd województwa, jak i sejmik województwa. Dodatkowo sytuację komplikuje fakt, że niższy rangą zarząd województwa powołuje osoby na stanowisko dyrektora ODR, a wyższy rangą sejmik powołuje wicedyrektorów ODR. Taka sytuacja nie występuje w przypadku funkcjonowania innych wojewódzkich jednostek organizacyjnych. Sejm po wprowadzeniu zmian w ustawie przekazał uchwaloną ustawę do Senatu. Senat w dniu 9 listopada, po rozpatrzeniu ustawy przez Sejm, wprowadził do tekstu ustawy trzy poprawki.

Szanowny Panie Marszałku! Klub Platforma Obywatelska będzie głosował za przyjęciem tych trzech poprawek proponowanych przez Senat. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Dzieciółowi.

O zabranie głosu proszę pana posła Roberta Telusa, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Robert Telus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani sprawozdawczyni przedstawiła już stanowisko komisji, przedstawiła poprawki. Chcę się tylko odnieść do systemu doradztwa rolniczego w Polsce, który w tej chwili funkcjonuje. Ten system jest chory i dużo jednostek rolniczych wskazuje nam na to, że ten system źle działa, że ten system, który wprowadziła koalicja Platformy Obywatelskiej i, o dziwo, Polskiego Stronnictwa Ludowego jest systemem złym, źle funkcjonującym i trzeba znaleźć rozwiązanie, żeby ten system poprawić. Przekazanie ośrodków doradztwa rolnicze-

Posel Robert Telus

go sejmikom województw sprawia, że mamy jakby 16 różnych polityk prowadzonych w stosunku do rolnictwa. To jest złe i dlatego trzeba popracować nad tym, żeby ten system poprawić. Jako Prawo i Sprawiedliwość mamy swoje pomysły, mamy ustawę. Potrzebne jest to, żeby koalicja chciała to zmienić. Myślę, że koalicja, wszystko na to wskazuje, nie chce tego zmienić. Ten system powoduje, że jest konkurencja między ODR-ami a izbami rolniczymi, co jest błędem, nie powinno tak być. Jako Prawo i Sprawiedliwość proponujemy przemyśleć tę sprawę, żeby ODR-y podlegały izbom rolniczym, dlatego że izby rolnicze są samorządami rolniczymi. Istnieje potrzeba, żeby je wzmocnić, a także potrzeba, żeby razem z ODR-ami współpracowały.

My jako Prawo i Sprawiedliwość złożyliśmy poprawki do budżetu, które pozwalały na większe finansowanie ośrodków doradztwa rolniczego. Koalicja odrzuciła te poprawki i, o dziwo, po raz kolejny tutaj to mówię, partia PSL, która ciągle nazywa się partią ludową, głosowała przeciwko większemu finansowaniu ośrodków doradztwa rolniczego. Te wszystkie działania pokazują nam, widać to, że obecna koalicja, a przede wszystkim partia PSL jest za zwijaniem tego publicznego doradztwa rolniczego. My się z tym nie zgadzamy, uważamy, że to podstawowe doradztwo powinno być doradztwem państwowym, publicznym, dlatego że oprócz tego doradztwa biurokratycznego, papierkowego jest to doradztwo technologiczne, które w tej chwili w Polsce całkowicie leży. Wiemy o tym, że tego doradztwa technologicznego prawie wcale nie ma. Dlatego myślę, że musimy robić wszystko, żeby to doradztwo publiczne działało. A to działanie, które jest w tej chwili, wspiera doradztwo prywatne. Ono niech sobie będzie, ale my musimy robić wszystko, żeby nie zwiąć tego doradztwa publicznego.

Mając na uwadze powyższe, klub Prawo i Sprawiedliwość nie poprze przedstawionych poprawek Senatu, aby zademonstrować w ten sposób sprzeciw dla takiego traktowania publicznego doradztwa rolniczego w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pan poseł Adam Rybakowicz, Ruch Palikota.

Posel Adam Rybakowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu parlamentarnego Ruch Palikota wobec uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego.

Przyjęta przez Senat z trzema poprawkami nowelizacja ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego uchwalona przez Sejm na 23. posiedzeniu z przedło-

żenia rządu dostosowuje przepisy ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego do ustawy o samorządzie województwa. Nowelizacja podporządkowuje ośrodki doradztwa rolniczego zarządowi województwa. Przewiduje także zmiany m.in. w składzie rady społecznej doradztwa rolniczego, dotyczące terminów przedkładania sprawozdań z rocznego programu działalności oraz informacji z działalności jednostki doradztwa rolniczego. Ponadto nowelizacja umożliwia otrzymywanie przez wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego dotacji z budżetów jednostek samorządu terytorialnego na wykonywanie działań.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaproponowała jedną poprawkę do nowelizacji i wniosek mniejszości o odrzucenie ustawy i pierwszej poprawki. Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wniosła zaś o wprowadzenie dwóch zmian. W rezultacie Senat odrzucił wniosek o odrzucenie ustawy i przyjął ją wraz z trzema poprawkami.

W dniu dzisiejszym Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi poprawki Senatu przyjęła. Głównych wad ustawy to jednak nie usunęło, dlatego klub parlamentarny Ruch Palikota będzie głosował przeciwko przyjęciu tych poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Maliszewski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mirosław Maliszewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Polskie Stronnictwo Ludowe jako wnioskodawca projektu ustawy, odnosząc się do poprawek, które zgłosił Senat, deklaruje ich poparcie.

Najbardziej daleko idąca poprawka merytoryczna dotyczy składu społecznej rady doradztwa. Wysoki Senat zaproponował w niej, aby w miejsce dwóch przedstawicieli, których – jak zdecydowaliśmy jako posłowie – miałyby szkoły ponadgimnazjalne z terenu dawnego województwa, dwa miejsca przydzielić uczelniom wyższym i instytutom badawczym, a dwa miejsca dla szkół ponadgimnazjalnych zastąpić miejscem jednym. Tę poprawkę popieramy, jak i dwie pozostałe mające charakter techniczny.

W tym miejscu chciałbym bardzo gorąco podziękować paniom posłom, panom posłom, pani poseł sprawozdawcy za dość sprawny przebieg prac nad tą ustawą, która, w mojej ocenie, może przyczynić się do sprawniejszego funkcjonowania jednostek, ośrodków doradztwa rolniczego. Chodzi zwłaszcza o poprawkę dotyczącą podległości pod zarząd, a nie, jak było do tej pory, pod sejmik, co rodziło wiele wątpliwości.

Druga rzecz, która wymaga wyjaśnienia, którą zmienia ta ustawa, to możliwość dofinansowania działalności ośrodków doradztwa rolniczego przez

Posel Mirosław Maliszewski

samorządy. I tu, przypomnę, nie dookreśliśmy, jakiego typu samorządy. Może tego dokonać zarówno samorząd gminny, powiatowy, jak i samorząd wojewódzki, który jest organem prowadzącym jednostki doradztwa. I tak mówimy, mimo że nakłady z budżetu państwa, z którego finansowane jest funkcjonowanie ośrodków doradztwa rolniczego, w ostatnich latach, także w roku 2013 nie ulegają zmianie. Być może samorządy będą jednak chciały – i takie deklaracje już są – wspomóc finansowo jednostki doradztwa rolniczego, co może usprawnić ich funkcjonowanie.

Jesteśmy oczywiście jako klub Polskiego Stronnictwa Ludowego za funkcjonowaniem publicznego doradztwa. Doradztwo samorządowe to jest doradztwo publiczne, to nie jest doradztwo prywatne. Wcale nie uważamy, że akurat 16 polityk rolnych w tym zakresie może powodować coś złego, jeśli chodzi o rolnictwo. Są te polityki wspólne, a one uwzględniają specyfikę rolnictwa w poszczególnych województwach, bo na przykład rolnictwo w woj. zachodniopomorskim jest zupełnie inne niż w małopolskim i wymaga innego doradztwa. Powinno być to modyfikowane przez organ prowadzący, jakim jest samorząd wojewódzki i zarząd województwa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Cezary Olejniczak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Sojusz Lewicy Demokratycznej również jest – żeby była jasność – za publicznym doradztwem. Co do poprawek Senatu, nad którymi teraz procedujemy, to jesteśmy za odrzuceniem 1. poprawki. Nie wiemy, dlaczego Senat zdecydował, żeby zmienić to, co było do tej pory – 2 przedstawicieli szkół ponadgimnazjalnych kształcących na potrzeby rolnictwa, głównie są to dawne technika itd. Senat sobie wymyślił, że teraz ma być odwrotnie: 2 przedstawicieli szkół wyższych, a tylko 1 przedstawiciel szkół ponadgimnazjalnych. Nie wiem, czym to jest w ogóle spowodowane.

Sojusz Lewicy Demokratycznej jest przeciw, jest za odrzuceniem tej poprawki. Natomiast jeśli chodzi o pozostałe dwie poprawki, jesteśmy za tym, żeby je przyjąć. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Żaczek, Solidarna Polska.

Posel Jarosław Żaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu klubu Solidarna Polska przedstawić stanowisko wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego. Zmiany, jakie zostały wprowadzone przez koalicję PO–PSL w doradztwie rolniczym, w dużym stopniu wypaczyły ideę doradztwa rolniczego w naszym kraju. Myślę tutaj przede wszystkim o dostępności i bezpłatności tych usług. Przejęcie doradztwa przez samorządy spowodowało, że przy ograniczonych środkach budżetu państwa ośrodki zostały zmuszone do tego, by zarabiać pieniądze, szukać je.

Solidarna Polska w trakcie prac nad projektem ustawy zgłosiła kilka istotnych poprawek, jeśli chodzi o sprawne funkcjonowanie, efektywność i przyszłość tych ośrodków. Niestety zostały one wszystkie odrzucone przez posłów koalicji. Senat zgłosił do ustawy trzy poprawki, zostały one szczegółowo omówione. Zagłosujemy przeciwko tym poprawkom z tego powodu, że nie zmieniają one naszej ogólnej oceny dotyczącej obecnie wprowadzanych przez koalicję zmian w systemie doradztwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

W zasadzie to regulamin nie mówi nic na temat pytań w tym przypadku, ale skoro parę osób o to zapytało, niech już tak będzie. Po parę zdań, nie więcej niż 1 minuta.

Pan poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Cezary Olejniczak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie. Jeśli chodzi o funkcjonowanie doradztwa, to w tej formie funkcjonuje od trzech lat. Zmieniliśmy... Przepraszam, ustawa o doradztwie rolniczym została zmieniona w poprzedniej kadencji. Tak jak tu powiedziano, jest 16 województw, w każdym z nich to rolnictwo faktycznie trochę się różni, i 16 polityk prowadzonych obecnie przez zarządy województw. Poszczególne zarządy różnie do tego podchodzą. Jeśli tych rolników w poszczególnych sejmikach i w zarządach jest więcej, to są większe nakłady, jest większe zrozumienie, jeśli chodzi o rolnictwo w danym województwie. Jeśli do sejmiku wybiera się mniej rolników, a co za tym idzie, także do zarządu, to czasami to rolnictwo, i tym bardziej doradztwo, traktowane są po macoszemu.

Mam pytanie do resortu. Jak to się przedstawia po trzech latach, jak państwo widzą funkcjonowanie tego doradztwa – pod zarządami czy sejmikami wo-

Posel Cezary Olejniczak

jewództw? Co dalej? W ostatnim czasie przewija się dyskusja, również i tutaj, w naszym Sejmie – m.in. przewodniczący komisji rolnictwa Sejmu i Senatu zorganizowali taką konferencję – na temat przyszłości doradztwa w Polsce. Jaki jest stosunek resortu do tego doradztwa i co będzie dalej, w przyszłości? Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pan poseł Romuald Ajchler, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Romuald Ajchler:

Żeby było krócej, panie marszałku, pociągnę ten wątek, który podniósł pan poseł Olejniczak. Otóż rzeczywiście, panie ministrze, trzy lata minęły. Chciałbym znać ocenę resortu, jak to jest z tym doradztwem, ale nie pod kątem wypełniania papierów i dokumentów, tylko biorąc pod uwagę fachową pomoc. Czy rolnicy mogą z tego korzystać? Czy korzystają z tego doradztwa? Macie państwo, przypuszczam, ten temat rozpracowany. Z mojego doświadczenia wynika, że doradztwo publiczne zanika, mimo że ośrodki doradztwa podlegają zarządowi województwa. Mnie się wydaje, że w tamtym czasie popełniono błąd. I jestem skłonny pójść w tym kierunku, iż w kraju jest realizowanych 16 polityk rolnych, panie ministrze, bo jest różna specyfika gospodarstw w różnych województwach.

Stąd pytanie, czy nie warto przyznać się do popełnionego błędu i (*Dzwonek*) naprawić kulawo funkcjonujący system, bo boję się, że za chwilę...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Romuald Ajchler:

Tylko dokończę zdanie, panie marszałku.

Boję się, że za chwilę doradztwo publicznoprawne zostanie zlikwidowane, natomiast będzie to prywatne. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Dziękuję, panie marszałku.

Chciałbym zapytać o rzecz następującą, mianowicie jakie kroki zamierza podjąć Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, by zapewnić w tych wszystkich 16 województwach Rzeczypospolitej Polskiej kompleksową obsługę doradcą dla niskotowarowych gospodarstw rolnych? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Robert Telus, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Robert Telus:

Pójdę torem posła Ajchlera i dopytam, jakie konkretnie kroki zamierza podjąć ministerstwo, aby uruchomić z powrotem w Polsce doradztwo technologiczne, bo tego doradztwa nie ma. W tym momencie ODR-y zajmują się tylko i wyłącznie wypełnianiem wniosków o dopłaty bezpośrednie czy inne, a brakuje w Polsce tego najważniejszego doradztwa, jakim jest doradztwo technologiczne. Wysiewamy nasiona sprowadzane do Polski, nieodpowiednie, nieprzygotowane do takiej pogody, jaka jest w Polsce, do takich mrozów, jakie tu są. Wiemy o tym, że w tym roku wymarły nam zasiewy. I to jest spowodowane tym, że nie ma właśnie tego doradztwa technologicznego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pan poseł Leszek Aleksandrak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Leszek Aleksandrak:

Panie marszałku, powiem szczerze, że miałem zapytać o to samo, więc jeszcze tylko może to uzasadnić. Wielu rolników przychodzi do mnie w sprawie doradztwa rolniczego, trzy lata temu przekazanego pod zarząd samorządów. I większość z nich twierdzi, że to doradztwo w ogóle nie funkcjonuje, że to nie jest to, co było kiedyś, i pyta, czy rzeczywiście ministerstwo to monitoruje i czy nie warto powrócić do tego doradztwa publicznego, ale zarządzanego centralnie, nie przez samorządy, które nie są w ogóle zainteresowane kwestią doradztwa rolniczego? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Matuszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podejmie stosowne kroki zmierzające do wyeliminowania działań konkurencyjnych występujących podczas współpracy na linii ODR-y – izby rolnicze?

Ośrodki doradztwa rolniczego w Polsce w obecnej postaci nie spełniają nadziei pokładanych w nich przez rolników. W wielu ośrodkach doradztwa rolniczego po zmianach w 2009 r. doszło do całkowitego zawłaszczenia tych ośrodków przez PSL, a przecież ta partia nie jest już prorolnicza. Można powiedzieć, że działa przeciwko rozwojowi polskiego rolnictwa, a jednym z przykładów tego jest zepsucie systemu doradztwa.

Panie Ministrze Nalewaj! Wy już nie macie czego szukać na wsi, bo na waszej polityce rolnej chłopci już dawno się poznali i wiedzą, że nie reprezentujecie ich interesów. Jesteście tylko słabym bratem liberalnej partii Platformy Obywatelskiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Zakończyliśmy pytania.

Proszę o zabranie głosu pana ministra Tadeusza Nalewajka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ośrodki doradztwa rolniczego, trzy lata ich funkcjonowania. Któryś z panów posłów wspomniał, że odbyło się spotkanie, gdzie byli wszyscy zainteresowani, łącznie z reprezentantami izb rolniczych, ośrodków doradztwa, dyrektorami. Nie było tylko tych, którzy za to odpowiadają, czyli marszałków województw. I to był błąd, bo rozmawiało się o tym, a nie trudno mi z tej mównicy osądzać, że to jest źle. Po prostu po 17 latach pracy w samorządzie wiem, że samorząd na pewno będzie się starał to prowadzić w takim kształcie, w jakim jest. To jedna sprawa.

Druga sprawa to doradztwo w Polsce, które jest publiczne. Jak dotąd – to zależy od województwa, ale według sporządzanego sprawozdania ponad 50% stanowi dotacja, która idzie de facto przez wojewodów, od nich – zmieniła się tylko podległość, bo do 2009 r. podlegało to pod województwo. To jest jedna kwestia.

Oczywiście biorąc pod uwagę perspektywę wspólnej polityki rolnej po 2014 r., dzisiaj jako kraj spełniamy warunki wspólnej polityki rolnej, mając doradztwo publiczne, i to nie podlega dyskusji. Mało tego, w ustawie, która obecnie funkcjonuje, jest taka możliwość, że samorząd wojewódzki może podpisać

porozumienie z izbą rolniczą, czyli z samorządem rolniczym, i przekazać prowadzenie doradztwa rolniczego. Jest też faktem to, tu co prawda to nie padło, że jesteśmy jedynym krajem w Unii Europejskiej, który doradztwo powierzył samorządowi terytorialnemu, a nie samorządowi rolniczemu. Jak mówię, różne są umocowania co do podległości.

Druga kwestia. Oprócz doradztwa publicznego finansowanego mniej więcej w 50% ośrodki doradztwa rolniczego mają w pełni możliwość wykonywania działalności gospodarczej i nie można powiedzieć, że one wypełniają tylko kwity. Powiem z tej mównicy wprost – 90% pracy przed akcesją i w czasie akcesji Polski wykonały ośrodki doradztwa rolniczego, które doprowadziły do tego, że dzisiaj mamy jeszcze 3 lata do końca perspektywy 2007–2013, a nie mamy praktycznie, oprócz niewielu wyjątków, żadnych pieniędzy do wydania na wieś, na działania przewidziane w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich. To jest fakt. Idąc dalej, dzisiaj podpisane jest ok. 400 akredytacji podmiotów prywatnych, które świadczą usługi również dla naszych rolników, tj. ok. 160, jeżeli chodzi o rolnictwo, i ok. 240 w sferze leśnictwa, czyli doradztwo leśnicze. To jest prawda.

Szanowni Państwo! Wysoki Sejmie! Kolejna sprawa. Jest dyskusja w kontekście bardzo silnego nastawienia się w perspektywie 2014–2020 na tzw. transfer wiedzy do rolnika, są dodatkowe środki, oprócz PROW, na innowacje. Mało tego, komisarz do spraw rolnictwa Dacian Cioloş stoi na stanowisku, że innowacja to nie jest tylko odkrycie, czyli dojście w badaniach do czegoś nowego, ale także transfer wiedzy. Chodzi o to, żeby to, co się wymyśli, trafiło do rolnika, a więc na wieś. I tu jest kwestia propozycji, założymy, zmiany w radzie społecznej, żeby zamiast dwóch przedstawicieli szkół rolniczych było dwóch przedstawicieli świata nauki, czytają: albo uczelnia, albo instytut badawczy, bo tak nazywają się od zeszłego roku. Myślę, że jest pewien argument za tym, aby tak było, bo ci, którzy transferują i wymyślają, raczej są w instytutach i na uczelniach, a nie w szkołach średnich, przepraszam, w szkołach ponadgimnazjalnych, posługując się dzisiejszym słownictwem. W tej chwili jesteśmy po ostatniej dyskusji w Sejmie, wcześniej spotkaliśmy się z dyrektorami ośrodków doradztwa rolniczego.

Jeżeli chodzi o kwestię, co dalej z polskim doradztwem, to tak jak powiedziałem, spełniamy warunki, żeby kontynuować i wdrażać wspólną politykę rolną po 2014 r. Mamy doradztwo, tylko, mówię, w kontekście ważności transferu wiedzy można zastanowić się nad tym. Na wspólnej konferencji na temat tego, co dalej z doradztwem, bo myślę, że to najbardziej szerokie pojęcie, padały różne głosy. To, o czym mówił pan poseł Telus: izby rolnicze. Padło, żeby to spionizować, żeby nadzorował je bezpośrednio minister rolnictwa jako administrację niezespoloną, czyli aby pominięto wojewodów, bo de facto, literalnie, za prowadzenie wspólnej polityki rolnej w Polsce odpowiada minister rolnictwa. Tak jak powiedziałem, w per-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk

spektywie 2007–2013 czy przed akcesją głównymi instytucjami w Polsce, które to robiły, były ośrodki doradztwa rolniczego.

Bardzo istotną kwestią, co też państwo podnosicie, jest doradztwo technologiczne. Obecnie polski rolnik jest inny niż 20–30 lat temu. Dzisiaj nie można patrzeć na wieś tylko jako na teren, w którym produkuje się mleko, zboże, trzeba patrzeć również na miejsca pracy w środowisku wiejskim, na ochronę klimatu, na bioróżnorodność, na środowisko. Wieś spełnia też inne pożyteczne funkcje, nie tylko z zakresu wyżywienia, bezpieczeństwa żywnościowego, ale chodzi także o sprawy klimatyczne. Państwo, Wysoki Sejm, wiedzą, o czym mówię. To też jest ważne, istotne.

Teraz to, co przewijało się podczas dyskusji. Oczywiście mamy kraj, który ma różnorodne rolnictwo, biorąc pod uwagę Zachodniopomorskie, Kujawsko-Pomorskie, dalej Podkarpacie czy Małopolskę, Świętokrzyskie – wszędzie mamy inne rolnictwo. W pewnym sensie ta specyfika jest w każdym regionie. Mało tego, prowadzimy ostrą dyskusję z ministrem rozwoju regionalnego, żeby z funduszu polityki spójności finansować obszary wiejskie, czyli żeby w umowie partnerskiej było na rozwój obszarów wiejskich, na infrastrukturę, nie tylko z PROW-u, bo samym PROW-em nie osiągniemy takich efektów jak kraje piętnastki, które korzystały ze wspólnej polityki rolnej przez 50 lat, a my póki co – 7. Mówię, to jest pewna specyfika regionalna, ale dyskusja dzisiaj jest otwarta.

Chciałbym serdecznie podziękować komisji, podkomisji za dotychczasową pracę na rzecz zmiany tej ustawy, bo, pani poseł, tak jak mówię, to cywilizuje relacje między organami w samorządzie wojewódzkim i między ośrodkami doradztwa rolniczego. Były również głosy podnoszone przez przedstawicieli województwa, żeby móc dofinansować, jeżeli będzie taka możliwość i wola, a przede wszystkim środki finansowe, jeśli chodzi o samorządy, funkcjonowanie w tym kształcie, w którym dzisiaj jest ustawa.

Tak że jeszcze raz, pani poseł, serdecznie dziękuję komisji. Nie wiem, na pewno na wszystkie pytania nie odpowiedziałem. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu ministrowi Nalewajkowi.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Annę Nemś.

Poseł Anna Nemś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja również pragnę podziękować za prace nad tym projektem. Szanowni państwo, w tym systemie, w jakim teraz funk-

cjonują ODR-y, ta ustawa, którą przyjmujemy, jest korzystna. Ona to uporządkuje, powinna je usprawnić. Dyskusja jest otwarta. Na pewno w komisji rolnictwa będziemy jeszcze nieraz dyskutować o tym, jak powinno wyglądać doradztwo w Polsce. Za wszystkie uwagi tutaj przedstawione dziękuję państwu. (Oklaski)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 858 i 872).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Janusza Piechocińskiego.

Poseł Sprawozdawca Janusz Piechociński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Senat do bardzo ważnej, realizowanej w trybie nadzwyczaj pilnym zmiany ustawy Prawo telekomunikacyjne, wdrażającej ostatnie dyrektywy europejskie, bardzo prokonsumenckie, rozwijające rynek, wniósł 20 poprawek.

Poprawki 1., 6., 10. i 20. to są poprawki o charakterze redakcyjnym. Sejmowa Komisja Infrastruktury wnosi o ich przyjęcie i zaopiniowuje je pozytywnie. W podobny sposób wnosimy o przyjęcie i zaopiniowanie poprawek 2., 3. i 5. Również poprawka 4. i sugerowane do poddania pod głosowanie łącznie poprawki 5. i 6. zdaniem komisji są racjonalniejsze niż rozwiązanie proponowane w wersji sejmowej. Podobnie poprawki 7., 8., 9., 11. i 12.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sejmowa Komisja Infrastruktury opiniuje negatywnie tylko dwie poprawki: 17. i 19. Jeśli chodzi o 17., wersja sejmowa zdecydowanie lepiej precyzuje istotę, a jeśli chodzi o 19., jest to znana sprawa, która wielokrotnie przewijała się w pracach parlamentarnych, i większością głosów – 16 za „nie”, a 7 za „za” – sejmowa Komisja Infrastruktury wnosi o odrzucenie 19. poprawki.

Jeśli chodzi o poprawkę 20., wnosimy o jej przyjęcie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi sprawozdawcy.

Otwieram dyskusję – 3 minuty na wystąpienie.

Jako pierwszy głos zabierze w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej pan poseł Antoni Mężydło.

Uprzejmie proszę, panie posle.

Posel Antoni Mezydło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw.

Jak już powiedział poseł sprawozdawca, Senat wniósł 20 poprawek. Do części, tych, które mają charakter redakcyjny, legislacyjny, doprecyzowujący czy nawet merytoryczny w niektórych sprawach, np. nowe sformułowanie przepisów dotyczących opłaty za częstotliwości radiowe na wzór tych, jakie mamy w przypadku częstotliwości telewizyjnych po pracach w komisji, jak również do tych poprawek, które już zostały uwzględnione w megaustawie, a zauważył to dopiero Senat, klub Platformy Obywatelskiej nie wnosi żadnych uwag i będzie głosował tak, jak rekomenduje to Komisja Infrastruktury. Natomiast klub Platformy Obywatelskiej ma poważne obawy w stosunku do dwóch poprawek, do poprawki 9. i do poprawki 19., ponieważ przyjęcie zgodnie z rekomendacją komisji poprawki 9. dotyczącej art. 139, jak i odrzucenie poprawki 19. dotyczącej skreślenia art. 24 może spowodować poważne konsekwencje dla rynku telekomunikacyjnego w zakresie szerokopasmowego Internetu.

Proszę państwa, rozdzielenie dostępu do nieruchomości i budynków w megaustawie – art. 30, chodzi o te nieruchomości, które nie są w dyspozycji przedsiębiorcy telekomunikacyjnego, i art. 139 – wyszło nam niezbyt dobrze ze względu na to, że art. 139 stał się mniej kompatybilny z art. 12 dyrektywy ramowej 2002/22/WE; w pewnych fragmentach on jest bardziej dopasowany do treści tego artykułu dyrektywy ramowej, a w innych pasuje mniej. Natomiast jeżeli przyjmiemy tę poprawkę, którą rekomenduje nam Senat, to nie będzie to tylko kwestia tego, o czym mówiła merytorycznie w komisji pani minister, ale również wprowadzimy nadmiarowo regulację *ex ante* bez analizy rynkowej. To narusza zarówno dyrektywę ramową, jak i dyrektywę dostępową.

Jeśli chodzi natomiast o art. 24, to, jeżeli tego nie skreślimy, podejrzewam, że wszystkie sprawy dotyczące Internetu bezprzewodowego (*Dzwonek*) – tamto dotyczyło Internetu przewodowego, a to bezprzewodowego – ugrzęzną w sądach. Ja już o tym mówiłem wielokrotnie. Uważam, że tutaj ta poprawka Senatu jest jak najbardziej właściwa, ona zasługuje na poparcie. Radziłbym również klubom parlamentarnym, żeby zastanowić się nad tym, czy rzeczywiście ich przedstawiciele dobrze głosowali podczas posiedzenia komisji, skoro mamy tak poważne zagrożenia dla rynku Internetu szerokopasmowego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Babinetz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec uchwały Senatu RP w sprawie nowelizacji ustawy Prawo telekomunikacyjne zawartej w druku nr 858. Senat rozpatrzył powyższą ustawę w dniu 12 października br. i wprowadził 20 poprawek do jej treści.

Klub Prawo i Sprawiedliwość podtrzymuje pogląd o dużym pozytywnym znaczeniu nowelizacji przepisów ustawy Prawo telekomunikacyjne idącej w kierunku wzmocnienia ochrony konsumentów usług telekomunikacyjnych – rynek konsumentów tych usług jest przecież olbrzymi – wobec mocniejszych od nich przedsiębiorców. Szkoda, że nowelizacja następuje z takim opóźnieniem w stosunku do wymogów europejskich, szczególnie że procedowaliśmy, z konieczności wymuszonej tak późnym przedłożeniem jej przez stronę rządową, w bardzo szybkim tempie. Jednocześnie klub Prawo i Sprawiedliwość nadal podchodzi krytycznie do wielu zapisów nowelizacji w obecnym kształcie. Niestety większość koalicyjna PO-PSL nie uwzględniła bardzo istotnych dla nas poprawek do tej ustawy, a zasadnicza sprawa ochrony rynku medialnego, uratowania choćby częściowo gwarancji wolności słowa i mediów wymagała naszych protestów, wielokrotnych debat i reakcji zainteresowanych podmiotów. Chodzi oczywiście o dopuszczalne granice, najwyższe możliwe stawki opłat za rezerwację częstotliwości radiowych – nie te stawki przedstawiane nam w propozycji rozporządzenia rządowego, ale dopuszczalne ustawowo górne limity opłat, które kiedyś być może zostałyby wykorzystane do wpływania na media albo do zagrożenia podstaw ich funkcjonowania. I tutaj podziękowania dla pani poseł Barbary Bubuli, która pierwsza podjęła ten problem.

Przechodząc do konkretnych poprawek Senatu RP – klub Prawo i Sprawiedliwość poprze stanowisko Komisji Infrastruktury, która dzisiaj zaopiniowała poprawki senackie, w tych dwóch przypadkach, gdy komisja wydała opinię negatywną. Z kolei poprzemy kilka poprawek redakcyjnych, terminologicznych czy porządkowych. Natomiast zachowując pewien dystans wobec obecnej postaci projektu nowelizacji, wstrzymamy się od głosu w sprawie części poprawek merytorycznych. Nie możemy do końca brać odpowiedzialności za szczegółowe zapisy ustawy, której nie poparliśmy w głosowaniu w Wysokiej Izbie, jako że nie dawała bezpieczeństwa i pewności stabilizacji nadawcom, a i nie zabezpieczała należycie interesów państwa polskiego. I wreszcie poprzemy zdecydowanie poprawkę 12., która umożliwia zróżnicowanie opłat za dysponowanie częstotliwościami w zależności od charakteru gminy, na obszarze której będą one wykorzystywane. Według propozycji Senatu stawki w gminach wiejskich i gminach miejsko-wiejskich będą mniejsze niż w miastach. Według dokonanych

Posel Piotr Babinetz

na szybko przeliczeń będzie to oznaczało wyraźne zmniejszenie limitów opłat w stosunku do tych, które wynikałyby z zapisów, jakie przyjął wcześniej Sejm, dla nadawców radiowych lokalnych na obszarach wiejskich, ale także po zsumowaniu – bardzo wyraźne zmniejszenie limitów opłat dla nadawców radiowych ogólnopolskich. Cieszymy się, że proces przywracania racjonalności ustawie w zakresie wysokości limitów opłat zapoczątkowany uwagami posłów klubu Prawo i Sprawiedliwość postępuje stopniowo, ale jednak w dobrym kierunku, choć nadal umożliwia ona podwyższenie opłat. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.
Pan poseł Witold Klepacz, Ruch Palikota.

Posel Witold Klepacz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Poselskiego Ruch Palikota mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec sprawozdania Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 858 i 872).

Senat zaproponował 20 poprawek. Te poprawki bardzo szczegółowo omówił poseł sprawozdawca. Klub Ruch Palikota będzie za odrzuceniem 9., 17. i 19. poprawki, a za przyjęciem wszystkich pozostałych poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi.
Pan poseł Janusz Piechociński, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Janusz Piechociński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Będziemy kierować się opinią komisji i zgodnie z jej wskazaniem głosować. Korzystając z okazji, chcę zwrócić uwagę, że emocje wokół wysokości opłat opadły między innymi dlatego, że były prowadzone bardzo intensywne, także w czasie prac legislacyjnych, rozmowy pomiędzy regulatorem i resortem a środowiskiem. Dobrze, że tutaj mamy wsparcie dla nowo otwieranych rozgłośni, dobrze, że są preferencje dla działających na trudnym obszarze, gdzie są gorsze warunki do działalności o charakterze rynkowym, bardzo

dobrze, że preferujemy wszystkich nadawców społecznych i tych, którzy będą uczestniczyć w poszerzaniu dostępu do szerokopasmowego Internetu. Wydaje się, że po tej burzy medialnej, która się przetoczyła, udało się wypracować jakiś konsensus – cieszę się, że także kluby opozycyjne w tym procesie uczestniczyły – a chodziło o bardzo czytelne rozstrzygnięcie tego, i to nie kosztem funkcjonujących rozgłośni, tak aby, zmniejszając de facto opłaty, wykorzystywać to, co jest pożytkiem z dywidendy cyfrowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Pan poseł Leszek Aleksandrak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Leszek Aleksandrak:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej chcę przedstawić stanowisko wobec senackich poprawek do ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne. W większości zgadzamy się ze stanowiskiem komisji. Będziemy głosowali za odrzuceniem poprawki 17., 19., a za pozostałymi będziemy głosowali „tak”, chociaż poprawkę 9. jeszcze analizujemy. Jest duże zagrożenie, że ona jest niekonstytucyjna, i najprawdopodobniej klub Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował również za odrzuceniem poprawki 9. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi.
Pan poseł Jarosław Żaczek, Solidarna Polska.

Posel Jarosław Żaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam zaszczyt w imieniu klubu Solidarna Polska przedstawić stanowisko wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw. Dzisiejsza debata i jutrzejsze głosowanie kończą prace nad ustawą, która wywołała długą, często żarliwą dyskusję, ale też wiele kontrowersji i obaw, przede wszystkim o przyszłość mediów niezależnych w Polsce w związku z kształtowaniem wysokości opłat za dysponowanie częstotliwościami.

Ta dyskusja była potrzebna, przyniosła jakiś skutek, ponieważ ustawa przyjęta przez Sejm znacznie różni się od jej wersji pierwotnej zaproponowanej przez rząd. Z całą pewnością jednak zmiany te nie

Posel Jarosław Żaczek

rozwiąły wszystkich obaw. To przyszłość sprawdzi prawdziwe intencje rządu.

Senat zaproponował do tej ustawy 20 poprawek. Mają one w większości charakter redakcyjny, doprecyzowujący, kilka ma charakter merytoryczny. One zostały już szczegółowo omówione przez pana posła sprawozdawcę i innych posłów. Zagłosujemy za większością z tych poprawek, ale ostateczne stanowisko przedstawimy w głosowaniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pytań nie uwzględniam w tym punkcie ze względu na opóźnienie.

(Poseł Anna Elżbieta Sobecka: Panie marszałku...)

Pytam panią minister, czy pani minister chciałaby zabrać głos?

Dziękuję bardzo.

Czy sprawozdawca komisji pan poseł Janusz Piechociński chciałby zabrać głos?

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu...

(Poseł Anna Elżbieta Sobecka: Ależ panie marszałku...)

Proszę nie przeszkadzać mi w prowadzeniu obrad, pani poseł, bo będę musiał skorzystać z rozwiązań regulaminu.

(Poseł Anna Elżbieta Sobecka: Najlepiej niech pan wezwie straż i niech mnie wyprowadzą.)

Proszę pani, proszę nie awanturować się – zwracam się do pani poseł Sobeckiej – na posiedzeniu Sejmu. Ja sobie na to nie pozwolę. Awantury może pani robić poza Sejmem.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 859 i 874).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Ewę Wolak.

Posel Sprawozdawca Ewa Wolak:

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Chciałabym przedstawić w imieniu połączonych komisji stanowisko zawarte w druku nr 874 wobec poprawek Senatu do ustawy

o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektórych innych ustaw.

Chciałabym tylko przypomnieć, że ustawa dotyczy odpadów wydobywczych, też implementacji prawa unijnego. Poprawka 1. zapewnia ustawie o odpadach wydobywczych spójność terminologiczną z obowiązującą ustawą. Poprawka 2. ma charakter redakcyjny. Następne poprawki mają charakter merytoryczny. Jedna z nich wyłącza spod reżimu ustawy o odpadach wydobywczych nadkład stanowiący masy ziemne lub skalne usuwane znad złożeń w celu umożliwienia wydobycia kopaliny użytecznej, zwałowany na obszarze górniczym, o ile nie stanowi odpadu w rozumieniu przepisów o odpadach. Ostatnia poprawka ma zapewnić posiadaczom odpadów czas na dostosowanie prowadzonej przez nich działalności do zmieniającego się stanu prawnego.

W imieniu połączonych komisji rekomenduję Wysockiej Izbie przyjąć cztery zgłoszone przez Senat poprawki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Tadeusz Arkit, Platforma Obywatelska.

Posel Tadeusz Arkit:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wobec druku nr 859, wobec poprawek Senatu do ustawy o odpadach wydobywczych.

Bardzo krótko pragnę stwierdzić, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska podziela stanowisko, jeśli chodzi o propozycje przedłożone przez wysoką komisję, przedstawione przez panią poseł Ewę Wolak i będzie głosował przeciw odrzuceniu czterech zgłoszonych poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi Arkitowi.

Głos zabierze pan poseł Edward Czesak w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Edward Czesak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawie-

Posel Edward Czesak

dliwość przedstawić stanowisko wobec uchwały Senatu z dnia 9 listopada 2012 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 859).

Oto przyjęte przez Senat poprawki. Pierwsza dotyczy sprawy podziemnego składowania odpadów wydobywczych i odnosi się do przepisów ustawy Prawo geologiczne i górnicze. Druga doprecyzowuje zapis w art. 1 pkt 2 i 4 i ma charakter redakcyjny. Trzecia również, oprócz redakcyjnej korekty zapisu, w art. 1 pkt 5 wyłącza spod reżimu ustawy o odpadach wydobywczych nadkład stanowiący masy ziemne lub skalne usuwane znad złożeń w celu wydobycia kopaliny użytecznej i doprecyzowuje w oparciu o przepisy prawa geologicznego termin i sposób zagospodarowania. Niewątpliwie ta poprawka – zgłoszona w Sejmie przez klub Prawo i Sprawiedliwość i odrzucona, która wraca w zmienionej formie zapisu przez Senat – przyczyni się do ułatwienia działalności przedsiębiorcom prowadzącym zakłady górnicze.

Poprawka 4. określa 3-miesięczny termin przewidziany na dostosowanie przez prowadzących działalność objętą przepisami ustawy do jej nowych zapisów. Poprawka ta ma wyrównać terminy, które obowiązują zarówno administrację publiczną, jak i posiadaczy odpadów wydobywczych, przewidziane na dostosowanie się do zmienionego stanu prawnego.

Na posiedzeniu połączonych Komisji: Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w dniu 15 listopada br. wszystkie 4 poprawki Senatu uzyskały pozytywną ocenę komisji wraz z rekomendacją ich przyjęcia przez Wysoką Izbę. Klub Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował – zgodnie ze stanowiskiem komisji – za ich przyjęciem. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Cezar Dziadzio, Ruch Pali-
kota.

Nie ma pana posła.

A więc pan poseł Marek Gos, Polskie Stronnictwo
Ludowe.

Posel Marek Gos:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Chcę w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego wyrazić opinię w sprawie zaproponowanych przez Senat poprawek do ustawy o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektórych innych ustaw. Biorąc pod uwagę to, że pierwsze poprawki mają charakter redakcyjny, porządkowy, a następne merytoryczny, w zasadzie dotykaliśmy tych problemów na posiedze-

niu komisji. Była natomiast kwestia uzyskania właściwej opinii, czyli potwierdzenia, że tego typu zapisy są zgodne z prawem międzynarodowym. Senat uwzględnił te uwagi. W związku z tym chcę wyrazić opinię, że będziemy głosować za przyjęciem wszystkich zaproponowanych przez Senat poprawek. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbyszek Zaborowski, Sojusz Lewicy
Demokratycznej.

Posel Zbyszek Zaborowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektórych innych ustaw. Sprawozdanie komisji zostało przedstawione w druku nr 874. Senat wykonał dużo pożytecznej pracy, zgłaszając 4 poprawki, głównie redakcyjne i uszczegółowiające zapisy ustawy przyjętej w Sejmie. Myślę, że warto zwrócić uwagę na 3. poprawkę, która ma charakter merytoryczny i dotyczy odrębnego potraktowania mas ziemnych lub skalnych usuwanych znad złożeń w celu umożliwienia wydobycia kopaliny użytecznej, zwałowanego na obszarze górniczym, o ile nie stanowi odpadu w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach, a termin i sposób jego zagospodarowania zostały określone zgodnie z przepisami ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze dotyczącymi ruchu zakładu górniczego. Pragnę zwrócić uwagę, że podobna poprawka była zgłaszana przez opozycję w Sejmie, ale wtedy została odrzucona. Rząd przemysłał, jak rozumiem, swoje stanowisko – dobrze, że rząd myśli – i na etapie prac senackich zgłosił potrzebną zmianę. Wyrażam uznanie dla rządu w tej sprawie. Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej, biorąc pod uwagę te przemyślenia, poprze wszystkie 4 poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

I pan poseł Jerzy Rębek, Solidarna Polska.

Posel Jerzy Rębek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie uchwały Senatu, która dotyczy ustawy o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektórych innych ustaw.

Posel Jerzy Rębek

Wysoki Sejmie! Z wielkim zadowoleniem należy przyjąć fakt, że istnieje tutaj pełna jednomysłność, jeśli chodzi o potrzebę przyjęcia wszystkich czterech poprawek. Należy to przyjąć z zadowoleniem, ponieważ wcześniej zgłaszane poprawki klubu Prawo i Sprawiedliwość, które nie zostały przyjęte, obecnie znalazły uznanie. My również się do tego włączamy.

(*Posel Anna Bańkowska: Włączamy.*)

Klub Parlamentarny Solidarna Polska będzie popierał zgłoszone poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pani poseł Anna Bańkowska wniosła uwagę gramatyczną, ale to może poza protokołem.

(*Posel Anna Bańkowska: Przepraszam, to tak automatycznie wyszło.*)

Zanim zamknę dyskusję, jeszcze uprzejmie proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Ewę Wolak.

Posel Ewa Wolak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konstruktynwa praca nad wdrożeniem tych przepisów dała oczekiwane efekty. Myślę, że przedsiębiorcy, którzy prowadzą zakłady górnicze i którzy zgłaszali uwagi do projektu ustawy, też są usatysfakcjonowani. Jak wcześniej mówił pan poseł, bardzo ważne jest dla nich prowadzenie działalności gospodarczej w prawidłowy sposób. Dziękuję panu ministrowi, jeszcze raz podkomisji i połączonym komisjom. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Należne podziękowania od pani poseł sprawozdawczyni odebrał pan minister Janusz Zaleski.

Teraz właśnie tym dobrym tonem mogę już powiedzieć, że zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 15 listopada br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Osobą inaugurującą tę sekwencję będzie pan poseł Henryk Siedlaczek, Platforma Obywatelska.

Posel Henryk Siedlaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziennik „Rzeczpospolita” opublikował tekst z informacją, że na wraku samolotu prezydenckiego znaleziono ślady trotylu i nitrogliceryny. Pan Jarosław Kaczyński przeczytał ten tekst i stwierdził, że 96 osób, które zginęły w katastrofie smoleńskiej, to tak naprawdę ofiary zbrodni. Jego zdaniem obecny rząd to brutalna dyktatura. Nie takie bzdury ukazywały się w prasie na temat katastrofy smoleńskiej, jednak żadna z nich nie zadziałała jak bomba atomowa. Bzdura wydrukowana w dzienniku „Rzeczpospolita” miała wyjątkową siłę rażenia, bo wzmocniło ją kilku polityków Prawa i Sprawiedliwości z panem Jarosławem Kaczyńskim na czele. Wypowiedzi, z których czasem mogło wynikać, że samolot został zniszczony przez wybuch ładunku zawierającego trotyl i nitroglicerynę, a związek z tym wybuchem mogą mieć polscy i rosyjscy politycy, nadały tekstowi „Rzeczpospolitej” zupełnie inny wymiar. Okazało się, że jedna publikacja może spowodować, iż bez jakichkolwiek konsekwencji z ust należących do polityka może paść oskarżenie premiera i prezydenta RP o wspólne działanie z mordercami.

Nie przyjmuję do wiadomości sugestii profesora Zbigniewa Brzezińskiego, doradcy byłego prezydenta USA Jimmy’ego Cartera, jakoby wypowiedzi Jarosława Kaczyńskiego miały charakter wskazujący na zbyttny stres, być może graniczący z chorobą. Nie wolno chorobą rozgrzeszać przywódcy największej partii opozycyjnej tak długo, jak długo on sam nie poda do publicznej wiadomości odpowiedniej diagnozy lekarskiej. Dla mnie pan Jarosław Kaczyński jest politykiem, który może odpowiadać za słowa. Śmiem twierdzić, że powinien odpowiadać przed Komisją Etyki Poselskiej. Jeżeli nie skorzystamy z możliwości postawienia Jarosława Kaczyńskiego i kilku liderów Prawa i Sprawiedliwości przed komisją, to tak, jakbyśmy milcząco przyjmowali, że są niespełna rozumu i nie należy brać ich na serio. Nie zgadzam się, aby parlamentarzyści zamieniali się w psychiatrów i przyznawali sobie prawo wystawiania opinii o niepoczytalności. Protestuję przeciwko sprowadzaniu roli polityków Prawa i Sprawiedliwości do poziomu grupy emocjonalnie rozchwianej, która nie mogła się powstrzymać, aby po publikacji w dzienniku „Rzeczpospolita” ogłosić wszem i wobec, że doszło do morderstwa na niespotykaną skalę. W dodatku przez jakiś czas powtarzali, że mają na ten temat informacje z innych, bardzo wiarygodnych źródeł.

Szanowni państwo z największej partii opozycyjnej, jeżeli macie wiarygodne informacje na temat morderstwa popełnionego na blisko 100 osobach, w tym na parze prezydenckiej, a także wiecie, kto ma więcej informacji na ten temat, już dawno powinniście o tym zawiadomić prokuraturę. Taki obowiązek nakłada na was prawo. W przypadku morderstwa prawo nie zostawia marginesu swobody ani wam, ani

Posel Henryk Siedlaczek

prokuraturze. Nie możecie zasłaniać się hasłem, że coś powiecie, ale w odpowiednim momencie.

Dziennikarze mogą pisać, co chcą. Jeżeli chcą nadawać plotkom i niesprawdzonym informacjom rangę pewników, to też mogą to robić. Najwyżej później opublikują sprostowanie, wyjaśnienie czy jakkolwiek inny tekst, w którym zgrabnie odwołają wcześniejsze tezy. Natomiast politycy nie mogą w sprawach najważniejszych dla kraju bezmyślnie powtarzać tez publicystycznych, a już absolutnie nie mogą tych tez rasować. W przypadku reakcji niektórych polityków Prawa i Sprawiedliwości na publikację w „Rzeczpospolitej” mieliśmy do czynienia z takim zjawiskiem.

Politycy muszą posługiwać się mózgiem, zanim zaczną posługiwać się językiem. Zgranie pracy mózgu z pracą języka powinno być nadrzędną umiejętnością cechującą polityka. Za nieużywanie mózgu nie można stanąć przed Komisją Etyki Poselskiej. Za używanie języka szkodzącego Polsce trzeba przed tą komisją stanąć. Trzeba przed nią stanąć, bo teoretycznie można sobie wyobrazić sytuację, że wystarczyłoby, żeby ci posłowie zasiadali w ławach rządowych, a gotowi byłiby decydować np. o wojnie lub pokoju tylko na podstawie informacji prasowej. Komisja może podzielać na nich jak zimny prysznic.

Ze zgrozą słucham argumentów obrońców pana Jarosława Kaczyńskiego. Otóż niektórzy twierdzą, że tekst wydrukowany w „Rzeczpospolitej” miał tylko jeden cel – sprowokować Jarosława Kaczyńskiego. Ponoć ktoś wykombinował sobie, że jak „Rzeczpospolita” napisze o trotylu i nitroglicerynie, to pan prezes Kaczyński wybuchnie. Muszę stanąć w obronie prezesa. Takimi argumentami jego sojusznicy robią zeń emocjonalnie niezrównoważonego furiata, którego może rozerwać jeden tekst prasowy. Protestuję przeciwko takiemu traktowaniu pana prezesa. To obrzydliwe marginalizowanie jego wkładu w podsycanie konfliktu wokół katastrofy smoleńskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Dużej ochoty na wygłaszanie oświadczeń w ostatnim czasie nabrał pan poseł Wojciech Penkalski, Ruch Palikota, i właśnie wystąpi w kolejnej odsłonie oświadczenia się na posiedzeniu Sejmu.

Uprzejmie proszę, panie pośle.

Posel Wojciech Penkalski:

Dziękuję, panie marszałku, za spostrzegawczość, nawet w tym wieku i po tylu latach. Dziękuję.

Kontynuuję moje wystąpienie. Pierwszy filar: przyjazna administracja. Po pierwsze, zasada milczą-

cej zgody. Często zdarza się tak, że urzędy paraliżują działania przedsiębiorców. Terminy rozpatrywania wniosków są przekraczane o tygodnie, a nawet miesiące. Nasze rozwiązanie zmobilizuje urzędników do terminowości. Jeśli w przewidzianym czasie urząd nie wyda decyzji odmownej, będzie można przyjąć, że wniosek został rozpatrzony pozytywnie, i działać bez przeszkód. Będzie to dotyczyło każdego postępowania, w którym oprócz urzędu i petenta nie ma strony trzeciej.

Po drugie, prawo do błędu. Jedną z największych barier prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce są zagmatwane, niejasne i niejednoznaczne przepisy, przede wszystkim podatkowe. Bywa tak, że latami przedsiębiorcy działają w dobrej wierze zgodnie z ich własną interpretacją, której urzędy w żaden sposób nie podważają, ale pewnego dnia urząd uznaje, że nasza interpretacja była błędna. Dochodzi do dramatycznych sytuacji, naliczane są kary za kilka lat wstecz, które razem z odsetkami doprowadzają do bankructw. Zgodnie z naszym rozwiązaniem przedsiębiorca wysyła do urzędu na piśmie swoją interpretację niejasnych przepisów i działa zgodnie z nią, chyba że urząd, również na piśmie, przedstawi inną interpretację. A interpretacja urzędu staje się wiążąca dopiero z chwilą jej wydania, więc urzędnicy nie mają prawa karać wstecz.

Po trzecie, 500 zł kary za każdy dzień opóźnienia w urzędzie. Przewlekłość postępowania w urzędach często blokuje nowe inwestycje polskich przedsiębiorców i rozwój ich firm, a urzędnicy są bezkarni. Nasze rozwiązanie nakłada obowiązek bezpośredniego nadzoru nad każdym urzędem ze strony urzędu wyższego szczebla, a przede wszystkim wymierną karę 500 zł za każdy dzień opóźnienia w stosunku do urzędowego terminu. To rozwiązanie sprawdziło się w Prawie budowlanym. Dzięki niemu 97% decyzji budowlanych wydaje się w terminie. Dlatego teraz rozszerzamy jego działanie na wszystkie te postępowania, których nie obejmuje zasada milczącej zgody.

Po czwarte, likwidacja rygorystycznych przepisów sanitarnych i bhp. Dziś rodzinne gospodarstwa agroturystyczne czy małe nadmorskie smażalnie ryb podlegają takim samym przepisom bhp i wymogom sanitarnym, jak duża restauracja w centrum Warszawy czy pięciogwiazdkowy hotel w Krakowie. To albo całkiem zniechęca do tego rodzaju działalności, albo wymusza ogromne nakłady finansowe potrzebne do przebudowy istniejących obiektów i dostosowania ich do nadmiernie wyśrubowanych wymogów. Dlatego zlikwidujemy rygorystyczne wymogi przepisów bhp i sanitarnych w przypadku najmniejszych przedsiębiorstw, czyli firm zatrudniających do 9 pracowników. To ułatwi prowadzenie działalności i zachęci do niej nowych przedsiębiorców.

Po piąte, liberalizacja przepisów prawa pracy. Jednym z utrudnień w prowadzeniu działalności gospodarczej w Polsce jest prawo pracy – skomplikowane, archaiczne i narzucające przedsiębiorcom zbyt wiele

Posel Wojciech Penkalski

obowiązków biurowatycznych. Kodeks pracy, który istnieje od 1974 r., nowelizowany był kilkanaście razy w jednej kadencji Sejmu. Jednak zwykle są to zmiany mające charakter gaszenia pożarów. Dlatego kompleksowo nowelizujemy Kodeks pracy, dostosowując go do wymogów współczesności. Zniesiemy nadmierne obowiązki biurowatyczne przedsiębiorców, m.in. zlikwidujemy uciążliwy obowiązek archiwizowania przez 50 lat papierowej dokumentacji pracowniczej na rzecz archiwów elektronicznych. Ograniczymy także obowiązki w zakresie tworzenia wielu odrębnych regulaminów, w których dziś powtarzają się te same treści, na rzecz jednego dokumentu regulującego zasady pracy i wynagradzania w firmie.

Po szóste, ministerstwo przedsiębiorczości. Według danych Banku Światowego, Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc w Europie, jeśli chodzi o łatwość prowadzenia działalności gospodarczej. Polscy przedsiębiorcy działają nie dzięki tworzonej przez państwo udogodnieniom, ale raczej na przekór biurowatycznym przeszkodom. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest to, że decyzje mające bezpośredni wpływ na funkcjonowanie polskich firm zapadają w aż 34 różnych działach administracji rządowej. Tymczasem to właśnie małe i średnie przedsiębiorstwa są filarem polskiej gospodarki. To głównie one dają Polakom pracę i generują prawie połowę PKB. Dlatego rozwój polskiej przedsiębiorczości powinien być priorytetem Ministerstwa Gospodarki i siemieżnie, opieszale działającego tam premiera Pawłaka. Zmienimy formułę Ministerstwa Gospodarki na ministerstwo przedsiębiorczości. W ten sposób powstanie resort, którego głównym zadaniem będzie usuwanie barier dla rozwoju polskiej przedsiębiorczości i w którym skupione będą wszystkie związanie z nią kompetencje. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Penkalskiemu.

Oświadczenie wygłosi pani poseł Anna Bańkowska, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Anna Bańkowska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę wygłosić oświadczenie, w moim przekonaniu, w ważnej sprawie. Mianowicie 25 października br. sejmowa Komisja Kultury i Środków Przekazu bez zastrzeżeń podjęła inicjatywę uchwałodawczą w sprawie ustanowienia roku 2013 Rokiem Jana Czochralskiego, jednego z najwybitniejszych naukowców współczesnej techniki, odkrywcy metody otrzymywania monokryształów.

Komisja zaproponowała także trzy inne kandydatury na patronów 2013 r. Ponieważ regulamin Sejmu dopuszcza maksymalnie trzech patronów w jednym roku, czeka nas, posłów niełatwy wybór w tej sprawie.

Pragnę w tym miejscu jednocześnie opowiedzieć się za kandydaturą prof. Jana Czochralskiego urodzonego 23 października 1885 r. w Kcyni, przepięknym miasteczku o ponad 750-letniej tradycji, leżącym w dzisiejszym województwie kujawsko-pomorskim.

Kandydaturę profesora na patrona 2013 r. wspierają liczne środowiska naukowe związane m.in. z Polską Akademią Nauk, Instytutem Technologii Materiałów Elektronicznych w Warszawie, Polskim Towarzystwem Fizycznym, Politechniką Warszawską, Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, a także władzami samorządowymi miasta i gminy Kcynia. Prof. Jan Czochralski był naukowcem metalurgiem. Wynaleziona przez niego w 1904 r. metoda polegająca na technice otrzymywania monokryształów, zwana później metodą Czochralskiego, znalazła zastosowanie w fizyce półprzewodników i przemyśle elektronicznym, dając ogromne możliwości rozwoju wielu dziedzin przemysłu. Jego odkrycie o kilkadziesiąt lat wyprzedziło swoją epokę, dlatego współcześnie przez wielu nazywany jest praojcem elektroniki.

W 1924 r. Jan Czochralski wynalazł także stop B charakteryzujący się dobrymi właściwościami ślizgowymi, wytwarzany na bazie ołowiu z niewielkim dodatkiem wapnia, sodu, litu i aluminium, który znalazł praktyczne zastosowanie w kolejnictwie.

Jan Czochralski obok prof. Mariana Smoluchowskiego czy Marii Curie-Skłodowskiej jest dziś najczęściej cytowanym Polakiem w naukowej literaturze światowej. Postać Jana Czochralskiego w Polsce jest promowana w różnorodny sposób, szczególnie w Kcyni, gdzie podjęto w tej sprawie już wiele inicjatyw – między innymi jego imieniem nazwano jedną ze szkół, a zasłużonym dla gminy obywatelom nadaje się medal, którego awers przedstawia podobiznę prof. Jana Czochralskiego.

Jestem przekonana, że ten wybitny naukowiec w 60. rocznicę śmierci zasługuje na szczególne wyróżnienie i dalszą promocję. Dlatego w pełni popieram i rekomenduję to, aby Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2013 Rokiem Jana Czochralskiego. Dziękuję, panie marszałku.

Na tym kończę oświadczenie.

Ponieważ została mi jeszcze minuta i 17 sekund, to jeśli pan marszałek pozwoli, chciałabym zwrócić uwagę pana marszałka na zupełnie inną sprawę. Czy mogę?

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Bardzo proszę.

Posel Anna Bańkowska:

Dziękuję bardzo.

Otóż chciałabym o tej późnej godzinie wyrazić swoją negatywną ocenę odnośnie do wystroju sali sejmowej. Bardzo się cieszę, że mam okazję te słowa krytyki wyrazić podczas tej części obrad, którą prowadzi pan wicemarszałek Jerzy Wenderlich mający wielkie poczucie smaku artystycznego, wielkie wy-czucie, znawca kultury i sztuki.

(*Posel Wojciech Penkalski: I nie tylko.*)

Dlatego uważam, panie marszałku, że zechce pan tak jak ja spojrzeć z wielką niechęcią na koszmarny bukiet strasznych sztucznych goździków, który nie przystaje do Wysokiej Izby. Jeśli nie stać Sejmu na żywe kwiaty, to proponuję, żebyśmy te koszarne bohomyzy po prostu z tej sali wynieśli.

Nie można tego czynić indywidualnie, w związku z tym zwracam się do pana marszałka z apelem, żeby Prezydium Sejmu oprócz ważnych spraw, którymi się zajmuje, zajęło się (*Dzwonek*) również i tym problemem, żebyśmy nie tworzyli złych wzorców dla tych wszystkich, którzy Wysoką Izbę zwiedzają. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo pani posel Annie Bańkowskiej.

Uważam, że te jej uwagi estetyczne nie są bezzasadne. Przekażę je, pani posel, Prezydium Sejmu.

Dziękuję za to wystąpienie.

O zabranie głosu proszę pana posła Piotra Pyzika, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym dzisiaj przypomnieć postać Pála Telekiego, hrabiego Szék, urodzonego 1 listopada 1879 r. w Budapeszcie, ministra wychowania, dwukrotnego premiera Węgier: w latach 1920–1921 oraz 1939–1941. Z wykształcenia Pál Teleki był geografem, profesorem geografii, członkiem Węgierskiej Akademii Nauk, ale również zasłużył się na polu skautingu węgierskiego. Rodzicami jego byli Géza Teleki oraz Irén Muráty. Teleki ukończył uniwersytet w 1903 r. i został profesorem, a następnie wykładowcą geografii i stosunków socjo-ekonomicznych na Węgrzech przed I wojną światową. Jednym z ważnych osiągnięć Telekiego w tamtym czasie było to, że mapy, które wykonywał, były świetnej jakości, wręcz światowej. W 1919 r. Teleki został delegatem na konferencję pokojową w Wersalu. W tym samym czasie na Węgrzech wybuchła rewolucja, można powiedzieć, bolszewicka, która trwała kilkanaście miesięcy i została stłumiona dzięki interwencji zewnętrznych wojsk, przede wszystkim rumuńskich. To doświadczenie skutkowało w roku

następnym tym, że Teleki został premierem Węgier w sytuacji, kiedy zaprzyjaźniona od wieków z Węgrami Polska została zaatakowana przez wojska sowieckie. Na uwagę zasługuje szczególna postawa Telekiego w sytuacji zagrożenia Polski w 1920 r. Podjął on decyzję o udzieleniu jej militarnej pomocy i przekazał nieodpłatnie oraz dostarczył w krytycznym momencie wojny polsko-bolszewickiej na własny koszt drogą przez Rumunię zaopatrzenie wojskowe, między innymi: 48 mln naboju karabinowych do mauzera, 13 mln naboju do mannlichera, liczną amunicję artyleryjską oraz tysiące karabinów Mauser i kilka milionów części zapasowych, 440 kuchni polowych, 80 pieców polowych. I tak na przykład na stację Skierniewice 12 sierpnia, czyli trzy dni przed ofensywą, dotarł transport między innymi z 22 mln naboju do mauzera z fabryki Manfreda Weissa w Czepel.

Po rozpadzie Węgier wiosną 1939 r., dokładnie po 15 marca 1939 r., skutek tzw. małej wojny Węgry zajęły Ruś Zakarpacką, czyli obszar, który leżał na pograniczu z Polską, i od tego momentu przez prawie pół roku mieliśmy tam granicę z Węgrami, tak jak przez wieki to wyglądało. Jak się okazało, ten przesmyk graniczny był bardzo istotny dla nas po ataku niemieckim we wrześniu 1939 r. Ale zanim doszło do tego ataku, nastąpiła sytuacja, w której w tzw. międzyczasie Pál Teleki został po raz drugi premierem Węgier i spotkał się z niemiecką propozycją dotyczącą możliwości zaatakowania Polski przez Węgry i od strony Węgier, na co Teleki odparł, że jeśli chodzi o Węgry, jest sprawą narodowego honoru nie brać udziału w jakiegokolwiek akcji zbrojnej przeciwko Polsce. Za tymi słowami poszły i czyny, do tego stopnia, że obawiając się, że Niemcy mogą jednak mimo wszystko wejść przez Węgry, zaminowano pewne fragmenty torów na Węgrzech. Natomiast w depeszy wysyłanej do Adolfa Hitlera dokładnie 24 lipca 1939 r. premier Węgier podkreślał, że Węgry nigdy nie podejmą żadnej akcji militarnej przeciwko Polsce, przede wszystkim ze względów moralnych, co oczywiście wywołało wściekłość kanclerza III Rzeszy.

Niestety, po kampanii wrześniowej – oczywiście Węgry udzieliły uchodźcom z Polski i tzw. polskiej diasporze bardzo daleko idącej pomocy – doszło do sytuacji, w której Niemcy chcieli zająć Jugosławię – to był bardzo ważny moment w historii II wojny światowej – miało to polegać na tym, że wojska niemieckie miały przejść przez Węgry i razem z wojskami węgierskimi zaatakować Jugosławię. (*Dzwonek*) Pál Teleki po tajnych konsultacjach z Brytyjczykami, stwierdzając, że Węgry stoją na straconej pozycji w tej sytuacji, popełnił samobójstwo, natomiast Horthy, który był wtedy przywódcą państwa, podjął jednak działania zbrojne i po śmierci Telekiego niestety Węgry przystąpiły do koalicji hitlerowskiej. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marian Cycoń, Platforma Obywatelska.

Poseł Marian Cycoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę wygłosić oświadczenie w święto niepodległości w sprawie pierwszych egzekucji Polaków przez rozstrzelanie w Auschwitz.

Kiedy niedawno obchodziliśmy 94. rocznicę odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej i cieszyliśmy się narodowym dniem niepodległości, niektóre polskie rodziny wspominały w tym dniu smutne rocznice naszej trudnej i pełnej bólu historii. 11 listopada 1941 r. w obozie koncentracyjnym Auschwitz hitlerowcy dokonali pierwszej egzekucji poprzez strzelanie z broni małokalibrowej w tył głowy. Egzekucja odbyła się pod ścianą straceń przy bloku nr 11, zwanym blokiem śmierci. Zbrodniarze zabili w ten sposób 76 więźniów osadzonych wcześniej w Auschwitz. Wśród nich było 27 więźniów umieszczonych przez władze obozowe w celach aresztu w bloku nr 11 od 10 października do 2 listopada 1941 r.

Ponadto gestapo obozowe wezwało z różnych bloków więziarskich na teren KL Auschwitz 49 więźniów, których również stracono. Wśród straconych było czterech więźniów pochodzących z Nowego Sącza: uczeń Stanisław Bezeg, sędzia Zbigniew Butscher, sędzia Stanisław Wąsowicz i urzędnik Bolesław Żurek, a także ośmiu więźniów z okolic Nowego Sącza: kupiec Jan Jędrzejowski ze Starego Sącza, rolnik Jan Kantor z Korzennej, robotnik Antoni Marek z Łącka, Kazimierz Sikora ze Starego Sącza, kupiec Ludwik Stankiewicz z Muszyny, cieśla Józef Wojtas z Habaliny, robotnik Franciszek Zarzeka z Wielogłów i nauczyciel Władysław Żytkowicz z Zawady. Każdy z nich w obozowych aktach zgonu ma odnotowane w języku niemieckim: rozstrzelany z powodu oporu przeciw władzy państwowej.

Brat jednego z rozstrzelanych, sędziego Stanisława Wąsowicza, Tadeusz Wąsowicz również był więziony w obozie w Auschwitz, a następnie w Buchenwaldzie. Po wojnie był współtwórcą i pierwszym dyrektorem Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu w latach 1947–1952. Zmarł w listopadzie w 1952 r., pełniąc funkcję dyrektora muzeum. Miał 46 lat i został pochowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Cześć ich pamięci. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Marianowi Cyconiowi.

Pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dnia 13 listopada bieżącego roku w Spółdzielczym Domu Kultury „Odeon” w Czeladzi odbyło się otwarte spotkanie z posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Antonim Macierewiczem. Zgromadzeni mieszkańcy zagłębia, których było ponad 200, przywitali gościa gromkimi brawami.

Przewodniczący sejmowego Zespołu Parlamentarnego ds. Zbadania Przyczyn Katastrofy TU-154 M z 10 kwietnia 2010 r. wygłosił prelekcję, podczas której omówił pracę zespołu oraz zadeklarował gotowość do podjęcia rozmów, w których udział wezmą światowi eksperci ze strony zespołu parlamentarnego, jak i eksperci rządowi. Poseł Macierewicz mówił również o śp. prezydencie Lechu Kaczyńskim, a także odniósł się do obecnej sytuacji politycznej w naszym kraju. Przedstawił też wiele niejasności związanych z katastrofą smoleńską.

Podczas spotkania doszło do przykrego incydentu. Po prowokacyjnym wystąpieniu młodego mężczyzny, sympatyka Ruchu Palikota, na sali zawrzało. Pomimo iż mężczyzna podkreślał, że nie jest zwolennikiem żadnej partii politycznej, to z jego profilu na portalu społecznościowym Facebook można było dowiedzieć się, że jest sympatykiem Ruchu Palikota. Od razu jednak zarówno ja, jak i poseł Antoni Macierewicz zaapelowaliśmy do zgromadzonych o wyciszenie nastrojów. W żaden sposób nie została naruszona nietykalność cielesna młodego mężczyzny. Poseł Macierewicz poprosił młodego człowieka na środek sali, gdzie mógł spokojnie zadać pytanie i uzyskać na nie odpowiedź. Po spotkaniu mężczyzna spokojnie opuścił obiekt.

Poza tym incydentem spotkanie, które trwało ponad 2 godziny, przebiegało bez żadnych zakłóceń. Uczestnicy spotkania mogli zadać nurtujące ich pytania, na które poseł Macierewicz chętnie i wyczerpująco odpowiadał. Padły między innymi takie pytania jak „czy samolot posiadał paliwo i jaka była jego ilość?” oraz „jakie są uszkodzenia samolotu?”. Na zakończenie spotkania zgromadzeni odśpiewali „Sto lat” dla posła Antoniego Macierewicza i podziękowali mu za przybycie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Cieszę się, że pan poseł miał satysfakcję, że słyszał „Sto lat” dla pana posła Antoniego Macierewicza.

A teraz już pan marszałek Franciszek Jerzy Stefaniuk, który kiedyś miał do mnie pretensję, że mu nie przerwałem, kiedy jego czas upłynął. Ja to robiłem z grzeczności, a pan marszałek mi wyrzut z tego tytułu zrobił.

Proszę uprzejmie. Bardzo proszę.

Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:

Panie marszałku, dziś nie będę miał pretensji.

Wysoka Izbo! 7 listopada z tej trybuny w punkcie: oświadczenia zastanawiałem się, jak w tym roku organizatorzy manifestacji i marszów zaprezentują swoją radość z okazji 94. rocznicy powstania Rzeczypospolitej z trzech zaborów, jak uczczą nasze narodowe Święto Niepodległości.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę na dwa marsze.

Jeden to marsz prezydencki „Razem dla Niepodległej”, którego uczestnicy po raz pierwszy złożyli hołd wszystkim twórcom państwa polskiego i tym, którzy w historii zapisali się jako twórcy i obrońcy Niepodległej. Ten marsz, w którym po raz pierwszy, nie wyróżniając, hołd oddano wszystkim bohaterom, twórcom Niepodległej, między innymi Józefowi Piłsudskiemu, Wincentemu Witosowi, po raz pierwszy w historii, bo często nawet historykom przez gardło jego nazwisko nie przechodziło, Romanowi Dmowskiemu, Ignacemu Paderewskiemu. (W tym miejscu wtrąć tylko, że zabrakło na tym szlaku jeszcze pomnika jednego z twórców – Wojciecha Korfanteo). Uczestnicy marszu pochylili się w hołdzie niezłomnemu rzecznikowi prawdy prymasowi tysiąclecia Stefanowi kardynałowi Wyszyńskiemu oraz Stefanowi Grotowi-Roweckiemu. Ten marsz można nazwać dziś marszem jedności.

Drugi to marsz nazwany Marszem Niepodległości, co do którego usłyszeliśmy w środkach masowego przekazu jedyną pociechę, że był w swoim wymiarze łagodniejszy niż ten marsz z ubiegłego roku, że tylko 22 policjantów zostało poszkodowanych. A ze strony organizatorów w poniedziałkowych programach radiowych usłyszałem, że to prawdopodobnie zamaskowani policjanci sami wyrwali kamienie z bruku i rzucali w swoich kolegów. W tym miejscu już żartować mi się nie chce, Wysoka Izbo. Chciałbym zapytać organizatorów i uczestników tego marszu: Czy rozumieją istotę niepodległości? Czy zadali sobie

pytanie, ile istnień ludzkich pochłonęła droga do Niepodległej? Gdyby społeczność Polaków z trzech zaborów miała takie podejście do niepodległości jak ci uczestnicy marszu, to niepodległość Polski na pewno możliwa by wtedy nie była. Przeto tych, którzy zamiast wyrazić szacunek twórcom niepodległej Polski i radość z powodu pokoju, ciskali hasłami nienawiści, chciałbym zapytać: Dokąd zmierza wasz marsz i dlaczego nazywacie go Marszem Niepodległości, skoro posługujecie się hasłami dalekimi od pokoju?

Dla refleksji przypomnę smutne wspomnienie pewnego Rosjanina polskiego pochodzenia, historyka, który przypominał niedawno, że polscy zesłańcy, bojownicy o niepodległą Polskę w XIX w. byli prowadzeni w marszu na Sybir ze spętanymi nogami. Ten marsz trwał 4 lata. Dla refleksji i otrzeźwienia przypomnę, że to cena, jedna z licznych cen wtedy, za obecną niepodległą Polskę.

Poczuciem wzajemnego szacunku i jedności uszanujmy tę niepodległość. Nam tej niepodległej Polski, niepodległej ojczyzny raz na zawsze nikt nie zagwarantował. Ta niepodległość jest w nas. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu marszałkowi Franciszkowi Jerzemu Stefaniukowi z PSL-u.

Pana posła Grzegorza Adama Woźniaka z Prawa i Sprawiedliwości nie widzę.

Nie ma pana posła, a więc nie pozostaje mi nic innego, jak wygłosić formułę sakramentalną, która brzmieć winna: Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 16 listopada 2012 r., do godz. 9.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 22 min 10)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o odpadach

– punkt 5. porządku dziennego

Posel Zbigniew Chmielowiec

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowana dziś ustawa ma zapewnić zgodnie z dyrektywą ramową UE ochronę życia i zdrowia ludzi, a także ustrzec środowisko przed różnego rodzaju zanieczyszczeniami czy skażeniem związanym z odpadami. Ma również zapobiegać powstawaniu odpadów, ograniczać ich powstawanie i doprowadzać do przygotowania odpadów do ponownego użycia czy przetworzenia.

Panie Ministrze! Pytania:

Czy w przypadku odpadów zakaźnych, medycznych i weterynaryjnych, ustawa w wystarczającym stopniu wypełnia założenia dotyczące ochrony ludzi przed zagrożeniami?

Czy nowelizacja uwzględnia oczekiwania społeczne, aby instalacje do unieszkodliwiania odpadów medycznych i weterynaryjnych lokować w stosownej odległości od siedlisk ludzkich?

Czy w ustawie jest wyraźnie zdefiniowana minimalna odległość gwarantująca bezpieczeństwo i niepowodująca uciążliwości dla lokalnego środowiska, w tym również ludzi?

W jakim zakresie obywatele będą mieli wpływ podczas konsultacji na lokalizację instalacji na terenie ich zamieszkania?

Oświadczenia poselskie

Posel Piotr Chmielowski

(Klub Poselski Ruch Palikota)

Komu zależy na tym, aby obchody dnia niepodległości 11 listopada miały charakter kryterium ulicznego, to znaczy, kto komu bardziej dołoży? Najprawdopodobniej są to ci sami, którzy twierdzą, komentując przez siebie wywołane zamieszki, że podczas przyszlórocznych obchodów Narodowego Święta Niepodległości „(...) Warszawa nie będzie jak miasto zagrożone inwazją (...)”. Kto dokonał inwazji na Warszawę w tym roku? Z pewnością byli

to ci, którzy pod Halą Mirowską ukradli dwie palety kostki brukowej. Wiemy, do czego posłużył bruk, widząc obrażenia policjantów i zniszczone mienie. Jednak to nie jest istotne, kto komu dołoży i ile razy pałą przeciągnie się po plecach ogolonego na łyso, niezdolnego do głębszych refleksji intelektualnych bandziora, wykrzykującego: nasza Polska. Najważniejsze jest to, że osoby, które organizowały marsz, a następnie przemawiały, o mały włos nie wywołały kolejnej wojny, marząc, aby pod buciorami polskich żołnierzy dudnił bruk Wilna i Lwowa. Cóż uczynili Litwini i Ukraińcy temu człowiekowi, że w imię wypaczonych, narodowych haseł traktuje ich jak dawców terytorium? W jaki sposób ci „prawdziwi Polacy” zareagowaliby, gdyby podczas święta zjednoczenia Niemiec podobny im jakiś neofaszysta, przemawiając do dużej grupy ludzi, marzył, aby pod buciorami jego żołnierzy dudnił bruk Wrocławia lub Szczecina? Nie wiem, czy tylko w Polsce może być tak, że człowieka, który coś takiego wykrzyczał w sferze publicznej zaprasza się potem do mediów, zamiast zaprosić go na dłuższe leczenie w specjalistycznej klinice. Dziękuję za uwagę.

Posel Józef Rojek

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Kilka dni temu uroczyste obchodziliśmy Święto Niepodległości. Dzień 11 listopada to oczywiście data symboliczna, bo wtedy na froncie zachodnim podpisano zawieszenie broni, natomiast w Polsce Rada Regencyjna przekazała władzę uwolnionemu z więzienia w Magdeburgu Józefowi Piłsudskiemu. W rzeczywistości odzyskiwanie niepodległości zaczęło się już pod koniec października, a pierwszym miastem niepodległym był Tarnów, który mam zaszczyt reprezentować.

Dnia 30 października 1918 r. burmistrz Tadeusz Tertil wrócił z Krakowa, gdzie odbywało się posiedzenie Polskiej Komisji Likwidacyjnej, i w trybie nadzwyczajnym zwołał posiedzenie Rady Miasta Tarnowa. Radni podjęli wówczas historyczną w skali całego kraju uchwałę, oddając się do dyspozycji państwa polskiego.

W Tarnowie od kilku dni trwały intensywne przygotowania do przewrotu i rozbrojenia austriackiej załogi miasta. Tymi konspiracyjnymi działaniami

kierowali austriaccy oficerowie narodowości polskiej, członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej i harcerze. Gdy po podjęciu uchwały tarnowscy radni rozeszli się do domów, w ciągu nocy, do godzin rannych oddział POW, Polacy z austriackiej jednostki wojskowej i harcerskie „Pogotowie Narodowe” opanowali cały Tarnów. Tak wspominał to kpt. Wojciech Piasecki: „O godz. 7.30 wszystko było przeprowadzone, asystencja i żandarmeria bez strzału rozbrojone, żywił żydowski patrolami trzymany w szachu, polskie dowództwa i władze cywilne ustanowione i zaraz sprawnie funkcjonujące, małe zaczątki pogromowo-rabunkowe jak najenergiczniej stłumione przez obsadę rynku i ulic karabinami maszynowymi”.

Natomiast o godz. 10 rano 31 października zaprzysiężono na wierność „rządowi polskiemu” żołnierzy tarnowskiego garnizonu będącego pierwszym, który dokonał udanego przewrotu. W tym pierwszym rozkazie Wojska Polskiego napisano m.in.: „Z dniem dzisiejszym batalion nasz (...) staje do usług Rządu Polskiego w Warszawie (...) Stańmy się jego obroną, podporą i wyrazem jego sił. Krew nasza odłączy się do Polski należy i tylko za nią gotowiśmy ją przeleć. Niech żyje Rząd Polski! Niech żyje Armia Polska! Niech żyje polski od dziś – pułk dwudziesty!”.

Posel Bogdan Rzońca

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Rolnicy z całej Polski skarżą się, że mają coraz większe kłopoty z kupnem państwowej ziemi. Problemem dla rolników są tzw. słupy, czyli podstawieni ludzie, którzy kupują ziemię nie dla siebie, lecz dla kogoś innego, nierzadko dla zagranicznych osób prywatnych lub podmiotów gospodarczych funkcjonujących poza granicami Polski. Podstawieni kupcy mają bowiem pieniądze, aby na przetargach podbijać ceny ziemi, tak by wyeliminować z rywalizacji miejscowych rolników. Przy sprzedaży działek państwowych nie pomagają nawet zabezpieczenia w postaci ogłaszania przetargów ograniczonych adresowanych tylko do właścicieli ziemi z konkretnego powiatu, ponieważ i w tej grupie można znaleźć osoby, które za pieniądze gotowe są do odegrania roli „słupa”. Sytuacja taka jest nie do przyjęcia, gdyż już dzisiaj zdarzają się przypadki, że młodzi rolnicy chcą kupować bądź dzierżawić ziemię, a nie mają takiej możliwości wskutek decyzji np. Agencji Nieruchomości Rolnych, która często, organizując przetargi, nie bierze pod uwagę kwestii rozwoju lokalnych gospodarstw rolnych prowadzonych przez miejscowych rolników.

Jako poseł Prawa i Sprawiedliwości jestem głęboko zaniepokojony obecną sytuacją i apeluję do władz państwowych, koalicji PO i PSL o szybką interwencję w tym zakresie, gdyż przyzwolenie władzy na tego typu działania zagraża suwerenności Polski oraz hamuje rozwój polskiego rolnictwa.

Posel Piotr Szeliga

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oświadczenie w sprawie wyrównania dopłat dla polskich rolników do poziomu obowiązującego w innych państwach.

Zwracam się z apelem do premiera Donalda Tuska, aby w czasie negocjacji dotyczących nowego budżetu UE skutecznie walczył o lepszy los polskich rolników. Panie premierze, istotą Unii Europejskiej jest m.in. dążenie do wyrównania poziomów rozwoju poszczególnych państw i regionów. Takiego wyrównania domagają się od lat polscy rolnicy, którzy dzisiaj muszą konkurować na wolnym rynku z rolnikami z innych krajów UE. Rolnicy np. w Niemczech otrzymują wyższe dopłaty do swojej produkcji. Polski rolnik zasługuje także na takie wsparcie.

Panie premierze, proszę o skuteczne zabieganie w czasie negocjacji o wyższe dopłaty dla polskich rolników.

Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W dniu 13 listopada tego roku odbyło się w Rzeszowie I Podkarpackie Młodzieżowe Święto Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Uroczystość odbyła się na terenie kampusu akademickiego Wyższej Szkoły Prawa i Administracji. Wzięło w niej udział blisko 2 tys. uczniów szkół ponadgimnazjalnych i studentów. Ta wyjątkowa, imponująca impreza pokazała niekonwencjonalne formy aktywności młodych ludzi przy inspiracji uczelni, jej rektora, nauczycieli akademickich oraz służb mundurowych.

Imprezę rozpoczęła inauguracja Młodzieżowej Akademii Prawa i Młodzieżowej Akademii Bezpieczeństwa, działających przy WSPiA. Blisko 200 uczniów z podkarpackich szkół odebrało indeksy oraz wzięło udział w konkursie wiedzy o służbach mundurowych i konkursie wiedzy o prawie. Najlepsi uczniowie otrzymali pamiątkowe statuetki i tablety.

W części panelowej „Moda na życie bez nałogów” wzięli udział specjaliści ds. uzależnień, przedstawiciele służb mundurowych, naukowcy, przedstawiciel prokuratury, studenci i młodzież.

Panel dyskusyjny poprzedził spektakl teatralny pt. „Sekret”. Spektakl pokazał wielki talent młodych ludzi i ich zaangażowanie w problematykę uzależnień. Był entuzjastycznie przyjęty przez zebranych w auli uczelni młodych ludzi i zaproszonych gości. Zespół „Pat”, który przygotował wspomniany spektakl, powstał w ramach programu „Profilaktyka a Ty”, którego autorem jest Grzegorz Jach, inspektor Policji, pełnomocnik komendanta głównego Policji ds. promocji bezpieczeństwa publicznego. Jego niezwykła osobowość, cechy lidera, człowieka bezpośrednio, autentycznego w swoim działaniu, o wielkim talencie jednoczenia młodych ludzi wokół siebie i pięk-

nej idei życia bez nałogów sprawiły, że PaT zdobywa tysiące zwolenników. Społeczność PaT budowana jest na relacjach łączenia środowisk, wzajemnego wsparcia, wymiany doświadczeń i twórczych prezentacji.

Zorganizowana impreza pokazała, że większość młodych ludzi chce żyć bez narkotyków i alkoholu. Idea ta obejmuje w ramach programu „Profilaktyka a Ty” coraz więcej środowisk w różnych miejscowościach w Polsce.

W gmachu polskiego Sejmu pragnę złożyć gratulacje wszystkim organizatorom tej wspaniałej imprezy, a przede wszystkim prof. Jerzemu Posłusznemu, rektorowi WSPiA w Rzeszowie, oraz Grzegorzowi Jachowi, inspektorowi Policji, głównemu pomysłodawcy programu PaT. Życzę, aby kolejne ogólnopolskie spotkanie społeczności PaT z całego kraju odbyło się zgodnie z planem w Rzeszowie.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

